

GOSPODARKA PLANOWA

9

Rok VIII

Wrzesień

1953 r.

POLSKIE WYDAWNICTWA GOSPODARCZE

Zapł. 900 pt.

TREŚĆ NUMERU

	Str.
KOMUNIKAT PKPG O WYKONANIU NARODOWEGO PLANU GOSPO- DARCZEGO W I PÓŁROCZU 1953 R.	2
W POŁOWIE CZWARTEGO ROKU SZEŚCIOLATKI	3
ROZWÓJ TEORII EFEKTYWNOŚCI INWESTYCJI W ZSRR A PLANOWA- NIE INWESTYCJI W POLSCE — <i>Kazimierz Secomski</i>	7
PLANOWANIE GOSPODARKI MATERIAŁOWEJ W GÓRNICTWIE WĘGLO- WYM — <i>mgr Tadeusz Muszkiet</i>	14
SYTUACJA SUROWCOWA PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO — <i>inż. Antoni Radliński</i>	20
PLANOWANIE WEWNĄTRZZAKŁADOWE W PRZEMYSŁE ROLNO-SPO- ŻYWCZYM — <i>Alfons Myśliński</i>	26
ROZWÓJ SOCJALISTYCZNEGO BUDOWNICTWA MIESZKANIOWEGO — <i>Mieczysław Prandecki</i>	30
UWAGI I DYSKUSJE	
O prawidłową klasyfikację gałęzi gosp. narod. — <i>Bolesław Baliński</i>	33
Uwagi o rozmieszczeniu zakładów drobnej wytwórczości w terenie — <i>Feliks Wiliński</i>	39
Z RADZIECKICH DOŚWIADCZEŃ GOSPODARCZYCH	
O jak najlepsze planowanie i wykorzystanie wewn. rezerw przemysłu — <i>S. Sjomín</i>	41
Stały wzrost dobrobytu ludności w Związku Radzieckim	47
Z KRONIKI GOSPODARKI NARODOWEJ	
Z ruchu współzawodnictwa i racjonalizatorstwa — <i>H. K.</i>	51
KRONIKA ZAGRANICZNA	
Komunikat Centr. Urz. Statystycz. przy Radzie Min. ZSRR o wynikach wy- konania państw. planu rozwoju gosp. narod. ZSRR za I półr. 1953 r.	55
Wykonanie planu na II kw. 1953 r. w Węgierskiej Republice Ludowej — <i>J. A. G.</i>	58
Wykonanie rumuńskiego planu gospod. w II kw. 1953 r. — <i>J. Sz.</i>	59
Z WYDAWNICTW GOSPODARCZYCH	
O lepszą organizację czytelnictwa prasy gospodarczej — <i>S. W.</i>	60
Problematyka gospodarcza w czasop. „Kommunist“ przykładem łączenia pracy politycznej z gospodarczą — <i>P. M.</i>	62
Z gospodarki azjatyckich krajów systemu kapitalistycznego — <i>J. M.</i>	66
NOTATNIK CHRONOLOGICZNY „GOSPODARKI PLANOWEJ“	III str. okładki



Dnia 14 sierpnia 1953 r. zmarł

Tow. ANDRZEJ KADUSZKIEWICZ

b. więzień Oświęcimia, Mauthausen, Dachau

REDAKTOR NACZELNY CZASOPISMA „GOSPODARKA PLANOWA“

**W zmarłym tracimy utalentowanego i zasłużonego dziennikarza,
aktywnego członka Partii i dobrego towarzysza pracy**

Cześć Jego pamięci

**PODST. ORG. PART. PZPR
RADA MIEJSCOWA ZZPK**

**POLSKIE WYDAWNICTWA GOSPODARCZE
DYREKCJA
REDAKCJA „GOSPODARKI PLANOWEJ“**

Dnia 14 sierpnia 1953 r. zmarła

HALINA KIELISZKÓWNA

SEKRETARZ REDAKCJI CZASOPISMA „GOSPODARKA PLANOWA“

W zmarłej utraciliśmy oddaną towarzyszkę pracy

Cześć Jej pamięci

**RADA MIEJSCOWA ZZPK
„POLSKICH WYDAWNICTW GOSPODARCZYCH“**

**REDAKCJA
„GOSPODARKI PLANOWEJ“**

KOMUNIKAT PKPG O WYKONANIU NARODOWEGO PLANU GOSPODARCZEGO W I PÓŁROCZU 1953 R.

WEDŁUG wstępnych danych wyniki wykonania Narodowego Planu Gospodarczego na r. 1953 w dziedzinie rozwoju przemysłu, rolnictwa, transportu, inwestycji, budownictwa i obrotu towarowego w I półroczu 1953 r. przedstawiają się następująco:

I. WYKONANIE PLANU PRODUKCJI PRZEMYSŁOWEJ

Globalna produkcja przemysłu socjalistycznego według wartości w cenach niezmiennych wzrosła w I półroczu 1953 r. o ok. 16% w porównaniu z I półroczem 1952 r. Plan produkcji globalnej przemysłu socjalistycznego na I półrocze 1953 r. według wartości w cenach niezmiennych został wykonany przez cały przemysł w ok. 103%.

Przedsiębiorstwa przemysłowe podległe poszczególnym ministerstwom wykonały plan globalnej produkcji przemysłowej jak następuje (w procentach):

Ministerstwo Hutnictwa	105
Ministerstwo Górnictwa	103
Ministerstwo Energetyki	101
Ministerstwo Przemysłu Maszynowego	105
Ministerstwo Przemysłu Chemicznego	99
Ministerstwo Przemysłu Drzewnego i Papierniczego	102
Ministerstwo Przemysłu Materiałów Budowlanych	103
Ministerstwo Przemysłu Lekkiego	103
Ministerstwo Przemysłu Rolnego i Spożywczego	96
Ministerstwo Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego	113
Ministerstwo Przemysłu Drobnego i Rzemiosła	107
Przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa Handlu Wewnętrznego	114
Przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa Leśnictwa	99
Przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa Kolei	106
Przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa Transportu Drogowego i Lotniczego	104
Przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa Żeglugi	101

W I półroczu 1953 r. wyprodukowano ponad plan znaczne ilości surowców i wyrobów walcowanych, rud żelaza, węgla kamiennego, koksu, soli, ciągników, samochodów osobowych i ciężarowych, motocykli, wagonów towarowych, sody kalcynowanej, elektrod węglowych, supertomaszyny, tkanin bawełnianych i wełnianych, obuwia, oleju surowego, mydła do prania, wina, piwa i wiele innych artykułów przemysłowych.

Mimo wykonania i przekroczenia planu w zakresie wartości produkcji globalnej, niektóre ministerstwa nie wykonały w pełni planu produkcji w zakresie niektórych ważnych wyrobów. Między innymi Ministerstwo Hutnictwa nie wykonało ustalonej w planie ilości produkcji niektórych metali nieżelaznych, Ministerstwo Górnictwa — ropy naftowej, Ministerstwo Przemysłu Maszynowego — niektórych rodzajów obrabiarek do wiórowej i plastycznej obróbki metali oraz łożysk kulkowych, Ministerstwo Przemysłu Chemicznego — kwasu siarkowego, karbidu, syntyny, azotniaku, Ministerstwo Przemysłu Materiałów Budowlanych — cegły i cementu, Ministerstwo Przemysłu Rolnego i Spożywczego i Ministerstwo Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego nie osiągnęły w pełni zadań planu w zakresie produkcji niektórych artykułów spożywczych.

II. ROLNICTWO

Przebieg tegorocznej wiosennej akcji siewnej w spółdzielniach produkcyjnych i gospodarstwach indywidualnych był w zasadzie pomyślny. Obszar zasiewów jarych w gospodarce chłopskiej i spółdzielniach produkcyjnych osiągnął 100,1% zamierzeń planu. Powierzchnia upraw jarych pod zbiory bieżącego roku jest wyższa niż w roku ubiegłym o ok. 2%. Również w państwowych gospodarstwach rolnych obszar zasiewów wiosennych wzrósł o 9% w porównaniu z r. 1952, chociaż plan zasiewów wiosennych został wykonany ogółem w ok. 99%.

Poważnie zwiększył się w ogólnej powierzchni zasiewów udział pszenicy. Zwiększył się również udział buraków cukrowych i okopowych pastewnych. Obszar objęty uprawą buraka cukrowego jest w roku bieżącym o ok. 7% większy niż w r. 1952.

Nie zostały w pełni wykonane zamierzenia planowe w zakresie obszaru upraw roślin oleistych i włóknistych.

Na bardziej pomyślny niż w roku ubiegłym przebieg kampanii siewnej wpłynął wzrost zaopatrzenia rolnictwa w maszyny i narzędzia rolnicze, w szczególności w siewniki rzędowe i brony ciągnikowe oraz lepsze przygotowanie remontów maszyn. W I półroczu 1953 r. rolnictwo otrzymało około 4 tys. traktorów w przeliczeniu na traktory o mocy 15 KM.

Liczba Państwowych Ośrodków Maszynowych według stanu na dzień 30.VI.1953 r. osiągnęła 377. Rozmiar prac polowych Państwowych Ośrodków Maszynowych w przeliczeniu na orkę średnią w I półroczu 1953 r. wzrósł o 67% w porównaniu z I półroczem 1952 r.

W I półroczu 1953 r. nastąpił dalszy wzrost hodowli. Według wstępnych danych czerwcowego spisu rolnego nastąpił w bieżącym roku pewien wzrost pogłowia bydła i znaczny wzrost pogłowia trzody chlewnej i owiec.

Liczba spółdzielni produkcyjnych według stanu na 30.VI.1953 r. osiągnęła 7.982, tj. poziom prawie 2,5 raza wyższy niż w odpowiednim okresie r. 1952.

III. TRANSPORT I ŁĄCZNOŚĆ

Na kolejach normalnotorowych plan przeciętnego dobowego załadunku został wykonany w I półroczu 1953 r. ogółem w 102%.

Przewozy ładunków w I półroczu wzrosły na kolejach normalnotorowych o 12% w porównaniu z I półroczem 1952 r.

Przeciętny czas obrotu wagonu towarowego na kolejach normalnotorowych zmniejszył się w porównaniu z I półroczem 1952 r. o 2%.

Przewozy ładunków w Państwowej Komunikacji Samochodowej w I półroczu 1953 r. osiągnęły poziom 134% w porównaniu z I półroczem 1952 r., jednakże plan przewozów nie został w pełni wykonany.

Przewozy ładunków w transporcie rzeczonym w I półroczu 1953 r. wzrosły 2-krotnie w porównaniu z I półroczem 1952 r. przy wykonaniu planu w 140 %.

Usługi poczty i telekomunikacji, liczone według wartości w cenach porównywalnych, wzrosły o ok. 8 % w porównaniu z I półroczem 1952 r.

IV. INWESTYCJE I BUDOWNICTWO

Według szacunkowych danych inwestycje w gospodarce narodowej wzrosły w I półroczu 1953 r. o ok. 15 % w porównaniu z nakładami I półrocza 1952 r.

Plan produkcji państwowych przedsiębiorstw budowlano-montażowych został przekroczony. Globalna wartość robót budowlano-montażowych w I półroczu 1953 r. wzrosła w cenach porównywalnych o ok. 20 % w porównaniu z I półroczem 1952 r.

Oddano do użytku szereg nowych obiektów przemysłowych, komunikacyjnych, mieszkaniowych i socjalnych. Między innymi, w ramach budownictwa mieszkaniowego ZOR oddano do użytku w I półroczu 1953 r. ok. 38 tys. nowych izb mieszkalnych.

V. OBRÓT TOWAROWY

Plan obrotu detalicznego handlu socjalistycznego łącznie z żywieniem zbiorowym został wykonany w I półroczu 1953 r. w ok. 102 %.

W I półroczu 1953 r. wzrosło zaopatrzenie rynku w poszczególne towary, rozprowadzane przez sieć handlu uspołecznionego. W szczególności wzrosło zaopatrzenie rynku w następujące towary: pieczywo żytnie o 12 % w porównaniu z I półroczem 1952 r., mięso i przetwory o 29 %, tłuszcze zwierzęce o 44 %, masło o 16 %, mleko o 15 %, jaja o 19 %, wina o 26 %, tkaniny

wełniane o 12 %, ubiory i okrycia męskie o 11 %, ubiory i okrycia damskie o 7 %, obuwie skórzanе o 7 %, obuwie gumowe o 21 %, odbiorniki radiowe o 38 %, rowery o 19 %.

VI. ZATRUDNIENIE I WYDAJNOŚĆ PRACY

Liczba robotników zatrudnionych w przemyśle socjalistycznym w I półroczu 1953 r., zwiększyła się w porównaniu z I półroczem 1952 r. o ok. 5 %.

Wydajność pracy na robotnika w przemyśle socjalistycznym wzrosła w I półroczu 1953 r. o ok. 11 % w porównaniu z odpowiednim okresem ub. r. Plan wydajności pracy na robotnika został wykonany w 102 %.

VII. ROZWÓJ SZKOLNICTWA, KULTURY I OCHRONY ZDROWIA

Liczba absolwentów szkół podstawowych wzrosła w r. 1953 o 3 % w porównaniu z r. 1952, liczba absolwentów szkół średnich ogólnokształcących o 12 %. Łącznie liczba absolwentów szkół podstawowych i średnich ogólnokształcących osiągnęła ok. 400 tys. osób.

Liczba absolwentów średnich zawodowych szkół technicznych wzrosła w porównaniu z rokiem ubiegłym o ponad 5 %.

Nakład książek, wydanych w I półroczu 1953 r., wzrósł w porównaniu z I półroczem 1952 r. o ok. 36 %, w tym nakład podręczników szkolnych wzrósł o ok. 42 %.

W I półroczu 1953 r. nastąpił dalszy rozwój ochrony zdrowia i opieki lekarskiej nad ludnością. W szczególności rozbudowana została sieć szpitali i innych instytucji ochrony zdrowia, zwłaszcza na wsi. Rozszerzyła się produkcja podstawowych leków i szczepionek.

W POŁOWIE CZWARTEGO ROKU SZEŚCIOŁATKI

WKROCZYLIŚMY w drugą połowę czwartego roku Planu 6-letniego. Wielkie zadania rozbudowy naszego przemysłu i rozwoju produkcji przemysłowej wymagają od nas poważnego wysiłku. Rozumieją to masy pracujące, które z entuzjazmem i ofiarnie budują nowy lepszy ustrój społeczny. Dzięki wysiłkowi ludzi pracy gospodarka nasza odnosi poważne sukcesy. Realizacja planu w ciągu pierwszych trzech lat sześciolecia w dziedzinie przemysłu przebiegała zgodnie z wytycznymi NPG i przy tym z rezerwą, która obliczona według wartości produkcji przemysłowej stanowi około 13,5 procent ponad założenia Planu 6-letniego.

Tegoroczny plan produkcji przemysłu socjalistycznego w I półroczu br. (według wartości w cenach niezmiennych) wykonany został w 103 procentach. W zestawieniu z I półroczem roku ubiegłego globalna produkcja przemysłu socjalistycznego wzrosła o 16 %. Szcze-

gólnie cenne dla dalszego rozwoju naszej gospodarki narodowej są wyniki osiągnięte w przemyśle grupy A. Jest to tym bardziej pomyślne, że przełamano tu liczne trudności, które występowały w latach ubiegłych.

Poważny wkład do przekroczenia zadań produkcyjnych w I półroczu br. wnieśli górnicy i hutnicy, metalowcy i pracownicy przemysłu maszynowego. Dzięki ofiarnej pracy dali oni gospodarce narodowej poważną ilość produkcji ponadplanowej. Tak np. przemysł węglowy wykonał plan za I półrocze br. w 103 %. Jest to tym poważniejsze osiągnięcie, że w I półroczu ubiegłego roku Ministerstwo Górnictwa wykonało plan jedynie w 98 %, a na koniec roku w 99 %. Jednak już w I kw. br. przełamano trudności. Plan za I kw. wykonany został w 104 %. Stało się to dzięki wysiłkowi górników, którzy wyciągnęli odpowiednie wnioski z narady pracowników przemysłu węglowego w Stalinozrodzie. Zapamiętali oni do-

brze słowa towarzysza Bieruta, że „plan to prawo niezłomne państwa budującego socjalizm“¹⁾).

Wysoko przekroczył również zadania planowe przemysł hutniczy. Już w I kw. 1953 r. Ministerstwo Hutnictwa wykonało plan w 104%, a w I półroczu br. w 105%. Porównując cyfry wykonania planu z analogicznym okresem ubiegłego roku, w którym przekroczenie planu w hutnictwie wyniosło 2%, a w końcu r. 1952 — 1%, widzimy poważny wysiłek hutników w roku bieżącym. Dzięki ich ofiarnej pracy gospodarka narodowa otrzymała więcej surowców i wyrobów walcowanych. Tegoroczne osiągnięcia przemysłu hutniczego stanowią poważny wkład w przezwyciężenie wąskiego przekroju w zakresie surowców, co limitowało pracę walcowni oraz w zakresie stali, co rzutowało na całą gospodarkę narodową. Minione półrocze zaznaczyło się w hutnictwie jako początkowy okres nowych cennych, a dotąd nie stosowanych w Polsce rodzajów produkcji.

W I półroczu br. nie pozostał również w tyle przemysł maszynowy wykonując plan produkcji w 105%. I tu widzimy, że uczyniono poważny krok naprzód, zważywszy, że w I półroczu ubiegłego roku plan przemysłu maszynowego został wykonany zaledwie w 97%, a na koniec 1952 r. w 93%. Już od I kw. br. zaznaczył się w przemyśle maszynowym zasadniczy zwrot. Plan na I kw. bieżącego roku przemysł maszynowy nie tylko wykonał, ale i przekroczył o 5%, zaś plan całego półrocza również o 5%. Dzięki wykonaniu z nadwyżką planu produkcji za I kw. i I półrocze br. gospodarka narodowa otrzymała dodatkowe ilości ciągników, samochodów osobowych i ciężarowych, motocykli, wagonów towarowych itd. W przemyśle maszynowym w obecnym roku po raz pierwszy podejmujemy nieznaną przed wojną w naszych warunkach produkcję maszyn ciężkich.

Wykonanie planu za I półrocze przez Ministerstwo Energetyki w 101% umożliwiło regularne zaopatrzenie przemysłu w konieczną energię, co miało niewątpliwie korzystny wpływ na wykonanie planów przez inne gałęzie przemysłu.

Przechodząc z kolei do przemysłu produkującego środki konsumpcyjne (przemysł grupy B) stwierdzić należy na ogół pomyślny dalszy jego rozwój. Nieustanny rozwój gałęzi przemysłu należącego do grupy B stanowi jeszcze jeden dowód troski naszego rządu i partii o realizację zadań, wynikających z podstawowego prawa socjalizmu — stałego podnoszenia stopnia życiowej mas pracujących.

Zakłady podległe Ministerstwu Przemysłu Lekkiego wykonały plan za I półrocze br. w 103%, podczas gdy w r. 1952 przemysłowi lekkiemu zabrakło 1% do pełnego wykonania zadań planu.

Również przemysł mięsny i mleczarski wysoko przekroczył zadania NPG. Plan na I kw. 1953 r., jak również I półrocza br., wykonany

został w 113%. Wynik ten jest tym cenniejszy, że — jak pamiętamy — plan na r. 1952 wykonany został zaledwie w 97%. Poważne przekroczenie planu umożliwiło pełniejsze zaopatrzenie świata pracy w artykuły spożywcze.

Niemniejszy sukces w realizacji zadań planowych odniosły przedsiębiorstwa podległe Ministerstwu Handlu Wewnętrznego, które wykonały plan na I półrocze br. w 114%, przy czym już plan na I kw. został przekroczony o 9%.

Plan produkcji w I półroczu br. wykonały i przekroczyły również przemysły: drzewny i papierniczy (102% planu), materiałów budowlanych (103%), przedsiębiorstwa podległe Ministerstwu Przemysłu Drobного i Rzemiosła (107%).

Wysokie przekroczenie przez nieomal wszystkie gałęzie przemysłu zadań, wynikających z NPG na I półrocze br. dało gospodarce dodatkowe znaczne ilości wielu artykułów przemysłowych wytwarzanych zarówno przez przemysł grupy A jak i B.

Byłoby jednak rzeczą niesłuszną, mówiąc o sukcesach i to poważnych, nie wspomnieć o trudnościach i niedomaganiach, „których — jak to określił towarzysz Bierut — jest jeszcze niemało w naszej gospodarce w różnych dziedzinach naszej pracy“²⁾. Tak np. mimo wykonania i przekroczenia planu pod względem wartości produkcji globalnej, niektóre ministerstwa nie wykonały w pełni planu produkcji w zakresie pewnych ważnych wyrobów. Między innymi hutnictwo nie wykonało ustalonej w planie ilości produkcji niektórych metali nieżelaznych, górnictwo — ropy naftowej, przemysł maszynowy — pewnych rodzajów obrabiarek oraz łożysk kulkowych, przemysł chemiczny (który plan na I półrocze wykonał jedynie w 99%) — kwasu siarkowego, karbidu, syntyny i azotniaku, przemysł materiałów budowlanych — cegły i cementu, przemysł lekki — mebli giętych, przemysły rolny i spożywczy oraz mięsny i mleczarski — nie osiągnęły w pełni zadań planowych w zakresie niektórych artykułów spożywczych.

Niewykonanie planu w zakresie szeregu ważnych wyrobów sprzeczne jest z zasadą dyscypliny w realizacji planu. Plan to prawo obowiązujące bezwzględnie. Ale nakaz ten należy rozumieć nie tylko w odniesieniu do wartości produkcji globalnej, lecz również w odniesieniu do każdego szczegółowego nakazu planu. Plan produkcji jest dopiero całkowicie przez dany zakład, a nawet dany resort wykonany, gdy wykonano zaplanowaną produkcję każdego wyrobu i to w ustalonej przez plan jakości i asortymencie. Dlatego zatrzymujemy się dłużej przy sprawie niewykonania planu w poszczególnych rodzajach wyrobów, aby uwagę kadr gospodarczych zwracać w tę stronę, gdzie istnieją braki i trudności — po to, aby je w porę usuwać. Aby w ciągu następnego półrocza odrobić czas — pod tym względem źle wykorzystany w I półroczu br.

¹⁾ Trybuna Ludu z dn. 2.2.1953 r.

²⁾ Trybuna Ludu z dn. 23.7. 1953 r.

Poważne osiągnięcia w zakresie uprzemysłowienia kraju stwarzają sytuację, która umożliwia dźwignięcie na wyższy poziom naszego rolnictwa. Nie wolno zapominać nam o wskazaniach VII Plenum KC PZPR, że rozwój rolnictwa nie może pozostawać w tyle za rozwojem przemysłu. Stały wzrost produkcji rolnej gwarantuje wzrost stopy życiowej mas pracujących oraz umocnienie i rozszerzenie bazy surowcowej przemysłów lekkiego i rolno-spożywczego, które wytwarzają produkty masowego spożycia nie tylko dla miasta, ale i dla wsi.

Dzięki wydatnej pomocy państwa ludowego przebieg tegorocznej wiosennej akcji siewnej w spółdzielniach i gospodarstwach indywidualnych należy w zasadzie uznać za pomyślny. Obszar zasiewów jarych w gospodarce chłopskiej i spółdzielniach produkcyjnych osiągnął 100,1% w stosunku do ustalonych przez plan zadań. Powierzchnia upraw jarych pod zbiory bieżącego roku jest wyższa niż w r. 1952 o ok. 2%. Również w państwowych gospodarstwach rolnych obszar zasiewów wiosennych wzrósł o 9% w zestawieniu z rokiem ubiegłym, mimo że plan zasiewów wiosennych nie został w pełni wykonany (ok. 99%).

W roku bieżącym w ogólnej powierzchni zasiewów zwiększył się udział pszenicy, buraków cukrowych i okopowych pastewnych. Obszar uprawy buraka cukrowego jest w bieżącym roku o ok. 7% większy, niż w roku ubiegłym.

Mówiąc o odniesionych sukcesach należy również wspomnieć o niedociągnięciach. Nie zostały w pełni wykonane zadania planowe w zakresie obszarów upraw roślin oleistych i włókniстых, tak ważnych dla rozwoju krajowej bazy surowcowej przemysłów lekkiego i rolno-spożywczego.

Ogólnie jednak biorąc przebieg kampanii siewnej był bardziej pomyślny, niż w roku ubiegłym. Na wyniki te wpłynął korzystnie dalszy wzrost zaopatrzenia rolnictwa w nowoczesne maszyny i narzędzia rolnicze, w szczególności siewniki rządowe i brony ciągnikowe; pozytywnie oddziaływało też lepsze niż w roku zeszłym przygotowanie remontów maszyn. W I półroczu br. rolnictwo otrzymało dalsze 4 tys. traktorów w przeliczeniu na traktory o mocy 15 KM.

Liczba państwowych ośrodków maszynowych według stanu na dzień 30.6.53 r. osiągnęła 377. Równocześnie rozmiar prac polowych wykonanych przez państwowe ośrodki maszynowe w I półroczu br. wzrósł o 67% w zestawieniu z analogicznym okresem roku ubiegłego.

W I półroczu 1953 r. nastąpił dalszy wzrost hodowli. Według wstępnych danych w bieżącym roku zaobserwować można było pewien wzrost pogłowia bydła i znaczny wzrost pogłowia trzody chlewnej i owiec. W sumie można stwierdzić, że hodowla w I półroczu br. uczyniła większe postępy niż w analogicznym okresie r. ub.

Stosunkowo szybko rozwija się w ostatnim okresie spółdzielczość produkcyjna. Liczba spółdzielni produkcyjnych według stanu na dzień 30.6 br. osiągnęła 7.982, co stanowi prawie 2,5

raza więcej, niż w odpowiednim okresie 1952 roku. W samym tylko I półroczu br. powstało ponad 3 tys. nowych spółdzielni produkcyjnych. Wiele spółdzielni, które powstały wcześniej, osiągnęło już poważne wyniki swej kolektywnej pracy. Wśród nowych, a niekiedy i wśród dawniej powstałych istnieją takie, które nie okrzepły jeszcze dostatecznie. Dlatego też młody ruch spółdzielczy należy otoczyć większą niż dotychczas opieką, przyjąć z wszechstronną i wydatną pomocą.

Nie należy jednak zapominać, że większość produkcji rolnej wytwarzana jest przez drobną chłopską gospodarkę rolną. Stanu tego nie należy również uważać za krótkotrwały. Dlatego też, aby podnieść tempo wzrostu produkcji rolnej, trzeba iść z pomocą, a zwłaszcza w dziedzinie agronomii, zaopatrzenia, wyposażenia technicznego — również indywidualnym gospodarstwom chłopskim.

Pamiętać przy tym trzeba, że mało i średniorolne chłopstwo pracujące jest i będzie w walce o umocnienie Państwa Ludowego, o budowę nowego ustroju społecznego niezawodnym sojusznikiem klasy robotniczej. Aby więc bardziej umocnić sojusz robotniczo-chłopski, klasa robotnicza winna pomagać chłopstwu pracującemu w ograniczaniu wyzysku kułackiego, podnoszeniu oświaty i kultury na wsi. Trzeba okazywać podstawowym masom chłopskim najdalej idącą pomoc w zakresie wykorzystania zdobyczy wiedzy rolniczej i techniki — poprzez właściwe zaopatrzenie indywidualnych gospodarstw rolnych w nowoczesny sprzęt rolniczy, nawozy sztuczne oraz w artykuły konsumpcyjne. Sprawniejsze zaopatrzenie rolnictwa w artykuły przemysłowe, jak również szersza pomoc kredytowa i techniczna poprzez rozszerzenie zakresu działalności ośrodków maszynowych, sprawniejsza obsługa weterynaryjna i agronomiczna — niezawodnie odbijają się pomyślnie na produkcji rolnej.

W dziedzinie transportu i łączności zanotować należy w I półroczu br. dalszy postęp. Na kolejach normalnotorowych plan przeciętnego dobowego ładunku wykonany został ogółem w 102%, a przewozy ładunków wzrosły w porównaniu z I półroczem 1952 r. o 12%. Jako niewątpliwego sukcesu kolejarzy należy uznać zmniejszenie czasu obrotu wagonu towarowego o 2%.

Przewozy ładunków w PKS w zestawieniu z analogicznym okresem ubiegłego roku wzrosły do 134%, mimo że plan przewozów nie został w pełni wykonany. Przewozy ładunków w transporcie rzeczonym w I półroczu br. wzrosły 2-krotnie w zestawieniu z I półroczem 1952 r. — przy wykonaniu planu w 140%. W porównaniu z I półroczem ub. r. wzrosły również o 8% usługi poczty i telekomunikacji, liczone według wartości w cenach porównywalnych.

Według szacunkowych danych w I półroczu br. w zestawieniu z tym samym okresem 1952 roku nakłady na inwestycje w gospodarce narodowej wzrosły o ok. 15%. Plan produkcji przedsiębiorstw budowlano-montażowych został przekroczony, a globalna wartość robót bu-

dowlano-montażowych w I półroczu br. wzrosła w cenach porównywalnych o ok. 20% w porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku. Warto przy tym podkreślić, że najwyższy stopień wykonania planu rocznego w całej gospodarce narodowej osiągnęło na koniec I półrocza właśnie budownictwo.

W bieżącym roku na szeroką skalę trwa uruchamianie wielkich obiektów inwestycyjnych, które zbudowane zostały w ramach Planu 6-letniego. W tym roku podjęły już lub podejmują produkcję kopalnie Nowy Wirek i Kościszko Nowa, w hutnictwie czynny już jest wielki piec „C” w hucie Kościszko, powstają nowe wielkie piece elektryczne; w Nowej Hucie podjęta została produkcja w największej w Polsce wytwórni materiałów ogniotrwałych oraz uruchomiono jedną z największych w kraju odlewni żelaza. W hucie im. Bolesława Bieruta w Częstochowie wykańcza się budowę 2 nowych wielkich pieców. W elektrowni Jaworzno II oddano do produkcji 2 nowe potężne turbozespoły, a ogólna moc urządzeń prądotwórczych uruchamianych w roku bieżącym przekracza moc uruchomioną w okresie całego Planu 3-letniego.

W przemyśle maszynowym rok bieżący ma znaczenie przełomowe z tego względu, że po raz pierwszy podejmujemy w kraju przygotowywaną od szeregu lat produkcję maszyn ciężkich, jak kotły wysokopiętne, wielkie turbiny i ciężki sprzęt budowlany. Również w tym roku nasz przemysł maszynowy podejmuje budowę pierwszej w Polsce maszyny agregatowej do produkcji urządzeń metra oraz do obróbki korpusów silników elektrycznych. Obok tego przemysł maszynowy oddaje w bieżącym roku do użytku nowe typy maszyn rolniczych, jak np. traktorowe sнопowiązałki. W przemyśle stoczniowym opanowano budowę nowoczesnych statków morskich o wyporności 5 tys. ton, posiadających kadłub całkowicie spawany. Wszystkie te ważne dziedziny produkcji maszyn i urządzeń są owocem inwestycji wykonanych w tym przemyśle w ramach pierwszych lat Planu 6-letniego.

Przemysł chemiczny rozwiązał całkowicie trudności z rozruchem i produkcją syntetycznego włókna w Wizowie i uruchamia produkcję nawozów azotowych w wielkim kombinacie kędzierzyńskim. Uruchomiono produkcję cementu w wielkiej całkowicie zmodernizowanej cementowni „Przemko” na Ziemiach Zachodnich oraz podjęto produkcję w wielkiej klinkierni w Rejowcu.

Nie tylko w przemyśle ciężkim, lecz również w produkującym artykuły konsumpcyjne, uruchomiono szereg nowych inwestycji. Tak np. uruchomiono w Bielawie jedną z największych w Polsce przędzalni, w Czyżynach wielką wytwórnię papierosów itd. Prócz tego oddano do użytku szereg nowych obiektów komunikacyjnych, mieszkaniowych i socjalnych. W ramach budownictwa mieszkaniowego ZOR oddano do użytku w I półroczu br. ok. 38 tys. izb mieszkalnych. W Warszawie oddano do użytku mieszkańcom stolicy piękną odbudowa-

na z gruzów zabytkową dzielnicę Starego Miasta.

Plan obrotu detalicznego handlu socjalistycznego łącznie z wyżywieniem zbiorowym wykonany został w I półroczu br. w ok. 102%. W okresie tym wzrosło zaopatrzenie rynku w poszczególne towary rozprowadzane przez sieć handlu uspołecznionego. W szczególności wzrosło zaopatrzenie ludności w takie towary, jak pieczywo żytnie o 12% w porównaniu z I półroczem 1952 r., mięso i przetwory o 29% oraz wiele innych artykułów.

W I półroczu 1953 r. osiągnięto pomyślne wyniki w dziedzinie wzrostu wydajności pracy. Liczba robotników zatrudnionych w przemyśle socjalistycznym zwiększyła się w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego o ok. 5%, zaś wydajność pracy wzrosła o około 11%. Plan wydajności pracy na robotnika w przemyśle socjalistycznym wykonany został w I półroczu br. w 102%. Porównując z tym wzrost wydajności w I kw. 1953 r. (w którym w zestawieniu z analogicznym okresem r. ub. wzrosła ona o 8%) widzimy tu dalsze zwiększenie tempa wzrostu wydajności w II kw. br. W wyniku zwiększenia tego tempa przekroczono zadania planu w zakresie wzrostu wydajności.

Wraz z rozbudową i rozwojem gospodarki narodowej „rośnie w Polsce człowiek pracy — mówił towarzysz Bierut — pogłębia się jego wiedza, rozszerza się jego horyzont myślowy, podnosi się jego świadomość, a wraz z tym wyzwala się z coraz większym rozmachem uzdolnienia i twórcze talenty mas pracujących, i zwłaszcza uzdolnienia i talenty naszej młodzieży polskiej”.

Polska Ludowa uczyniła i czyni w dalszym ciągu wielkie wysiłki w kierunku rozwoju oświaty i kultury oraz pogłębienia kwalifikacji zawodowych ludzi pracy. Z roku na rok wzrasta liczba absolwentów szkół podstawowych. W roku bieżącym w porównaniu z 1952 r. wzrosła ona o 3%. W szkolnictwie podstawowym bodaj najważniejszym osiągnięciem jest to, że podniesiono na wyższy poziom organizację i nauczanie. Pamiętamy bowiem, że przed wojną wśród tzw. szkół powszechnych przeważały szkoły o niepełnej ilości klas. Dziś zaś 90% dzieci uczęszcza już do szkół o pełnym programie 7 klas.

Pomiędzy r. 1952 i r. 1953 wzrosła o 12% ilość absolwentów średnich szkół ogólnokształcących. Łączna liczba absolwentów szkół podstawowych i średnich ogólnokształcących osiągnęła 400 tys. osób. W szkolnictwie średnim ogólnokształcącym uczy się 190 tys., zaś w liceach pedagogicznych 44 tys. młodzieży. Większość uczącej się młodzieży korzysta z wydanej pomocy i opieki Państwa Ludowego. System stypendiów obejmuje obecnie 70% młodzieży szkół wyższych, gdy przed wojną nie sięgał 6%.

W r. 1953 ukończyło wyższe uczelnie blisko 6 razy więcej studentów, niż w r. 1938; w tym dzieci robotniczych — 23 razy więcej, chłop-

skich — 18 razy więcej, zaś dzieci inteligencji pracującej i rzemieślniczej — 4 razy więcej. Jak widzimy, zmienił się zasadniczo skład socjalny uczącej się młodzieży, wśród której coraz więcej jest studentów pochodzenia robotniczego i chłopskiego.

Rok bieżący, to także okres dalszego rozwoju czytelnictwa. Poważnie wzrósł nakład książek wydanych w I półroczu 1953 r.; w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego wydano ich w bieżącym roku o 36% więcej. Na podkreślenie zasługuje to, że nakład podręczników szkolnych wzrósł jeszcze bardziej (ok. 42%).

W omawianym okresie nastąpił dalszy rozwój ochrony zdrowia i opieki lekarskiej nad ludnością. Poważnie rozbudowana została sieć szpitali i nowych instytucji ochrony zdrowia, zwłaszcza na wsi. Znacznie rozszerzyła się produkcja podstawowych leków.

W chwili obecnej żłobki dla dzieci pomieścić mogą już ok. 40 tys. niemowląt, z czego blisko 60% mieszczą żłobki przy zakładach pracy. Z ogólnej ilości żłobków ok. czwartą część stanowią żłobki zorganizowane w ciągu ostatniego roku. Wyrazem troski o kobietę są izby porodowe, których liczba osiągnęła obecnie 656, przy czym ilość ta nadal szybko wzra-

sta. W przedszkolach liczba dzieci przekroczyła już liczbę 300 tys.

Polska Ludowa czyni wiele dla stworzenia trwałej podstawy stałego podnoszenia stopy życiowej ludności i rozwoju kultury jak najszerszych mas ludowych.

Wszystkie te osiągnięcia zarówno w dziedzinie rozwoju przemysłu, wzrostu produkcji rolnej, w oddawaniu do użytku coraz to nowych inwestycji, zwiększeniu obrotu towarowego, dalszym wzroście zatrudnienia i wydajności pracy oraz rozwoju szkolnictwa, kultury i ochrony zdrowia stanowią jeszcze jeden dowód wyższości ustroju socjalistycznego nad gospodarką kapitalistyczną oraz wnoszą poważny wkład we wzrost sił całego obozu pokoju i socjalizmu.

Nieustanny wzrost sił obozu pokoju w obliczu pogłębiających się przeciwieństw w świecie kapitalistycznym wywołuje niepokój imperialistów, dlatego też masy pracujące w toku swej pokojowej pracy powinny wzmacniać czujność, aby pokrzyżować wszelkie zbrodnicze, dywersyjne plany imperializmu. Z całą ufnością i spokojem, nie zapominając równocześnie o czujności, dążyć winniśmy w obecnym okresie do jeszcze lepszych wyników realizacji naszych planów, aby w ten sposób przyspieszyć budownictwo podstaw socjalizmu.

ROZWÓJ TEORII EFEKTYWNOŚCI INWESTYCJI W ZSRR A PLANOWANIE INWESTYCJI W POLSCE*)

Kazimierz SECOMSKI

REALIZACJA potężnych nakładów inwestycyjnych, które miały miejsce w kolejnych planach pięcioletnich w ZSRR, wymagała należytego postawienia problemu ich efektywności. W gospodarce socjalistycznej problem ten jest niezwykle doniosły, gdyż prawidłowe rozwiązanie zagadnienia efektywności inwestycji jest warunkiem najbardziej pod względem ekonomicznym celowego, planowego kierowania procesami inwestycyjnymi.

„Efektywność inwestycji” w gospodarce socjalistycznej, w przeciwieństwie do „zyskowności” w gospodarce kapitalistycznej, jest pojęciem bardzo skomplikowanym, wymagającym wszechstronnej analizy z uwzględnieniem zarówno przesłanek politycznych, jak też społecznych i gospodarczych.

Na tym tle zagadnienia efektywności inwestycji wywołały w ZSRR szeroką dyskusję teoretyków i praktyków, która do chwili obecnej nie została całkowicie zakończona. Wprawdzie nauka radziecka nie sformułowała dotychczas ostatecznych wskazań w tej dziedzinie dla praktyki planowania inwestycji, jednakże byłoby błędne mniemanie, iż praktyka planowania inwestycyjnego w ZSRR nie posiada pewnych kryteriów i przesłanek, którymi kieruje się przy budowie planu inwestycyjnego oraz

przy wyborze najbardziej ekonomicznych wariantów inwestycyjnych.

Rozwiązanie problemu efektywności winno być ściśle połączone ze sformulowaniem szeregu wniosków praktycznych, niezbędnych dla praktyki planowania inwestycji. Pod tym kątem widzenia zagadnienie efektywności inwestycji w gospodarce socjalistycznej było również przedmiotem obrad Zjazdu Ekonomistów Polskich, który odbył się w grudniu 1950 r. w Warszawie. Specjalna aktualność tych problemów została również podkreślona przy analizie wielkich nakładów inwestycyjnych, przewidzianych w planie sześcioletnim.

Zanim przejdziemy do przedstawienia ostatnich sformułowań w dziedzinie teorii efektywności inwestycji, należy uprzednio zapoznać się z kolejnymi etapami rozwoju dyskusji radzieckiej.

I. Jako pierwszą z teorii, dyskutowanych przez naukę radziecką, trzeba wymienić teorię przeciętnej stopy zysku. Została ona sformułowana przez prof. F. F. Gubina i członka Akademii Nauk Wiedzieniejewa¹⁾. Gubin stanął na stanowisku ustalenia przeciętnej stopy zysku w całej gospodarce narodowej. Ta przeciętna stopa zysku winna być podstawą oceny efek-

*) Artykuł niniejszy Redakcja traktuje jako dyskusyjny.

1) „Gidrotechničeskoe stroitelstwo” nr 1—2 z r. 1945.

tywności inwestycji zgłaszanych do planu. Gubin wysuwał przy tym zasadę, iż stopa zysku w gospodarce socjalistycznej musi być wyższa niż w gospodarce kapitalistycznej. Gospodarka socjalistyczna bowiem stwarza wyższe wymogi w dziedzinie inwestycji i zarazem daje możliwość uzyskania lepszych wyników ekonomicznych.

Wiedieniejew zmodyfikował nieco teorię Gubina, proponując stosowanie nie przeciętnej stopy zysku dla całej gospodarki narodowej, ale wprowadzenie branżowych stóp zysku, odmiennych dla poszczególnych gałęzi gospodarki narodowej w ZSRR. Ustalenie stopy zysku, postulowanej do osiągnięcia w poszczególnych branżach, miało się odbywać w oparciu o cenę planową w danym dziale produkcji, o badanie kosztów własnych produkcji w projektowanej inwestycji po uwzględnieniu dodatkowo odpisów na amortyzację.

Teoria przeciętnej stopy zysku stanowi zwykłe przeniesienie kapitalistycznego mechanizmu „konkurencji kapitałów” do gospodarki socjalistycznej i z tego względu sformułowania Gubina i Wiedieniejewa zostały w całości w toku dyskusji odrzucone.

Drugą grupę teorii reprezentuje teoria kompensaty deprecjacji wkładów. Teorię tę opracował członek Akademii Nauk, profesor S. G. Strumilin, w pracy pod tytułem „Czynnik czasu w projektowaniu inwestycji przemysłowych”^{*)}.

W pracy tej, niezwykle ciekawej i bardzo wnikliwej, prof. Strumilin stanął na gruncie obserwacji wzrostu wydajności pracy w gospodarce narodowej ZSRR. Mianowicie Strumilin doszedł do wniosku, że coroczny wzrost wydajności pracy w ZSRR wynosi około 6% i uogólnił tę stopę 6% jako wskaźnik obowiązujący dla ustroju socjalistycznego. Jeżeli przeto w danym momencie dokonaliśmy określonych nakładów inwestycyjnych, to ich wartość, związana z realizacją następnej inwestycji, maleje corocznie o 6%. Wydajność pracy bowiem w każdym następnym roku jest o 6% wyższa, a więc również społeczny koszt stworzenia nowej inwestycji staje się o 6% niższy. Również wartość już poczynionych w przeszłości inwestycji jest odpowiednio niższa po przeliczeniu jej zgodnie ze wskaźnikiem wzrostu wydajności pracy społecznej.

Ten spadek wartości inwestycji nazwał Strumilin „deprecjacją wkładów”. Jednocześnie Strumilin wysunął zasadę, że ta deprecjacja wkładów stanowiąca utratę wartości pracy przeszłej, uprzedmiotowionej winna być skompensowana w okresie eksploatacji danej inwestycji. A zatem, to jakby ekonomiczne starzenie się aparatu produkcji musiałoby stanowić nowy składnik kosztów produkcji socjalistycznej. Należałoby przeto tak długo, dopóki trwa eksploatacja danej inwestycji wprowadzić ja-

ko stały wskaźnik kosztów pozycję 6% wartości początkowej reprezentowanej przez pracę uprzedmiotowioną w danej inwestycji z tytułu corocznej częściowej utraty wartości wkładów.

Jest to oczywiście całkowicie zbędne. Nie można traktować zjawiska deprecjacji wkładów jako realnej pozycji wydatkowej w kosztach produkcji. Przy obliczaniu kosztów produkcji należy uwzględnić konkretne koszty, które ponosimy w procesie produkcji. Oczywiście trzeba uwzględnić amortyzację, a więc koszty z tytułu niszczenia się aparatu produkcji w toku procesów wytwórczych. Natomiast byłoby błędem wprowadzanie do kalkulacji kosztów produkcji tego rodzaju dowolnie i często umownie przyjętej stopy procentowej jako odpowiednika deprecjacji wkładów i traktowania jej jako podstawy do obliczania efektywności inwestycji. Stąd też ta część teorii Strumilina została w całości odrzucona.

Natomiast bardzo interesującą częścią teorii Strumilina jest wysunięcie problemu uwzględniania w ocenie efektywności inwestycji stopy akumulacji planowej, jednakże w odniesieniu nie do zainwestowanego majątku trwałego, a do nakładów pracy żywej. Strumilin analizuje problem akumulacji, badając, jak zwiększa się socjalistyczna akumulacja w gospodarce narodowej w związku ze zrealizowaniem danej inwestycji, przy czym rozmiary tej akumulacji odnosi wyłącznie do nakładów z tytułu pracy żywej, niezbędnej dla zrealizowania danej inwestycji, pomijając wartość pracy uprzedmiotowionej.

Strumilin proponuje również wprowadzenie całego szeregu wskaźników, stanowiących właściwie kryteria efektywności inwestycji, a mianowicie:

- 1) wskaźnik rentowności porównawczej, podany jako stosunek ogólnej sumy akumulacji do globalnej wartości, wytworzonej dzięki danej inwestycji;

- 2) wskaźnik względnej stopy wydajności pracy całkowitej włożonej w produkcję, a więc wartość produkcji na jednostkę pracy całkowitej (żywej i uprzedmiotowionej);

- 3) wskaźnik wydajności pracy żywej, a więc suma dochodu narodowego wytworzonego przez jednostkę pracy żywej;

- 4) wskaźnik funduszu akumulacji i kompensacji;

- 5) wskaźnik wartości jednostki produkcji w nowoprojektowanym przedsiębiorstwie w porównaniu z przeciętną wartością danego produktu w całej gospodarce narodowej;

- 6) wskaźnik wartości użytkowych;

- 7) wskaźnik akumulacji netto.

W rzeczywistości Strumilin ostatniemu z tych wskaźników, mianowicie maksymalnej kwocie akumulacji czystej, przyznaje decydujące znaczenie, co praktycznie oznacza nawrót do uprzednio omawianej kapitalistycznej teorii najwyższej stopy zysku.

Zasługą Strumilina jest podkreślenie konieczności wszechstronnego badania proble-

^{*)} Izwiestja Akademii Nauk SSSR. Otdielenie ekonomiki i prawa nr 3 z r. 1946, oraz wydane w tłumaczeniu na język polski w tomie 7 Biblioteki PTE — Zagadnienia ekonomii politycznej socjalizmu w ZSRR, Warszawa, 1948.

mów efektywności inwestycji. Nie można zagadnień tych rozwiązywać w sposób uproszczony, przez dążenie do stworzenia jednego kryterium. Pod tym kątem widzenia szereg ustaleń Strumilina zostało w późniejszym czasie przez naukę radziecką rozwiniętych i rozwiązanych w sposób poprawny.

Do trzeciej grupy teorii należy teoria współczynnika efektywności inwestycji. Teoria ta doczekała się niewątpliwie najliczniejszych opracowań³⁾.

Cały szereg tych opracowań wiąże się m. in. z tym, że do chwili obecnej w praktyce planowania radzieckiego problem współczynnika efektywności inwestycji odgrywa dość dużą rolę przede wszystkim na tle posługiwania się różnego typu współczynnikami przez biura projektowe. Z tego punktu widzenia zagadnienie konstrukcji ogólnego wskaźnika efektywności inwestycji musi być nieco bliżej sprecyzowany. Mianowicie analizowanie projektów inwestycyjnych rozpoczynamy najpierw od porównywania z jednej strony wielkości nakładów inwestycyjnych na różne warianty zamierzonej inwestycji, a z drugiej strony zestawiamy wysokość przyszłych kosztów eksploatacji danej inwestycji.

Rozpatrzmy dla przykładu zasady konstrukcji współczynnika efektywności, oparte na uprzednim określaniu wskaźnika względnych terminów opłacalności.

Wskaźnik względnych terminów opłacalności: Analizujemy 2 warianty inwestycyjne, które charakteryzują się następującymi wartościami w milionach złotych:

	Nakłady inwestycyjne	Roczne koszty eksploatacji alternatywa I	Roczne koszty eksploatacji alternatywa II
Wariant I	10	1,4	1,7
Wariant II	8	1,8	1,8

Zakładamy, że w obu wariantach przyrost produkcji jest identyczny. Różnica przeto polega na większych nakładach inwestycyjnych (w I wariantcie) oraz większych kosztach eksploatacji (w II wariantcie).

Biuro projektowe, przystępując do analizy opłacalności każdego z tych wariantów, bada najpierw wskaźnik względnych terminów opłacalności obu wariantów. Jeżeli wskaźnik ten oznaczmy przez t_1 , to wysokość jego znajdujemy w sposób następujący:

Najpierw ustalamy różnicę między wysokością nakładów inwestycyjnych w obu wariantach, która wyraża się kwotą

$$10 \text{ mln} - 8 \text{ mln}$$

Następnie określamy zysk, jaki osiąga się w wariantcie I z powodu niższych kosztów eksploatacji, czyli $1,8 \text{ mln} - 1,4 \text{ mln}$. Wtedy wskaźnik t_1 obliczamy w sposób następujący:

$$t_1 = \frac{10 - 8}{1,8 - 1,4} = 5$$

Wskaźnik ten oznacza, że wariant pierwszy kosztuje o 2 mln drożej, jednakże odzyskujemy te 2 mln nadwyżki nakładów w ciągu 5 lat, gdyż corocznie zyskujemy na kosztach eksploatacji 400 tys. zł. Po 5 latach dodatkowy koszt nakładów inwestycyjnych przy przyjęciu wariantu I jest pokryty i gospodarka narodowa otrzymuje odtąd jak gdyby dodatkową nadwyżkę w związku z tym, że wariant I jest znacznie tańszy w eksploatacji.

W drugiej alternatywie mianowicie, gdy roczny koszt eksploatacji w I wariantcie wynosi 1,7 mln zł, w II wariantcie zaś pozostaje niezmieniony, to znaczy wynosi 1,8 mln zł, obliczenie wskaźnika t_2 daje wynik następujący:

$$t_2 = \frac{10 - 8}{1,8 - 1,7} = 20$$

Rezultat ten oznacza, że przy przyjęciu wariantu I według alternatywy drugiej różnica wysokości nakładów inwestycyjnych zostaje zamortyzowana dopiero po 20 latach.

Jak widzimy zatem, badanie wskaźnika względnych terminów opłacalności prowadzi w praktyce do interesujących wniosków.

Współczynnik efektywności inwestycji: Współczynnik efektywności inwestycji jest odwrotnością wskaźnika względnych terminów opłacalności. Obliczamy go zatem dla podanych wyżej dwóch alternatyw w sposób następujący:

$$i_1 = \frac{1,8 - 1,4}{10 - 8} = \frac{0,4}{2} = 0,2 \text{ czyli } 20\%$$

$$i_2 = \frac{1,8 - 1,7}{10 - 8} = \frac{0,1}{2} = 0,05 \text{ czyli } 5\%$$

W praktyce radzieckich biur projektowych współczynnik efektywności inwestycji odgrywa istotną rolę. Biura projektowe opracowały dla różnych gałęzi produkcji tablice współczynników efektywności inwestycji, które wynoszą w zależności od poszczególnych gałęzi produkcji od 3% do 25%. Badając rozmaite warianty projektów inwestycyjnych, biura projektowe posługują się dla orientacji i ogólnej kontroli ustaleniami zawartymi w tablicach współczynników efektywności.

Istnieje szereg odmian teorii współczynnika efektywności inwestycji ujmowanych w rozmaite schematy, formuły i wzory z szerokim uwzględnieniem zasad procentu składanego. Teoria ta została w toku dyskusji radzieckiej całkowicie odrzucona, jakkolwiek posługiwanie się nią w sensie orientacyjnym przy badaniu rozmaitych wariantów inwestycyjnych jest

³⁾ Z wielu prac w tej dziedzinie należy wymienić następujące:

- L. J. Wolfson i in. — *Ekonomika Transporta*. Transzeldorizdat, 1947.
- S. A. Tilles — *Ekonomiczeskij analiz wariantow tiehnologiceskich processow mehaniceskoj obrabotki*. 1948.
- W. N. Orłow i W. Porożenko — *Techniko-ekonomiczeskie raszczoty po organizacii żelaznodorożnych pieriewozok*. Transzeldorizdat 1943.
- Prof. M. M. Protodiakonow — *Socjalisticeskij transport nr 10 z 1938 r.*
- Prof. W. W. Nowożiłow — *Trudy Leningradskogo Politechniceskowo Instituta im. W. I. Kalinina*, nr 1 z 1946 r.
- Docent A. L. Lurie — *Tiehnika żeleznich dorog nr 5-8 z 1946 r. i Woprosy ekonomiki żeleznodorożnogo transporta*. Sbornik statiej. M. 1948.
- T. S. Chaczaturow — *Osnovy ekonomiki żeleznodorożnogo transporta*. Transzeldorizdat. 1946.

nadal stosowane. W gruncie rzeczy bowiem ujmowanym procentem od kapitału i nawiązaniem do ustaleń teorii przeciętnej stopy zysku ujmowanego branżowo, zgodnie ze zróżnicowaniem jakie praktyka biur projektowych wprowadziła w odniesieniu do poszczególnych gałęzi gospodarki narodowej.

Jako czwartą grupę teorii efektywności inwestycji należy wymienić teorię najwyższego wzrostu wydajności pracy⁴⁾.

Teoria ta w rzeczywistości stanowi jedynie pewne rozwinięcie teorii współczynnika efektywności inwestycji. Należy podkreślić wyraźnie, że istotnie w ramach gospodarki socjalistycznej dążymy do tego, aby w drodze rozbudowy aparatu produkcji i realizowania nowych inwestycji podnosić coraz to wyżej poziom wydajności pracy. Wzrost wydajności pracy społecznej stanowi niewątpliwie podstawowe kryterium rozwoju społeczno-gospodarczego, ale nie stanowi w gospodarce socjalistycznej celu samego w sobie lecz środek dla zwiększenia produkcji i dla zapewnienia maksymalnego zaspokojenia potrzeb mas pracujących.

Przy sformułowaniu tej teorii szczególnie doc. Lurie podnosił, że zawsze w gospodarce narodowej należy dążyć do określenia: a) co należy wytwarzać, b) jak należy wytwarzać.

Pierwszy z tych problemów rozstrzyga narodowy plan gospodarczy, określając zadania produkcyjne i usługowe. Natomiast przy badaniach, związanych z drugim problemem, mianowicie jak dokonywać wyboru właściwego wariantu inwestycyjnego i jak realizować poszczególne inwestycje — należy przeprowadzać rozważania, przy których m. in. należy w pełni posługiwać się współczynnikiem efektywności inwestycji, jak również analizować problem wpływu danej inwestycji na wzrost wydajności pracy w danej gałęzi produkcji i w całej gospodarce narodowej. Nowe inwestycje powinny podnosić poziom wydajności pracy istniejący w danej gałęzi produkcji.

Nie można negować słuszności szeregu ustaleń powyższej teorii w zakresie wzrostu wydajności pracy. Nie należy jednak ograniczać badań wyłącznie do tego jednego kryterium, mianowicie kryterium najwyższego wzrostu wydajności pracy. Musimy również podkreślić, że przeprowadzane w ramach teorii uproszczone rozumowania i wnioski co do wzrostu wydajności pracy oparte są o czysto matematyczne i z reguły oderwane od rzeczywistości wzory, które nie zasługują na uwzględnianie w praktyce. Tym niemniej istotnym dorobkiem tej teorii jest zwrócenie uwagi na zasadnicze znaczenie

wzrostu wydajności pracy w badaniach nad efektywnością inwestycji⁵⁾.

Wreszcie do ostatniej grupy teorii o charakterze najnowszym należy teoria efektywności narodowo-gospodarczej⁶⁾.

Sformułowanie zasad i elementów powyższej teorii zawdzięczamy krytykowi szeregu poprzednich teorii, członkowi Akademii Nauk ZSRR prof. P. Mstisławskiemu. Wiele istotnych elementów tej teorii opracował również D. Czernomordik.

W ramach teorii efektywności narodowo-gospodarczej zwrócono specjalną uwagę na zebranie szeregu podstawowych elementów niezbędnych dla przeprowadzenia wszechstronnych badań nad efektywnością inwestycji. Równocześnie została wskazana waga poszczególnych kryteriów efektywności inwestycji i ich znaczenie w ramach ogólnej teorii.

Mstisławskij i Czernomordik w swych artykułach dyskusyjnych wnieśli cały szereg nowych elementów do badania efektywności inwestycji. Na tle tych badań stało się możliwe stworzenie ogólnego zarysu teorii efektywności narodowo-gospodarczej. W szczególności Mstisławskij zanalizował problem wyboru wariantu inwestycyjnego, wysuwając kryterium minimum nakładów inwestycyjnych przy jednakowych efektach, które przyniesie dana inwestycja dla gospodarki narodowej. Mstisławskij dochodzi do wniosku, iż najbardziej efektywny staje się taki wariant, którego realizacja ma miejsce przy nakładach niższych od społecznie niezbędnych.

Kryterium minimum nakładów inwestycyjnych nie może jednak pomijać faktu, iż możliwości państwa socjalistycznego nie są nieograniczone. Toteż — mimo czołowego znaczenia problemu postępu technicznego — nawet wariant, zapewniający optymalne wskaźniki techniczno-ekonomiczne, może być odrzucony, jeśli wymaga dla swej realizacji zbyt wysokich nakładów inwestycyjnych.

Ogólna ocena prac D. Czernomordika i P. Mstisławskiego, przeprowadzona przez Izwestia Akademii Nauk, Otdielenie Ekonomiki i Prawa (nr 1/1950 r.), wskazuje, iż „...postęp techniczny związany jest ze wzrostem składu organicznego społecznych kosztów produkcji ze wzrostem nakładów inwestycyjnych na jednostkę produkcji“. I w konkluzji: „Podstawowy błąd obu autorów polega na tym, że

4) Czołowymi przedstawicielami tej teorii są następujący ekonomiści radziecy:

a) W. W. Nowożiłow — Sposoby nachożdenija maksimuma efekta kapitalowożenij w socialistическом choziajstwie.

b) W. W. Nowożiłow — Trudy Leningradского finansowo-ekonomického instituta. Zeszyt III 1947 r. i Woprosy Ekonomiki.

c) Doc. A. L. Lurie — Tiechnika żeleznych dorog nr 5—6 z r. 1946.

d) Prof. A. E. Probst — Tiechnika żeleznych dorog nr 5—6, 1946 r.

e) N. M. Nikołajewskij — Ekonomika rozrabotki nieftianych miestorożdenij. — M. 1946.

5) Szereg sformułowań matematycznych tej teorii, oderwanych zresztą od rzeczywistości, zawierają następujące prace: S. Baszyńskij — Stroitielnaja promyszlennost Nr 1 z roku 1947. D. J. Ziniewicz — Wybor sredstv dla dokonanijsa osudow. Moskwa, 1946.

6) Najważniejsze prace, które ukazały się w tej dziedzinie, podaje poniższy wykaz:

a) P. Mstisławskij — Niekotoryje woprosy efektiwnosti kapitalowożenij w sowietskomo choziajstwie. Woprosy Ekonomiki nr 6 z 1949.

b) D. Czernomordik — Efektiwność inwestycji i teoria re-produkcji. Woprosy Ekonomiki, nr 6 z r. 1949.

Poszczególne problemy, wchodzące w skład teorii efektywności narodowo-gospodarczej, rozpatrywane są w następujących pracach:

c) A. Jemieljanow — O metodach określenia ekonomicznej efektywności zastosowania maszyn w gospodarce radzieckiej. Woprosy Ekonomiki nr 11 z r. 1949.

d) T. S. Chaczaturow — Metody porównania ekonomicznego wariantów nakładów inwestycyjnych. Izwestia Akademii Nauk SSSR Otdielenie Ekonomiki i Prawa nr 1 z r. 1950.

Ogólne podsumowanie i krytyczną ocenę radzieckiej dyskusji o problemach efektywności inwestycji zawierają Izwestia Akademii Nauk SSSR Otdielenie Ekonomiki i Prawa nr 1 z r. 1950.

nie potrafili oni powiązać zagadnień efektywności inwestycji z zagadnieniem decydującego kryterium ekonomicznego. Jedno z podstawowych założeń marksizmu-leninizmu polega na tym, że poziom wydajności pracy społecznej stanowi decydujące kryterium ekonomiczne, decydujący wskaźnik rozwoju społecznego⁴. Na tle powyższych stwierdzeń przejdziemy obecnie do bliższej charakterystyki teorii efektywności narodowo-gospodarczej.

WYCHODZĄC z zasady jedności teorii i praktyki należy specjalnie zająć się ustaleniem najbardziej zasadniczych powiązań pomiędzy metodologią i praktyką planowania inwestycji a teoretycznymi zagadnieniami efektywności. W tym celu musimy rozpocząć od sformułowania głównych przesłanek i generalnych założeń istotnych dla badań efektywności inwestycji w gospodarce socjalistycznej. Tak więc badania nad efektywnością inwestycji winny być zróżnicowane stosownie do głównych rodzajów inwestycji. W zależności bowiem od rodzaju inwestycji winny być ustalone odpowiednie metody analizy ich efektywności. Rozróżniamy następujące dwa podstawowe rodzaje inwestycji: a) inwestycje produkcyjne, w wyniku których zwiększa się majątek trwały o charakterze wytwórczym, a więc rozszerza się baza produkcji dóbr i usług materialnych. Należą tu inwestycje w dziedzinie przemysłu, rolnictwa, transportu i obrotu towarowego; b) inwestycje nieprodukcyjne, w wyniku których zwiększa się majątek trwały o charakterze niewytwórczym, nie stający się bazą dla nowego procesu produkcji, lecz zapewniający wzrost usług niematerialnych, jak: budownictwo mieszkaniowe i administracyjne oraz urządzenia socjalne i kulturalne.

Metody analizowania efektywności inwestycji muszą wynikać z konkretnej rzeczywistości, a więc opierać się o warunki polityczno-gospodarcze społeczeństwa, budującego socjalizm. Ramy tej rzeczywistości kształtowane są przez narodowy plan gospodarczy.

Z powyższego wynika, że nie można przeprowadzać badań, związanych z efektywnością zamierzonych inwestycji posługując się oderwanymi od rzeczywistości metodami matematycznymi. Ujęcia cyfrowe winny być konsekwencją wnioskowania, opartego na zasadniczych ustaleniach planu narodowego.

Tak więc punktem wyjściowym dla badań, związanych z efektywnością zamierzonych inwestycji, będą zawsze decyzje planu narodowego, ustalające: a) ogólne potrzeby i zadania polityczno-gospodarcze, b) zadania produkcyjne i usługowe, c) zasoby materiałowe i ich przeznaczenie, d) zasoby siły roboczej i ich wyzyskanie, e) poziom socjalistycznej akumulacji.

Bolesław Bierut w swym końcowym przemówieniu na V Plenum KC PZPR podkreślił, że „... nie można rozdzielać politycznej treści zadań zawartych w Planie 6-letnim, od jego treści ekonomicznej. Istota bowiem polega na wzajemnym związku, na dialektycznej jedności eko-

nomiki i polityki w naszym rozwoju ku socjalizmowi...“⁷).

Bez szczegółowej analizy zadań ustalonych w planie gospodarczym kształtującym wszechstronny rozwój gospodarki narodowej w najbliższym czasie, nie jest możliwe określanie efektywności planowanych inwestycji. Problemy efektywności inwestycji należy badać w skali wieloletniej. Tak jak rocznych planów narodowych nie można ustalać bez oparcia się o plany wieloletnie — perspektywiczne, podobnie problemy efektywności inwestycji nie mogą być zacieśniane do analiz przeprowadzanych w danej chwili i obejmujących krótki okres czasu. Wytęchną na tym odcinku winny być analogiczne ustalenia dla działu rentowności produkcji. „Rentowność należy ujmować z punktu widzenia gospodarki ogólnonarodowej w przekroju kilkuletnim“⁸).

Szczególnie postanowienia powyższe odnoszą się do tzw. inwestycji pionierskich, mających na celu ożywienie okęgów gospodarczo zacofanych, np. budowa nowych linii kolejowych, wielkie prace melioracyjne itd. Należy również podkreślić fakty, iż procesy inwestowania, jak również eksploatowanie inwestycji mają charakter długoterminowy. Dotyczy to z reguły wszystkich wielkich inwestycji, a w szczególności inwestycji długofalowych (wielkie elektrownie wodne itd.).

Analiza efektywności planowanych inwestycji — aby była pełna — winna być przeprowadzana w skali całej gospodarki narodowej. Badania efektywności nie mogą być ograniczane do rozpatrywania poszczególnych inwestycji i ich uzasadnienia w oderwaniu od całokształtu zagadnień planu narodowego.

Na konieczność analizowania problemu rentowności produkcji (i wynikających stąd przesłanek dla badań efektywności inwestycji) w skali wieloletniej oraz w skali całej gospodarki narodowej zwrócił specjalnie uwagę Józef Stalin, stwierdzając co następuje: „Jeżeli rentowność rozpatrywać nie z punktu widzenia poszczególnych przedsiębiorstw lub gałęzi produkcji i nie w przekroju jednego roku, lecz z punktu widzenia całej gospodarki narodowej i w przekroju, powiedzmy 10—15 lat, a tylko takie ujęcie zagadnienia byłoby słuszne, to przejściowa i nietrwała rentowność poszczególnych przedsiębiorstw lub gałęzi produkcji nie może się w żadnym stopniu równać z tą wyższą formą trwałej i stałej rentowności, jaką daje nam działanie prawa planowego rozwoju gospodarki narodowej i planowanie gospodarki narodowej, wybawiając nas od periodycznych kryzysów ekonomicznych, które rujną gospodarkę narodową i wyrządzają społeczeństwu olbrzymie szkody materialne, oraz zapewniając nam nieprzerwany rozwój gospodarki narodowej i szybkie tempo tego rozwoju“⁹).

W oparciu o stwierdzenia, zawarte w ostatniej pracy Stalina oraz na tle dotychczasowych uwag można wysunąć następujące g e n e r a l-

⁷) Nowe Drogi nr 4 (22) — str. 227.

⁸) J. W. Stalin — Zagadnienia leninizmu, Warszawa r. 1949, str. 357.

⁹) J. W. Stalin — Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR. Książka i Wiedza r. 1952, str. 28.

ne kryteria badań efektywności inwestycji i ich celowości:

a) zgodność z ogólnymi zadaniami polityczno-gospodarczymi, ustalonymi w planie narodowym,

b) zabezpieczenie — dla wykonania zawartych w planie narodowym zadań produkcyjnych i usługowych — nieprzerwanego wzrostu i doskonalenia produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki — zgodnie z podstawowym prawem ekonomicznym socjalizmu,

c) zabezpieczenie planowego rozwoju gospodarki narodowej,

d) przestrzeganie pojęcia trwałej i stałej rentowności, mierzonej w skali całej gospodarki narodowej i w przekroju wieloletnim — obok pojęcia rentowności indywidualnej, a to zgodnie z podkreśleniem przez Stalina znaczenia wyższej formy trwałej i stałej rentowności w ujęciu perspektywicznym oraz w skali całej gospodarki — na tle działania prawa planowego rozwoju gospodarki narodowej oraz na tle planowania gospodarki narodowej.

Mimo zasadniczego znaczenia, które posiada dla badań efektywności inwestycji wyższa forma rentowności, nie można pomijać istotnej wagi rentowności indywidualnej. Jak zaznacza Stalin: „Niesłuszne jednak byłoby wysnuwać stąd wnioski, że rentowność poszczególnych przedsiębiorstw i gałęzi produkcji nie ma szczególnej wartości i nie zasługuje na poważną uwagę. Jest to oczywiście niesłuszne. Rentowność poszczególnych przedsiębiorstw i gałęzi produkcji ma ogromne znaczenie z punktu widzenia rozwoju naszej produkcji. Musi być ona uwzględniana zarówno przy planowaniu budownictwa jak i przy planowaniu produkcji. Jest to abecadło naszej działalności gospodarczej na obecnym etapie rozwoju”¹⁰⁾.

Z tych względów analizujemy najpierw każdą inwestycję posługując się kryteriami indywidualnymi, a więc badamy społeczno-gospodarcze uzasadnienie pojedynczo traktowanego zamierzenia inwestycyjnego, następnie zaś posługujemy się kryteriami właściwymi dla danej gałęzi i działu gospodarki narodowej. W szczególności rozpatrujemy daną inwestycję na tle innych projektów inwestycyjnych, albo też porównujemy z innymi czołowymi inwestycjami wewnątrz danej gałęzi lub działu gospodarki narodowej, zwłaszcza przy analizowaniu konieczności oszczędnych rozwiązań czy też uwzględnienia korzyści wynikających z postępu techniki i ostatnich ulepszeń.

Mówiąc jednak o efektywności nakładów inwestycyjnych musimy mieć na uwadze wyłącznie efektywność narodowo-gospodarczą (społeczną) ujmowaną zawsze w skali całej gospodarki narodowej, z uwzględnieniem przesłanek politycznych i gospodarczych oraz wielkości efektów produkcyjnych lub usługowych osiąganych w planie gospodarczym.

Stwierdzenie powyższe wskazuje wyraźnie na konieczność starannego unikania błędów przy ocenie efektywności zamierzonych inwestycji, gdyż w konsekwencji musi to prowadzić do zmniejszenia tempa rozwoju lub do dyspropor-

cji gospodarczych. Jest rzeczą jasną, że przeprowadzenie analizy musi polegać przede wszystkim na ustaleniu elementów efektywności narodowo-gospodarczej, gwarantujących właściwy udział inwestycji w realizacji ogólnych zadań polityczno-gospodarczych określonych w planie narodowym. Oznacza to spełnienie pierwszego warunku, tj. zabezpieczenie przez inwestycje planowego tempa rozwoju.

Równocześnie przy posługiwaniu się kryteriami indywidualnej oceny oraz porównań w obrębie danej gałęzi i działu gospodarki narodowej należy mieć stale na uwadze generalne wytyczne planu, ustalające główne linie kierunkowe nakładów inwestycyjnych. Oznacza to spełnienie drugiego warunku, mianowicie nie dopuszczenie dzięki inwestycjom do dysproporcji w rozwoju gospodarki narodowej.

Zadośćuczynienie wymogom prawa planowego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej nakazuje również ustawicznie pamiętać o tym, że „... nie można realizować nieprzerwanego wzrostu gospodarki narodowej, nie przestrzegając jednocześnie prymatu środków produkcji”¹¹⁾.

W myśl powyższego rozróżniamy następujące trzy etapy analizy:

1) ustalenie zgodności zamierzenia inwestycyjnego z ogólnymi zadaniami polityczno-gospodarczymi, a więc uwypuklenie podstawowego elementu efektywności społecznej, będącego punktem wyjścia dla podjęcia decyzji o realizacji danej inwestycji;

2) ustalenie w oparciu o kryteria indywidualne wysokości nakładów i wysokości kosztów produkcji projektowanej inwestycji oraz przeprowadzenie porównawczej oceny wewnątrz danej gałęzi lub działu gospodarki narodowej, z uwzględnieniem ogólnego wzrostu produkcji czystej i akumulacji finansowej tj. dochodów czystych osiąganych w wyniku zrealizowania danej inwestycji;

3) ustalenie efektywności narodowo-gospodarczej w oparciu o analizę projektowanych nakładów inwestycyjnych, ich wpływu na koszty produkcji, na rozmiary socjalistycznej akumulacji oraz na zmiany w reprodukcji społecznej; jest rzeczą oczywistą, że przy przeprowadzaniu powyższych badań należy dokonać kontroli zgodności projektowanych nakładów inwestycyjnych z generalnymi wytycznymi planu narodowego.

Analiza efektywności powinna polegać na posługiwaniu się wymienionymi uprzednio kryteriami generalnymi posiadającymi zasadnicze znaczenie, jak też kryteriami podstawowymi i pomocniczymi. Dopiero łączna analiza wniosków nasuwających się na tle stosowania kryteriów generalnych, podstawowych i pomocniczych umożliwia wszechstronną ocenę efektywności zamierzonych inwestycji. Rozstrzygające jednak znaczenie posiadają kryteria generalne i podstawowe. Kryteria pomocnicze pozwalają natomiast na korektę dokonanych ustaleń.

¹⁰⁾ J. W. Stalin — Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR. Książka i Wiedza r. 1952, str. 61.

¹¹⁾ J. W. Stalin — Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR. Książka i Wiedza r. 1952, str. 27.

Do kryteriów podstawowych, stanowiących podstawę do analizy ekonomicznej i wyboru określonego wariantu inwestycyjnego należy zaliczyć: a) poziom wydajności pracy, mierzony wartością produkcji czystej na 1 robotnika, osiągnięty w zakładach powstałych dzięki inwestycji, b) stosunek wielkości produkcji czystej osiągniętej w zakładach powstałych dzięki inwestycji do wysokości nakładów inwestycyjnych, c) stosunek wielkości produktu na potrzeby społeczne osiągniętego w zakładach powstałych dzięki inwestycji do wysokości nakładów inwestycyjnych.¹²⁾

Jako kryteria pomocnicze (ale pomimo to istotne) występują: a) termin rozpoczęcia i zakończenia budowy, a więc — ogólnie ujmując — wpływ czynnika czasu zarówno w okresie powstania, jak i eksploatacji ukończonej inwestycji, b) różnice ilościowe i jakościowe wariantów projektowanych np. w zakresie zapotrzebowania na materiały deficytowe, c) zakres inwestycji zespolonych (towarzyszących i warunkujących wykorzystanie inwestycji głównej), d) lokalizacja nowych inwestycji, e) wskaźnik pracochłonności budowy określonych wariantów inwestycyjnych.

Odnosnie niektórych kategorii inwestycji bada się również — w ramach kryteriów pomocniczych — ich wpływ na rozwój krajowej bazy surowcowej, na wzrost eksportu, na zmniejszenie importu, na rozwiązywanie zagadnienia kooperacji zakładów przemysłowych, na likwidację wąskich przekrojów w gospodarce narodowej, lub na wykorzystanie szerokich przekrojów, na intensywniejsze wykorzystanie istniejących środków trwałych lub wykorzystanie częściowo lub całkowicie nieczynnych obiektów itd.

Kryteria podstawowe: Rozwijając uwagi o kryteriach podstawowych¹³⁾, należy stwierdzić, że w rezultacie uzyskujemy następujące wskaźniki:

I. Wskaźnik postępu technicznego i ekonomicznego $a = \frac{c}{b}$

II. Wskaźnik wzrostu dochodu narodowego $n = \frac{ab}{1}$

III. Wskaźnik przyrostu produktu na potrzeby społeczne $s = \frac{db}{1}$

Objaśnienia symboli:

- a — wydajność pracy na 1 robotnika mierzona wartością produkcji czystej,
- b — liczba robotników w projektowanym zakładzie pracy,
- c — wielkość produkcji czystej,
- d — produkt na 1 robotnika,
- i — nakłady inwestycyjne.

W ustroju socjalistycznym przy badaniu efektywności różnych rozwiązań inwestycyjnych dążymy do wszechstronnej analizy wpływu projektowanej inwestycji na tak zasadnicze problemy, jak dalszy postęp techniczny, szybszy wzrost dochodu narodowego oraz zwiększenie akumulacji i tym samym rozszerzenie przyszłych możliwości inwestowania. Poszczególne warianty inwestycyjne mogą wywierać różny

wpływ na wymienione wyżej podstawowe zjawiska gospodarcze. Na tym tle często zachodzi trudność powzięcia decyzji i dokonania ostatecznego wyboru ekonomicznego.

Rozpatrzmy przykładowo następujący, dowolny przykład kilku wariantów inwestycyjnych:

Wyszczególnienie	Warianty inwestycyjne		
	1	2	3
Wysokość nakładów inwestycyjnych (mln. zł)	150	110	120
Roczna produkcja czysta (w mln. zł)	100	60	80
Liczba zatrudnionych robotników	400	420	560
Roczna płaca średnia 1 zatrudnionego (w mln. zł)	0,05	0,05	0,05
Roczna suma produktu na potrzeby społeczne (w mln. zł)	80	39	52
Wskaźnik I	0,25	0,143	0,143
Wskaźnik II	0,67	0,56	0,67
Wskaźnik III	0,53	0,36	0,43

Wariant 1 przewiduje budowę fabryki najnowocześniejszej o wysokim poziomie wydajności pracy na 1 robotnika oraz o najwyższym wskaźniku przyrostu akumulacji finansowej. Wariant 3, jakkolwiek mniej nowoczesny od wariantu 1, wykazuje jednak przewagę nad wariantem 2, gdyż przy tym samym poziomie wydajności pracy posiada lepsze wskaźniki wzrostu dochodu narodowego i przyrostu akumulacji finansowej.

Nie można oceny efektywności inwestycji opierać na jednym kryterium; przeprowadzana analiza musi mieć wszechstronny charakter, wobec czego zacieśnianie jej tylko do jednego, nawet najważniejszego kryterium, nie może mieć miejsca¹⁴⁾. Dopiero w wyniku wszechstronnej analizy można dokonać właściwszego wyboru jednego z projektowanych wariantów inwestycyjnych. Z drugiej strony — ze względów praktycznych — można i należy, pamiętając o orientacyjnym charakterze oceny i wynikających stąd wnioskach, dążyć do osiągnięcia bazy porównywalności, zwłaszcza w zakresie analizy efektywności inwestycji w różnych gałęziach gospodarki narodowej. Niewątpliwie trzeba tu oprzeć się przede wszystkim na kryteriach podstawowych, w szczególności na ocenie z jednej strony wielkości i charakteru nakładów inwestycyjnych, z drugiej zaś — kosztów własnych produkcji oraz wpływu na akumulację.

Ten wspólny mianownik umożliwia przeprowadzenie porównań pomiędzy rozpatrywanymi wariantami inwestycyjnymi, a tym samym daje podstawy dla dokonania wyboru ekonomicznego. I w tym wypadku jednak nie można poprzestać na formalno-matematycznym wnioskowaniu, lecz trzeba uzależniać decyzję o włączeniu danej inwestycji do planu narodowego od ustalenia jej zgodności z wytycznymi planu oraz z postawionymi zadaniami produkcyjnymi i innymi zadaniami planu.

¹⁴⁾ Por. P. Mstisławskij. O błędach metodologicznych w literaturze, dotyczącej gospodarki przemysłowej i transportowej. Woprosy ekonomiki z dn. 16.II 1949. „Wzrost wydajności pracy odgrywa oczywiście niezmiennie doniosłą rolę w budownictwie socjalistycznym, która w ostatecznym wyniku decyduje o zwycięstwie nowego ustroju społecznego; lecz partia bolszewicka nigdy nie wysuwała zagadnienia maksymalnego wzrostu wydajności pracy, partia traktowała przyspieszony wzrost wydajności pracy nie jako cel sam w sobie, lecz jako jedną z najważniejszych dźwigni przeobrażeń społecznych, rozszerzenia produkcji, wzrostu materialnej i kulturalnej stopy życiowej ludności pracującej, utrwalenia zdolności obronnej i suwerenności kraju. Zastąpienie zadań gospodarczo-politycznych rozszerzonej produkcji socjalistycznej przez nagą zasadę maksymalnego wzrostu wydajności pracy jest zapomnieniem alfabetu marksizmu...”

¹²⁾ Por. Bronisław Minc — W kwestii badania efektywności inwestycji produkcyjnych w gospodarce socjalistycznej. „Ekonomista” zeszyt I — II/1950 r.

¹³⁾ Por. jak wyżej

Analiza poszczególnych elementów winna posłużyć dla syntetycznego ujęcia całości oceny, a tym samym ułatwić rozstrzygnięcie, tj. podjęcie decyzji o włączeniu projektu inwestycyjnego do planu po ustaleniu danego wariantu realizacyjnego.

Powiązanie kryteriów generalnych i podstawowych. Przy szerokim badaniu efektywności inwestycji w oparciu o kryteria podstawowe należy jednak zawsze mieć na uwadze, że w wyniku syntetycznego ujęcia przeprowadzonych analiz należy osiągnąć cel praktyczny, tj. ocenę efektywności narodowo-gospodarczej. Oznacza to, że mamy ustalić dla całej gospodarki narodowej najlepsze formy i metody wykorzystania socjalistycznej akumulacji.

Pierwszym warunkiem powyższego, a zarazem warunkiem osiągnięcia najwyższej efektywności inwestycji, staje się zasada nierozpraszania nakładów (rozpraszanie na liczne obiekty lub rozpraszanie w czasie) oraz zasada przestrzegania właściwego kierunku nakładów i ich proporcji.

Drugim warunkiem wysokiej efektywności narodowo-gospodarczej jest celowy wybór właściwego wariantu rozwiązania zamierzonych inwestycji, zgodnie z ustalonymi w planie zadaniami polityczno-gospodarczymi, a zwłaszcza produkcyjnymi.

Wreszcie jako trzeci warunek należy wysuwać oszczędne i szybkie wykonanie inwestycji, a więc niedopuszczenie do przekroczenia ustalonej wysokości nakładów inwestycyjnych będącej podstawą przeprowadzanej kalkulacji i oceny efektywności oraz nieprzesuwanie terminów zakończenia budowy. Jak bowiem uczy Józef Stalin: „Umiejętność wydawania środków rozsądnie, oszczędnie — jest najważniejszą sztuką, której nie zdobywa się od razu... Konieczna jest zatem realizacja takich zamierzeń, które by mogły uchronić naszą akumulację przed rozpyleniem, przed roztrwonieniem, przed rozproszeniem po zbędnych kanałach, przed odchyleniem od głównej linii naszego przemysłowienia“¹⁵⁾.

Reasumując powyższe uwagi ogólne należy wyraźnie stwierdzić, że centralnym punktem

¹⁵⁾ J. W. Stalin — Dzieła t. VIII, str. 130.

wyjścia dla badań efektywności inwestycji jest zawsze plan narodowy, jego treść polityczno-społeczna, jego zadania produkcyjne oraz ustalenia w zakresie rozwoju i proporcji gospodarczych. Plan narodowy określa nie tylko ogólną wielkość inwestycji, ale również ich kierunki i wzajemne proporcje. W szczególności ustala się zasadniczy udział inwestycji produkcyjnych w globalnych nakładach oraz zakres inwestycji nieprodukcyjnych. Proporcje te wynikają zrazem z ustalenia naczelných zadań polityczno-gospodarczych.

Kryteria generalne i podstawowe posiadają, jak to już podkreślaliśmy, zasadnicze znaczenie dla badań efektywności inwestycji. Nie może to jednak oznaczać pomijania — w toku przeprowadzanych analiz — roli kryteriów pomocniczych. Wiele bowiem dodatkowych zadań znajduje swe pełne oświetlenie dopiero na tle rozpatrywania kryteriów pomocniczych, które uprzednio zostały ogólnie przedstawione. Zwłaszcza zastosowanie kryteriów pomocniczych występujących szczególnie w konkretnym dziale produkcji, może poważnie wzbogacić zakres dokonanych badań. Efektywność narodowo-gospodarcza inwestycji oznacza ustalenie dla całej gospodarki narodowej najbardziej korzystnego pod względem ekonomicznym wykorzystania socjalistycznej akumulacji, zapewnienia wykonania wyznaczonych w planie zadań polityczno-społecznych i ściśle z nimi związanych zadań produkcyjnych, a w szczególności osiągnięcie możliwie największych i najwcześniejszych efektów produkcyjnych, zgodnie z wymogami podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu oraz z wymogami prawa planowego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej.

Dalszy rozwój nauki i praktyki w dziedzinie planowania inwestycji w Związku Radzieckim i w krajach demokracji ludowej umożliwi niewątpliwie należyte pogłębienie teorii efektywności inwestycji, jak też sformułowanie szczegółowych wniosków dla badań w tym zakresie, a zwłaszcza dla pracy biur projektowych. Po tej linii winny być również coraz szerzej analizowane i wykorzystywane nasze dotychczasowe doświadczenia, specjalnie zaś na odcinku inwestycji przemysłowych.

PLANOWANIE GOSPODARKI MATERIAŁOWEJ W GÓRNICTWIE WĘGLOWYM

Mgr Tadeusz MUSZKIET

GOSPODARKA materiałowa w przemyśle węglowym, przemyśle który ma szczególną doniosłość dla naszego rozwoju gospodarczego jest zagadnieniem tak szerokim i ważnym, że wymaga ustalenia pewnych zasadniczych linii i kierunków w pracy służby gospodarki materiałowej, a to ze względu na odrębność procesu produkcyjnego i procesu zużywania materiałów tej gałęzi przemysłu od pozostałych gałęzi. W związku z tym wydane akty normatywne

w zakresie gospodarki materiałowej dotyczące wszystkich dziedzin przemysłu, muszą być ze względu na tę odrębność szczególnie precyzyjnie przystosowane, aby spełniły te zamierzenia, jakich domaga się prawidłowa, racjonalna i planowa gospodarka materiałowa.

Miliony metrów sześciennych drewna, setki tysięcy ton żelaza, maszyn i urządzeń, dziesiątki tysięcy ton innych materiałów zużywane rocznie przez przemysł węglowy reprezentują

ogromne zakłady pracy uprzedmiotowionej co wymaga szczególnej dbałości o poprawne opracowywanie planów zużycia i zaopatrzenia, prawidłowe składowanie i konserwację oraz racjonalne zużywanie materiałów. W związku z tym należy też rozważyć czy dotychczasowa struktura organizacyjna służby materiałowej i powiązanie jej z innymi służbami w szczególności ze służbą techniczną i załogą daje właściwe rezultaty.

Sprawa niewłaściwej gospodarki materiałowej w górnictwie węglowym była poruszana wielokrotnie. Mówił również o niej z odpowiednim podkreśleniem jej znaczenia w gospodarce ogólnonarodowej Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut na spotkaniu z aktywnym politycznym i gospodarczym przemysłu węglowego w Stalinogrodzie dnia 30. I. 1953 r. stwierdzając: „Trzeba, aby wszyscy pracownicy przemysłu węglowego i kierownictwo przemysłu węglowego zrozumiało, że należy podnieść gospodarkę materiałową na wyższy poziom, zlikwidować marnotrawstwo materiałowe. Wtedy szybciej będą przewyciężone nasze trudności i szybciej będzie rosła produkcja“.

Zasadnicze kierunki pracy na odcinku gospodarki materiałowej w przemyśle węglowym tak jak i w innych przemysłach sprowadzają się do:

- zagadnienia prawidłowego opracowania planu zaopatrzenia materiałowego i jego planowej realizacji,

- zorganizowania i bieżącego prowadzenia kontroli gospodarki materiałami na miejscach pracy,

- prawidłowego prowadzenia gospodarki magazynowej.

Każdy z tych trzech kierunków pracy ma do spełnienia w całości zagadnienia gospodarki materiałowej swoje konkretne zadanie. Każde z tych trzech zagadnień w równej mierze przyczynia się do efektów gospodarczych przedsiębiorstwa i przemysłu, a podział ten wynika z trzech etapów pracy, które w zakładzie produkcyjnym wyraźnie się oddzielają i których wykonanie przebiega w zupełnie odmiennych warunkach. Niemniej dotychczas omawianym odcinkiem gospodarki materiałowej był odcinek opracowania planu zaopatrzenia materiałowego, który powinien być uzewnętrznieniem wszystkich osiągnięć w zakresie pozostałych dwóch części gospodarki materiałowej. Temu przeto zagadnieniu poświęcimy całą uwagę w ramach niniejszego opracowania.

Plan zaopatrzenia materiałowego przemysłu węglowego jest wyrazem całości kształtu potrzeb materiałowych tego przemysłu, niezbędnych do utrzymania ciągłości ruchu zakładów oraz wykonania przez nie planów produkcyjnych. Plan ten zgodnie z instrukcją PKPG na r. 1954 powinien obejmować zużycie materiałów na cele:

- produkcji przemysłowej,
- produkcji budowlano-montażowej,
- inną działalność gospodarczą (transport, usługi, zaopatrzenie nietowarowe jednostek

obrotu towarowego, poszukiwania geologiczne i in.),

- kapitalne remonty w systemie gospodarczym,

- inwestycje w systemie gospodarczym,

- inne cele (zaopatrzenie jednostek wykonujących działalność produkcji przemysłowej, budowlano-montażowej i inną działalność gospodarczą nie związaną z produkcją, jak świadczenia odpłatne i nieodpłatne na rzecz załogi, akcja socjalna, szkolenie zawodowe, potrzeby służby zdrowia, nauki itp.).

Analizowane dotychczas plany zaopatrzenia materiałowego przemysłu węglowego przez PKPG wykazywały cały szereg niedoskonałości tych planów w postaci niedostatecznego udokumentowania zgłoszonych potrzeb materiałowych, które z każdym rokiem rosły o wiele szybciej, aniżeli wzrost planowanej produkcji. Te dysproporcje pomiędzy planem produkcji a planem zaopatrzenia znajdowały dotychczas swe źródło w niewłaściwej metodologii planowania zaopatrzenia a po wtóre w braku odpowiednich narzędzi do skonstruowania poprawnego planu zaopatrzenia, jakimi są techniczne normy zużycia.

Metodologia opracowania planu zaopatrzenia materiałowego ulegała na przestrzeni ostatnich kilku lat poważnym zmianom w zależności od kształtowania się i przemian naszego życia gospodarczego. Do r. 1951 służba zaopatrzenia materiałowego dzieli się na trzy szczeble organizacyjne. Najmocniej rozbudowany był w tym okresie szczebel centralny — Centrala Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Węglowego, na której ciążyła nie tylko prace koncepcyjne w zakresie planowania zaopatrzenia, ale również wszystkie czynności handlowe operatywnego zaopatrzenia zakładów.

W zjednoczeniach węglowych działy zaopatrzenia są poważnie rozbudowane, w kopalniach natomiast komórki służby materiałowej są bardzo małe. Tego rodzaju odgórnie prowadzona polityka zaopatrzenia materiałowego, bardzo luźnie związana z zakładem, nie potrafiła wyczuwać dostatecznie istotnych jego potrzeb. Konsekwencją takiego stanu rzeczy było bardzo często zaopatrywanie zakładów w materiały nieodpowiednie pod względem jakościowym i ilościowym, narastanie zapasów magazynowych w materiałach niechodliwych i przez to zamrażanie cennego potencjału materiałowego.

Wprowadzona w r. 1950 pełna decentralizacja służby materiałowej wciąga kopalnię — bezpośredniego konsumenta materiałów do opracowania podstaw planu zaopatrzenia materiałowego i samego planu. Również zmieniona metoda opracowania planu zaopatrzenia daje pozytywne rezultaty w postaci lepiej opracowanych planów. Dotychczasowa bowiem metoda polegała na tym, że cały plan zaopatrzenia materiałowego opracowywany był w zasadzie przez zjednoczenie węglowe, a więc szczebel organizacyjny pośredni, w pełnym asortymencie zużywanym przez kopalnię. Plan taki obejmował zatem kilka tysięcy pozycji materiałowych. Po przeanalizowaniu tych planów przez Centralę Zaopatrzenia Materiałowego, tj. praktycznie

biorąc po zestawieniu poszczególnych pozycji w kolejności branż plan był przekazywany do PKPG.

Trzeba powiedzieć, że tego rodzaju plan konstruowany w stosunkowo krótkim czasie, oparty na wskaźnikach statystycznych, nie mających żadnej podbudowy technicznej, a wyliczanych mechanicznie przez służbę stojącą z dala od procesu technologicznego produkcji, nie mógł budzić zaufania i nie mógł stanowić podstawy do sporządzenia bilansów materiałowych w skali państwowej.

Nowa metoda planowania zaopatrzenia materiałowego wprowadzona do opracowania planu na r. 1952 a odpowiednio pogłębiona do planu na r. 1954 — ustala rozłożenie prac nad planem zaopatrzenia na długi okres czasu z podziałem na etapy oraz wykonanie w pierwszym etapie prac przygotowawczych do planu zaopatrzenia, tj. opracowanie, względnie zrewidowanie i skorygowanie przez kopalnie norm zużycia materiałowego, opracowanie szczegółowych uzasadnień w oparciu o karty pokładowe dla najważniejszych materiałów bilansowanych na szczeblu PKPG lub resortu, opracowanie na podstawie norm i dokumentacji technicznej dla najważniejszych materiałów wskaźników w skali zjednoczeń i całego przemysłu węglowego.

Nowa metoda ustala też opracowanie w oparciu o wytyczne PKPG, zatwierdzone przez Prezydium Rady Ministrów, projektu planu zaopatrzenia dla najważniejszych materiałów bilansowanych centralnie (węgiel na cele techniczne, drewno, materiały wybuchowe, wyroby walcowane (branża II), pak do produkcji brykietów, rynnny wstrząsane, liny stalowe, przewody ogumione, kable silnoprądowe, materiały budowlane, taśmy transportowe, oleje i smary).

Według metodologii z r. 1951 projekt planu zaopatrzenia jak i szczegółowy plan zaopatrzenia materiałowego opracowywany był w przedsiębiorstwie, a rola służby materiałowej szczebli nadrzędnych sprowadzała się do funkcji kontrolno-instrukcyjnej. Metodologia planu na r. 1954 obowiązek opracowania projektu planu nakłada na resort, natomiast praca przedsiębiorstwa ma się skoncentrować na gruntownym i szczegółowym opracowaniu uzasadnień do projektu planu i do planu szczegółowego. Zasada niewątpliwie słuszna — rozkładająca równomierny udział w opracowaniu planu na poszczególne szczeble organizacyjne według zdolności i możliwości ich opracowania.

Z kolei nowa metoda ustala opracowanie w trzecim etapie szczegółowego planu zaopatrzenia przez kopalnie w oparciu o zatwierdzone wskaźniki i limity w projekcie planu zaopatrzenia oraz w oparciu o zebrane dane techniczne o zużyciu materiałowym, wynikającym z planów techniczno-produkcyjnych.

Nowa metoda planowania zaopatrzenia materiałowego zaczerpnięta z doświadczeń ZSRR łączy w sobie odgórną koncepcję z oddolnym jej opracowaniem, jasne dyrektywy określające zadania w zakresie racjonalizowania gospodarki materiałowej z konkretnymi możliwościami wprowadzenia ich w życie. Prace nad planem rozłożone na długi okres czasu na służbę zao-

patrzenia i służbę techniczną różnych szczebli, podzielone na etapy, z których każdy ma do spełniania konkretne zadanie, pozwalają terenowi na prawidłowe i dokładne ustalenie zużycia materiałowego, na właściwe jego powiązanie z planem produkcyjnym i technicznym.

Do pogłębienia prac nad projektem planu przyczynia się również fakt, że w okresie prac przygotowawczych i opracowania projektu planu planista — zaopatrzeniowiec tak na kopalni jak w zjednoczeniu i ministerstwie koncentruje swoją uwagę i pracę na niewielkiej ilości materiałów, które w sumie stanowią około 70 — 80% całkowitego zużycia wartościowego materiałów, nie sięgając — jak dawniej do wskaźników i zużycia asortymentowego.

Do najważniejszych elementów w planie zaopatrzenia w przemyśle węglowym należą: 1) wielkość planowanej produkcji, 2) systemy eksploatacji i transportu dołowego, 3) normy zużycia.

Pozostałe elementy planu — normy zapasu i zapasy materiałów, mimo istotnego ich znaczenia, są w dużej mierze elementami wtórnymi i w nielicznych przypadkach noszą cechy branżowe, toteż nie będziemy o nich mówić.

Podstawą planowania zaopatrzenia materiałowego w przemyśle węglowym jest wielkość planowanej produkcji węgla i kopalin towarzyszących, która zostaje ustalana w oparciu o zdolności produkcyjne poszczególnych kopalń. Oprócz produkcji podstawowej kopalni i ich przeróbki mechanicznej należy brać pod uwagę przy opracowaniu planu zaopatrzenia w górnictwie węglowym również produkcję pomocniczą i uboczną. Produkcja pomocnicza wiąże się ściśle z produkcją podstawową i ma charakter usługowy. Do produkcji tej zaliczamy: parę w kotłowniach kopalnianych, powietrze sprężone, energię elektryczną wytwarzaną w elektrowniach przemysłu węglowego, prace i usługi wykonywane w warsztatach elektro-mechanicznych, transport samochodowy ciężarowy i osobowy oraz konny, prace i usługi w stolarniach i warsztatach budowlanych itp. Do produkcji ubocznej, która w większej części obejmuje wyrabianie materiałów potrzebnych danej kopalni lub kopalniom sąsiednim należy zaliczyć piaskownie, które utrzymują się jeszcze przy niektórych kopalniach.

Do planu zaopatrzenia powinny być również włączone potrzeby wszystkich innych oddziałów kopalni, które nie biorą bezpośredniego udziału w produkcji ani podstawowej, ani ubocznej i pomocniczej, lecz przeznaczone są do obsługi różnych potrzeb kopalni, jak łaźnie, gospodarka mieszkaniowa itp.

Decydującym elementem o wielkości zużycia materiałów jest przyjęty w danym pokładzie system eksploatacji, system odstawy i transportu dołowego oraz cały splot warunków dołowych techniczno-geologicznych, występujących z mniejszym lub większym nasileniem w konkretnym wyrobisku górniczym. W zależności od przyjętego sposobu wybierania złóż węglowych — system ścianowy, filarowy, stosowanie podsadzki płynnej,

suchej na pełno, suchej pasami, wybieranie na zawał — oraz w zależności od wysokości pokładów, ich nachylenia i warunków geologicznych uzależniona jest wielkość zużycia obudowy i materiałów wybuchowych. Przy systemie wybierania na zawał średnich i wysokich pokładów przed zawałem całego lub części wyrobiska wyciąga się z obudowy drewno, które może być zużyte powtórnie do obudowy, natomiast przy eksploatacji tego samego pokładu z zastosowaniem podsadzki płynnej nie tylko nie wyciągamy drewna z obudowy, lecz przeciwnie zużywamy go więcej na dodatkowy budynek tam podsadzkowych. Ponadto zużywa się przy stosowaniu podsadzki płynnej inne materiały, jak: płótno podsadzkowe, tarcicę, rynienki, rury podsadzkowe, armaturę i sam materiał podsadzkowy.

Koncentracja robót górniczych lub ich dekoncentracja oraz pędzenie frontu roboczego „do granicy” lub „od granicy” do szybu wpływa na wzrost względnie obniżenie zapotrzebowania na materiały służące do utrzymania wyrobisk oraz na koszty transportu.

Od rodzaju podstawy i transportu dołowego (kołowy, ciągły, przenośniki stalowe różnych typów i konstrukcji, przenośniki gumowe, zestawy rynien wstrząsanych itp.) oraz od rodzaju energii zastosowanej w podstawie i transporcie dołowym (ludzka, konna, powietrze sprężone, energia elektryczna) zależna jest jakość i ilość zużywanych materiałów.

Stosowanie mechanicznego urabiania i ładowania węgla i w związku z tym elektryfikowanie kopalń przesuwa ciężar zużycia materiałów z jednej branży do drugiej, np. wprowadzenie maszyn elektrycznych zwiększa zapotrzebowanie na kable silnoprądowe i przewody ogumione, eliminuje natomiast zużycie rury do sprężonego powietrza i przewody gumowe; stosowanie „Cardoxu” eliminuje w części lub w całości zużycie materiałów wybuchowych itd. Wreszcie warunki geologiczne i klimatyczne kopalń mają duży wpływ na wysokość zużycia drewna i materiałów hutniczych, a to ze względu na krótsze czasokresy ich zużycia, np. duża wilgotność sprzyja rozwojowi grzybów i gniciu drewna oraz szybkiemu niszczeniu wyrobów hutniczych na skutek korozji.

Podane powyżej elementy mają decydujący wpływ na wysokość kształtowania się zużycia najważniejszych materiałów w kopalni i dlatego powinny być one przedmiotem głębokiej analizy dokonywanej tak przez służbę techniczną jak materiałową przy opracowywaniu projektu i szczegółowego planu zaopatrzenia, a okresem poświęconym na zebranie tego całego materiału potrzebnego do przeprowadzenia analizy jest okres prac przygotowawczych do planu.

NORMY zużycia materiałów stanowią zadania w zakresie wielkości zużycia, są podstawowym elementem w prowadzeniu kontroli zużycia i walki o jego możliwie największą oszczędność oraz stanowią obiektywne kryterium przy ustalaniu planowego zużycia, niezbędnego dla zapewnienia wykonania wielkości

planowanej produkcji. Prawidłowe ustalenie to znaczy takie, aby w toku realizacji planu produkcyjnego nie dopuścić do niedoborów materiałowych (norma zaniżona) ani też do nadwyżek materiałowych pociągających za sobą niepotrzebne zamrażanie środków (norma zawyżona).

Zużycie materiałów w kopalniach przemysłu węglowego ma zupełnie odmienny przebieg, niż w innych gałęziach przemysłu. Ok. 90% wszystkich materiałów zużywanych przez przemysł węglowy jest zużywanych na dole kopalni, średnio w każdej kopalni na przestrzeni 50—70 km systemów chodników, zabierek, ścian dla celów eksploatacyjnych oraz dla celów utrzymania istniejących chodników (dróg przewozowych i wentylacyjnych—poziomych i pionowych). Wielkość zużycia materiału, asortyment i jego jakość zależna jest od całego szeregu czynników, na które człowiek ma wpływ lub też nie. Wielkość ta zależy od przyjętego w danej kopalni systemu eksploatacji, od długości wyrobisk trwałych, od koncentracji lub dekoncentracji robót, od wysokości eksploatawanych pokładów, od warunków geologicznych, klimatu i całego szeregu innych warunków, które mają wpływ na wysokość kształtowania się zużycia takich czy innych materiałów, a co za tym idzie na wielkość normy zużycia. Jeżeli weźmiemy poza tym pod uwagę, że przemysł węglowy zużywa wyłącznie materiały pomocnicze według przyjętej klasyfikacji przez ramowy plan kont (wyjątek stanowią brykietownie — zużycie paku i węgla wsadowego — materiały podstawowe) to opracowanie norm zużycia materiałów nastęrczało i nastęrcza bardzo duże trudności. Trudności te tym więcej się pogłębiają, że warunki zużycia w poszczególnych miejscach pracy ulegają bardzo częstym zmianom.

Te względy natury czysto technicznej, brak wypracowanej metody obliczania norm zużycia materiałów oraz centralizacja całej działalności sprawozdawczo-księgowej do 1949 r. włącznie w zjednoczeniach a nie na kopalniach, zadecydowały o kierunku prac nad normami zużycia. Do r. 1949 przemysł węglowy nie posiadał właściwie norm zużycia, a plan zaopatrzenia i kontrola planu zużycia opiera się na wskaźnikach zużycia opracowywanych w skali grupy zakładów, tj. Zjednoczenia, a następnie w skali całego przemysłu węglowego. Początkowo, tj. do r. 1949 włącznie opracowywane były wskaźniki zużycia dla 189 materiałów — asortymentów, względnie grup materiałowych. Wskaźniki opracowywano na podstawie danych statystycznych księgowości materiałowej bez głębszej analizy cyfr statystycznych i warunków technicznych zużycia. Wartość tych wskaźników zużycia dla konstruowania planów zużycia i zaopatrzenia oraz dla kontroli zużycia w poszczególnych zakładach była minimalna. Plany zaopatrzenia materiałowego opracowywano na „wycucie” i „na wszelki wypadek” na wyrost.

Drugim etapem prac w zakresie normowania zużycia materiałów jest okres od ukazania się instrukcji w sprawie sporządzania planu zaopatrzenia w przemyśle na r. 1950, przy Zarządze-

niu Przewodniczącego PKPG z 29 kwietnia 1949 r., w której sprecyzowane zostały zasady obliczania norm zużycia materiałów. Okres ten wiąże się również z pełną decentralizacją służby sprawozdawczo-księgowej oraz służby zaopatrzenia materiałowego.

Praca przemysłu węglowego nad normowaniem zużycia materiałów idzie w tym okresie w dwóch kierunkach: 1) w kierunku opracowania asortymentowych statystycznych norm zużycia dla każdej kopalni oraz 2) w kierunku opracowania technicznych norm zużycia dla najważniejszych materiałów.

Statystyczne normy zużycia opracowano dla każdego zużywanego asortymentu. W skali każdego zakładu normy te stanowiły ok. 2 tys.— 3 tys. pozycji. Zjednoczenia na podstawie wykazów norm opracowywały normy statystyczne dla całego zjednoczenia, dochodząc w niektórych przypadkach (Zjednoczenie Chorzowski) do 5 tys. — 6 tys. pozycji asortymentów.

Na podstawie materiałów dostarczonych przez zjednoczenia opracowano średnie wskaźniki dla całego przemysłu węglowego. Podstawowym materiałem, na którym się oparto przy opracowywaniu statystycznych norm zużycia były kartoteki magazynowe, książki zużycia prowadzone dla ważniejszych materiałów i dane księgowości materiałowej.

Ze względu na stosunkowo dużą ilość pozycji objętych normami statystycznymi praca nad normami ograniczyła się do mechanicznego zebrania materiału i zestawienia go na odpowiednich formularzach i podzielenia przez jednostkę odniesienia. Analiza zużycia ze względu na duże rozproszkowanie i brak danych technicznych nie była możliwa do przeprowadzenia. Służba zaopatrzenia opracowująca statystyczne normy zużycia przy udziale komórek technicznych, nie mając skonkretyzowanego poglądu na zużycie poszczególnych asortymentów a obawiając się przez zaniżenie normy zużycia narażać na ewentualne niedostateczne zaopatrzenie zakładu w materiały, z reguły zawyżała normy zużycia planowane w stosunku do faktycznie osiągniętego zużycia w okresach poprzednich. Rzecz jasna, normy w ten sposób opracowane nie mogły przyczynić się do spodziewanego uporządkowania gospodarki materiałowej zarówno na odcinku opracowania planów zużycia, jak kontroli zużycia, lecz przeciwnie przyczyniły się do pogłębienia nierealności planów zaopatrzenia.

Drugi kierunek prac nad normami zużycia postawił sobie za zadanie opracowanie technicznych norm zużycia materiałów pomocniczych wychodząc z obliczeń i danych teoretyczno-naukowych. Dla opracowania tych norm powołano Komisję Technicznych Norm Zużycia Materiałów Ruchowych, która skupiła w sobie około 60 najwybitniejszych fachowców — inżynierów i materiałowców z różnych branż wchodzących w skład przemysłu węglowego.

Komisja główna dzieliła się na 12 podkomisji branżowych, w których były sprecyzowane już szczegółowe zadania i prace. Komisja

opracowała kilkanaście technicznych norm zużycia materiałów pomocniczych.

Opracowane normy techniczne dla kilkunastu asortymentów materiałów pomocniczych nie znalazły praktycznego zastosowania w kopalniach ani przy konstruowaniu planów zużycia, ani też przy kontroli zużycia. Niemniej jednak prace nad normami technicznymi należy uznać za bardzo pożyteczne, gdyż wskazały one na właściwy kierunek prac w zakresie normowania zużycia materiałów pomocniczych w górnictwie węglowym.

Prace nad normami technicznymi wykazały, że w zasadzie dla materiałów, określonych przez ramowy plan kont jako „pomocnicze“, opracowywanie norm technicznych zużycia jest niecelowe, gdyż nie znajdują one praktycznego zastosowania, a to z kilku powodów.

1. Duża rozpiętość asortymentowa w zużyciu tego samego materiału stwarza konieczność ustalania normy dla każdego asortymentu, np. kopalniaki zużywane do obudowy wyrobisk górniczych występują w przemyśle węglowym średnio w 120 wariantach długości i grubości.

2. Trudności w ustalaniu technicznych właściwości materiałów masowego zużycia — kopalniaki, tarcica, materiały wybuchowe, wyroby hutnicze, metalowo-przetwórcze, elektrotechniczne itp. — zwłaszcza, że właściwości te mogą być obniżane przez dostawcę, przez niewłaściwe składowanie i niedostateczną konserwację w magazynie, na placu składowym na powierzchni kopalni oraz w magazynie podziemnym na dole kopalni.

3. Zmienność technicznych warunków zużycia w samym procesie produkcyjnym, uzależniona od warunków geologicznych, występujących w danym wyrobisku, a to: wysokości pokładów, zalegania, ciśnienia górotworu (wpływ na wielkość zużycia obudowy i materiałów wybuchowych) twardości, uławicenia i łupliwości węgla, występujących przerostów skały płonej i uskoków (wpływ na wielkość zużycia materiałów wybuchowych, obudowy, olejów i smarów do wiertarek, wrębiarek itp.), wilgotności (wpływ na trwałość obudowy), wyrobów hutniczych, metalowo-przetwórczych, elektrotechnicznych, maszyn i urządzeń, środków transportowych itp.). Należy zaznaczyć, że każdy z tych elementów może występować w tym samym oddziale produkcyjnym a nawet w tym samym pokładzie w różnym nasileniu, co rzecz jasna w różnym stopniu wpływa na wielkość zużycia materiałów. Określenie współczynników zużycia w okresie, dla którego ustalamy zużycie danego asortymentu materiału, jest bardzo trudne a w wielu przypadkach mogłoby być nawet błędne. Te różnicowane techniczne warunki zużycia materiałów występują w kopalni w najrozmaitszej postaci i formie, oddziałują z mniejszym lub większym skutkiem na wszystkie lub pewne tylko materiały zużywane w procesie produkcyjnym.

4. Częstotliwość zmian technicznych warunków zużycia jest w kopalni zjawiskiem niemal codziennym i stąd konieczność zmian współ-

czynników zużycia a tym samym normy wykonikowej.

5. Oprócz czynników wynikających ze struktury geologiczno-technicznej danego miejsca pracy duży wpływ ma kształtowanie się zużycia, a tym samym i na wielkość normy zużycia, ma człowiek zużywający dany materiał w miejscu pracy. O ile w innych przemysłach zużycie materiału określone normą dla ustalonej produkcji wyklucza niemal wpływ człowieka na kształtowanie się wielkości zużycia, o tyle w kopalni wielkość zużycia wielu materiałów zależy od właściwej oceny przez pracownika warunków technicznych zużycia i zastosowania na tej podstawie właściwego asortymentu materiału. Kwalifikacje zatem pracownika, jego ustosunkowanie się do przepisów o bezpieczeństwie, jego oszczędnościowe podejście do zagadnienia zużycia materiału pod względem ilości i jakości, decydują o wielkości zużycia.

6. Ważnym czynnikiem, wpływającym na wysokość zużycia jest powtórne wykorzystanie tych materiałów pomocniczych, które zużywają się w procesie produkcyjnym niezupełnie. Dotyczy to w pierwszym rzędzie elementów obudowy drewnianej i stalowej w tych wyrobiskach, w których ze względu na przyjęty system wybierania pokładu zachodzi konieczność jej wyciągania (rabowania). Rabunek elementów obudowy pozwala na powtórne zastosowanie materiału. Ilość uzyskanych materiałów z rabunku zależy znowu od właściwego ustosunkowania się pracownika do tego zagadnienia. Ustalenie normą wielkości wyrabunku materiałów jest bardzo trudne ze względu na różnorodność warunków geologiczno-technicznych, w jakich dokonuje się rabunku oraz ze względu na bezpieczeństwo załogi, zatrudnionej przy rabowaniu materiałów. Często chęć wyrabowania jeszcze jednego stojaka, czy stropnicy spowodować może śmierć jednego lub więcej pracowników.

Normy techniczne zużycia materiałów pomocniczych w kopalniach węgla w świetle przytoczonych powyżej uzasadnień są wielkościami raczej teoretycznymi, nie określającymi rzeczywistych potrzeb materiałowych, wynikających z technicznych warunków zużycia. Jako takie nie mogły więc być podstawą do konstruowania planów zużycia materiałowego, nie mogą być również szczegółowym czynnikiem bieżącej kontroli zużycia materiałów. Normy techniczne najważniejszych materiałów pomocniczych w kopalni mogą być sprawdzianem w pewnych konkretnych przypadkach norm statystycznych, półtechnicznych, wskaźników i założeń oszczędnościowych.

Przedstawione powyżej dwa kierunki prac nad normami zużycia materiałów nie przyniosły właściwego rozwiązania tego zagadnienia. Zarówno asortymentowe normy statystyczne zużycia bez właściwej podbudowy technicznej jak normy techniczne jako za daleko odbiegające od realnego określenia zużycia wskazują, że najodpowiedniejszą formą normowania zużycia materiałów pomocniczych w kopalniach węgla kamiennego jest norma kompilująca w sobie z jednej strony ele-

menty statystyczne, z drugiej zaś podbudowę techniczną. Będzie to zatem norma półtechniczna według przyjętej ogólnie klasyfikacji norm. Norma półtechniczna opiera się na zużyciu za okresy poprzednie oraz uwzględnia wszystkie możliwe do uchwycenia przez aparat techniczny zakładu i służbę zaopatrzenia zmiany technicznych warunków zużycia w okresie bieżącym i planowanym, przy mobilizujących założeniach oszczędnościowych.

Normą półtechniczną ustalamy zużycie nie wszystkich asortymentów materiałów, lecz najważniejszych stanowiących ok. 85—90 % wartości wszystkich nakładów materiałowych kopalni. W liczbie tych materiałów muszą się mieścić materiały bilansowane i rozdzielane w skali ogólnopaństwowej. Pozostałe materiały (10—15%) zużywane przez zakład w minimalnych ilościach bądź zużywane sporadycznie a będące przedmiotem normalnego obrotu na rynku pomiędzy branżowymi centralami zbytu można normować limitem finansowym zakupu opartym o jednostkowy koszt materiałowy węgla. Normowanie ilościowe zużycia materiałów powinno objąć od 850 do 1 tys. asortymentów materiałowych w zależności od specyfiki danego zakładu.

Takie powiązanie normowania zużycia pozwala służbie opracowującej normy zużycia skoncentrować się na najważniejszych materiałach i asortymentach, poddać gruntownej analizie dane statystyczne zużycia, uchwycić wszystkie te elementy warunków technicznego zużycia wynikające z planu techniczno-produkcyjnego, które mają wpływ na wysokość kształtowania się zużycia w okresie planowanym.

W tym celu, w okresie prac przygotowawczych nad planem zaopatrzenia materiałowego, służba materiałowa łącznie ze służbą techniczną powinna opracować dla najważniejszych materiałów karty zużycia, na których w oparciu o plan techniczny ruchu i karty pokładowe, a w przypadku obudowy również i w oparciu o książkę obudowy, zatwierdzoną przez władzę górniczą, należy nanieść wszystkie te warunki techniczne zużycia, które decydują o wielkości zużycia danego materiału. Dla lepszego zilustrowania zamieszczamy na str. 72 kartę zużycia drzewa okrągłego dla wszystkich oddziałów pewnej kopalni.

Podobne karty zużycia powinny być opracowane dla obudowy stalowej chodnikowej Teussaint Heinzmanna, lecz w odniesieniu do długości chodników, które mają być za jej pomocą obudowane, uwzględniając odległości między poszczególnymi łukami. W karcie obudowy stalowej chodnikowej powinna być wyszczególniona w oparciu o plany kopalniane lokalizacja chodników z podaniem ich długości i przekroju oraz potrzebny typ obudowy. Również w kartach pozostałych materiałów, jak: szyn, podkładów, rur podsadzkowych powietrznych i wodnych, kabli i przewodów, taśm gumowych, urządzeń odstawy itp. powinna być podana lokalizacja ich zużycia, wynikająca z planów technicznych ruchu. Dokumentacja techniczna zużycia materiałów zasadniczych ma ujmować

każde wyrobisko, każdy chodnik, zabierkę, ścianę czy przebudowę.

W ten sposób podbudowana norma statystyczna dla oddziału, kopalni a wskaźnik zużycia dla zjednoczenia i całego przemysłu węglowego przedstawia wartość normy technicznej, jakkolwiek nią nie jest. I to jest właściwa droga do prawidłowego ustalania wielkości zużycia materiałów w górnictwie węglowym. Nie należy jednak zapominać o tym, że przy opracowywaniu dokumentacji technicznej zużycia materiałów w warunkach kopalnianych dołączonych z rocznym wyprzedzeniem nie zawsze jest możliwie ściśle określenie technicznych warunków zużycia w odniesieniu do niektórych materiałów, jak np. obudowy drewnianej, dlatego warunki te należy kontrolować i korygować

w planach operatywnych kwartalno-miesięcznych a przy planach rocznych operować średnimi wskaźnikami technicznymi.

Co do normowania zużycia pozostałych materiałów, które indywidualnie biorąc nie wiele wazą w ogólnych nakładach materiałowych i nie są zużywane systematycznie w procesie produkcyjnym, powinna być pozostawiona zakładowi swoboda działania w granicach ustalonego limitu finansowego wynikającego z jednostkowego kosztu materiałowego.

Na takich założeniach sumiennie wypracowanych przez służbę materiałową i służbę techniczną kopalni opracowane normy i wskaźniki zużycia oraz skonstruowany plan zaopatrzenia materiałowego nie będzie budził zastrzeżeń co do prawdziwości zgłoszonych w nim potrzeb materiałowych dla górnictwa węglowego.

SYTUACJA SUROWCOWA PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO

Inż. Antoni RADLIŃSKI

WYTYCZNE 6-letniego Planu Rozwoju i Budowy Podstaw Socjalizmu w Polsce stwierdzają, że „w związku ze szczególnie dogodnymi warunkami rozwoju, ze względu na bogate zasoby surowcowe — jednym z czołowych zadań Planu 6-letniego winno być stworzenie wielkiego i nowoczesnego przemysłu chemicznego”.

Jednym z podstawowych warunków wszechstronnego rozwoju przemysłu chemicznego jest zapewnienie mu odpowiedniej ilości właściwych jakościowo surowców. W planowaniu perspektywnym rozwoju tego przemysłu muszą być uwzględnione proporcjonalne w swych wielkościach zamierzenia na odcinku tworzenia odpowiedniej podstawy surowcowej, co więcej, przygotowanie bazy surowcowej powinno wyprzedzać zamierzenia inwestycyjne i produkcyjne.

W warunkach kapitalizmu, gdy rozwój krajowego przemysłu chemicznego dławiony był przez obcy i krajowy kapitał, gdy przemysł chemiczny był koniunkturalnie i dorywczo rozwijany, nie podejmowano systematycznych starań zmierzających do przygotowania rodzimej bazy surowcowej, przeciwnie, nieliczne istniejące fabryki chemiczne opierały się najczęściej na imporcie podstawowych surowców, a z reguły pracowały na importowanych półproduktach. Sytuacja ta była analogiczna do stanu istniejącego w Rosji carskiej, która swój nikły przemysł chemiczny opierała na imporcie zasadniczych surowców. I tak Rosja carska, posiadająca na swoim terenie olbrzymie zasoby takich surowców przemysłu chemicznego jak związki fosforowe, sole potasowe, złoża surowców siarkonośnych i różne gatunki węgla, importowała te właśnie surowce mineralne i półprodukty organiczne dla podstawowych produkcji przemysłu chemicznego.

Rewolucja Październikowa, powstanie Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i wprowadzenie gospodarki planowej z gruntu zmieniły tę sytuację, stwarzając w niedługim

stosunkowo okresie w ZSRR przebogatą bazę surowcową dla nieograniczonego niemal rozwoju przemysłu chemicznego.

Pewną analogię sytuacji widzimy w zakresie omawianych spraw również i w Polsce. Kraje kapitalistyczne otaczające Polskę niechętnie widziały tendencje rozwojowe naszego przemysłu chemicznego. Oprócz trudności wewnętrznych, które wynikały z układu polityczno-gospodarczego, istniejący w Polsce niedorozwój przemysłowy pogłębiany był przez uporczywą walkę krajów sąsiadujących z Polską o niedopuszczenie wszelkimi sposobami do rozwoju naszego krajowego przemysłu chemicznego. Gdzie tylko to było możliwe, eksporterzy z krajów bardziej uprzemysłowionych starali się wejść na rynek polski z gotowymi produktami, natomiast w wypadkach, gdzie wytwórczość z konieczności musiała być zlokalizowana na terenie polskim, kapitałiści asekurowali się w ten sposób, że opierano produkcję tych zakładów na surowcach i półproduktach przywożonych z zagranicy. Nieudolnie, chaotycznie i żywiołowo, bez żadnych proporcji budowany przemysł chemiczny w okresie zaborów i w okresie międzywojennym surowcowo zdecydowanie uzależniony był od importu. Dla zilustrowania tego faktu należy wskazać na surowce fosforowe dla produkcji nawozów, surowce siarkonośne dla produkcji kwasu siarkowego, półprodukty dla barwników i farmacji itd.

W efekcie powstały u nas w skromnym zakresie niektóre działy przemysłu chemicznego, wymagające surowców mineralnych, jak: przemysł kwasu siarkowego, przemysł superfosfatowy oraz przemysły typu organicznego, oparte na półproduktach zagranicznych, dalej przemysł włókien sztucznych — wszystkie bez podbudowy krajową bazą surowcową. Surowce dla tych przemysłów były importowane, zależność od zagranicy była całkowita, przy tym eksporterzy określali ilość i jakość tych surowców. Sy-

tuacja ta wynikała z opanowania polskiego przemysłu chemicznego przez kapitał zagraniczny oraz z ówczesnej polityki importowej rządów międzywojennych, uzależnionych od wpływów międzynarodowej finansjery.

Tu i ówdzie czynione były próby tworzenia pierwszych załazków krajowej bazy surowcowej, próby o charakterze odcinkowego rozwiązania tej sprawy, która nie mogła być w pełni zrealizowana w warunkach Polski kapitalistycznej. Surowce dla przemysłu chemicznego dostarczane ze źródeł krajowych były nieodpowiednie jakościowo i zbyt nisko ilościowo w stosunku do potrzeb. Zależność od zagranicznych źródeł surowców była umiejętnie przez dostawców podtrzymywana, tak że wszelkie próby wprowadzania surowców krajowych z góry skazane były na niepowodzenie.

Wyraźna dysproporcja między zdolnościami produkcyjnymi naszego przemysłu a możliwościami zaopatrzenia surowcowego ze źródeł krajowych, stwierdzona w pierwszym okresie powojennej odbudowy naszego przemysłu oraz plany produkcyjne przewidujące w następnych latach szeroki rozwój przemysłu chemicznego wymagały postawienia przez Partię i Rząd zagadnienia bazy surowcowej przemysłu chemicznego i jej właściwego rozwoju, jako zagadnienia centralnego. Ponieważ dysproporcja ta zaciążyła na wykonawstwie naszych zadań a trudności, które w związku z tym wyłoniły się nie zostały jeszcze pokonane, sięgnęliśmy do doświadczeń ZSRR.

Stworzenie rozległej i wszechstronnej bazy surowcowej w Związku Radzieckim nastąpiło w konsekwencji planowych, zakrojonych na nie spotykaną dotychczas w świecie skale badań geologicznych, podjętych bezpośrednio po Rewolucji Październikowej, która umożliwiła rozwiązanie zagadnienia surowcowego w kraju Rad. Wykonanie zadań planowych w zakresie prac geologiczno-poszukiwawczych zorganizowano w sposób imponujący: np. przeprowadzono ogromne w swej skali prace poszukiwawcze, mające na celu odkrycie złóż fosforytonośnych. W tym celu zorganizowano 250 grup geologiczno-badawczych, które zasięgiem swych prac objęły przestrzeń przeszło 200 tys. km². Prace te przeprowadzone w okresie od 1929 — 1932 r. uwieńczone zostały wspaniałymi osiągnięciami, gdyż pozwoliły stwierdzić niezmiernie bogate złoża apatytowo-nefelinowe w Chibinach. Dzięki tym gigantycznym badaniom odkryte złoża dały podstawę do zaprojektowania i budowy potężnego kombinatu górniczo-chemicznego zaopatrującego nie tylko Związek Radziecki w wysokoprocentowy surowiec fosforowy, ale dostarczającego znacznych ilości tego surowca na eksport. Na dalekiej północy położone złoża apatytów stały się bazą nowego przemysłu, wybudowany kombinat zapoczątkował przerób eksploatowanego surowca, zaś w pobliżu kombinatu zbudowano socjalistyczne miasto nazwane imieniem Kirowa. Dalsze odkrycia, które dokonane zostały w późniejszym czasie, oddały do dyspozycji radzieckiego przemysłu chemicznego nowe złoża surowców fosforowych w gó-

rach Kara-Tau. Ich odkrycie umożliwiło budowę przemysłu nawozów fosforowych w Uzbekistanie i Kazachstanie.

Następne z kolei złoża surowców dla produkcji nawozów sztucznych, a mianowicie surowca potasowego, odkryte zostały w Solikamsku, gdzie na przestrzeni 2 tys. km² występują załęgania wysokowartościowych soli potasowych. Kopalnie solikamskie umożliwiły Związkowi Radzieckiemu całkowite uniezależnienie się od przywozu tego cennego artykułu z zagranicy. I tu wybudowano potężny kombinat górniczo-chemiczny, zaopatrujący cały kraj nie tylko w sole potasowe, tak niezbędne w walce o podniesienie wydajności upraw roślinnych, ale również w chlorek magnezu i inne artykuły pochodne tego przemysłu.

Przykłady te wskazują, że planowo i systematycznie prowadzone prace geologiczno-poszukiwawcze w większości wypadków osiągają zamierzony cel i uwieńczone są powodzeniem.

SUROWCE, którymi posługuje się przemysł chemiczny podzielić można na zasadnicze grupy, z których najważniejszymi są surowce pochodzenia mineralnego i roślinno-zwierzęcego, przy czym odrębną grupę stanowią tzw. półprodukty. Celem zachowania właściwych proporcji w rozwoju poszczególnych gałęzi przemysłu chemicznego, zamierzenia planowe tego przemysłu przewidują produkcję całego szeregu półproduktów nieorganicznych i organicznych. Te ostatnie posiadają szczególnie wielkie znaczenie dla przemysłu barwnikarskiego, farmaceutycznego, farb i lakierów i tworzyw sztucznych.

Nasza krajowa baza surowcowa, która w r. 1945 stała się własnością narodu w spuściźnie po okresie kapitalistycznym i 6-letniej rabunkowej eksploatacji okupacyjnej, była — jak o tym wspomniano — wąska, niewystarczająca jakościowo i ilościowo. W ciągu krótkiego stosunkowo czasu nastąpiło poszerzenie tej bazy i stworzenie minimalnych warunków dla rozwoju przemysłu chemicznego według założeń dwóch pierwszych planów perspektywicznych.

Spśród surowców przemysłu nieorganicznego należy wyszczególnić wielkie zasoby kamienia wapiennego i soli kamiennej, będących podstawą przemysłu sodowego. Produkcja sody kalcynowanej i kaustycznej może być w Polsce rozwijana bez ograniczeń i daje pełną gwarancję zapewnienia rozwoju szeregu ważnych dla gospodarki narodowej przemysłów, jak: aluminowego, tłuszczowego, szklarskiego i in. Potężne złoża soli kamiennej szacowane na kilkaset milionów ton oraz rozpowszechnione złoża wapieniaka dają podstawę do rozwinięcia na szeroką skalę przemysłu sodowego, zabezpieczonego surowcem na daleką perspektywę. Rozbudowa istniejących zakładów w Mątwach oraz realizowana obecnie budowa nowego zakładu w Janikowie są zlokalizowane w pobliżu obfitych źródeł solanki. Odkrywki kamienia wapiennego — mimo istnienia w pobliżu wystarczająco wielkich pokładów — są niedostatecznie przygotowane w stosunku do

przewidywanych rozmiarów zużycia tego surowca.

Do chwili uruchomienia fabryki w Wizowie produkowaliśmy kwas siarkowy w oparciu o surowce siarkonośne typu siarczkowego. Około 1/3 zapotrzebowania tego surowca pokrywana jest w drodze importu z zagranicy, reszta zaś — z zasobów krajowych, na które składają się piryty kieleckie i markazyty towarzyszące rudom metali nieżelaznych. Mimo występowania tych surowców w paru punktach i widoków na rozszerzenie ich wydobywania, przemysł chemiczny przerzucił się na innego rodzaju surowiec siarkonośny, a mianowicie na siarczan wapnia, stosując przy tym nową technologię. Złoża gipsu i anhydrytu o wysokiej jakości, obficie występujące na terenach Dolnego Śląska, niecki Nidy, rzeszowskiego, Kujaw i obszaru krakowskiego, których zasoby są szacowane na kilkaset milionów ton, są dostateczną podstawą dla słusznych tendencji przemysłu chemicznego — przejścia na ten nowy surowiec, gdyż zapasy te mogą zapewnić praktycznie nieograniczoną wielkość produkcji kwasu siarkowego nową metodą. Udział procentowy kwasu siarkowego opartego o surowiec siarczanowy w stosunku do całej ilości wyprodukowanego kwasu siarkowego w latach 1951 — 1960 wskazuje na ciągle rosnące wykorzystanie surowca typu siarczanowego.

1951	1952	1953	1954	1955	1960
wykonano			z a p l a n o w a n o		
8,9	14,0	20,4	21,6	43,3	57,1

Tak więc również drugi podstawowy surowiec niezbędny dla rozwoju przemysłu chemicznego jest zapewniony w ilościach wymaganych przez plany perspektywiczne rozwoju gospodarki narodowej.

Następny ważny surowiec przemysłu nieorganicznego, surowiec fosforowy — podstawa produkcji nawozów sztucznych — dotychczas nie jest zabezpieczony dostawami krajowymi. Istniejąca eksploatacja krajowych pokładów pokrywa zaledwie w 3 procentach zapotrzebowanie kraju na nawozy fosforowe, przy tym na skutek niskiej jakości surowiec ten nie nadaje się w pełni do stosowania w produkcji nawozów sztucznych. Powzięta przez Prezydium Rządu w ubiegłym roku uchwała w sprawie zbadania wartości przemysłowej złóż fosforytów oraz plan opracowania racjonalnych metod ich eksploatacji górniczej i wzbogacania na lata 1952/53 dała interesujące rezultaty, na podstawie których można przewidywać, że już w najbliższych latach udostępnione zostaną przemysłowi chemicznemu znaczne ilości odpowiedniego krajowego surowca. Obszary objęte badaniami mogą po pełniejszym rozeznaniu sytuacji przynieść krajowi zasoby sięgające paru setek milionów ton surowca. Z uwagi na charakter występujących u nas surowców fosforowych, zanieczyszczonych skałą płoną, konieczne jest wzbogacanie ich na drodze mechanicznej i flotacyjnej. Próby dokonywane przez instytuty: górnictwa, metali nieżelaznych i paru zakładów naukowych dały pozytywne wyniki, upra-

wniające do przypuszczeń, że będzie można zastosować te surowce z powodzeniem na skalę techniczną.

W okresie lat 1948/49 przystąpiono do prac geologiczno-badawczych, mających na celu zapewnienie rolnictwu trzeciego zasadniczego składnika nawożenia, jakim są sole potasowe. Odkryte i zbadane w tym okresie złoża soli potasowej typu karnalitowego przy zastosowaniu procesu koncentracji pozwolą na zapewnienie rolnictwu w latach 1955/60 znacznej ilości tego nawozu. Powstające w następstwie prac poszukiwawczych kombinaty górniczo - chemiczne przemysłu fosforowego i potasowego będą poważnym zapoczątkowaniem oparcia kluczowych gałęzi przemysłu chemicznego o surowce krajowego pochodzenia.

Polska jest krajem, który posiada wszelkie dane niezbędne dla wielkiego rozwoju produkcji środków ochrony roślin. Rozporządzalna baza surowcowa: węglopochodne, chlor, ruda arsenowa oraz rozbudowana produkcja kwasu azotowego stwarzają tak korzystne dla tego przemysłu warunki, że możemy z łatwością pokryć największe nawet zapotrzebowanie krajowe, oraz stać się z powodzeniem eksporterem tych cennych produktów przemysłu chemicznego.

Nieistniejący u nas przed drugą wojną przemysł wielkiej syntezy chemicznej, którego zapoczątkowanie przewidziane zostało Planem 6-letnim, jako podstawowych surowców używa przede wszystkim węgla i jego przetworów. Poza tym wykorzystuje on jako surowce półprodukty nieorganiczne, jak: chlor, soda kaustyczna, kwas siarkowy i inne. Bogactwo naszych pokładów węgla kamiennego i brunatnego oraz krajowy przemysł koksochemiczny zapewniają przemysłowi wielkiej syntezy chemicznej trwałą podstawę. Drogi rozwoju tego ważnego działu przemysłu chemicznego prowadzą poprzez reakcje operujące wielkimi ilościami gazów: azotu, wodoru, tlenku węgla, chloru oraz węglowodorów gazowych i ciekłych. Porównując wskaźniki rozwoju takich gałęzi przemysłu ciężkiego jak hutnictwo i koksochemia zaobserwować można, że produkcja ich wzrasta wolniej, niż rozwój wielkiej syntezy chemicznej. Przy wielkim zapotrzebowaniu na produkty chemiczne powstała konieczność rozbudowy przemysłu wielkiej syntezy chemicznej, uzyskującego na innej drodze niż koksochemia szereg produktów chemicznych, które poprzez destylację węgla otrzymuje się w ilości zbyt szczupłej, jak np. fenol lub takie, które w ogóle nie znajdują się w smole pogazowej, jak kwas octowy i inne. Koksochemia powiązana z hutnictwem posiada ograniczone możliwości w zakresie zaopatrywania chemii w niektóre półprodukty.

Przemysł syntezy amoniaku i paliw syntetycznych oparty może być na doskonałym surowcu, jakim jest gaz koksowniczy i gaz ziemny. Rozwój koksownictwa i ewentualnie nowe zasobniejsze źródła występowania metanu udostępnią tym ważnym działom przemysłu chemicznego przerób cennych surowców (jakimi są gaz koksowniczy i ziemny) w bardziej ekono-

miczny sposób niż spalanie ich dla celów termicznych. W ostatnich dziesiątkach lat w przemyśle naftowym nastąpił zasadniczy zwrot w zakresie stosowania i technologii przeróbki ropy naftowej. Dotychczasowe metody tej przeróbki polegające na wyodrębnianiu składników przez frakcjonowanie względnie selekcionowanie, coraz bardziej ustępują przeróbce chemicznej ropy naftowej, pozwalając uzyskiwać cenne produkty pochodne węglowodorów zawartych w ropie naftowej, znacznie cenniejsze niż otrzymywane dotychczasowymi metodami.

Kroczący na całym świecie siedmiomilowymi krokami rozwój przemysłu mas plastycznych i tworzyw sztucznych posiada u nas wszelkie podstawy szerokiego rozwoju. Przemysł ten opiera się o surowce i półprodukty pochodzące z przemysłu wielkiej syntezy chemicznej. Rozwój tego przemysłu u nas jest jednym z centralnych zagadnień rozbudowy przemysłu chemicznego tym bardziej, że jesteśmy w zakresie produkcji i stosowania mas plastycznych i tworzyw sztucznych zacofani o parę dziesiątków lat w porównaniu z przodującymi pod tym względem krajami.

Należy stwierdzić, że posiadamy wszelkie warunki surowcowe dla rozwinięcia baz surowcowych dla tworzyw sztucznych na wielką skalę.

Wskazać tu należy na węglopochodne, na zapewnione źródło chloru, fenolu, bezwodnika kwasu ftalowego, mocznika i innych, które w zakresie syntezy chemicznej mogą być bez przeszkód rozwijane dla zasilenia produkcji tworzyw w takich ilościach, abyśmy z kraju zacofanego stali się krajem przodującej techniki i producentem mas plastycznych na skalę europejską. Rozwój bazy surowcowej tego przemysłu jest u nas dotychczas niezadowolający i stoi w poważnej dysproporcji w stosunku do wciąż rosnącego zapotrzebowania oraz do możliwości produkcyjnych, które reprezentuje już obecnie przemysł przetwórczy mas plastycznych.

Półprodukty przemysłu koksochemicznego i wielkiej syntezy chemicznej stanowią również podstawę rozwoju przemysłu barwników i przemysłu organicznego. Podobnie jak w innych gałęziach przemysłu chemicznego jesteśmy i tutaj poważnie opóźnieni w rozwoju, mimo że posiadamy wszelkie dane po temu, aby szeroko rozbudować przemysł organiczny i barwnikarski.

Prowadzony przed wojną import barwników i podstawowych półproduktów hamował rozwój krajowego przemysłu barwników, zadowalającego się prymitywnymi produktami końcowymi, które nie stwarzały żadnej konkurencji dla zagranicznych dostaw wysokowartościowych produktów tego rodzaju. Przemysł ten wymaga uszlachetnionych produktów węglopochodnych, które mogą mu być dostarczone po rozbudowie przemysłu przeróbki węgla na drodze koksowania, półkoksowania, bądź też drogą zgazowania węgla i dalszej syntezy. Kapitał zagraniczny z osławioną IG-Farben na czele był szczególnie zainteresowany w ograniczaniu produkcji tych artykułów w Polsce, rezerwując ją jako bardzo rentowną dla siebie, Polsce zaś wyznaczając rolę dostawcy doskonałego surow-

ca, jakim jest smoła pogazowa. Nasze ziemie zachodnie wydatnie poszerzyły możliwości surowcowe tego przemysłu. Zagadnienie przetwórstwa węgla jest u nas doceniane i w niedługim okresie czasu stworzona zostanie silna podstawa produkcji węglopochodnych w Polsce.

Posiadając rozwiniętą bazę przetwórstwa węglopochodnych i wielkiej syntezy chemicznej możemy rozbudowywać przemysł farmaceutyczny. Zaplecze produkcyjne dla takich surowców jak fenol, frakcje pirydynowe, kwas octowy i jego pochodne, aceton, kwas salicylowy, pochodne aniliny i inne, jest pod względem surowcowym zabezpieczone w wystarczającym stopniu. Występujące zaś trudności surowcowe przemysłu farmaceutycznego spowodowane są niedostateczną jeszcze rozbudową przemysłu półproduktów, jak: chloropochodne związków aromatycznych, pochodne aminowe, sulfokwasy, pochodne pirydynowe chinolinowe i inne. Poza wysokowartościowymi półproduktami węglopochodnymi, dla pełnego rozwoju przemysłu farmaceutycznego niezbędne są surowce pochodzenia roślinnego i zwierzęcego. Polska, do niedawna jeszcze kraj o strukturze gospodarczej typu rolniczego, posiada wystarczające możliwości zapewnienia surowców tego typu dla prawidłowego rozwoju farmacji. Baza ta dotychczas nienależycie wykorzystana daje możliwości poszerzenia produkcji galeny, alkaloidów oraz hormonów i organopreparatów. Również preparaty wątrobowe, pochodne przerobu żółci, tarczycy, dalej takie preparaty, jak adrenalina, pochodne cholesterolu, hormony seksualne mają zapewnioną bazę surowcową przy założeniu wzrostu tych produkcji. Produkcja antybiotyków wymagająca surowców pochodzenia roślinnego nie jest hamowana od strony zaopatrzenia. Przemysł witaminowy, szeroko rozwinięty za granicą, stawiający u nas pierwsze kroki na skalę przemysłową, wykorzystuje surowce łatwo dostępne typu rolno-spożywczego i półproduktów przemysłu chemicznego. Polski przemysł witaminowy pozostający daleko w tyle za przemysłami krajów o przodującej technice, ma szerokie przedpole rozwojowe, chociażby na odcinku witaminizowania artykułów spożywczych i konserwowanych, które w trakcie sporządzania ubożeją w zawartość tych niezbędnych dla zdrowia i życia substancji.

Ważna dla kraju produkcja włókien sztucznych oparta była również na importowanym surowcu, mimo że posiadamy u siebie możliwości produkcji celulozy wiskozowej. Unarodowienie przemysłu zaznaczyło się również i w tym kierunku zasadniczym zwrotem. Rozpoczęliśmy produkcję własnej celulozy wiskozowej i budujemy dalsze fabryki tego ważnego surowca. W usiłowaniach naszych poszliśmy równocześnie na wykorzystanie bardziej pospolitego surowca dla uzyskania tego gatunku celulozy, a mianowicie drewna sosnowego zamiast używanego dotychczas deficytowego drewna świerkowego. Nie wykorzystane są jeszcze możliwości oparcia produkcji celulozy wiskozowej o słomę jako surowiec. Włókno typu kazeino-

wego, wymagające jako podstawowego surowca kazeiny, może być produkowane w oparciu o białko roślinne. Próby laboratoryjne potwierdzają możliwości stosowania wysokobiałkowego surowca, jakimi są wytlóczyny orzecha ziemnego (arachidowego). Wszelkie dodatkowe surowce niezbędne przy produkcji włókien sztucznych są zapewnione planowym rozwojem podstawowych gałęzi przemysłu chemicznego. Rozbudowa przemysłu wielkiej syntezy chemicznej stwarza korzystne warunki surowcowe dla produkcji włókna syntetycznego. Zasadniczy półprodukt tego przemysłu kaprolaktam, którego produkcja oparta o wytwarzane w kraju surowce, zapewnia już dzisiaj produkcję włókna syntetycznego, jakkolwiek zarysowuje się już na najbliższe lata dysproporcja między możliwościami produkcyjnymi włókna syntetycznego a rozmiarami bazy surowcowej tego przemysłu, wynikająca z opóźnień inwestycyjnych.

KRAJ nasz — jak widać z krótkiego przeglądu — posiada dosłownie wszystkie surowce, niezbędne dla rozwoju wielkiego przemysłu chemicznego. Surowce te mogą być najwyższej jakości jak: węgiel, sól kamienna, wapniak, siarczan wapnia i celuloza. Posiadamy również cenne surowce niskoprocentowe, które wymagają przed użyciem ich w produkcji przetworzenia w kierunku wzbogacenia zasadniczego składnika. Do tego typu surowców należą: niskoprocentowe piryty, fosforyty, tufy filipowieckie, glaukonity, węgiel pirytonośny, węgiel niskopopiołowy i inne. Wykorzystanie tych niskoprocentowych surowców nastąpić może albo poprzez prowadzenie procesów wzbogacania, bądź też na skutek zastosowania takich metod produkcyjnych, które dają produkt końcowy nie różniący się od uzyskiwanego przy użyciu pełnowartościowego surowca.

Przystosowanie się przemysłu do tych nowych, zapoznanych u nas gatunków surowców, których użycie przyniesie ogromne korzyści gospodarce narodowej, nastąpić może tylko wówczas, gdy poprzedzone będzie okresem wytyżonych prac badawczych. Zasoby surowców mineralnych, o których mamy dziś rozeznanie, nie wyczerpują tych możliwości, jakie kraj nasz niewątpliwie jeszcze posiada. Przemysł kapitalistyczny nastawiony na eksploatację krótkotrwałą, obliczoną na doraźne zyski, nie kierował się zamierzeniami gospodarczymi na dłuższe czasokresy. Zaniedbano dokładnego opracowania zasobów surowcowych, miejsc ich występowania, lokalizując jedynie wydobywanie surowców, na niektórych dogodnych dla kapitału obszarach. Przejaw sprzeczności ustroju kapitalistycznego, podział kraju na Polskę A i Polskę B wpłynął również na niesystematyczność badań geologicznego rozmieszczenia surowców. Jeszcze w okresie powojennym tu i ówdzie występowały tendencje powierzchownego opracowywania szczegółowych ustaleń przemysłowych baz surowcowych, co stało się powodem szeregu trudności w okresie obecnym. Socjalistyczny przemysł chemiczny o tendencjach silnego wzrostu wymaga za-

pewnienia mu wszechstronnej bazy surowcowej. Należyte przygotowanie rozwoju tej bazy, jej szczegółowe rozpoznanie i racjonalna gospodarka zasobami surowcowymi, oto poważne zadania stojące przed kierownictwem przemysłu chemicznego.

W IV roku Planu 6-letniego przemysł chemiczny nie posiada dostatecznie zorganizowanej służby geologicznej. Ani zakłady przemysłu chemicznego eksploatujące surowce mineralne, ani centralne zarządy nie posiadają służb geologicznych, istniejąca zaś w resorcie komórka na skutek swej słabości nie jest jeszcze w stanie zabezpieczyć wykonawstwa najbardziej palących zadań w tym zakresie.

Uchwała Prezydium Rządu Nr 828 z 1952 r. wyraźnie przewiduje utworzenie w resorcie przemysłu chemicznego nie tylko wieloszczelowej służby geologicznej, ale również specjalnych przedsiębiorstw górniczo-wiertniczych, zajmujących się eksploatacją i badaniem ważnych dla przemysłu chemicznego surowców mineralnych. Celem rozwiązania narastających w tym zakresie trudności konieczne jest stworzenie przy resorcie przemysłu chemicznego wystarczająco silnej służby geologiczno-górnicznej, której zadaniem będzie nie tylko opieka i doraźna pomoc dla przedsiębiorstw zainteresowanych surowcami mineralnymi, ale również eksploatacja i wyszukiwanie nowych miejsc występowania surowców używanych w przemyśle chemicznym.

Zbyt mało uwagi poświęca się w naszym przemyśle chemicznym zagadnieniu stosowania surowców zastępczych oraz wykorzystania i utylizacji produktów odpadkowych. Jeśli zakorzenione jeszcze gdzieś konserwatyzm i rutyniarstwo z niechęcią odnosi się do propozycji stosowania surowców zastępczych, to zagadnienie wykorzystania surowców, będących odpadami przy innym procesie głównym, napotyka już na pewne trudności i opory. Dzieje się to nawet wobec tych odpadów, które mogą — w rezultacie ich przeróbki — dać ogromnie cenne, poszukiwane i deficytowe w naszej gospodarce artykuły. Przykładem takiego marnotrawstwa jest bardzo słabe (wynoszące ok. 25 %) wykorzystanie związków fluoru, zawartych w apatytach i fosforytach importowanych a przerabianych u nas na nawozy fosforowe. Niedopuszczalność tego rodzaju sytuacji podkreśla fakt, że zakłady przerabiające surowiec fosforowy zaopatrzone były od dawna w urządzenia dla utylizacji fluoru. Innym przykładem marnotrawstwa cennego odpadu jest sprawa odzyskiwania siarki. Źródłem siarki elementarnej są ogromne ilości gazu uzyskiwanego przez koksowanie i półkoksowanie węgla kamiennego oraz z węgla zgazowanego dla otrzymania gazu generatorowego dla syntezy. Ilość siarki, którą obecnie odzyskujemy na tej drodze, wynosi zaledwie 15 % istniejących możliwości. Swoistą wymowę ma również fakt, iż tysiące ton roztworu siarczanu sodowego, jako odpad przemysłu włókien sztucznych, spływa do kanałów ściekowych, a jednocześnie gospodarka nasza odczuwa ostry deficyt siarczanu sodowego kalcynowanego. Przy-

kłady te można mnożyć w zakresie każdego niemal przemysłu w resorcie chemii.

Zagadnieniu bazy surowcowej dla przemysłu chemicznego poświęcona była specjalna konferencja zorganizowana przez Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Przemysłu Chemicznego i resort przemysłu chemicznego. Konferencja zajęła się zagadnieniem trzech podstawowych surowców: siarki, potasu i fosforu. Te trzy podstawowe surowce, których zalegania występują w Polsce, dotychczas nie były dokładnie przebadane, nieznana jest kubatura tych złóż i nie stwierdzono ewentualnych możliwości ich występowania na nie zbadanych dotychczas terenach. Konferencja wysunęła szereg wniosków, które dotyczą dokładnego zbadania znanych obecnie złóż i pokładów oraz prac poszukiwawczych na nowych terenach. Poza tym konferencja zobowiązała przemysł chemiczny do zapoczątkowania studiów i prac badawczych na temat wprowadzenia w przemysł w większym niż dotychczas stopniu omawianych krajowych surowców mineralnych. Wynikiem tych zaleceń konferencji są przygotowywane obecnie techniczne próby zużytkowania niskoprocentowych parytów metodą spalania fluidyzacyjnego oraz próby czynione nad użyciem do produkcji nawozów fosforowych niskoprocentowych fosforytów krajowych, względnie ich koncentratu uzyskanego przez wzbogacenie.

W zakresie importu surowców i półproduktów dla przemysłu chemicznego napotykamy na duże trudności. Jak poprzednio była o tym mowa, przemysł chemiczny w okresie międzywojennym charakteryzowało powiązanie z zagraniczną bazą surowcową i produkowanie tylko tych artykułów, których sąsiednim krajom kapitalistycznym nie opłacało się do Polski przywozić. Pozostałości z tego okresu, wyrażające się nieprzygotowaniem niektórych zakładów do pełnego pokrycia potrzeb surowcowych w zakresie niektórych półproduktów są jeszcze obecnie jedną z poważnych trudności naszego gwałtownie rozwijającego się przemysłu chemicznego. Jeszcze obecnie przemysł barwnikarski i farmaceutyczny odczuwają brak szeregu półproduktów, niezbędnych do ważnych syntez. Półprodukty te były przez pewien okres, a częściowo są obecnie jeszcze importowane nawet z krajów kapitalistycznych, w wyniku mało energicznego podejścia zainteresowanego przemysłu do zagadnienia uruchomienia produkcji „antyimportowej”.

Wśród surowców i półproduktów, którymi posługuje się przemysł chemiczny, szczególnie deficytowymi są: surowce siarkonośne, typu siarczkowego, surowce fosforowe, celuloza wiskozowa i inne. W związku z deficytem tych surowców i niewykorzystaniem zdolności produkcyjnych, mającym miejsce w naszych fabrykach, zarysowuje się konieczność racjonalnej gospodarki tymi surowcami, a więc odpowiedniego magazynowania, ścisłego przestrzegania norm zużycia, właściwego wykorzystania ich w procesie technologicznym, słowem wszystkiego, co w konsekwencji pozwoliłoby na jak naj-

dalej idącą oszczędność i możliwie największe wykorzystanie tych surowców w produkcji. Informacje z terenu wskazują, iż założenia te niezbędne w zakresie racjonalnej gospodarki surowcowej nie są realizowane. Raz po raz ma się dowody marnotrawstwa i niedbalstwa w zakresie magazynowania i użytkowania surowców deficytowych, pochodzących niekiedy z importu.

Niektóre rodzaje surowców deficytowych udostępnione są przemysłowi w znacznie mniejszym stopniu niż wynikałoby to z obiektywnych możliwości ich dostawy. Do takich surowców należy pewna grupa gruczołów zwierzęcych z odpadków poubojowych, których zbiór jest wciąż niedostateczny, a których możliwości przerobowe w przemyśle na cenne leki są znacznie większe, niż obecna dostawa. Jaskrawym przykładem tego stanu rzeczy jest produkcja deficytowego leku, jakim jest insulina, uzależniona od zbioru trzustki zwierząt rzeźnych. Ilość wykorzystywanej przez przemysł farmaceutyczny trzustki wynosi zaledwie 50% całej ilości pochodzącej z uboju.

Niewykorzystanym środkiem fluoru są wspomniane poprzednio apatyty i fosforyty. W zakresie innych gałęzi przemysłu istnieją również produkty uboczne, które z powodzeniem mogą być wykorzystane przez przemysł chemiczny, a które obecnie w niewielkim stopniu, względnie wcale nie są wykorzystywane. Przykładowo wskazać można na: minimalnie wykorzystywane ługi potrawienne z przemysłu hutniczego zawierające siarczan żelazawy, doskonały surowiec dla produkcji farb suchych, niewykorzystanie w hutnictwie fosforu zawartego w rudach żelaza, dalej metanu dla celów produkcji acetyleny, niewykorzystanie łupków o dużej zawartości tlenu glinu, występujących jako skała płona w kopalnictwie węglowym, które mogą być z korzyścią zużywane w przemyśle nieorganicznym jako surowiec dla produkcji siarczanu glinu i aluminów. Nie wykorzystane są również złoża rud arsenowych, które poddane przeróbce dają cenne sole arsenowe i wiele innych substancji.

W związku z poruszonymi zagadnieniami nawiązują się dezyderaty i wnioski. Polska jest krajem posiadającym tak korzystne warunki surowcowe, że upoważniają one do planowania na daleką perspektywę rozwoju potężnego przemysłu chemicznego. Oprócz bogatych zasobów podstawowych surowców mineralnych, rozległych pokładów węgla kamiennego, węgla brunatnego, do dyspozycji przemysłu chemicznego stoją mało wykorzystane surowce pochodzenia roślinnego i zwierzęcego mogące zaspokoić zapotrzebowanie szerokiego asortymentu produkcji farmaceutycznej. Poza tym nie wykorzystane są do dziś produkty uboczne pochodzące z innych przemysłów.

W obecnej sytuacji surowcowej przemysł nasz korzysta z pomocy Związku Radzieckiego. Przykładem tej pomocy jest dostawa z ZSRR doskonałego, wysokoprocentowego surowca fosforowego — apatyty, na którym oparta jest na-

sza produkcja nawozów fosforowych. Przykładem tej pomocy są liczne ekspertyzy nowoodkrytych złóż surowców oraz wskazanie w zakresie i realizowanie surowców zastępczych w miejsce deficytowych surowców importowanych.

Pomoc i przykład Związku Radzieckiego przyczyniają się do pogłębienia wiedzy o surowcach przemysłu chemicznego i są drogowskazem dla nas w formułowaniu i realizowaniu zadań w zakresie stworzenia rozległej krajowej bazy surowcowej przemysłu chemicznego. Dla rozszerzenia tej bazy w coraz większym stopniu korzystamy z bogatej literatury radzieckiej, korzystamy z pobytu naukowców radzieckich w naszym kraju.

W tym celu dla pokonania naszych trudności powinniśmy w jeszcze większym stopniu przyswoić sobie radzieckie metody pracy, technikę badań, kryteria oceny zasobów, normy jakościowe surowców, wreszcie radzieckie metody

szkolenia kadr w zakresie wiedzy o surowcach dla przemysłu chemicznego.

Z korzyścią dla całokształtu spraw surowcowych i ich pozytywnego rozwiązania będzie zacieśnienie współpracy i wymiany doświadczeń z krajami demokracji ludowej, przy czym wskazane byłoby podjęcie prób ustalenia wspólnych ekonomicznych założeń rozwojowych przemysłów surowcowych i półproduktów w krajach demokracji ludowej.

W większym niż dotychczas stopniu należy włączyć do działalności resortu przemysłu chemicznego zagadnienia surowcowe, stworzyć właściwy aparat dla opracowywania tych zagadnień w resorcie i w terenie, przy czym aparat terenowy wyposażyć w możliwości pracy praktycznej na odcinku poszukiwań geologicznych.

Ponadto należy koniecznie przystąpić do realizowania zasady bardziej oszczędnego gospodarowania surowcami w przemyśle chemicznym.

PLANOWANIE WEWNĄTRZZAKŁADOWE W PRZEMYŚLE ROLNO-SPOŻYWCZYM

Alfons MYŚLIŃSKI

Dyrektor Dep. Przem. Rolnego i Spożywczego w PKPG

W REFERACIE sprawozdawczym KC KPZR wygłoszonym przez towarzysza Malenkowa na XIX Zjeździe partii wskazano co następuje: „Plan państwowy to ustawa. Wszystkie przedsiębiorstwa obowiązane są wykonywać wytyczone im zadania państwowe i zaopatrywać gospodarkę narodową w potrzebną jej produkcję. Działacze gospodarczy i organizacje partyjne obowiązani są zabezpieczyć wykonanie planu przez każde przedsiębiorstwo nie tylko co do produkcji globalnej lecz bezwzględnie również co do produkcji wszystkich wyrobów przewidzianych w planie państwowym, walczyć o systematyczne podnoszenie jakości produkcji, ujawniać i całkowicie usuwać przyczyny utrudniające normalną pracę przedsiębiorstw. Szczególną uwagę należy poświęcać zadaniu zapewnienia dalszego wszechstronnego wzrostu wydajności pracy we wszystkich gałęziach przemysłu¹⁾”.

Aby zapewnić rytmiczność wykonania zadań, aby wykorzystać ekonomiczne rezerwy przedsiębiorstw, system planowania musi być pogłębiony. Zadania planowe muszą być doprowadzone do oddziałów fabrycznych. Muszą być sformułowane zadania planowe dla każdego stanowiska pracy, dla każdego robotnika. Pogłębieniem systemu planowania jest coraz to szersze wprowadzanie planowania wewnątrzzakładowego. Znalezienie właściwych form planowania wewnątrzzakładowego dla każdego zakładu nawet tej samej branży wcale do prostych zadań nie należy. Niestety na łamach fachowej czy branżowej prasy na temat plano-

wania wewnątrzzakładowego nie ma dostatecznie szerokiej wymiany doświadczeń. Jak dla usprawnień i pomysłów racjonalizatorskich obowiązuje zasada rozpowszechniania i wymiany doświadczeń, tak dla metod planowania i kierowania przemysłem powinna obowiązywać ta sama zasada.

Zarządzenie Przewodniczącego PKPG nr 160 z 4 maja 1951 r. w sprawie planowania wewnątrzzakładowego zobowiązywało m. in. Ministra Przemysłu Rolnego i Spożywczego do powołania 3—5 osobowego zespołu dla zorganizowania planowania wewnątrzzakładowego w wytypowanych zakładach przemysłu: cukrowniczego, tłuszczowego, spirytusowego, tytoniowego i cukierniczego. Zarządzenie to poprzedził w kwietniowym numerze 1951 r. „Gospodarki Planowej” artykuł ministra inż. A. Wanga „O planowaniu wewnątrzzakładowym”, w którym autor omawia założenia i metody zorganizowania planowania wewnątrzzakładowego. Artykuł ten jest bardzo pomocny przy studiowaniu tego zagadnienia.

W przemyśle tytoniowym planowanie wewnątrzzakładowe zostało wprowadzone w listopadzie 1951 r. z małymi wyjątkami we wszystkich zakładach tego przemysłu. W okresie początkowym planowaniem wewnątrzzakładowym objęto produkcję i zatrudnienie a dopiero w końcu r. 1952 dwie wytwórnie papierosów przystąpiły do planowania i kontroli zużycia surowców i materiałów. Największą trudnością, która zaważyła na rozwoju i poziomie planowania wewnątrzzakładowego było zagadnienie, kto ma opracowywać poszczególne wzory planu i sprawozdawczości. W większych zakła-

¹⁾ Nowe Drogi — Numer specjalny X/52 r. poświęcony XIX Zjazdowi KPZR, str. 36

dach pracy stworzono stanowiska planistów oddziałowych, jednak cały aparat służby techniczno-produkcyjnej nie został wciągnięty do tej roboty. Dopiero w marcu br. zarządzeniem centralnego zarządu ustalono zakres prac i odpowiedzialności za planowanie wewnątrzzakładowe.

Zgodnie z tym zarządzeniem za przebieg prac nad planowaniem wewnątrzzakładowym odpowiedzialni są naczelnicy inżynierowie i kierownicy działów techniczno-produkcyjnych, wspólnie z działem planowania jako koordynatorem. W tym roku począwszy od stycznia we wszystkich zakładach przemysłu tytoniowego planowaniem wewnątrzzakładowym objęto produkcję, zatrudnienie i zużycie podstawowych materiałów.

Dzięki planowaniu wewnątrzzakładowemu w r. 1952 wykryto pewne rezerwy wewnętrzne w zatrudnieniu, np. w wytwórni Poznań ustalono nadmiar 48 pracowników, Łódź — 57 pracowników, Radom — 8 pracowników, Lublin — 21 pracowników. W wytwórni Łódź zmniejszono zużycie materiałów i surowców na sumę 271 tys. zł. W wytwórni Radom zaoszczędzono na materiałach 1.500 tys. zł. Planowanie wewnątrzzakładowe stworzyło warunki dla rytmicznej pracy wszystkich stanowisk.

W przemyśle cukierniczym wprowadzenie planowania wewnątrzzakładowego było poprzedzone naradą roboczą w listopadzie 1951 r. Na naradzie, jak również w trakcie wprowadzenia systemu planowania w terenie, napotymano początkowo na opory, które wynikały z niezrozumienia zagadnienia przez kierownictwo fabryk, komórki planowania i załogi. Późniejsza praktyka i doświadczenia usunęły te początkowe przeszkody. Na skutek narastającego doświadczenia i narad w przeciągu 1952 r. zmieniono i poprawiono system planowania wewnątrzzakładowego.

Na naradzie w czerwcu 1952 r. m. in. postanowiono rozszerzyć system planowania wewnątrzzakładowego na wszystkie działy produkcyjne we wszystkich zakładach a w jednym z zakładów jako w zakładzie próbnym objąć planowaniem wewnątrzzakładowym warsztaty, magazyny, transport, ekspedycję i inne działy pomocnicze.

W drugim półroczu 1952 r. odbyły się 2 zjazdy w sprawie planowania wewnątrzzakładowego. Na jednym z nich omówiono już ostateczną instrukcję w sprawie planowania wewnątrzzakładowego oraz powzięto decyzję wprowadzenia jej we wszystkich zakładach.

W początkowym okresie planowanie wewnątrzzakładowe obejmowało tylko produkcję i doprowadzenie planu do poszczególnego stanowiska pracy. W okresie późniejszym planowaniem wewnątrzzakładowym objęto zatrudnienie i zużycie materiałowe.

W przemyśle spirytusowym po opracowaniu przez komisję instrukcji i wzorów, po okresie próbnym system planowania wewnątrzzakładowego wprowadzono w lutym 1952 r. Zakresem planowania wewnątrzzakładowego mia-

ły być objęte zagadnienia produkcji, zatrudnienia i płac, zużycia surowców oraz rozwoju techniki. W praktyce okazało się, że zakres planowania wewnątrzzakładowego przeważnie ograniczał się do dzielenia produkcji według ilości na zadania dobowe lub zmianowe. W niektórych tylko zakładach opracowywano oddziałowe plany zatrudnienia i płac oraz zużycia surowców.

Przedsiębiorstwa przemysłu spirytusowego składające się z zakładów lub wydziałów o różnorodnej produkcji otrzymują z centralnego zarządu plany operatywne w rozbiciu na poszczególne zakłady lub wydziały produkcyjne. W ten sposób pierwszy etap planowania wewnątrzzakładowego w przedsiębiorstwie zostaje częściowo opracowany przez centralny zarząd w porozumieniu z przedsiębiorstwem.

Planowanie wewnątrzzakładowe w wytwórniach wódek napotyka na przeszkody z powodu trudności zaopatrzenia w skrzynie i butelki do produkcji. Wobec tego wytwórnie przeszły na system wstawiania zadań planowych na krótsze odcinki czasu, tj. pięciodniowe. Sytuacja zaopatrzeniowa spowodowała, że niektóre wytwórnie po pierwszym okresie zaprzestały planowania wewnątrzzakładowego, by dopiero pod naciskiem centralnego zarządu podjąć je na nowo.

Wytwórnie octu i musztardy jako stosunkowo niewielkie przedsiębiorstwa dotychczas planowania wewnątrzzakładowego nie prowadziły. Na odprawie planistów w grudniu 1952 r. rzucono myśl dobrowolnego podjęcia prób wprowadzenia zwłaszcza w większych przedsiębiorstwach pewnych elementów planowania wewnątrzzakładowego. Na kursie odbytym w maju br. przedstawiono projekt planu wewnątrzzakładowego dla wytwórni octu. Od lipca br. 5 octowni miało podjąć próbę praktycznego wprowadzenia w życie projektu przedstawionego na kursie. Ponieważ na ten okres przypada największe nasilenie produkcji octu, pozwoli to stwierdzić, w jakim stopniu wprowadzenie planowania wewnątrzzakładowego przyczyni się do lepszej organizacji procesu produkcji, zwiększenia rytmiczności i wydajności pracy.

Dla usunięcia niedomagań planowania wewnątrzzakładowego Centralny Zarząd Przemysłu Spirytusowego zorganizował w drugiej połowie maja br. kurs w ośrodku szkolenia zawodowego Ministerstwa Przemysłu Rolnego i Spożywczego w Tychach. Na kursie omówiono dotychczasowe wyniki planowania wewnątrzzakładowego, błędy i niedomaganie a na tej bazie wytyczono dalszą linię postępowania zmierzającą do pełniejszej realizacji planowania wewnątrzzakładowego.

W przemyśle cukrowniczym ustaliły się odmienne formy planowania wewnątrzzakładowego, wynikające z całkiem odmiennych specyficznych warunków, w których przemysł ten pracuje. Produkcja odbywa się w przemyśle cukrowniczym przez 80 — 100 dni, w okresie pozostałym przygotowują się fabryki do no-

wej kampanii, przeprowadzają remont. W wyniku licznych prób i narad ustaliły się pewne formy planowania.

W r. 1953 obowiązuje nowe opracowanie planowania remontów a na okres kampanijny system planowania, a właściwie sprawozdawczości przykrojonej pod kątem przydatności oceny współzawodnictwa, mającej z planowaniem wewnątrzzakładowym tylko niektóre cechy wspólne.

System planowania remontów w zakładach przemysłu cukrowniczego przewiduje 13 wzorów:

- R—1 wykaz obiektów remontowych,
- R—2 wykaz obiektów do remontu przez dział remontowy,
- R—3 plan remontu obiektu remontowego przez dział remontowy,
- R—4 zbiorczy plan remontu obiektu remontowego,
- R—5 zbiorcze sprawozdanie z wykonania planu remontów,
- R—6 kartoteka brygady remontowej,
- R—7 zlecenie prac warsztatowych,
- R—8 książka zleceń,
- R—9 zadania planowe dla brygady remontowej — stanowisko,
- R—10 raport brygadzysty brygady remontowej,
- R—11 protokół z komisyjnego odbioru technicznego obiektu,
- R—12 protokół z komisyjnego technicznego odbioru całego zakładu.

Na okres kampanijny obowiązuje tzw. plan operatywny dla zmiany na okres jednej dekady. Każda stacja ma taki dekadowy plan operatywny. Dla przykładu przyjrzyjmy się wzorowi dla stacji dyfuzji wraz z miernikami. Wzór zawiera następujące dane:

- 1) przerób buraków na zmianę,
- 2) straty cukru w wysłodkach,
- 3) straty cukru w wodzie,
- 4) liczba zatrudnionych na zmianę,
- 5) zużycie roboczo-godzin na zmianę,
- 6) zużycie roboczo-godzin na 1000 q buraków.

Dla powyższych elementów wzór zawiera normę obowiązującą, wykonanie w okresie ubiegłym i plan na dekadę bieżącą.

Druga część tego wzoru zawiera wykonanie planu i wynik we współzawodnictwie na dekadę. Dla elementów podanych wyżej notuje się na wzorze osiągnięcia w poszczególnych dniach dekady i średnią za dekadę. Na tym samym wzorze zawarte też są warunki współzawodnictwa oraz wyliczenie punktów współzawodnictwa na podstawie osiągniętych wyników produkcyjnych na daną stację.

Jak z powyższego widać, tego rodzaju planowanie można by określić jedynie jako jeden z elementów planowania wewnątrzzakładowego.

PRZEMYSŁ tłuszczowy — opracowane przez komisję instrukcje i wzory przedłożył do zatwierdzenia w Ministerstwie Przemysłu Rolnego i Spożywczego w połowie czerwca 1951 r. Od grudnia 1951 r. tytułem pró-

by wprowadzono planowanie wewnątrzzakładowe w Bielskich Zakładach Przemysłu Tłuszczowego z zastosowaniem metod i wzorów opracowanych przez komisję. Warto zanotować, że rejestr wzorów opracowanych przez komisję zawierał 105 pozycji (105 wzorów) w tym kilka wzorów trzy i dwustronicowych, oznaczonych skomplikowaną symboliką. Toteż nie dziwnego, że już 4.XII. fabryka zwraca się do centralnego zarządu o pomoc w rozwiązaniu tego zagadnienia.

W dniach 7 i 8 stycznia 1952 r. centralny zarząd wspólnie z przedstawicielami Instytutu Ekonomiki i Organizacji Przemysłu (dawnego GIP) przeprowadził naradę w zakładzie. Uznano, że wzory opracowane przez komisję okazały się w praktyce zbyt skomplikowane. Postanowiono, że przedstawiciel IEOP z Krakowa będzie ściśle współpracował w ciągu miesiąca stycznia z zakładem nad urealnianiem wzorów i przystosowaniem ich do wymogów praktycznych zakładu.

W dniu 4.II. 1952 r. odbyła się w Bielskich Zakładach druga narada robocza na temat postępu prac przy planowaniu wewnątrzzakładowym. Na naradzie tej przedyskutowano szczegółowo uzupełnienia i zmiany wzorów. W urealnionej instrukcji i wzorach planowania wewnątrzzakładowego zarysowało się już wyraźnie duże uproszczenie pracy dla kierownictwa poszczególnych oddziałów produkcyjnych z jednoczesnym doprowadzeniem głównych elementów planu do robotnika.

Od kwietnia 1952 r. dalsze cztery zakłady wprowadziły na coraz to doskonalszych wzorach planowanie wewnątrzzakładowe.

W jesieni 1952 r. Centralny Zarząd Przemysłu Tłuszczowego wytypował Warszawskie Zakłady Przemysłu Tłuszczowego jako zakład doświadczalny dla wprowadzenia planowania wewnątrzzakładowego w przemyśle środków piorących. W oparciu o doświadczenia zdobyte w tym zakładzie system planowania wewnątrzzakładowego zostanie wprowadzony w innych zakładach środków piorących. Badanie i prace przygotowawcze prowadzone były przez IEOP wspólnie z pracownikami Warszawskich Zakładów Przemysłu Tłuszczowego.

W obecnej swej fazie planowanie wewnątrzzakładowe w wytypowanych zakładach przemysłu tłuszczowego zostało wprowadzone tylko w głównych działach produkcyjnych i obejmuje:

- 1) miesięczny plan produkcji i zatrudnienia (zbiorczy) — PW-1,
- 2) miesięczny plan kalendarzowy produkcji — PW-2,
- 3) plan produkcji i wykonanie — PW-3,
- 4) miesięczny plan zużycia materiałów podstawowych — PW-4,
- 5) miesięczny plan zużycia materiałów pomocniczych — PW-5,
- 6) miesięczny wykaz remontów i usprawnień — PW-6.

Arkusz PW-1 — Miesięczny plan produkcji i zatrudnienia zawiera: wyszczególnienie prze-

rabianego surowca w miesiącu, np. przerób nasion rzepaku, lnianki i soi według ilości na dany miesiąc; wyliczenie zadań przerobowych na zmianę 8-godzinną, ogólną liczbę zmian potrzebnych do wykonania produkcji i okres produkcji w roboczo-dniach; czas pracy urządzeń i wyliczenie współczynnika wykorzystania czasu pracy urządzeń.

W części dotyczącej zatrudnienia wzór zawiera normę pracy, ilość roboczo-godzin potrzebną do wykonania produkcji wyliczonej z normy pracy i poprzez dalsze wyliczenia dochodzi do wyprowadzenia ilości pracowników na zmianę w zaplanowanym okresie produkcji. Poza tym wzór daje bilans roboczo-godzin normalnych i nadliczbowych z podziałem na produkcję, remonty, inne prace, urlopy i prace społeczne.

Arkusze PW-2 — Miesięczny plan kalendarzowy produkcji zawiera zadania produkcyjne — materiały przerabiane i wyroby, np. nasiona, olej, śrut — na każdy dzień miesiąca w oparciu o dane z arkusza PW-1.

Arkusze PW-3 — Plan produkcji i wykonania zawiera zadania produkcyjne na każdy dzień miesiąca i rubrykę plan od początku miesiąca; poniżej tych rubryk miejsce na zapisanie wykonanego zadania za dzień i od początku miesiąca; miejsce na wykres wykonania dziennego według ilości i wykonanie wskaźnika jakościowego.

Arkusze PW-4 — Miesięczny plan zużycia materiałów podstawowych wymienia rodzaje materiałów, ich skład chemiczny. Np. w nasionach oleistych podaje procentową zawartość oleju, wody, suchej substancji. Dalej zawiera kilka elementów wydajności i strat. Zawiera również przewidywane ilości otrzymanych półproduktów.

Arkusze PW-5 jest to miesięczny plan zużycia materiałów pomocniczych, wymieniający normę zużycia i całkowite zużycie pomocniczego materiału.

Arkusze PW-6 zawiera miesięczny wykaz remontów i usprawnień. W tekście znajduje się opis remontu względnie usprawnienia z podaniem terminu wykonania jak również obliczenia robocizny pracowników własnego oddziału produkcyjnego.

Wszystkie arkusze są podpisane przez kierownika oddziału, kierownika produkcji, kierownika planowania a arkusze PW-6 — jeszcze przez głównego mechanika.

Plany wykonawcze sporządzają kierownicy oddziałów, w czym często pomagają im majstrowie zmianowi. Wpływa to w znaczny sposób na podniesienie poziomu kierownictwa oddziałów i wiąże ich bezpośrednio z zagadnieniami planowania. Wytyczne dla oddziału dostarcza dział planowania w porozumieniu z kierownikiem produkcji. Doprowadzenie planów do wszystkich pracowników odbywa się przez wywieszanie szczegółowego arkusza PW-3 i przez omawianie na oddziałowych naradach roboczych.

Zakłady, które wprowadziły już u siebie planowanie wewnątrzzakładowe mogą wykazać

się określonymi wynikami. Przemysł tłuszczowy 16 czerwca br. zorganizował naradę roboczą poświęconą planowaniu wewnątrzzakładowemu, która wykazała, że zakłady zawdzięczają planowaniu wewnątrzzakładowemu znaczne osiągnięcia. We wszystkich wypadkach źródłem tych osiągnięć jest doprowadzenie ściśle określonych zadań do każdego stanowiska roboczego i codzienna kontrola wykonywanych zadań. Największe osiągnięcia wystąpiły w polepszeniu rytmiczności pracy i we wzroście produkcji.

Np. w zakładach im. Generała Bema w Gdańsku na skutek wprowadzenia planowania wewnątrzzakładowego i codziennej kontroli produkcji działu rafinerii została zwiększona o ok. 5 %, działu ekstrakcji o 15 %. Przez lepsze zaplanowanie zatrudnienia rafineria wykazała 5 % oszczędności w zatrudnieniu, w dziale ekstrakcji 3 %.

Dzięki rytmicznej pracy uniknięto konieczności zatrudnienia pracowników w godzinach nadliczbowych niezaplanowanych, osiągając w dziale ekstrakcji 10 % zmniejszenia roboczo-godzin, a w rafinerii 12 %. Zmniejszyło się zużycie materiałów pomocniczych a mianowicie sody kaustycznej, kwasu siarkowego, ziemi bielącej itp. Oszczędności uzyskane na materiałach pomocniczych wynoszą 2,1 % w stosunku do sumy zaplanowanej.

Warszawskie Zakłady tak określają wpływ planowania wewnątrzzakładowego, które zostało tam wprowadzone w czwartym kwartale 1952 r.: „Planowanie wewnątrzzakładowe wydobyciu u nas rezerwy produkcyjne, a dzięki energii podstawowej organizacji partyjnej, rady zakładowej i dyrekcji wszystkie wskaźniki produkcji zostały znacznie przekroczone“. Dzięki wprowadzeniu planowania wewnątrzzakładowego zaczęto analizować normy pracy, które w licznych wypadkach zostały urealnione. Również normy zużycia surowców, chemikaliów i materiałów pomocniczych były poprawione dzięki analizie dokonanej w związku z wprowadzeniem planowania wewnątrzzakładowego. Zakład wykazuje np. takie wyniki wzrostu produkcji w II kwartale 1953 r.: a) w mydle w stosunku do III kw. 1952 r. — o 51,5 %, do IV kw. 1952 r. — o 19,1 %, do I kw. 1953 r. — o 13,6 %, b) w proszku w stosunku do III kw. 1952 r. — o 53,9 %, do IV kw. 1952 r. — o 13,9 %, do I kw. 1953 r. — o 16,2 %.

Cyfry i przykłady osiągnięć można by mnożyć. Fabryki dysponują materiałem wykazującym liczne osiągnięcia. Jednak cytowane tu przykłady wystarczą, aby wykazać, że planowanie wewnątrzzakładowe daje duże korzyści. Zaznaczyć należy, że planowanie to jest jeszcze bardzo niedoskonałe, jednakże każda narada robocza wnosi dużo nowego materiału, który przyczynia się do postępu. Dużo przemysł zawdzięcza IEOP, który pracując w zakładach ręką w rękę z przemysłem przyczynia się w wybitnym stopniu do pogłębienia planowania wewnątrzzakładowego.

Przemysł tłuszczowy mając na uwadze korzyści, jakie daje planowanie wewnątrzzakła-

dowe gospodarce narodowej rozszerza je systematycznie na wszystkie zakłady, rozszerzając zarazem i zakres jego na dalsze działy — szczególnie pomocnicze. Na czerwcowej naradzie roboczej w Gdańsku przedstawiciel IEOP referował już elementy rozrachunku wewnętrznego w przemyśle tłuszczowym wskazując zebrany przedstawicielom przemysłu dalsze perspektywy pogłębienia pracy i socjalistycznego kierowania warsztatem produkcyjnym.

Na zakończenie tego — z konieczności po- bieżnego — przeglądu stanu planowania wewnątrzzakładowego w przemyśle rolno- spożywczym można stwierdzić, że:

- 1) pierwsze opory i trudności w planowa- niu wewnątrzzakładowym zostały prze- łamane;
- 2) stopień zainteresowania tym zagadnieniem w poszczególnych przemysłach jest różny — niektóre przemysły i zakłady z wy- raźnie konserwatywnym oporem odnoszą się do planowania wewnątrzzakładowego;
- 3) korzyści nawet z tak jeszcze niedoskona- łego planowania wewnątrzzakładowego są bezsporne i duże. Pokróćce wyniki te można by tak podsumować: a) doprowa- dzenie planu na każdy dział, agregat i do każdego robotnika, b) dzienna analiza zu- życia surowców oraz natychmiastowa li-

kwidacja przekroczeń, co pozwala prowa- dzić właściwą gospodarkę surowcową, c) zmniejszenie strat technicznych przez dzienną kontrolę poszczególnych stano- wisk pracy.

Natomiast równocześnie nasuwają się nastę- pujące wnioski w sprawie dalszego umocnienia systemu planowania wewnątrzzakładowego w przemyśle rolno-spożywczym:

- 1) konieczna jest dalsza usilna praca nad do- skonaleniem systemu planowania wew- nątrzzakładowego przez szkolenie i korzy- stanie z doświadczeń Związku Radziec- kiego;
- 2) większa musi być też kontrola i opieka ze strony centralnych zarządów nad pla- nowaniem wewnątrzzakładowym;
- 3) trzeba rozszerzyć system planowania we- wnątrzzakładowego na wszystkie działy produkcji i wszystkie zakłady;
- 4) należy rozpowszechniać cenne doświad- czenia w metodyce planowania wewnątrz- zakładowego.

„Zadaniem chwili obecnej — jak stwierdza A. Wang we wspomnianym na wstępie artyku- le — to rozszerzenie planowania techniczno- przemysłowo-finansowego na oddziały fabrycz- ne i wprowadzenie systematycznego planowa- nia wykonawczego do oddziałów i wewnątrz oddziałów fabrycznych“.

ROZWÓJ SOCJALISTYCZNEGO BUDOWNICTWA MIESZKANIOWEGO

Mieczysław PRANDECKI

CIELEM produkcji w ustroju socjalistycznym jest coraz pełniejsze i coraz wszechstron- niejsze zaspokojenie stale rosnących potrzeb materialnych i kulturalnych całego społeczeń- stwa. Najważniejszym prawem — stwierdził towarzysz Malenkov w przemówieniu na IV Sesji Rady Najwyższej ZSRR — jest dla rządu radzieckiego „stała troska o dobrobyt narodu, o maksymalne zaspokojenie jego materialnych i kulturalnych potrzeb, o dalszy rozkwit naszej socjalistycznej ojczyzny.

W przeciwieństwie do tego — produkcja w warunkach ustroju kapitalistycznego podpo- rządowana jest zasadzie zapewnienia maksy- malnego zysku kapitalistycznego; w produkcji kapitalistycznej działa wykryte przez Marksa ogólne prawo nagromadzenia kapitalistycznego, które oznacza, że równocześnie z nagromadze- niem bogactw w rękach klas eksploatacyjnych rośnie nędza i pauperyzacja klas eksploatawa- nych. Wzrost zysków miliarderów i milionerów obniża stopę życiową mas pracujących w pań- stwach kapitalistycznych. Proces względnego i bezwzględnego ubożenia mas pracujących wzmógł się znacznie w okresie ogólnego kry- zysu systemu kapitalistycznego — szczególnie po II wojnie światowej, przede wszystkim w związku ze wzrostem zbrojeń.

Przykładem możliwości państwa socjalistycz- nego w walce o dobrobyt narodu i wzrost jego stopy życiowej jest niezwykle rozmach radziec- kiego budownictwa mieszkaniowego. W latach pięciolatek przedwojennych fundusz mieszka- niowy ZSRR w miastach i osiedlach robotni- czych wzrósł o 86 mln. m². Jeszcze szybsze było tempo rozwoju budownictwa mieszkaniowego w latach powojennych. Ogólna powierzchnia domów mieszkalnych zbudowanych w okresie siedmiu lat w miastach i osiedlach robotniczych przekracza 155 mln. m². W osiedlach wiejskich w tym samym czasie zbudowano więcej niż 3,8 mln. domów mieszkalnych. Szczególnie sze- roki był zakres prac w rejonach zniszczonych przez okupanta.

W okresie piątego planu 5-letniego, jedynie ze środków państwowych należy zbudować jeszcze 105 mln. m² powierzchni mieszkalnej. Wydatki inwestycyjne na te cele wzrosną w okresie pięcioletcia 2-krotnie w porównaniu z poprzednią pięcioletką. Równocześnie z indy- widualnym budownictwem realizowanym ze środków ludności — przy pomocy kredytów państwowych — zakres budownictwa mieszka- niowego w okresie bieżącego pięcioletcia pod względem rozmachu przekroczy wszystko co osiągnięto łącznie we wszystkich latach przed-

wojennych. Niezależnie od wzrostu ilościowego, partia komunistyczna i rząd radziecki szczególną uwagę zwracają na jakość robót budowlanych, wygodność mieszkań i ich architekturę. Równocześnie coraz większego rozmachu nabiera budownictwo komunalne w miastach i osiedlach robotniczych.

Kapitalizm pod żadnym względem nie jest w stanie dorównać ustrojowi socjalistycznemu w zakresie tempa budownictwa mieszkaniowego, zresztą nie leży to w interesie kapitalizmu. Kapitalizm skazuje masy pracujące na nieprzezwyciężone trudności mieszkaniowe, na wegetację w mieszkaniach półniszczonych, w wilgotnych i nie wyposażonych w podstawowe urządzenia norach. W Stanach Zjednoczonych — nawet według danych opublikowanych przez prasę burżuazyjną — 3,5 mln rodzin żyje w domach zagrożonych, 11 mln rodzin — w mieszkaniach pozbawionych wszelkich urządzeń, liczne zaś miliony ludzi koczują po kraju, nie posiadając dachu nad głową. W Niemczech Zachodnich 7 mln ludzi nie posiada mieszkań, we Włoszech — 5 mln., we Francji — więcej niż 3 mln. Rozwiązanie problemu mieszkaniowego w ustroju kapitalistycznym jest niemożliwe. Rozwiązanie tego problemu jest możliwe tylko wtedy, kiedy naród jest gospodarzem kraju. Narod rozwiązuje to zagadnienie, bo leży to w jego własnym interesie i ponieważ ustrój socjalistyczny stwarza możliwość rozwiązywania wszystkich, nierozwiązalnych w warunkach kapitalizmu, zagadnień.

W Polsce Ludowej, na etapie budowy podstaw socjalizmu zagadnienie budownictwa mieszkaniowego traktowane jest zgodnie z ogólnym kierunkiem naszego rozwoju. Znaczy to, że zarówno sama produkcja budowlana jak i wytwarzany przez nią produkt, czyli mieszkania ludzi pracy nabierają coraz więcej cech zgodnych z wymaganiami i potrzebami socjalistycznej produkcji oraz społeczeństwa socjalistycznego. Ten proces znajduje się w trakcie rozwoju i jest jeszcze oddalony od jego zakończenia.

BUDOWNICTWO mieszkaniowe w Polsce swój rodowód wywodzi od budownictwa mieszkaniowego mieszczaństwa z okresu późniejszego średniowiecza, gdyż cech chat miejskich lub też cech zamków magnaterii z całą pewnością w obecnym budownictwie mieszkaniowym nie znajdujemy. Domy mieszczańskie budowano raczej dla jednej rodziny. Domy zbiorowego zamieszkania przeznaczone do wynajmu mieszkań są wytworem kapitalizmu. Rozwój tej formy budownictwa mieszkaniowego w Polsce był analogiczny do rozwoju w całej Europie.

W budownictwie mieszkaniowym doby kapitalistycznej odróżniamy dwie formy. Jedną z form jest budownictwo domów czynszowych, a więc celem osiągnięcia zysków z wynajmu mieszkań, prowadzone z reguły przez samego właściciela. Drugą formą jest typ przedsiębiorstwa, które ciągnie zyski z procesy budowy, a później sprzedaje wybudowany obiekt kapitałście, który z kolei ciągnie zyski z wynajmu

mieszkań. W ten sposób wytworzyły się dwa typy: przedsiębiorcy-spekulanta i kapitalisty-spekulanta. Odmianą nieco formą była budowa mieszkań dla robotników i pracowników przez fabrykanta. Jasną jest rzeczą, iż we wszystkich przypadkach dominującym celem była chęć maksymalnego zysku, kosztem jakości, wielkości i wygód, przy jednoczesnym bezprzykładowym wyzysku robotników budowlanych.

Ponadto z biegiem czasu rozpoczęła się spekulacyjna eksploatacja terenów miejskich. Często wyciągać zyski z każdego metra gruntu miejskiego i przestrzeni mieszkalnej, osiągając często 80 % wykorzystania terenu. Dzielnice śródmiejskie były w nieco lepszej sytuacji, brak światła, zieleni i powietrza, był częściowo wyrównywany większą przestrzenią mieszkalną, gdyż w śródmieściu mieszkały warstwy zamożniejsze. Bez porównania gorzej sprawa wyglądała na peryferiach wielkich miast, gdzie mieszkań poletariat. Dzielnicami takimi w Warszawie były: Wola, Czerniaków, Muranów, Pelcowizna, Grochów, a w Łodzi — Bałuty.

W mieszkaniach robotniczych brak było najprymitywniejszych urządzeń i wygód, brak światła i zieleni — były to nory mieszkalne. Studnie z reguły mieściły się w ciasnych, ciemnych podwórkach cuchnących od śmieci i brudu. W takich warunkach żył, wzrastał i wychowywał się człowiek pracy w Polsce kapitalistycznej. Kapitalizm nie widział potrzeby poprawy warunków mieszkalnych klasy robotniczej, gdyż taki stan mieszkań pozwalał na utrzymanie niskich płac, co z kolei stwarzało doskonałe narzędzie do uzyskania dalszych zysków.

W okresie międzywojennym ruch mieszkaniowy zaczął powoli wkraczać na drogę myśli postępowej w sensie urbanistycznym i architektonicznym. Powstało Polskie Towarzystwo Reformy Mieszkaniowej, a w r. 1924 powstała Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa. Była to pierwsza i jedyna spółdzielnia, która realizowała osiedle mieszkaniowe na Żoliborzu w Warszawie. Była to szkoła dla architektów, urbanistów i administratorów mieszkaniowych. Te dwie instytucje podjęły zadanie typizacji i normalizacji małych i średnich mieszkań. Założeniem było pobudowanie takiego mieszkania, w oparciu o subwencje ze środków publicznych, za które świat pracy byłby w stanie zapłacić komorne.

Widząc te poczynania sanacyjny rząd polski czym prędzej spowodował powołanie Towarzystwa Osiedli Robotniczych, celem odwrócenia uwagi szerokich mas od systemu ulg podatkowych i pożyczek, jakimi hojnie obdarowywał spekulantów-kapitalistów budujących domy czynszowe. To Towarzystwo, powołane do życia w 1934 r. zdołało do 1939 r. wybudować 18 tys. izb, czyli około jedną siódmą tego co rząd Polski Ludowej dał klasie robotniczej w ciągu 1952 r. Działalność tego Towarzystwa nie mogła i nie zaważyła na sytuacji mieszkaniowej w Polsce i pauperyzacja rodzin robotniczych nadal postępowała a masy robotnicze były nadal w ręku spekulantów mieszkaniowych.

Warto jednak i należy podkreślić, że prace TOR przyczyniły się do poszukiwania trwałych źródeł oszczędności na drodze właściwej ekonomii w projektowaniu i wykonawstwie, a nie — jak było przedtem — na drodze obniżania jakości. Tuż przed wojną, jak również podczas okupacji, pojawiły się w budownictwie mieszkaniowym tendencje rozgęszczenia miast przez budowę miast-ogrodów itp. Były to dążenia tylko pozornie postępowe, a w istocie rzeczy miały na celu stworzenie bariery pomiędzy klasą panującą a klasą uciskaną. Rządy kapitalistyczne zostawiły nam w spuściznie ogromne zaniedbania oraz rażące dysproporcje w wyposażeniu w urządzenia komunalne i mieszkaniowe nie tylko dzielnic, ale wszystkich miast, a jeśli do tego dodamy ogromniszyszczeń wojennych, które zmniejszyły fundusz mieszkaniowy z 8 mln. izb mieszkalnych do 4,5 mln. izb, to wyraźnie widzimy jak ciężki problem stanął przed rządem Polski Ludowej. Od pierwszej chwili swej działalności odrodzona państwowość polska zajęła się poprawą sytuacji mieszkaniowej.

Już w okresie 3-letniego planu odbudowy przystąpiono jednocześnie do nowego budownictwa mieszkaniowego, przede wszystkim w ośrodkach związanych z produkcją przemysłową. Na Śląsku zaczęto budować domki drewniane mając na względzie szybkość budowy oraz właściwości terenu, podkopanego przez kopalnictwo i nie znoszącego ciężkich budowli. W okresie planu odbudowy siłą rzeczy wysiłki inwestycyjne były rozproszone. Z chwilą gdy budownictwo mieszkaniowe przybrało charakter masowy, celem koncentracji nakładów, prowadzenia jednolitej polityki budowlanej, równomiernego rozłożenia sił wytwórczych w pracy, czyli przedstawienia tym samym budownictwa mieszkaniowego na tory socjalistyczne stało się rzeczą konieczną powołanie instytucji, która by zajęła się całokształtem tego zagadnienia. Toteż 27.IV 1948 r. powołano jako generalnego inwestora nowego budownictwa mieszkaniowego Zakład Osiedli Robotniczych (ZOR).

Powołanie do życia ZOR usunęło niebezpieczeństwo rozproszenia środków, ułatwiło typizację budynków, normalizację i standaryzację, dało możliwość szybkiego i właściwego rozwoju urządzeń komunalnych. Zakłady otrzymały żłobki, przedszkola, szkoły, świetlice, szpitale, sklepy, czyli te urządzenia socjalne, o które przy budownictwie rozproszonym nie było komu dbać. Ponadto powstanie ZOR dało podstawę do rozpoczęcia budowy osiedli mieszkaniowych.

Efekty nie kazały na siebie długo czekać. W 1949 r. ZOR oddał do użytku 36,3 tys. izb mieszkalnych, w r. 1950 — 81,5 tys. izb, w r. 1951 — 73,2 tys., w 1952 r. — 86,5 tys. w r. 1953 — 108,4 tys. z pełnym wyposażeniem usługowo-bytowym i kulturalno-społecznym (sklepy, szkoły, żłobki, domy kultury, zieleńce, baseny, piaskownice dla dzieci, boiska itp.). Poważne zadania stoją przed budownictwem mieszkaniowym ZOR w pozostałych latach Planu 6-letniego i w okresie przyszłego

planu 5-letniego (w r. 1954 — 118 tys. nowych izb mieszkalnych, w 1955 r. — 125 tys. izb).

ZOR podczas kilkuletniego swego istnienia nie tylko przebudowuje, odbudowuje oraz rozbudowuje miasta, osiedla, jak Muranów, Młynów, MDM, Stare Miasto w Warszawie, Bałuty w Łodzi, Koszutka — w Stalinogrodzie, Dębiec w Poznaniu, ale rozpoczął budowę nowych miast, jak Nowa Huta i Nowe Tychy.

Działalność ZOR jako centralnego inwestora wniosła poważne wartości do naszego życia gospodarczego. Nowe socjalistyczne budownictwo mieszkaniowe przeobraża warunki bytu i psychikę człowieka w Polsce Ludowej. ZOR oddał w ciągu pięciu lat swojej działalności prawie 300 tys. izb mieszkalnych do użytku świata pracy. Poza tym w pierwszej połowie sześciolatki ZOR zbudował 23 szkoły, 20 żłobków i 70 przedszkoli. ZOR usiłuje nadażyć za potrzebami i postępem sił wytwórczych w kraju, realizując równocześnie postulat troski o człowieka pracy.

Oczywiście, że ZOR jako organizacja bez precedensu i doświadczeń popełnił błędy, z których jednym z ważniejszych jest uleganie naciskom użytkowników i tolerancja wobec braków, usterek i niedoróbek w budynkach przekazywanych do użytku. Toteż od r. 1952 ZOR rozpoczął wielką walkę o jakość, podwyższając rygory jakościowe. Równolegle z tą akcją ZOR postanowił uzupełnić dotychczasowe braki w wyposażeniu osiedli, ustalając 2-letni plan porządkowania osiedli.

Po reorganizacji spółdzielczości budowlano-mieszkaniowej nastąpiło na tym odcinku w ciągu ostatnich dwóch lat znaczne ożywienie i spółdzielczość z dużą aktywnością włącza się w nurt budownictwa mieszkaniowego w Polsce, przyciągając świat pracy do budowy domków jednorodzinnych, przyczyniając się na swym odcinku do realizacji zadań w zakresie poprawienia sytuacji mieszkaniowej mas pracujących Polski Ludowej.

Ogólne osiągnięcia budownictwa mieszkaniowego w latach 1945—1953 przedstawia poniższe zestawienie¹⁾, zawierające cyfry przybliżone lub szacunkowe (ze względu na niepełność danych dotyczących mieszkaniowego budownictwa pozaplanowego) — w tysiącach izb:

Lata	Budownictwo		Razem
	plan	pozaplan. (szacunek)	
1945—46	156	80	236
1947—49	217,3	57	274,3
1945—49 uzysk. izb z remontów			300
1950	109,6	10,6	120,2
1951	115,0	6,2	121,2
1952	119,4	4,8	124,2
1953 (plan)	142,7	4,0	146,7

¹⁾ Dr K. Secomski — O zadaniach socjalistycznego budownictwa mieszkaniowego. W miesięczniku „Inwestycje i Budownictwo” nr 5/53, str. 9.

Ogólna liczba izb mieszkalnych oddanych do użytku w latach 1945—1952 wynosi prawie 1.200 tys. W okresie sześciolatki plan budownictwa mieszkaniowego (723 tys. izb) zrealizujemy w pełnym zakresie, przy czym na drugą połowę sześciolatki przypada 450 tys. izb. Tak więc Plan 6-letni, który — na tle zaniedbań z okresu kapitalizmu i ogromnych zniszczeń wojennych — nie mógł podjąć pełnego rozwiązania kwestii mieszkaniowej w Polsce, stanowić będzie wielki krok naprzód w tym zakresie, zaś dalsze plany wieloletnie rozwiążą w pełni problem mieszkaniowy z uwzględnieniem potrzeb nowych okręgów przemysłowych oraz różnych okręgów

zaniedbanych pod względem społeczno-gospodarczym.

Podjęte zadanie urzeka rozmachem i zasięgiem. Zadanie to łączy się z całym spletem zagadnień demograficznych, historycznych — zagadnień, które wieki tworzyły. Obecne pokolenie Polski Ludowej odtwarza historię wielu starych miast, jak Warszawy, Gdańska, Wrocławia, Szczecina, szuka drogi do rekonstrukcji w połączeniu z nową architekturą, w oparciu o przebudowę struktury społecznej miasta. To jest jedyna właściwa droga do stworzenia miasta socjalistycznego. Jest to zadanie jednocześnie zaszczytne i odpowiedzialne.

Uwagi i dyskusje

O PRAWIDŁOWĄ KLASYFIKACJĘ GAŁĘZI GOSPODARKI NARODOWEJ

Bolesław BALIŃSKI

ZAGADNIENIE prawidłowej klasyfikacji gałęzi gospodarki narodowej posiada w krajach socjalizmu i demokracji ludowej bardzo wielkie znaczenie dla planowania i statystyki. Jest ono niezmierznie ważne dla prawidłowego traktowania wielu problemów związanych z analizą stanu i rozwoju gospodarki narodowej jako całości, bądź problemów związanych z analizą jej gałęziowej struktury. Prawidłowa klasyfikacja jest nieodzowna dla prowadzenia w sposób poprawny rozważań i wyciągania słusznych wniosków co do wzajemnych zależności i proporcji występujących w procesie reprodukcji społecznej. Z problemami prawidłowej klasyfikacji, a tym samym prawidłowego rozgraniczenia gałęzi gospodarki narodowej, wiąże się wiele zagadnień. Bez prawidłowej klasyfikacji gałęzi gospodarki narodowej nie mogą być w sposób poprawny prowadzone badania struktury narodowych planów gospodarczych, m. in. badania w zakresie produkcji, usług i inwestycji, podziału dochodu narodowego, zatrudnienia siły roboczej itd.

Klasyfikacja gałęzi gospodarki narodowej może być prawidłowa tylko wówczas, jeżeli odpowiada ona pewnym określonym warunkom co do zasad budowy. Pierwszym z tych warunków jest oparcie klasyfikacji na naukowych podstawach.

W krajach kapitalistycznych niewiele na ogół uwagi poświęca się zagadnieniom klasyfikacji gałęzi gospodarki narodowej, a tym bardziej kwestii teoretycznego uzasadnienia klasyfikacji. Brak zainteresowania w krajach kapitalistycznych dla klasyfikacji gospodarki narodowej wynika choćby z faktu, że gospodarka tych krajów jest oparta m. in. na prywatnej własności środków produkcji, nie może być więc kierowana i zarządzana przez Państwo według z góry ułożonego planu. Jest ona bezplanowa, zdana na żywioł i działanie podstawowego prawa współczesnego kapitalizmu. W warunkach kapitalistycznych nie tylko rola klasyfikacji gospodarki narodowej ale rola statystyki ekonomiczno-socjalnej w ogólności biorąc, jest bardzo ograniczona. Sprowadza się ona wyłącznie do rejestrowania liczb

oraz zjawisk występujących w życiu ekonomicznym i społecznym kraju, a zatem jest bierna, nie posiada charakteru aktywnego, twórczego. Ponadto, będąc na usługach klasowej polityki warstw rządzących, statystyka ekonomiczno-socjalna w krajach kapitalistycznych stanowi narzędzie dla zamazywania antagonizmów sprzeczności kapitalizmu.

Nic więc dziwnego, że jest ona antynaukowa. Brak naukowych podstaw sprawia, że systemy klasyfikacyjne w krajach kapitalistycznych cechuje sztuczność, umowność, formalizm.

Dotychczas każdy niemal kraj kapitalistyczny posługuje się jeszcze swoją własną klasyfikacją o charakterze umownym i przeznaczoną — praktycznie biorąc — dla bardzo ograniczonych celów, związanych ze spisami majątkowymi, spisami ludności itd. W krajach kapitalistycznych nie istnieje zresztą nawet termin „gałęzi gospodarki narodowej“ a w jego miejsce używa się nie wiele mówiącego i niejasnego określenia „gałęzi działalności ludzkiej“ lub „gałęzi działalności gospodarczej“.

Dla umożliwienia porównywalności danych dotyczących rozwoju różnych krajów (kapitalistycznych i niekapitalistycznych) komisja statystyczna ONZ opracowała w latach 1947 — 1948 projekt jednolitej klasyfikacji „wszystkich rodzajów działalności gospodarczej“. Pozbawiona naukowych podstaw, klasyfikacja ta stanowi po prostu próbę usystematyzowania, kompromisowego ujednolicenia wielu systemów obowiązujących w różnych krajach, ze szczególnym uwzględnieniem systemu amerykańskiego i angielskiego. Sztuczność i formalizm, brak jakichkolwiek nie tylko naukowych ale i czasem logicznych podstaw, można już na pierw-

Rozdział	0	— Rolnictwo, leśnictwo, myślistwo i rybostwo.
„	1	— Przemysł górniczo-wydobywczy
„	2—3	— Przemysł przetwórczy
„	4	— Budownictwo
„	5	— Elektryczność, gazownie, wodociągi i służba sanitarna (kanalizacja, oczyszczanie miast itd.).
„	6	— Handel
„	7	— Transport, gospodarka magazynowa i łączność.
„	8	— Przedsiębiorstwa i instytucje usługowe.

szy rzut oka zaobserwować z następującego podziału „głównych gałęzi“.¹⁾

Czym, z naukowego punktu widzenia może być uzasadnione połączenie w jednym rozdziale razem z rolnictwem i leśnictwem — całości rybołówstwa (łącznie z przemysłem rybnym, co wynika z dalszego podziału) lub oderwanie produkcji energii elektrycznej, gazowej i ciepłej od produkcji przemysłowej? Czym z drugiej strony może być uzasadnione połączenie w jeden rozdział elektrowni oraz urządzeń komunalnych w zakresie wodociągów, kanalizacji i oczyszczania miast?

Charakterystyczne jest również połączenie w jednym rozdziale razem z transportem i łącznością — gospodarką magazynową, która stanowić powinna nieodłączną część obrotu towarowego (handlu). Już powyższy przegląd wskazywałby na niecelowość omawiania szczegółów tej klasyfikacji, tj. dalszej jej rozbudowy wewnątrz rozdziałów. Niemniej jednak trudno jest powstrzymać się od przykładowego przytoczenia niezmiennie „oryginalnej“ zawartości rozdziału 8, w którym zgrupowano: budownictwo mieszkaniowe, szkoły, teatry, restauracje, pralnie, farbiarnie, cerownie odzieży, zakłady fryzjerskie i... organa władzy państwowej.

W początkowym projekcie ONZ w jedną podgrupę były połączone organizacje polityczne, oczyszczanie miasta i kanalizacja. W ostatecznym wariacie projektu usunięto wprawdzie ten absurd lecz mimo to w jednej podgrupie rozdziału 8 pozostawiono razem z organizacjami politycznymi biblioteki, muzea, instytuty naukowo - badawcze oraz ogrody botaniczne i zoologiczne.

Jakkolwiek antynaukowe, metafizyczne metody badania zjawisk ekonomiczno - społecznych są bardzo właściwe ustrojowi kapitalistycznemu, trudno jednak pojąć, aby w efekcie 2-letniej pracy — w dodatku komisyjnej — można było uzyskać tak absurdalne połączenia klasyfikacyjne.

W krajach socjalizmu i demokracji ludowej, a więc w krajach gospodarki planowej, jak to już podkreślono na wstępie artykułu, zagadnienie prawidłowej klasyfikacji gospodarki narodowej posiada ogromne znaczenie dla planowania i statystyki. Klasyfikacja ta, aby mogła być uznana za prawidłową, musi być oparta na naukowych podstawach, na nauce marksizmu i leninizmu, na nauce ekonomii politycznej socjalizmu, którą ustalili i rozwinęli: Marks, Engels, Lenin i Stalin.

Jakkolwiek w ZSRR i w naszym kraju systemy klasyfikacyjne są w istocie swej oparte na naukowych podstawach, posiadają jednak one jeszcze w szczególach szereg wadliwości. Stąd też w ZSRR występują obecnie dążenia do metodycznego uporządkowania klasyfikacji — dążenia do wyeliminowania dostrzeżonych błędów, usterek lub niejasności z istniejących schematów, do ustalenia możliwie jak najbardziej prawidłowego pod każdym względem schematu gałęziowej klasyfikacji gospodarki narodowej. Wyrazem wspomnianych dążeń są dość liczne publikacje wybitnych znawców tej dziedziny. Przedstawiając zagadnienie czytelnikom

czasopisma w nadziei, że przyczyni się to do postępu również i w naszym kraju, oprzemy się przede wszystkim na pracy T. W. Riabuszkina pt. „Problem klasyfikacji gałęzi gospodarki narodowej i zatrudnienia“²⁾ T. W. Riabuszkin uzasadniając oraz podkreślając konieczność skonstruowania jednolitego, prawidłowego i jednocześnie szczegółowego schematu klasyfikacji gałęzi gospodarki narodowej, zwraca przede wszystkim uwagę na szereg zasad, które w pracy nad budową schematu powinny być uwzględnione. Między innymi kładzie on nacisk na przestrzeganie następujących zasad.

1. Naukowo opracowana klasyfikacja powinna opierać się na marksistowsko-leninowskiej nauce o produkcji i reprodukcji społecznej.

2. Pierwszym niezbędnym warunkiem dla ustalenia prawidłowej klasyfikacji gałęzi gospodarki narodowej jest właściwe określenie przedmiotu klasyfikacji, to jest określenie pojęcia zarówno gospodarki narodowej jak i gałęzi gospodarki (np. przemysł) oraz pojęcia gałęzi produkcji (np. przemysł włókienniczy).

3. Przy konstruowaniu klasyfikacji gałęzi gospodarki narodowej a następnie gałęzi produkcji itd., należy brać pod uwagę nie tylko naturalne cechy ale i społeczno-ekonomiczne formy produkcji.

4. Przy podziale gałęzi gospodarki narodowej na gałęzie produkcji, należy uwzględniać wszelkie — w tym również i specjalne — właściwości każdej gałęzi. Za podstawę podziału nie może być brana tylko jedna cecha, lecz zespół cech. Jako kryterium dla celowości wyodrębniania tej lub innej gałęzi powinno być brane pod uwagę również jej znaczenie społeczno-ekonomiczne oraz ciężar gatunkowy w systemie reprodukcji społecznej.

5. Przy budowie schematu klasyfikacyjnego należy liczyć się z istnieniem pośrednich rodzajów produkcji oraz przedsiębiorstw o charakterze mieszanym itd.

6. Poszukiwanie klasyfikacji uniwersalnej, nadającej się jednocześnie dla wszelkich celów (np. planowania i statystyki dochodu narodowego, produkcji, inwestycji, majątku trwałego, zatrudnienia itd.), skazane jest z góry na niepowodzenie, albowiem różne strony społeczno-ekonomicznych procesów wymagają stosowania różnych ekonomicznych ugrupowań. Klasyfikacja gospodarki narodowej powinna jednak zawsze zapewniać możliwość ustalenia w sposób prawidłowy wskaźników produkcji i zatrudnienia — w każdej gałęzi produkcji materialnej.

7. Klasyfikacja gałęzi gospodarki narodowej chociaż może nie pokrywać się z klasyfikacjami innymi (np. produktów) lecz jako podstawowa w całym systemie klasyfikacyjnym, powinna być z innymi klasyfikacjami ściśle powiązana.

Pierwszym zagadnieniem wymagającym u nas rozstrzygnięcia jest zatem prawidłowe określenie pojęcia gospodarki narodowej jako głównego przedmiotu klasyfikacji. W literaturze radzieckiej przyjęte jest dość często zaliczanie do gospodarki narodowej tylko gałęzi produkcji materialnej, tj. gałęzi, w których praca społeczna tworzy produkt globalny i dochód narodowy.

Stąd często gałęziom gospodarki narodowej przeciwstawia się gałęzie usług, gałęzie kultury, nauki itd. oraz administracji. Z innych jednak stwierdzeń w literaturze, a przede wszystkim z praktyki planowania i statystyki radzieckiej, wynika jasno, że w skład gospo-

¹⁾ Patrz artykuł T. W. Riabuszkina, zamieszczony w pracy zbiorowej pt. „Sbornik statiej po woprosam ekonomiceskoj statistiki“ Gosstatizdat 1952.

²⁾ p. „Sbornik statiej po woprosam ekonomiceskoj statistiki“. — Gosstatizdat — 1952 r. W pewnej mierze posłużymy się również wnioskami z prac o charakterze dyskusyjnym — zamieszczonych w miesięczniku „Woprosy Ekonomiki“ nr 6, z 1953 r. L., Itina pt. „O przedmiocie ekonomiki gałeziowych“ i A. Zwieriewa pt. „O przedmiocie ekonomiki gałezi i przedsiębiorstw oraz ich jedności“.

darki narodowej wchodzi cała działalność państwa i spółdzielczości obejmowana i kierowana narodowym planem gospodarczym. Produkcja materialna stanowi wprawdzie główną, ale bynajmniej nie wyłączną treść pojęcia gospodarki narodowej. Produkcja stanowi tylko początek obiegu dóbr materialnych wytworzonych pracą społeczną. Dalej następują skomplikowane procesy wymiany, podziału i spożycia tych dóbr. Produkcja nie jest celem samym w sobie. Józef Stalin w dziele swym pt. „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“ wskazując błędy popełnione przez tow. Jaroszenkę wyraźnie to podkreślił następującymi słowami: „Tow. Jaroszenko zapomina, że ludzie produkują nie dla produkcji, lecz dla zaspokojenia swych potrzeb. Zapomina on, że produkcja oderwana od zaspokajania potrzeb społeczeństwa podupada i ginie“³⁾.

Produkcja służy zaspokojeniu potrzeb społeczeństwa. Gospodarka materialna stanowi materialną podstawę w jak najszerszym tego słowa znaczeniu — dla zapewnienia reprodukcji społecznej produktów i siły roboczej. W skład gospodarki narodowej wchodzi również wszelkie usługi oraz instytucje, których działalność zalicza się do nadbudowy, a więc i administracja państwowa kierująca tą gospodarką. W naszym kraju pojęcie gospodarki narodowej związane zostało tylko ze sferą produkcji materialnej, o czym będzie jeszcze mowa w dalszej części artykułu.

Następnym kolejno zagadnieniem jest pojęcie gałęzi gospodarki narodowej. Pod pojęciem gałęzi gospodarki narodowej rozumie się w ZSRR całokształt przedsiębiorstw i instytucji, które wypełniają jednakowe funkcje ekonomiczne i społeczne, funkcje wynikające przede wszystkim z podziału pracy w systemie reprodukcji społecznej. W tym sensie mówi się o przemyśle, rolnictwie itd., jako o gałęziach gospodarki narodowej. Gałęzie gospodarki narodowej dzielą się z kolei na podgałęzie lub też na „gałęzie produkcji“. Ten ostatni termin, jakkolwiek przydatny i zrozumiały w podziale gałęzi produkcji materialnej, nastrocza szereg wątpliwości w przypadku podziału gałęzi usług niematerialnych, administracji itd. Dlatego wydaje się, że słuszniejsze byłoby określenie: „podgałęzie gospodarki narodowej“. Do danej podgałęzi zaliczają się, ogólnie mówiąc, w przypadku przemysłu — te przedsiębiorstwa (lub ich oddziały), które posiadają wspólne specyficzne właściwości technologiczne produkcji, produkują podobne wyroby (np. przemysł obuwniczy) itd.

W pracy T. W. Riabuszki podane są przykładowo klasyfikacje gałęzi stosowane dotychczas w praktyce planowania i statystyki. Pierwszą z nich jest: „wykaz gałęzi gospodarki narodowej i zatrudnienia“ opracowany dla wykorzystania materiałów z powszechnego spisu ludności w 1939 r. Wykaz ten przewiduje następujące gałęzie:

- | | |
|-------------------------------------|--|
| 1) rolnictwo | 7) gospodarka mieszkaniowa i komunalna |
| 2) przemysł | 8) oświata |
| 3) leśnictwo | 9) ochrona zdrowia |
| 4) budownictwo | 10) instytucje państwowe oraz organizacje partyjne i społeczne |
| 5) transport i łączność | 11) inne gałęzie |
| 6) handel, skup i żywienie zbiorowe | |

Jednocześnie z poprzednim opracowany został dość szczegółowy wykaz podgałęzi (gałęzi produkcji itd.), którego nie przytaczamy, aby nie przeciążyć niepotrzebnie artykułu długą specyfikacją 69 pozycji.

W 1949 r. opracowany został w ZSRR inny wykaz gałęzi gospodarki narodowej, stosowany dla statystyki, zatrudnienia oraz funduszu płacy. Zawiera on następujące pozycje:

- | | |
|--|---|
| 1) przemysł | 20) zakłady naukowe kształcenia kadr |
| 2) roboty budowlano-montażowe | 21) szkoły początkowe, siedmioletnie i średnie |
| 3) kapitalny remont | 22) początkowe nauczanie do-rodzów |
| 4) wiertnictwo (roboty wiertnicze) | 23) przedszkola |
| 5) sowchozy i inne przedsiębiorstwa rolnicze | 24) inne instytucje masowego nauczania |
| 6) stacje maszynowo-traktorowe | 25) instytucje krzewienia oświaty politycznej |
| 7) stacje ochrony lasów | 26) teatry i przedsiębiorstwa widowiskowe |
| 8) leśnictwo | 27) literatura, prasa, działalność wydawnicza |
| 9) transport kolejowy | 28) ochrona zdrowia |
| 10) transport wodny | 29) centralne urzędy państwowe ZSRR i republik |
| 11) transport samochodowy i inne, roboty załadunkowo-wyładunkowe | 30) związkowych urzędów obwodowe i krajowe |
| 12) łączność | 31) urzędy okręgowe, rejonowe i miejskie |
| 13) przedsiębiorstwa komunalne i gospodarka mieszkaniowa | 32) rady wiejskie |
| 14) handel | 33) trusty, przedsiębiorstwa i inne organizacje na rozrachunku gospodarczym |
| 15) skup | 34) sądy, inne instytucje i organizacje społeczne |
| 16) zaopatrzenie produkcji | 35) inne gałęzie |
| 17) żywienie zbiorowe | |
| 18) instytucje kredytowe i ubezpieczeniowe | |
| 19) instytucje naukowo-badawcze | |

W związku z przytoczonymi wykazami, T. W. Riabuszkin dochodzi do szeregu wniosków: m. in. uważa on za konieczne grupować gałęzie w odpowiednie sfery — sferę produkcji dóbr materialnych, produkcji usług materialnych, usług niematerialnych itd. Trzeba przyznać, że łączenie gałęzi w określone sfery gospodarki narodowej, pozwala na dokładniejsze wydzielenie ich i klasyfikowanie, nadaje „wykazowi gałęzi“ cechy właściwej klasyfikacji.

W pierwszym przykładzie wykazu gałęzi (1939 r.) w jednej gałęzi połączono razem transport towarowy i pasażerski, tj. produkcję dóbr i produkcję usług materialnych. W szczegółowym rozwinięciu schematu, (którego nie podaliśmy), instytucje kredytowe i ubezpieczeniowe zaliczone zostały jako podgałęź do gałęzi „Instytucje państwowe oraz organizacje partyjne i społeczne“, jakkolwiek wykonują one czysto ekonomiczne funkcje i powinny być traktowane podobnie jak i inne gospodarcze instytucje oraz organizacje.

Osobliwością drugiego wykazu (1949), jest wydzielenie jako odrębnych gałęzi kapitalnych remontów, wiertnictwa i stacji ochrony lasów oraz rozdział urzędów centralnych od lokalnych. Niejasne jest w nim również połączenie transportu samochodowego z robotami załadunkowymi i wyładunkowymi (poz. 11) oraz wydzielenie odrębnej gałęzi: „trusty, przedsiębiorstwa i inne organizacje na rozrachunku gospodarczym“, co może oznaczać oderwanie w statystyce — administracji przedsiębiorstwa przemysłowego od odpowiedniej właściwej mu gałęzi przemysłu. I w tym wykazie również nie czyni się różnicy między transportem towarowym i pasażerskim.

T. W. Riabuszkin ze swej strony proponuje rozwiązanie następującego schematu ogólnego, uznając go za jeden z możliwych wariantów:

I. Partia i państwowe kierownictwo o.

- | | |
|---------------------|--------------------|
| 1) aparat państwowy | 2) aparat partyjny |
|---------------------|--------------------|

II. Sfera produkcji dóbr materialnych.

- | | |
|---|--|
| 1) przemysł | 7) inne gałęzie produkcji samochodowej, oraz gospodarka drogową, |
| 2) rolnictwo | 8) łączność (w części obsługi produkcji) |
| 3) leśnictwo | |
| 4) budownictwo | |
| 5) transport towarowy, kolejowy, wodny, powietrzny, | |

³⁾ J. W. Stalin, „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“, Książka i Wiedza — Warszawa 1952 r., str. 83.

III. Kredyt, dystrybucja, obrót.

- | | |
|---------------------------|----------------------|
| 1) kredyt i ubezpieczenia | 4) obrót towarowy |
| 2) zaopatrzenie | 5) żywienie zbiorowe |
| 3) skup | |

IV. Sfera usług.

- | | |
|---|---------------------------------|
| 1) transport pasażerski | 3) gospodarka komunalna i |
| 2) łączność (w części obsługi ludności) | mieszkaniowa |
| | 4) urządzenia kulturalno-bytowe |

V. Kultura i ochrona zdrowia.

- | | |
|------------|------------------------|
| 1) nauka | 3) sztuka i literatura |
| 2) oświata | 4) ochrona zdrowia |

VI. Organizacje społeczne.

- | | |
|--------------------------|-------------------------------|
| 1) Wszechzwiązkowy Leni- | 2) związki zawodowe |
| nowski Komunistyczny | 3) inne organizacje społeczne |
| Związek Młodzieży | |

VII. Obrona.

VIII. Pozostałe gałęzie gospodarki narodowej.

Wysunięcie partii i państwowego kierownictwa na czołowe miejsce w klasyfikacji autor projektu uzasadnia rolą Partii i Państwa w kierowaniu gospodarką narodową ZSRR. W partii komunistycznej tkwi źródło organizacji i kierownictwa działalnością tak aparatu państwowego jak całego społeczeństwa socjalistycznego. Aparat państwa planuje i kontroluje działalność wszystkich gałęzi gospodarki narodowej. Jakkolwiek obrona państwa stanowi jedną z jego funkcji, jednak specjalne właściwości zagadnienia sprawiają, że wydzielona ona została w oddzielną grupę i gałąź.

Z punktu widzenia ciężaru gatunkowego zagadnień, na czołowe miejsce w klasyfikacji wysuwają się bardzo do siebie zbliżone i ściśle ze sobą związane trzy grupy, stanowiące sferę produkcji materialnej (grupy II, III i IV.).

Łączą one gałęzie, których wspólną cechą jest proces produkcji a więc proces, rezultatem którego jest produkt społeczny w konkretnej—materialnej i utrwalonej postaci (grupa II — sfera produkcji dóbr materialnych) bądź zwiększenie wartości wyprodukowanych produktów (grupa III — sfera podziału i wymiany) oraz gałęzie produkcji materialnej lecz nie skrytalizowanej w formie trwale istniejących oddzielnych przedmiotów (grupa IV — sfera produkcji usług materialnych), które konsumowane są w momencie samego procesu produkcyjnego). Wskazane powyżej 3 grupy stanowią sferę produkcji materialnej, która tworzy dochód narodowy i kształtuje ekonomikę społeczeństwa.

Jeśli przyjrzymy się naszej klasyfikacji narodowego planu gospodarczego (instrukcja PKPG nr 78a w sprawie ogólnych zasad opracowania narodowego planu gospodarczego na rok 1953) zauważymy, że 3 grupy przed chwilą wymienione tworzą u nas jedną wspólną grupę pod nazwą „gospodarki narodowej“. Powodem, dla którego tylko gałęzie sfery materialnej produkcji nazwano „gospodarką narodową“ był niewątpliwie ich ekonomiczny charakter. Wskutek tego jednak pojęcie gospodarki narodowej zostało u nas zawężone. Klasyfikacja NPG przedstawia się u nas następująco:

I. Gospodarka narodowa.

- | | |
|---------------------------|--|
| 1) przemysł | 5) obrót towarowy wewnętrzny i zagraniczny |
| 2) budownictwo | 6) gospodarka komunalna i mieszkaniowa |
| 3) rolnictwo i leśnictwo | |
| 4) komunikacja i łączność | |

II. Usługi socjalne i kulturalne.

- | | |
|-------------------------------|--|
| 1) oświata i wychowanie | 11) ochrona zdrowia i kultura fizyczna |
| 2) szkolnictwo zawodowe | 12) ubezpieczenia i pomoc społeczna |
| 3) nauka i szkolnictwo wyższe | |
| 10) kultura i sztuka | |

III. Obrona narodowa.

IV. Administracja ogólna.

- | | |
|---|----------------------------------|
| 14) administracja państwowa | 16) instytucje kredytowe i banki |
| 15) wymiar sprawiedliwości i bezpieczeństwo publiczne | |

Wskutek zawężenia pojęcia „gospodarki narodowej“ poza jej nawiasem znalazły się działy (gałęzie) usług socjalno-kulturalnych, obrony narodowej i administracji ogólnej. Gałęzie te nie zaliczając się do „gospodarki narodowej“, stanowią tylko formalnie odrębne grupy i działy „narodowego planu gospodarczego“. Wskutek tego brak nam właściwej nazwy na określenie całokształtu gałęzi ujętych w grupę „gospodarki narodowej“ łącznie z wymienionymi działami, znajdującymi się poza jej nawiasem.

Prawidłowe rozwiązanie problemu klasyfikacji gałęzi gospodarki narodowej w sferze produkcji materialnej posiada dla socjalistycznej gospodarki planowej wyjątkowo duże znaczenie. Prawidłowe i ściśle rozgraniczenie tych gałęzi jest niezbędne dla przeprowadzenia w sposób poprawny ekonomicznej analizy procesu reprodukcji, dla ustalenia proporcji rozwoju poszczególnych gałęzi produkcji materialnej a w szczególności dla charakterystyki wzajemnego powiązania przemysłu i rolnictwa. Prawidłowe, ściśle rozgraniczenie poszczególnych gałęzi przemysłu gospodarki narodowej w sferze produkcji materialnej posiada ogromne znaczenie również dla prawidłowości i kompletności obliczeń dochodu narodowego. Powinno ono być oparte o naukowe prace K. Marksa, który dał konkretne wskazania na podstawie kryteriów techniczno-ekonomicznych.

W projekcie schematu zaproponowanym przez T. W. Riabuszkina występują pewne momenty wymagające podkreślenia bądź omówienia. Jakkolwiek kolejność uszeregowania poszczególnych gałęzi ma w gruncie rzeczy znaczenie formalne, to jednak należałoby zawsze w miarę możliwości dążyć do kolejności logicznej, uzasadnionej zbliżonym charakterem działalności w poszczególnych gałęziach i wzajemnymi związkami poszczególnych gałęzi. Np. o ile specyficzne właściwości budownictwa jako gałęzi produkcji usprawiedliwiają wyodrębnienie go z przemysłu to jednak z uwagi na wielce zbliżony charakter działalności w obu tych gałęziach wydaje się, że budownictwo powinno być w schemacie umiejscowione bezpośrednio za przemysłem. Jeśli chodzi o rolnictwo i leśnictwo występuje ono w niektórych schematach radzieckich przed przemysłem i budownictwem, w innych natomiast — po przemysle i budownictwie. Każda z tych kolejności ma oczywiście swe uzasadnienie i dlatego ustalić ją można w sposób umowny.

Riabuszkin wyodrębnia leśnictwo w oddzielną gałąź gospodarki narodowej. Czynią to zresztą i inne klasyfikacje radzieckie, co uzasadnia się tym, że jakkolwiek leśnictwo posiada niewątpliwie szereg wspólnych cech z rolnictwem (ściśle mówiąc z uprawą roślin), to jednak gałąź ta odgrywa specyficzną, odmienną rolę w procesie reprodukcji społecznej. Gospodarka leśna ma na celu stworzenie warunków dla normalnej reprodukcji lasów jako źródła surowca dla przemysłu i budownictwa, a z drugiej strony stwa-

za ona warunki dla ochrony roślinności i rolnictwa (pasy ochronne), utrzymywania odpowiedniego stopnia wilgotności gleby, oczyszczania powietrza itd. W ZSRR konieczność wyodrębnienia leśnictwa jest uzasadniona również szczególnie wysoką skalą rozwoju tej gałęzi oraz realizacją stalinowskich planów przeobrażenia przyrody. W naszym kraju łączenie w jedną gałąź rolnictwa i leśnictwa jest wytłumaczone charakterem i niewielką stosunkowo jeszcze skalą rozwoju tej ostatniej dziedziny.

Jakkolwiek cały transport (komunikacja) i łączność zaliczają się do sfery produkcji materialnej i dlatego w naszym kraju włączone zostały do grupy „gospodarki narodowej“, jednak T. W. Riabuszkin słusznie z punktu widzenia naukowego rozgranicza: a) transport towarowy (kolejowy, wodny, powietrzny, samochodowy, konny) oraz łączność w zakresie obsługi produkcji; b) transport osobowy (kolejowy, wodny, powietrzny, samochodowy, autobusowy, tramwajowy, trolejbusowy, metro) oraz łączność w zakresie obsługi ludności i instytucji.

Podział taki jednak, trzeba przyznać, w praktyce planowania i statystyki jest często niezmiernie trudny bądź wręcz niemożliwy do przeprowadzenia, np. w planowaniu inwestycji i statystyce majątku trwałego. Dlatego też w tych ostatnich przypadkach nie powinien mieć — naszym zdaniem — miejsca, tym bardziej, że dla planowania inwestycji i badania struktury majątku trwałego jest on w gruncie rzeczy nieistotny.

Słusznie wydaje się wyodrębnienie przez T. W. Riabuszkina dwóch grup należących do sfery produkcji materialnej: a) sfery podziału i wymiany, do której zalicza on również kredyt, ubezpieczenia, a więc banki oraz inne instytucje kredytowe i ubezpieczeniowe. b) sfery usług materialnych.

W naszej klasyfikacji instytucje kredytowe i banki, mimo odrębnego charakteru i pełnienia czysto ekonomiczno-gospodarczych funkcji znalazły się niezbyt fortunnie w grupie „administracji ogólnej“.

Przedsiębiorstwa gastronomii publicznej, tj. zakłady żywienia zbiorowego zajmują pośrednie miejsce między przemysłem a handlem, albowiem łączą one działalność przemysłową z działalnością handlową.

Ze względu na wyraźną przewagę handlowej działalności i trudność w praktyce rozgraniczenia jej od przemysłowej, całość działalności zakładów żywienia zbiorowego w ZSRR i u nas zaliczać się powinna (i zalicza się) do sfery wymiany. Wątpliwości pewne nasuwa zaliczenie w projekcie Riabuszkina urządzeń kulturalno-bytowych (żłobki, ogródki dziecięce itp.) do sfery usług materialnych, tym bardziej, że następną grupę w jego klasyfikacji stanowi sfera zaspokajania potrzeb społeczeństwa w zakresie kultury, oświaty i zdrowia. Sfera ta, jakkolwiek występują w niej również ekonomiczne formy działalności, jest sferą „nieprodukcyjną“, sferą usług — świadczeń materialnych.

OGÓLNY schemat klasyfikacji głównych gałęzi gospodarki narodowej nie wyczerpuje bynajmniej zagadnienia, któremu poświęcony jest niniejszy artykuł. Schemat ogólny musi być odpowiednio i prawidłowo rozbudowany w głąb; musi nastąpić dalszy a niełatwy podział gałęzi na podgałęzie, np. podział przemysłu jako gałęzi gospodarki narodowej na gałęzie produkcji (górnictwo, hutnictwo itd.). Klasyfikacja ta, sądząc z uwag w literaturze radzieckiej, pozostawia jeszcze bardzo wiele do życzenia — nawet klasyfikacja gałęzi

przemysłu. Tłumaczy się to ekonomiczną, często bardzo złożoną specyfiką każdej gałęzi, która wyraża się przede wszystkim w roli, jaką dana gałąź odgrywa w procesie reprodukcji społecznej.

Specyfika gałęzi tkwi przede wszystkim w tym, co ona wytwarza — przedmioty bezpośredniego spożycia dla ludności, czy surowce i inne przedmioty pracy dla przemysłu — środki produkcji (grupa A), czy przedmioty spożycia (grupa B). Dla charakterystyki każdej gałęzi przemysłu niezmiernie ważne znaczenie mają również specyficzne właściwości procesów pracy. Tak np. specyficzną cechą przemysłu maszynowego jest to, że przedmiotami pracy są tam z reguły produkty pracy innych gałęzi przemysłu. Są też i inne cechy, wpływające na specyfikę gałęzi, np. różne rodzaje środków i przedmiotów pracy oraz metod technologicznych, którymi dana gałąź posługuje się w procesie produkcji (np. przemysł włókienniczy włókien naturalnych i przemysł włókien sztucznych). Wreszcie jedną z cech, odróżniających gałęzi jedną od drugiej, może być taka właściwość produkcji, jaką jest podzielność lub niepodzielność produktów. Np. dla wszystkich gałęzi przemysłu maszynowego, obuwniczego i in., charakterystyczną cechą jest brak podzielności produktu. Przy definiowaniu zatem pojęcia jakiegokolwiek gałęzi produkcji, np. przemysłu, należy brać pod uwagę zespół cech, a nie jedną cechę tylko.

Problem rozgraniczenia gałęzi jest niezmiernie skomplikowany i trudny. Trudności typowe, najczęściej spotykane, będą przedstawione w dalszej części artykułu. Zagadnienie prawidłowego rozgraniczenia poszczególnych gałęzi jest jednak niezmiernie ważne, zwłaszcza gałęzi w sferze produkcji materialnej, gdyż od tego zależy kształtowanie się wielu ekonomicznych wskaźników, charakteryzujących poszczególne gałęzie, udział danej gałęzi np. w produkcji i tworzeniu dochodu narodowego. W związku z powyższym należy stwierdzić, jakie ogniwo, jaka jednostka gospodarcza może być przyjęta jako granica gałęzi — zakład, przedsiębiorstwo, czy też wyższe ogniwo aparatu gospodarczego (np. centralny zarząd lub ministerstwo). Organizacja gospodarki narodowej wskazuje, że przyjmowanie ministerstwa za podstawę i granicę podziału byłoby niesłuszne, gdyż większość resortów skupia czasem bardzo różnorodną działalność ekonomiczną, posiadając obok niejednorodnych zresztą centralnych zarządów i przedsiębiorstw przemysłowych — także organizacje zaopatrzenia i zbytu, instytuty naukowo-badawcze oraz sieć urządzeń kulturalnych i socjalnych.

Podobne, choć na mniejszą skalę, nierówności mogą występować w ramach centralnego zarządu. Dlatego też przy rozgraniczaniu gałęzi należy opierać się na ogniwach najniższych, jakimi są poszczególne przedsiębiorstwa lub instytucje, bądź jednostki równorzędne, samodzielne pod względem gospodarczym. Często jednak większe przedsiębiorstwa, np. przemysłowe, posiadają oddziały o innym wyrażnie rodzaju działalności niż działalność podstawowa, np. oddziały zaopatrzenia robotniczego, pomocnicze gospodarstwa rolne i inne. Jeżeli oddziały takie posiadają samodzielność organizacyjno-gospodarczą i odrębny bilans, wówczas rozdzielenie działalności ich od działalności podstawowej przedsiębiorstwa, a następnie właściwe zakwalifikowanie każdej działalności do odpowiedniej gałęzi, nie następuje żadnych trudności. W innych przy-

padkach wydzielenie poszczególnych rodzajów działalności jest często niemożliwe, a wtedy działalność całości przedsiębiorstwa kwalifikuje się do gałęzi właściwej dla działalności podstawowej.

Są zresztą dziedziny, których działalność nie powinna być oddzielana od podstawowej, np. transport wewnętrzzakładowy w przemyśle należy zaliczać do przemysłu, a nie do transportu, albowiem podstawą dla rozgraniczenia podstawowych gałęzi gospodarki narodowej są ekonomiczno-społeczne funkcje, a nie zewnętrzne, naturalno-techniczne cechy. Transport wewnętrzzakładowy służy bezpośrednio produkcji i jest włączony do cyklu produkcyjnego. Do transportu, jako gałęzi gospodarki narodowej, należy tylko transport przeznaczony do publicznego użytku.

Na tle powyższego może jednak powstać pytanie, jak postąpić z klasyfikacją bocznic kolejowych, prowadzących od linii kolejowej do terenu zakładu przemysłowego, tym bardziej, że w niektórych wypadkach należą one pod względem organizacyjno-gospodarczym do zakładu, w innych — do dyrekcji kolejowej. W takim przypadku o zaliczeniu bocznic i urządzeń kolejowych do transportu lub przemysłu decydować może przynależność organizacyjno-administracyjna. T. W. Riabuszkin w swej pracy podaje szereg przypadków rozwiązywania trudności w rozgraniczaniu transportu od przemysłu — przykładów z gospodarki gazowej, wodnej i energetycznej. Tak więc np., jakkolwiek przekazywanie gazu w rurociągach stanowi przedłużenie procesu wydobywania gazu, a więc jego produkcji (przemysł), jest ono procesem *t r a n s p o r t u* produkcji. Podobnie sprawa przedstawia się w przypadku przekazywania ropy naftowej rurociągami. Okoliczność, że gaz lub ropa przekazywane są rurociągami, a nie przewożone w cysternach kolejową — nie zmienia istoty rzeczy. Mamy tu do czynienia z transportem.

Nie oznacza to jednak, że wszędzie gdzie występuje sieć rurociągów i przekazywanie nimi produkcji, mamy do czynienia z transportem. Weźmy dla przykładu zagadnienie wodociągów. Stacje wodociągowe stanowią pewną odmianę przedsiębiorstwa przemysłowego. Sieć wodociągowa obsługuje dajmy na to jakiegokolwiek przedsiębiorstwo lub osiedle mieszkalne. W pierwszym przypadku odnieść ją należy do przemysłu, w drugim — do gospodarki komunalnej — w żadnym zaś razie do transportu.

Podobnie przedstawia się sprawa z rurociągami gazowymi, stanowiącymi odgałęzienia od magistralnego rurociągu gazowego; zakwalifikowane one być mogą do gałęzi tych przedsiębiorstw lub instytucji, które obsługują i na których bilansie figurują. Jeżeli jednak przekazywanie wody odbywa się na wielkie odległości — rurociągami magistralnymi, przy czym dla tego celu zbudowano specjalne urządzenia, a kierownictwo nimi oraz procesem przekazywania powierzono specjalnej organizacji, wówczas taki proces przekazywania produkcji wody, gazu itd. należy traktować jako proces transportu. Z drugiej strony sam fakt przekazywania produkcji na odległość nie jest wystarczający jeszcze dla powzięcia słusznej decyzji o zaliczeniu tego procesu do tej czy innej gałęzi gospodarki narodowej. Należy rozpatrzyć również ekonomiczne formy, w których dany proces techniczny przebiega. Tu T. W. Riabuszkin podaje przykład, że niektórzy ekonomiści niewłaściwie traktowali przekazywanie energii elektrycznej liniami wysokiego napięcia jako odmianę transportu. W przypadku energii elektrycznej produkcja

i przekazywanie jej są tak ściśle ze sobą związane z punktu widzenia zarówno ekonomicznego jak i technicznego, że przeprowadzenie granicy pomiędzy obydwoma procesami byłoby zupełnie sztuczne. Stąd wniosek, że przy rozgraniczaniu gałęzi należy zachowywać daleko posuniętą ostrożność oraz kierować się przede wszystkim gospodarczymi właściwościami danego procesu i jego ekonomicznym znaczeniem.

Trudności rozgraniczeń występują niemal między wszystkimi gałęziami gospodarki narodowej. Niełatwo jest rozgraniczyć administrację państwową jako gałąź od gałęzi w sferze produkcji materialnej. Trudność wynika stąd, że aparat państwowy sprawuje bezpośrednie kierownictwo gospodarką narodową, a z drugiej strony — stąd, że pomiędzy centralnymi ogniwami aparatu i przedsiębiorstwami produkcyjnymi istnieje szereg ogniw pośrednich o charakterze administracyjno-gospodarczym (np. zjednoczenie, centralny zarząd, ministerstwo). O ile nietrudno jest w prawidłowy sposób zakwalifikować ognia krańcowe, (np. Urząd Rady Ministrów — do administracji, a administrację przedsiębiorstwa przemysłowego — do odpowiedniej gałęzi przemysłu), to co do ogniw pośrednich (aparat ministerstw, centralnych zarządów, zjednoczeń) istnieją pewne wątpliwości.

Omawiając problemy, wynikające przy rozgraniczaniu poszczególnych gałęzi, T. W. Riabuszkin wskazuje również trudności, jakie powstają przy rozgraniczaniu dwóch podstawowych gałęzi produkcji materialnej: przemysłu i rolnictwa. Np. myślistwo i rybołówstwo w statystyce ZSRR do niedawna zaliczano do gałęzi rolnictwa. Obecnie stanowią one jedną z gałęzi przemysłu. Jeżeli rybołówstwo przeprowadzane jest sposobem mechanicznym na specjalnych statkach - trawlerach, wówczas przemysłowy charakter tego procesu (przemysł wydobywczy) jest całkiem oczywisty. Dziwnym mogłoby natomiast wydawać się traktowanie jako wytwórczości przemysłowej rybołówstwa uprawianego w sposób prymitywny, za pomocą wędek i zwykłych sieci. Była jednak już uprzednio mowa, że same środki pracy i technologia produkcji nie mogą stanowić wystarczającej cechy dla odróżnienia gałęzi produkcji. W naszej klasyfikacji rybołówstwo morskie zaliczane jest do przemysłu, śródlądowe — do rolnictwa.

Istnieje szereg innych problemów, związanych z rozgraniczeniem rolnictwa i przemysłu, np. zagadnienie uboju bydła dokonywanego w gospodarstwie rolnym lub w zakładzie przemysłu mięsnego. Wyraźne wskazania co do różnic i granic pomiędzy przemysłem a rolnictwem z punktu widzenia techniczno-ekonomicznego znajdujemy w pracach K. Marksa. Na nich też trzeba się opierać przy rozstrzyganiu wątpliwości.

Z powyższych rozważań, opartych na przykładach zarówno radzieckich jak i polskich, wynika szereg ogólnych wniosków, które należałoby podsumować. W ZSRR prowadzone są od pewnego czasu prace zmierzające do uporządkowania i oparcia w pełni na naukowych podstawach klasyfikacji gałęzi gospodarki narodowej. Prace te powinny być podjęte również i u nas, gdyż nasze klasyfikacje pozostawiają, mimo wszystko, jeszcze wiele do życzenia, czego dowodem może być choćby ogólny schemat klasyfikacji „grup i działów narodowego planu gospodarczego“.

W pracach naszych należy kierować się ściśle ustaleniami nauki marksizmu-leninizmu i ekonomii poli-

tycznej socjalizmu, unikając za wszelką cenę — w przypadku pojawienia się trudności lub wątpliwości — rozwiązań powierzchownych, umownych, sztucznych. Punktem wyjściowym dla prac, o których mowa, powinna być rzetelna, głęboka analiza przedmiotu klasyfikacji, a więc podstawowych pojęć, jakimi są: pojęcie gospodarki narodowej i pojęcie gałęzi.

Dla prawidłowego rozgraniczenia podgałęzi gospodarki (w klasyfikacji szczegółowej) konieczne jest wnikliwe zanalizowanie w s z y s t k i c h w ł a ś c i w o ś c i, jakie daną gałąź i podgałąź charakteryzują. Należy przy tym brać pod uwagę nie tylko różnicę pomiędzy gałęziami i podgałęziami, lecz i wzajemne ścisłe związki, jakie pomiędzy nimi w ramach całości gospodarki narodowej występują. Szczególnie ważną rzeczą jest szczegółowe, staranne i prawidłowe sklasy-

fikowanie gałęzi, wchodzących w sferę produkcji materialnej.

W pracach nad klasyfikacją należy wystrzegać się konstruowania uniwersalnej klasyfikacji, mogącej służyć dla wszystkich celów, dla badania wszelkich zagadnień z zakresu statystyki ekonomiczno-socjalnej. Wystarczy, jeżeli klasyfikacja gałęzi gospodarki narodowej pozwoli prawidłowo — z dostateczną ścisłością planować i analizować rozwój gospodarki narodowej, przede wszystkim z punktu widzenia produkcji i dochodu narodowego, oraz jeżeli budowa jej pozwoli na łatwe i logiczne powiązanie z innymi klasyfikacjami, konstruowanymi dla innych celów. Przed ekonomistami, pracującymi w dziedzinie planowania i statystyki stoi trudne i odpowiedzialne, ale jednocześnie wdzięczne zadanie.

UWAGI O ROZMIESZCZENIU ZAKŁADÓW DROBNEJ WYTWÓRCZOŚCI W TERENIE

Feliks WILIŃSKI

DOTYCHCZASOWY rozwój drobnej wytwórczości w okresie Planu 6-letniego wykazuje niezwykle szybkie tempo zwiększania się ilości jednostek gospodarczych, wartości produkcji przemysłowej i usługowej oraz liczby pracowników zajętych w tej dziedzinie produkcji. Drobna wytwórczość stała się obecnie już bardzo poważnym czynnikiem naszego życia gospodarczego, zajmując poczesne miejsce w gospodarce naszego państwa. Na terenie wszystkich miast zorganizowane zostały spółdzielnie pracy, spółdzielnie pomocnicze i zakłady przemysłu terenowego, które uzupełniają produkcję wielkiego przemysłu, zaspokajają swą produkcją lokalne potrzeby ludności w zakresie towarów codziennego użytku i w miarę wzrostu dobrobytu mas pracujących produkują wyroby bardziej luksusowe.

Jako przykład podamy, że w stolicy Śląska w Stalino-grodzie istnieje 50 spółdzielni pracy, 3 wielozakładowe przedsiębiorstwa przemysłu terenowego, 3 spółdzielnie transportowe podległe Centrali Spółdzielni Transportu Drogowego i Lotniczego w Warszawie, 16 spółdzielni pomocniczych i ok. 900 rzemieślniczych warsztatów prywatnych. Nie biorąc pod uwagę wartości produkcji prywatnych warsztatów, globalna roczna wartość produkcji i usług powyższej sieci drobnej wytwórczości sięga już obecnie ok. pół miliarda złotych.

Organizacyjnie spółdzielnie podlegają z jednej strony związkom branżowym jako nadrzędnym jednostkom gospodarczym w różnych pionach drobnej wytwórczości, a poza tym poddane zostały opiece, nadzorowi i programowemu kierownictwu wydziałów przemysłu miejskich i powiatowych rad narodowych, a dalej wydziałów przemysłu wojewódzkich rad narodowych i na centralnym szczeblu Ministerstwu Przemysłu Drobno-go i Rzemiosła.

Organizacja ta jest faktem niedawnym i praca jednostek nadrzędnych nie wydała dotychczas jeszcze takich rezultatów, ażeby można stwierdzić, że sieć spółdzielni i zakładów przemysłu terenowego jest już kompletna i dobrze zorganizowana tak co do rozmieszczenia, profilu produkcyjnego jednostek przemysłowych i dobroci ich produkcji oraz co do sieci punktów usługowych i jakości świadczonych usług. Praktyka wykazuje, że najbardziej dojrzałe do rozstrzygnięć są

zagadnienia rozmieszczenia sieci warsztatów przemysłowych i spółdzielni usługowych względnie mieszanych przemysłowo-usługowych, a także sprawa dopływu młodych kadr.

Właściwe rozmieszczenie warsztatów przemysłowych drobnej wytwórczości. Wiemy o tym, że sieć spółdzielni przemysłowych powstała w pierwszych latach powojennych w sposób samorzutny, niejednokrotnie chaotyczny, w sposób przypadkowy w zależności od tego czy w danym mieście znalazł się jakiś dogodny warsztat z urządzeniami maszynowymi i czy znalazło się kilku ludzi fachowych, którzy powzięli myśl stworzenia spółdzielni. Brakowało nam opracowanego planu rozmieszczenia w terenie spółdzielni przemysłowych tak, ażeby służyły one danemu miastu, żeby miały na miejscu bazę surowcową i zapewniony rynek zbytu. Powstała w konsekwencji mozaika spółdzielni, które należałoby rozmieścić tak, aby spółdzielnie istniały tam, gdzie one są istotnie potrzebne i gdzie mają swoje bazy surowcowe.

Jeszcze obecnie istnieje szereg spółdzielni przypadkowo ulokowanych w miastach, z którymi nie wspólnego nie mają. Na przykład w Stalino-grodzie istnieje spółdzielnia wyrobów z wikliny, która nie ma na miejscu ani w okolicy żadnej bazy surowcowej a zatrudnia wyłącznie chałupników z powiatu zawierciańskiego. Nie da się zaprzeczyć, że wyroby takiej spółdzielni są w naszym kraju potrzebne oraz są łatwo zbywalnym artykułem eksportowym. Jeszcze na długo przed wojną istniał podobny zakład w Rudniku nad Sanem, gdzie rósł wiklina i gdzie byli wyszkoleni chałupnicy.

Jako drugi przykład zacytujemy spółdzielnię przemysłową, która produkuje farby, wśród których najważniejszą produkcję stanowiły farby z glinki. Warsztat produkcyjny znajduje się w Stalino-grodzie natomiast baza surowcowa w Końskich. Jest rzeczą jasną, że spółdzielnie takie powinny być ulokowane w tych miejscowościach, gdzie znajdują się zasoby surowca i siły roboczej.

W dalszym ciągu istnieje na terenie naszego kraju grupa spółdzielni rozsiana po różnych miastach produkująca wyłącznie wyroby o znaczeniu ogólnopa-

stwowym. Ich produkcja idzie na cele państwowe i niejednokrotnie tylko w minimalnej mierze zaspokaja potrzeby lokalne. Wymienie tu spółdzielnię zajmującą się produkcją piezoelektrycznych kryształów potrzebnych do budowy specjalnych, precyzyjnych aparatów mierniczych używanych przez wielki przemysł państwowy na terenie całego państwa. Spółdzielnia ta ulokowała się w jednym z miast Śląska, gdzie warunki produkcji kryształów są właśnie bardzo niekorzystne. Spółdzielnia dla miasta, w którym się lokuje ma tylko minimalne znaczenie.

Do grupy tej zaliczyć można cały szereg spółdzielni produkujących wyroby chemiczne, odczynniki, wyroby farmaceutyczne, które w dawnych latach uzupełniały produkcję państwowego przemysłu chemicznego czy farmaceutycznego, a obecnie — gdy wielki przemysł zaczyna rozszerzać swą produkcję — stały się właściwie zbędne i szukają dróg wyjścia przez coroczne zmiany profilu produkcyjnego.

Do innej grupy spółdzielni należą te, których produkcja jednego roku zastosowana została do potrzeb lokalnego rynku, w następnym roku produkcja ich w części lub w całości została przejęta na potrzeby państwowe specjalne, po to ażeby po pewnym okresie czasu wrócić do produkcji wyrobów codziennego użytku. Do tej grupy należą niejednokrotnie jednostki gospodarcze przemysłu terenowego, które zamiast produkować potrzebne towary dla świata pracy, wykonują zlecenia wielkiego przemysłu państwowego, używając niewłaściwie swego warsztatu pracy przeważnie dla jednostkowych wyrobów. Przykładem mogą tu służyć Stalinozrodzkie Zakłady Drzewne Przemysłu Terenowego, które mając skoncentrowane u siebie trzy mechaniczne stolarnie produkują w roku bieżącym blaty i nogi do maszyn do szycia, zamiast produkować deficytowe meble domowe np. meble kuchenne, sypialnie, krzesła, fotele, łóżka itp. W rezultacie świat pracy zmuszony jest całymi miesiącami czekać na to, ażeby w kolejności z Centrali Handlowej Przemysłu Drzewnego otrzymać potrzebne meble. Wypadki skrzywienia linii produkcji występują bardzo silnie zwłaszcza w branżach: odzieżowej, metalowej i skórzanej.

Polityka wyznaczania profilu produkcyjnego dla spółdzielni niejednokrotnie jest błędna. Jako przykład może służyć fakt, że jedna ze spółdzielni na terenie Dąbrowy Górniczej w woj. stalinozrodzkim produkowała z odpadów dobre i tanie grabie ogrodowe i polne. Tymczasem z niewiadomych przyczyn odjęto jej ten przydział produkcji, a przyznano przemysłowi terenowemu w Bydgoszczy, który produkuje grabie gorsze pod względem jakości i droższe.

Z powyższego wynika, że zadaniem bliskiej przyszłości powinno być takie rozmieszczenie spółdzielni przemysłowych, ażeby miały one na miejscu lub w pobliskiej okolicy swe bazy surowcowe, żeby miały na miejscu poważny rynek zbytu i żeby ustalić dla nich taki profil produkcyjny, do jakiego one się najlepiej nadają ze względu na warunki lokalowe, na park maszynowy, na kadry fachowców i na organizację. Należy tu krótko mówiąc — planowo ustalić program produkcyjny.

W związku z powyższym zagadnieniem stwierdzić należy, że o ile chodzi o główny kierunek drobnej wytwórczości, a mianowicie zaspokojenie potrzeb lokalnych, to w różnych miastach sieć spółdzielni przemysłowych nie jest kompletna. Nasz detaliczny obrót towarowy uskarża się na deficytowość różnych asor-

tymentów towarowych. Dla pokrycia tych deficytów powinny być organizowane nowe spółdzielnie produkujące towary deficytowe. W tym zakresie otwiera się wdzięczne pole dla inicjatywy wydziałów przemysłu i związków branżowych. Wydziały przemysłu powinny starać się o dostarczenie odpowiednich lokali i maszyn, a związki branżowe winny ująć w swe ręce sprawy organizacyjne, a więc postarać się o dobór fachowców i pomyśleć o zaopatrzeniu.

Taka kooperacja może wydać dobre rezultaty. Niestety jak dotychczas wydziały przemysłu w prezydentach powiatowych i miejskich rad narodowych nie zdały egzaminu w tym kierunku i nie mając do dyspozycji fachowych referentów nie są na ogół zdolne twórczo pracować na tym ważnym odcinku. Nowe jednostki przemysłowe potrzebne są w miastach w branży artykułów spożywczych, w branżach kuśniersko-garbarskich, szewskich, metalowych, włókienniczo-odzieżowych, produkcji artykułów gospodarczych, artykułów gumowych i bakielitowych itp.

Spółdzielnie usługowe i spółdzielnie o typie mieszanym (przemysłowo-usługowe) zorganizowały się przeważnie po linii najmniejszego oporu tj. w centrach miast. Tam znalazły one odpowiednio przystosowane lokale po dawnej inicjatywie prywatnej, która dbała w pierwszym rzędzie o obsłużenie zamożniejszej klienteli mieszkającej zazwyczaj w centrum. Natomiast w wysokim stopniu zaniedbane są jeszcze po dziś dzień miast bardziej oddalone od centrum oraz przytłaczające do miast osiedla robotnicze.

Dopiero ostatnio zaczęło rozbrzmiewać hasło tworzenia punktów usługowych dla obsługi ludności mieszkającej w dzielnicach peryferyjnych i na osiedlach. Hasło to wydało już pewne rezultaty, jednak jeszcze dalecy jesteśmy od tego, ażeby można było stwierdzić, że sieć punktów usługowych jest kompletna. Dobre rezultaty wydała akcja tworzenia oddziałów zaopatrzenia robotniczego i dziś już poważniejsze zakłady pracy posiadają u siebie najbardziej potrzebne punkty usługowe, jak punkty szewskie, krawieckie i fryzjerskie. Wielkość ich jednakże jest jeszcze nie wystarczająca i tylko część robotników danych zakładów może zaspokoić swe potrzeby w tych punktach.

Są przypadki, gdzie nawet bardzo duże miasta po dziś dzień nie posiadają np. spółdzielni fotografów, tak że cała obsługa w tym zakresie spoczywa w rękach prywatnych. Po mniejszych osiedlach i wsiach nie ma punktów usługowych niejednokrotnie najbardziej istotnych co do charakteru usług. Brak jest tam kołodziejów, zdunów, szklarzy, kowali, a często nawet szewców i krawców. Taki stan rzeczy musi ulec poprawie. Nie można dopuszczać do tego aby ludność traciła na przejazdy do miast ogromne ilości czasu, który winien być poświęcony bądź to pracy, bądź wypoczynkowi. Należy bezwzględnie kłaść duży nacisk na to, ażeby plany rozbudowy sieci były z roku na rok wykonywane, tak żebyśmy po upływie kilku lat doszli do stanu zadowalającego.

Ważnym również zagadnieniem dla rozwoju drobnej wytwórczości jest sprawa dopływu młodych sił roboczych do spółdzielni przemysłowych jak i usługowych. W tej dziedzinie grozi nam pewne niebezpieczeństwo, może bowiem zaistnieć taka sytuacja, że gdy kadry starszych rzemieślników przestaną pracować to moglibyśmy nie mieć dostatecznej liczby wykształconej młodzieży, która by mogła ich zastąpić.

Młodzież na ogół niezbyt chętnie garnie się do rzemiosła i nie chce przez dłuższy okres czasu kształcić się w charakterze uczniów i czeladników. Młodzież chce szybko uzyskać stanowisko majstra. A jednak rzemiosło nie jest sztuką łatwą i wymaga niejednokrotnie długich lat praktyki pod kierunkiem fachowych sił. Stereotypowe szkolnictwo zawodowe jeżeli nie będzie uzupełniane dłuższą praktyką, nie da nam kadr dobrych rzemieślników.

Wiemy wszyscy, że nie wszystkie spółdzielnie usługowe dobrze pracują. Narzekania ludności na partackie wykonywanie zamówień w zakresie np. krawiectwa, szewstwa, szycia bielizny itp. — są bardzo liczne. Problem ten rozwiązać można tylko w płaszczyźnie podwyższenia kwalifikacji młodych kadr rzemieślniczych przez dłuższe doskonalenie młodzieży w praktyce.

Z radzieckich doświadczeń gospodarczych

○ JAK NAJLEPSZE PLANOWANIE I WYKORZYSTANIE WEWNĘTRZNYCH REZERW PRZEMYSŁU*)

S. SJOMIN

PRODUKCJA socjalistyczna jest najracjonalniejszą produkcją na świecie, rozwijała się ona zawsze czerpiąc z własnej akumulacji i oszczędnego wydatkowania nagromadzonych środków. Gospodarka socjalistyczna nie zna kryzysów ekonomicznych, bezrobocia, sztucznego hamowania postępu technicznego, chronicznego niepełnego wykorzystania mocy wytwórczych, pasożytniczego spożycia, które są cechami produkcji kapitalistycznej.

Przemysł socjalistyczny podobnie jak wszystkie dziedziny gospodarki narodowej posiada wszystkie obiektywne możliwości racjonalnej organizacji produkcji zapewniającej ujawnienie i coraz lepsze wykorzystanie istniejących rezerw. Dzięki społecznej własności środków produkcji w Związku Radzieckim po raz pierwszy w historii świata stało się możliwe pełne osiągnięcie korzyści wynikających z produkcji maszynowej oraz systematycznego doskonalenia procesów technologicznych. Robotnicy, inżynierowie, technicy i wszyscy ludzie pracy Kraju Rad prowadzą walkę o szerokie i systematyczne stosowanie coraz doskonalszych metod pracy, ujawniają twórczą inicjatywę oraz wynalazczość, rozwijając technikę. Szczególnie ważną rezerwę dalszego zwiększenia produkcji i wzrostu wydajności pracy wraz z ułatwieniem jej warunków, a nadto rezerwę zmniejszenia kosztów własnych produkcji w przemyśle socjalistycznym stanowi doskonalenie wykorzystania techniki produkcji, w szczególności środków mechanizacji i automatyzacji, w które przemysł radziecki jest obficie wyposażony.

Partia komunistyczna i rząd radziecki mobilizują masy pracujące Kraju Rad do systematycznej walki o jak najpełniejsze wykorzystanie rezerw produkcji, o przezorność w gospodarowaniu i jak najściślejszy reżim oszczędności.

XIX Zjazd KPZR wezwał masy pracujące Związku Radzieckiego do mobilizowania wewnątrzprodukcyjnych źródeł dalszego wzrostu akumulacji socjalistycznej i wskazał, że pracownicy gospodarki winni szukać, wynajdywać i wykorzystywać ukryte rezerwy istniejące w produkcji, jak najpełniej wykorzystywać istniejące moce produkcyjne, stale ulepszać metody produkcji, zmniejszać koszty własne, realizować rozrachunek gospodarczy, a także zapewniać dalszą znaczną oszczęd-

ność środków materiałowych w drodze likwidacji nadmiernego zużycia materiałów i sprzętu, zastrzeżenia walki z brakoróbstwem, stosowania oszczędnych rodzajów materiałów, szerokiego stosowania pełnowartościowych materiałów zastępczych oraz postępowej technologii produkcji. Oszczędne, racjonalne wykorzystanie środków trwałych i obrotowych stanowi zadanie szczególnej ogólnogospodarczej wagi. Ujawnienie i pełne wykorzystanie rezerw wewnątrzprodukcyjnych w ZSRR zapewni nie tylko wzrost wydajności pracy, zmniejszenie kosztów własnych produkcji, ale i rozszerzenie rozmiarów produkcji w celu dalszego nieustannego wzrostu dobrobytu narodu radzieckiego.

W celu wykonania zadania postawionego przez XIX Zjazd KPZR przed przemysłem socjalistycznym — zadania zwiększenia poziomu produkcji przemysłowej w ciągu pięciolecia o ok. 70% — robotnicy, personel techniczno-inżynierski oraz pracownicy umysłowi z rozmachem rozwijają współzawodnictwo socjalistyczne o ujawnianie i racjonalne wykorzystanie ogromnych rezerw istniejących w przedsiębiorstwach oraz o jak najskuteczniejsze wykorzystanie techniki.

Celem dalszego rozwoju produkcji przemysłowej, wraz ze wzrostem nakładów inwestycyjnych w przemyśle przekraczających około 2-krotnie poziom z lat 1946—1950, przewidziano także zwiększenie mocy przedsiębiorstw istniejących w drodze ich rekonstrukcji, zainstalowania nowego sprzętu wytwórczego, mechanizacji i intensyfikacji produkcji oraz usprawnienia procesów technologicznych. Tak np. w wyniku lepszego wykorzystania kopalni węgla należy osiągnąć ok. 25% całego zwiększenia wydobycia węgla; w wyniku racjonalniejszego wykorzystania mocy wytwórczej w cementowniach należy osiągnąć ok. 30% całości przyrostu produkcji cementu. Około 3/4 całego przyrostu produkcji przemysłowej osiągnąć należy skutkiem wzrostu wydajności pracy.

Szczególnie doniosłe znaczenie dla mobilizacji rezerw wewnętrznych posiada prawidłowe planowanie we wszystkich ogniwach przemysłu, planowanie skierowane ku pełnemu i racjonalnemu wykorzystaniu mocy i zasobów materiałowych.

Na XIX Zjeździe KPZR podkreślano, że liczne ministerstwa określają moc wytwórczą przedsiębiorstw orientując się na „wąskie przekroje” produkcji, przy obliczeniu mocy nieraz przyjmowane są zaniżone nor-

*) Skrócone tłumaczenie artykułu zamieszczonego w numerze 7/53 r. miesięcznika „Woprosy Ekonomiki”.

my wydajności sprzętu wytwórczego i ustanawia się normy pracochłonności wyrobów bez uwzględnienia przodującej technologii i udoskonalonych metod organizacji pracy. Chcąc zwiększać produkcję skutkiem lepszego wykorzystania rezerw wewnętrznych przedsiębiorstw, ministerstwa niekiedy wymagają od państwa nakładów inwestycyjnych na budowę nowych zakładów przemysłowych.

W licznych gałęziach przemysłu, w poszczególnych przedsiębiorstwach, oddziałach, wydziałach oraz na stanowiskach roboczych trafiają się jeszcze zaniżone normy wydajności sprzętu a moc wytwórcza nie jest w pełni wykorzystana. To samo dotyczy zasobów materiałowych oraz siły roboczej. Tłumaczy się to okolicznością, że niektórzy kierownicy przedsiębiorstw i oddziałów fabrycznych w niedostatecznym stopniu wykorzystują w toku planowania doświadczenia pracy kolektywów przodujących gałęzi produkcji, przedsiębiorstw, oddziałów, wydziałów i poszczególnych robotników stachanowców, a ponadto nie posiadają ścisłych danych ewidencyjnych o istniejących mocach wytwórczych i zasobach materiałowych.

Partia komunistyczna stawia przed organizacjami partyjnymi, radzieckimi, gospodarczymi, związkowymi i komsomolskimi zadanie walki o usilne wdrażanie wszystkiego tego co nowe, postępowe w każdym przedsiębiorstwie, podtrzymywanie inicjatywy i aktywności przodowników i nowatorów produkcji, wszechstronnego rozpowszechniania przodujących doświadczeń wśród wszystkich pracowników, w ten sposób, aby pomagać nie nadążającym w podwyższaniu wyników pracy do poziomu przodujących.

W Związku Radzieckim coraz szerzej rozwija się współzawodnictwo socjalistyczne o wykonanie i przekraczanie zadań planów, o ujawnianie i mobilizację wewnętrznych rezerw produkcji. Rośnie też liczba nowatorów, których aktywność produkcyjna i twórcza inicjatywa są pomocne w wyszukiwaniu rezerw wewnętrznych przemysłu i umiejętnym wykorzystywaniu tych rezerw dla osiągnięcia ponadplanowej produkcji wysokiej jakości i systematycznego zmniejszania kosztów własnych produkcji. Nowe osiągnięcia w dziedzinie nauki, techniki i organizacji pracy w Związku Radzieckim stają się własnością szerokich mas pracujących. Przyjazna współpraca radzieckich uczonych i robotników gwarantują szybkie stosowanie w produkcji wszystkiego co nowe i postępowe. Tak np. tokarz-nowator Sredniowolżańskich Zakładów Budowy Obrabiarek Wasyl Kolesow stosując nowy typ noża osiągnął znaczne zwiększenie posuwu przy obróbce metalu co zapewnia znaczne podniesienie wydajności pracy przy mechanicznej obróbce metali. Metodę postępowej obróbki metali wprowadzoną przez Kolesowa szeroko rozpowszechniono w zakładach przemysłu metalowego. Tokarz Warsztatów Wagonowych stacji kolejowej Kujbyszew towarzysz Rytnikow osiągnął 800% normy. Tokarz Sizrańskich Zakładów Budowy Turbin Wodnych tow. Gawryłow stosując metodę skrawania Kolesowa 9-krotnie przyśpieszył toczenie przy obróbce elementów turbiny wodnej. W Łaptewskich Zakładach Budowy Maszyn tokarze Szczerbakow, Kalinina i Łykowa oraz inni pracując metodą tow. Kolesowa wykonują zadania ustalone na jedną zmianę w 200 do 400%. W przedsiębiorstwach przemysłu maszynowego szeroko stosuje się też wysokowydajny system skrawania opracowany przez tokarza Zakładu „Borec” tow. Razorenkova i innych. Instytut Metalurgii Akademii

Nauk ZSRR opracował dla produkcji w ścisłej współpracy z robotnikami Czusowskich Zakładów Hutniczych nową technologię wytopu deficytowego metalu, która wprowadzona została już do produkcji i przyniosła w r. 1952 w tym jednym zakładzie kilka milionów rubli oszczędności.

W przemyśle, budownictwie i transporcie w ciągu r. 1952 wprowadzono do produkcji ok. 800 tys. wynalazków i wniosków racjonalizatorskich, co dało ogromne oszczędności. Mimo wszystko zdarzają się jeszcze pracownicy gospodarzy, którzy niedostatecznie poznają i stosują w produkcji postępowe metody pracy. Niekiedy cenne wynalazki i udoskonalenia zrealizowane w pewnym przedsiębiorstwie nie są rozpowszechniane w innych. W planach niektórych przedsiębiorstw ustalono zaniżone wskaźniki, nie mobilizujące robotników do walki o pełne i racjonalne wykorzystanie techniki, podnoszenie wydajności pracy i obniżkę kosztów własnych produkcji. Tak np. w Zakładach Makiejewskich oraz Zakładach im. Dzierżyńskiego wielkie piece pracują na aglomeratach a tymczasem ilość pyłu wielkopiecowego przypadającego na 1 tonę surowki jest kilkakrotnie większa niż w Kombinacie Magnitogorskim, gdzie skutkiem dobrego przygotowania surowca do wytopu, a w szczególności dzięki dokładnemu przesiewaniu koksu, właściwemu doborowi rud i podwyższeniu jakości aglomeratu osiągnięto zmniejszenie pyłu wielkopiecowego do 0,06 t na 1 t surowki. W Kuźnieckim Kombinacie Hutniczym stosuje się dmuch o stałej wilgotności, co zwiększa wydajność wielkich pieców. Jednak organy planowania i administracja techniczna byłego Ministerstwa Hutnictwa nie stosowała tego doświadczenia na innych zakładach.

Przodujące kopalnie w przemyśle węglowym prowadzą prace celem zmniejszenia zużycia drewna dla obudowy. Od r. 1940 do r. 1952 faktyczne zużycie drewna przy obudowie licząc na 1000 t wydobytego węgla oraz łupków w Ministerstwie Przemysłu Węglowego zmniejszyło się z 50,4 do 40 m³, w r. 1953 zastosowanie nowych gatunków drewna da w przedsiębiorstwach podległych Ministerstwu Przemysłu Węglowego oszczędność w rozmiarze ok. 1.100 tys. m³. Nie patrząc na bardzo znaczną efektywność zamiany obudowy drewnianej przez metalową, szersze zastosowanie znalazła ona tylko w Zagłębiu Donieckim.

Kolektywy przodujących zakładów przemysłu naftowego opracowały i stosują szereg środków zmniejszających straty ropy i gazu w toku wydobywania. Równocześnie niektóre zakłady przemysłu naftowego nie przewidują w swych planach walki ze stratami.

Doświadczenia instytutów naukowo-badawczych ministerstw budowy maszyn oraz przodujących zakładów tej dziedziny przemysłu udowodniły szczególną efektywność dokładności odlewów elementów według modeli, nie wymagających dalszej obróbki mechanicznej. Tak np. Nogińskie Zakłady Aparatury Grzewczej wykonując tym sposobem 11 elementów osiągnęły zmniejszenie zużycia metalu o 47% w porównaniu ze zużyciem jego przy stosowaniu metody odkuwania. Spowodowało to zwolnienie 59 obrabiarek oraz 118 zatrudnionych przy nich robotników, których można było skierować do innej pracy; równocześnie osiągnięto zmniejszenie kosztów własnych elementów. Jednakże metoda odlewu według modeli rozpowszechnia się bardzo wolno w przedsiębiorstwach budowy maszyn. Często różne przedsiębiorstwa przy wyrobie elementu tego samego typu zużywają różne ilości metalu. Tak

np. ten sam element — blok silnika traktorowego typu „DT 54“ waży w Zakładach Stalinogradzkich o 15 kg więcej niż w Zakładach Charkowskich.

W przemyśle leśnym ZSRR, którego nienadążanie podkreślano na XIX Zjeździe KPZR zaniżone planowanie wykorzystania mechanizmów przy wyrębie i zwózce drewna szczególnie w miesiącach letnich prowadzi do niepełnego wykorzystania środków mechanizacji i niewykonania zadań produkcyjnych. Tak np. Ministerstwo Przemysłu Leśnego stale zaniżało plany trustu „Nowgorodles“. Nie bacząc na to, że w zakładach tego trustu znacznie wzrosła ilość maszyn i lokomotyw, traktorów i pił elektrycznych — organy planujące ustalały trustowi zaniżony plan dostaw drewna. W istocie hamowało to wykorzystanie bogatej techniki. W r. 1951 plan zwózki drewna środkami mechanicznymi trust wykonał w 114,5% przy równoczesnym wykonaniu planu zwózki samochodami zaledwie w 85% i traktorami w 74%.

Nie zawsze też we właściwym czasie ujawniane są i wykorzystywane rezerwy wewnętrzne w poszczególnych przedsiębiorstwach przemysłu lekkiego. Tak np. w fabrykach obuwia w Taszkencie i Samarkandzie, gdzie istnieją wysokowydajne maszyny, zdarza się, że robota której maszyny te mają służyć, wykonywana jest ręcznie. W fabrykach dziewiarskich Ukrainy spośród 20 otrzymanych w r. 1952 maszyn dziewiarskich w ciągu 4 miesięcy uruchomiono zaledwie 10.

*

Jednym ze środków sprzyjających ujawnianiu i wykorzystaniu rezerw wewnętrznych szczególnie w przemyśle maszynowym jest racjonalna specjalizacja i szeroka kooperacja produkcyjna przedsiębiorstw. Ten cenny przymiot gospodarki socjalistycznej nie jest w pełni wykorzystany, podobnie jak racjonalne i planowe rozdzielanie produkcji różnych wyrobów pomiędzy poszczególne gałęzie i przedsiębiorstwa. Prowadzi to do tego, że te same wyroby oraz elementy produkowane są często w niewielkich partiach w licznych zakładach, podczas gdy wyrób ich przez poszczególne wyspecjalizowane zakłady i oddziały zaoszczędziłby państwu znaczne ilości pracy, środków i zasobów materiałowych. Tak np. w licznych przedsiębiorstwach różnych dziedzin przemysłu typowe narzędzia wykonywane są w niewielkich partiach w sposób przestarzały, co powoduje znaczny wzrost kosztów własnych ich produkcji. Ścisła specjalizacja produkcji i masowość w zakładach przemysłu wytwarzającego narzędzia umożliwiłaby znaczne udoskonalenie jakości i zmniejszenie kosztów własnych produkcji narzędzi typowych.

Zorganizowanie wyspecjalizowanej produkcji narzędzi typowych w rozmiarach pokrywających zapotrzebowanie całej gospodarki narodowej pozwoli zaoszczędzić rocznie kilkaset milionów rubli oraz zwolnić do innej produkcji znaczną ilość mocy wytwórczych zakładów wykonujących narzędzia mniej doskonałymi sposobami. Jeszcze znaczniejsze wyniki można osiągnąć przy specjalizacji i umasowieniu produkcji drobnych wyrobów metalowych (śrub, nakrętek, drobnych części itd.) w porównaniu z małoseryjną ich produkcją w wielu przedsiębiorstwach.

Pogłębiona specjalizacja produkcji socjalistycznej stwarza przesłanki masowej produkcji wyrobów systemem potokowym z zastosowaniem specjalnych wysokowydajnych automatycznych i półautomatycznych obrabiarek bardzo znacznie zwiększających wydajność i ułatwiających pracę. Tak np. pogłębiona specjalizacja

w przemyśle narzędziowym ZSRR umożliwiła po raz pierwszy w praktyce światowej zorganizować produkcję potokową z zastosowaniem taśmy nie tylko przy montażu, ale i przy obróbce mechanicznej mikrometrów w zakładach „Kalibr“ oraz innych precyzyjnych przyrządów w zakładach „Frezer“ itd.

Przy pogłębionej specjalizacji produkcja masowych wyrobów metalowych może być przeniesiona z obrabiarek do metali na specjalne automaty, co zwiększy wydajność pracy i zmniejszy zużycie metalu na jednostkę produkcji. Tak np. przy produkcji na tokarkach automatycznych stosowanych dotąd szeroko w produkcji masowych wyrobów metalowych w wielu zakładach wyrabia się w ciągu zmiany 600 sworzni lub 1500 nakrętek, podczas gdy produkcja sworzni na specjalnych automatach wzrasta do 18 tys., a nakrętek do 25 tys. w ciągu zmiany.

Przy wyrobie sworznia o przekroju 12,7 mm i długości 45 mm metodą skrawania trzeba zużyć 6-kątny pręt o wadze 155 gramów, z których tylko 70 gramów pozostaje w wyrobie, zaś resztę — 85 gramów przerabia się na ścinki. Przy wyrobie tegoż sworznia na specjalnym automacie zużywa się w tym celu 76 gramów metalu, a więc na ścianki przypada 6 gramów. Tak więc automat produkujący sworznie zaoszczędzi w ciągu zmiany 1.300 kg stali. Dla sporządzenia nakrętki do tegoż sworznia na obrabiarence do skrawania metalu zużywa się 27 g metalu, z których 13,5 g odchodzi na ścinki. Wyrób tejże nakrętki na odpowiednim automacie wymaga 19 g metalu, z czego 5,5 g stanowi odpadki, a zatem oszczędność w stosunku do dawnej metody wynosi 8 g na każdej nakrętce.

W ciągu I półrocza 1952 r. w Połtawskich Warsztatach Remontowych Lokomotyw zużywano 600 t walcowanego żelaza i stali dla wyrobu 305 t masowych wyrobów metalowych. Skutkiem przestarzałej technologii produkcji masowych wyrobów metalowych w warsztatach Remontowych Parowozów w Połtawie i Charkowie oraz w Charkowskich Warsztatach Remontu Wagonów w I półroczu r. 1952 zużyto w sposób nieracjonalny do 800 t walcówki i stali.

Stosowanie wysokowydajnych specjalnych urządzeń dla masowej produkcji daje także i z tego względu cenne wyniki ekonomiczne, ponieważ odpada konieczność częstych przestawień sprzętu dla wyrobu różnych elementów. Według orientacyjnych danych nastawienie obrabiarki w zależności od przekroju obrabianych prętów oraz ilości stosowanych narzędzi wymaga od 5,4 do 7 godz. kwalifikowanej pracy ustawiacza i kosztuje 17 do 22 rub. Jeżeli chodzi o inny typ obrabiarki to zużyty czas wynosi od 9 do 14 godz. a koszt od 28 do 44 rub. Przy stosowaniu wysokowydajnego sprzętu do wyspecjalizowanej i masowej produkcji trzeba mniej powierzchni produkcyjnej i mniej obrabiarek dla wykonania tej samej ilości wyrobów. Świadczą o tym następujące dane:

Typ obrabiarki	Ilość obrabiarek (w szt.)	Powierzchnia produkcyjna (w m ²)
Tokarki	30	250
Rewolwerówki	20	180
Automaty o jednym trzpieniu	16	140
Automaty wielotrzpieniowe	4	60

Przy produkcji wyspecjalizowanej dokonywanej na tym samym sprzęcie przez długi okres czasu obrabia się podobne w konstrukcji i w cechach technologicznych produkty, co nie wymaga częstego przestawiania

obrabiarek. Pozwala to nie tylko szybciej stosować i bardziej racjonalnie wykorzystywać wysokowydajne specjalne automaty, lecz równocześnie z pomocą małej mechanizacji i nieznacznych zmian konstrukcyjnych oraz uzupełnień w posiadanym sprzęcie zwiększać wydajność pracy, w szczególności na rachunek skracania czasu zużytego na operacje pomocnicze. W Moskiewskich Zakładach Samochodowych im. Stalina pewne ulepszenia w konstrukcjach sprzętu, wykorzystanie ruchu wstecznego narzędzi tnących, prądu powietrza bądź cieczy chłodzącej zapewniło automatyczne wyjście obrabiarek części z procesu obróbki po jego zakończeniu; dzięki temu nastąpiło zwiększenie wydajności pracy o 30 do 40%. Analogiczny sposób odsuwania z procesu obróbczego gotowych już części zastosowano w wyspecjalizowanych zakładach produkujących zegarki — przy obróbce pewnych elementów zegarków. W wyniku usuwania ściek po skrawaniu przy obróbce mechanicznej a mianowicie dzięki zastosowaniu strugi płynu ochładzającego stachanowska robotnica wyspecjalizowanego cechu jednego z zakładów przemysłu maszynowego tow. Krajuchina osiągnęła ponad 2-krotne zwiększenie wydajności pracy.

Specjalizacja produkcji przyczynia się do wprowadzenia standaryzacji, unifikacji i normalizacji wyrobów i elementów, co prowadzi do zmniejszenia pracochłonności i kosztów własnych produkcji. Tak np. standaryzacja produkcji pewnej maszyny na jednym z wyspecjalizowanych zakładów spowodowała zmniejszenie wagi tej maszyny o 8%, zmniejszenie ilości elementów oraz poprawę ich jakości. W wyniku racjonalnej standaryzacji elementów i ich zespołów konstruktorzy Leningradzkich Zakładów Budowy Maszyn osiągnęli przy produkcji turbin 60 do 70% unifikacji części składowych.

Celem racjonalniejszego wykorzystania wewnętrznych rezerw niemniej doniosłe znaczenie ma szeroka kooperacja produkcyjna w przemyśle, współdziałająca przy rozwoju racjonalnej specjalizacji i przy pełnym wykorzystaniu mocy.

Uwzględniając przymioty kooperacji w przemyśle ZSRR, liczne ministerstwa i centralne zarządy — szczególnie w przemyśle maszynowym znacznie rozszerzyły ramy kooperacji produkcyjnej. Np. w przemyśle samochodowym i traktorowym szeroko rozwinęła się kooperacja w zakresie produkcji i dostaw części wytłaczanych na gorąco i na zimno, odlewów i innych półfabrykatów oraz gotowych wyrobów, jak koła, resory, łożyska toczne, gaźniki, wyposażenie elektryczne, metalowe wyroby masowe itd. Produkcję ciężkich samochodów samowyladowczych i samochodów o wielkiej nośności, które produkowane są na tym samym podwoziu, zorganizowano na gruncie kooperowanych dostaw samochodowych motorów dieselowskich. Zakłady, które te maszyny produkują otrzymują szereg półfabrykatów i gotowych elementów wykonywanych w innych zakładach. Szeroka kooperacja zorganizowana została też w produkcji wagonów tramwajowych, trolejbusów, motorów dla kombajnów i wielu innych wyrobów.

Kooperacja produkcyjna w przemyśle radzieckim w szczególności kooperacja międzybranżowa i wewnątrzbranżowa stanowi ważny czynnik pełnego i planowego zatrudnienia przedsiębiorstw i zwiększania odsetka produkcji wysokiej jakości. Jednakże niektórzy kierownicy przedsiębiorstw nie przewidują w planach wykonania dla innych centralnych zarządów i przed-

siębiorstw elementów wyrobów i półfabrykatów w ramach kooperacji produkcyjnej, mimo że w ich zakładach istnieje rezerwa mocy wytwórczych. Tak np. w Zakładach „Nowsibenergo“ do niedawna istniały znaczne niewykorzystane rezerwy mocy w zakresie odlewów żeliwnych, odkuć i obróbki metali. Mimo wielokrotnych próśb kierownictwa tych zakładów o zezwolenie na pełniejsze wykorzystanie mocy przez wykonywanie zamówień w ramach kooperacji z innymi przedsiębiorstwami nowosybirskimi podległymi innemu ministerstwu, Ministerstwo Elektrowni, któremu zakłady „Nowsibenergo“ podlegały, próśb tych nie uwzględniło.

Niektóre ministerstwa dotychczas jeszcze nie przykładają należytej wagi do właściwej organizacji zaopatrzenia materiałowo-technicznego i kooperacji przedsiębiorstw — szczególnie wewnątrz rejonów ekonomicznych, co powoduje nie tylko niedostateczne wykorzystanie mocy wytwórczych, nadmiernie dalekie przewozy, hamowanie obiegu środków obrotowych, ale co najważniejsze — nierytmiczność w pracy. Tak np. Zakłady im. W. Mołotowa oraz niektóre inne przedsiębiorstwa przemysłu maszynowego w mieście Gorki dotychczas otrzymują wielkie ilości stali narzędziowej z Magnitogorska, Czelabińska, Nowosybirska, podczas gdy znajdujące się w tym okręgu zakłady Hutnicze Gorkowskie i Wyksuńskie wywożą identyczną produkcję do nieraz dość odległych okręgów kraju. Byłoby Ministerstwo Rolnictwa ZSRR do niedawna planowało zaopatrzenie Nowosybirskich Zakładów Narzędzi Rolniczych w wały kardanowe dla cystern samochodowych z zakładu znajdującego się na Białorusi, podczas gdy wały te mogły być wykonane w przedsiębiorstwach Nowosybirska. Zdarzają się jeszcze dyrektorzy zakładów, których stosunek do dostaw w ramach kooperacji jest niepaństwowy, nie wykonują oni umów o rytmicznych dostawach elementów i wyrobów. Prowadzi to do zakłóceń normalnej pracy innych przedsiębiorstw, powoduje szturmowość i przestoje w przemyśle.

Nierytmiczna dostawa materiałów, półfabrykatów i gotowych wyrobów prowadzi do nadmiernego wydatkowania środków państwowych na wydatki związane z przestojami, pracą w godzinach nadliczbowych, z transportowaniem wyrobów i elementów samolotami, przesyłkami koleją i samochodami. Tak np. w Zakładach Traktorowych im. A. A. Żdanowa we Włodzimierzu w r. 1952 przestoje spowodowane przez nierytmiczność pracy wyniosły 57 tys. godz. przy równoczesnym zużyciu 37 tys. godz. pracy nadliczbowej. Wydatki na przyspieszony przewóz ładunków w ciągu kilku miesięcy r. 1951 w jednym z zakładów nadwołżańskich wyniosły prawie 500 tys. rub. podczas kiedy przewóz ich w normalnym transporcie kolejowym kosztowałby ok. 80 tys. rub. Nieterminowe dostawy w toku kooperacji prowadzą do odrywania od produkcji znacznej ilości pracowników delegowanych dla przyspieszenia wyładunku. Tak np. jeden z zakładów uralskich w ciągu 2 lat odwiedziło ok. 1 tys. interwentów zabiegających o przyspieszenie dostaw.

Kierownicy poszczególnych zakładów wykonując zamówienia starają się czasem uczynić te dostawy źródłem sztucznego podniesienia rentowności podległych im przedsiębiorstw, a to przy pomocy samowolnego i nieprawnego ustanawiania podwyższonych cen na wyroby, które dostarczają w ramach kooperacji. Na Uralskich Zakładach podległych b. Ministerstwu Hutnictwa Żelaza i Stali cena dostaw odkuć dostarcza-

nych w r. 1950 przedsiębiorstwom budowy maszyn kilkakrotnie przekraczała zakładowe koszty własne.

Antypaństwowa praktyka ustanawiania zbyt wysokich cen wyrobów i półfabrykatów dostarczanych w ramach międzyzakładowej i międzybranżowej kooperacji i nieterminowość dostaw prowadzi do niepełnego wykorzystania mocy, do podnoszenia kosztów produkcji i do bezzasadnie wysokich wpływów w zakładach dostarczających. Niektórzy kierownicy przedsiębiorstw otrzymujących te wyroby i półfabrykaty rzekają się niekiedy kooperacji i organizują produkcję półfabrykatów i wyrobów na swoich zakładach, zwiększając nakłady inwestycyjne oraz tracąc czas na opanowanie tej produkcji. Równocześnie w przedsiębiorstwach podległych innym ministerstwom i centralnym zarządom a niekiedy w ramach i tego samego ministerstwa istniejące moce nie są w pełni wykorzystane.

Podjęte w ostatnim czasie środki organizacyjne dla skomasywania ministerstw i rozszerzenia uprawnień ministrów dają możliwość znacznie lepszego wykorzystania wewnętrznych rezerw w przemyśle, w szczególności w drodze szerokiej kooperacji produkcyjnej i specjalizacji produkcji.

Jednym z istotnych braków, które utrudniają pełniejsze wykorzystanie rezerw wewnętrznych w przemyśle jest nie dość dokładna ewidencja rezerw materiałów i siły roboczej. Niesposób sporządzić planu, który by mobilizował kolektyw do lepszego wykorzystania mocy przedsiębiorstwa lub oddziału w danej dziedzinie przemysłu gdy nie posiada się wyczerpujących danych odnośnie tych mocy. A przecież moc produkcyjna danej gałęzi przemysłu, zakładu, oddziału fabrycznego, wydziału, czy maszyny, to w istocie rzeczy norma, do której wykonania dąży cały kolektyw i każdy robotnik współzawodniczący o pełne wykorzystanie mocy przedsiębiorstw socjalistycznych. W poszczególnych ministerstwach, centralnych zarządach, w instytutach naukowo-badawczych, w zakładach i fabrykach dotychczas stosuje się różne i bynajmniej jeszcze nie doskonałe metody określania mocy i istniejących rezerw materiałowych. Tak np. w przedsiębiorstwach przemysłu metalowego i maszynowego określa się moce nieraz niedokładnie na podstawie ograniczonej ilości wskaźników, nie odzwierciedlających wszystkich rezerw produkcji. W wielu przedsiębiorstwach przemysłu maszynowego ewidencja mocy dokonywana jest głównie według takich wskaźników, jak współczynnik obciążenia sprzętu według mocy i czasu, produkcja wyrobów liczona na 1 obrabiarkę, agregat i jednostkę powierzchni produkcyjnej.

Naszym zdaniem te ważne wskaźniki bynajmniej nie w pełni odzwierciedlają jak dane przedsiębiorstwo wykorzystuje zasoby materiałowe oddane do jego dyspozycji przez państwo socjalistyczne. Niesposób sądzić o zakresie wykorzystania podstawowych przemysłowo-produkcyjnych środków trwałych w przedsiębiorstwach przemysłu maszynowego tylko na podstawie współczynnika wykorzystania (w czasie i mocy) istniejącego sprzętu, jako że ciężar właściwy sprzętu np. w przedsiębiorstwach przemysłu maszynowego orientacyjnie stanowi 50% kosztów wszystkich trwałych środków przemysłowo-produkcyjnych. Ponadto wskaźnik ten nie daje możliwości uwzględnienia tak ważnego czynnika jak koszt urządzeń, który określa wszystkie właściwości a przede wszystkim moc i wy-

dajność obrabiarek, pras oraz innych maszyn i mechanizmów.

Czy może być mowa o pełnym obciążeniu istniejących urządzeń, jeśli w danym przedsiębiorstwie szczególnie w zakładach przemysłu maszynowego — obrabiarki uniwersalne, wytaczarki, frezarki i wiertarki wykorzystywane są w 80% (współczynnik wykorzystania w czasie — 0,8) a tak cenny i wysokowydajny oraz szczególnie precyzyjny sprzęt, jak prasy, młoty, obrabiarki agregatowe i nietypowe wykorzystywane są zaledwie w 10 — 12%.

Orientowanie się wyłącznie według wskaźnika (współczynnik wykorzystania parku obrabiarkowego i wszystkich zainstalowanych urządzeń) nie wydaje się zupełnie słuszne, ponieważ wskaźnik ten za cyframi ogólnymi ukrywa przestoje cennego, wysokowydajnego sprzętu o wielkiej mocy.

Nie jest też w pełni wartościowy i inny stosowany obecnie w planowaniu wskaźnik, a mianowicie wykorzystanie powierzchni produkcyjnej przedsiębiorstw, a w szczególności produkcja przypadająca na 1 m² powierzchni produkcyjnej. Często w tym bądź innym zakładzie na jednostkę powierzchni przypada znaczna ilość produkcji ale skutkiem złej organizacji produkcji część powierzchni wykorzystuje się całkiem niedostatecznie. Ponadto na jednakowej pod względem powierzchni przestrzeni, ale w budynkach wyższych, jaśniejszych i z lepszą wentylacją oraz ogrzewaniem pracować jest łatwiej niż w budynkach starych zbudowanych czasem jeszcze przed rewolucją. Toteż w tych pierwszych istnieją możliwości znacznego zwiększenia wydajności pracy oraz rozmiarów produkcji.

Tak więc celem prawidłowego planowania wykorzystania środków materialnych radzieckich przedsiębiorstw trzeba uwzględniać nie tylko wskaźniki wykorzystania urządzeń i powierzchni, charakteryzujące wykorzystanie technicznej części środków trwałych, ale nadto wprowadzić ogólny bardziej syntetyczny wskaźnik wykorzystania wszystkich środków trwałych przemysłowych przedsiębiorstw w szczególności celem pełniejszej ewidencji i wykorzystania wszystkich rezerw mocy produkcyjnych; celowe wydaje się np. zbadać możliwość zastosowania takiego bardziej obiektywnego i istotnego wskaźnika, jak produkcja globalna albo ilość jednostek wyprodukowanych wyrobów przypadających na 1 mln. rub. przemysłowo-produkcyjnych środków trwałych.

Wskaźnik taki oddziałając mobilizująco na kolektywy przedsiębiorstw socjalistycznych w kierunku bardziej efektywnego wykorzystania nie tylko obrabiarek i powierzchni produkcyjnej, ale także i innych urządzeń, a nadto transportu wyrażonych w kosztach przemysłowo-produkcyjnych środków trwałych posiadających poważne znaczenie dla wykonania państwowych planów produkcji. Wskaźnik określający ilość produkcji przypadającej na przemysłowo-produkcyjne środki trwałe nie tylko będzie współdziałać racjonalnemu wykorzystaniu wszystkich wartości materialnych istniejących w dyspozycji przedsiębiorstw socjalistycznych, ale także da możliwość prawidłowszego planowania nakładów na inwestycje w gospodarce narodowej, a przede wszystkim przydzielania ich tym przedsiębiorstwom, dla których jest to konieczne celem rozszerzenia produkcji.

Obawy niektórych ekonomistów, że wskaźnik określający wykorzystanie przemysłowo-produkcyjnych

środków trwałych dla przeprowadzenia ogólnego przewartościowania środków trwałych uniemożliwi porównanie oceny działalności przedsiębiorstw jednorodnych, są nieuzasadnione. Po pierwsze środki trwałe w przemyśle ZSRR w masie swej powstały w latach planów 5-letnich i dlatego różnica w ich kosztach jest nieznaczna. Po drugie — dla dynamiki wykorzystania środków trwałych przedsiębiorstwa bądź branży jako całości, tj. dynamiki produkcji globalnej bądź ilości wyrobów przypadających na 1 mln. rub. środków trwałych nie ma konieczności porównywania kilku przedsiębiorstw. Podamy w związku z tym 2 przykłady. W Nowosybirskich Zakładach Narzędzi skutkiem tego, że większą ilość zainstalowanych urządzeń wykorzystywano niedostatecznie, produkcja liczona na 1 rub. wartości sprzętu zmniejszyła się w ciągu czwartego planu 5-letniego o ponad 50%. Kolektyw zakładów im. Dzierżyńskiego w mieście Mołotow z roku na rok usprawnia wykorzystanie rezerw wewnętrznych. Skutkiem tego w r. 1948 produkcja globalna tych zakładów liczona w cenach porównywalnych a przypadająca na 1 rub. podstawowych środków trwałych wynosiła według wartości 1 rub. 32 kop., w r. 1949 2 rub. 5 kop., w r. 1950 2 rub. 44 kop. a w r. 1951 3 rub. 18 kop.

Jak z tego wynika przecena środków trwałych nie jest konieczna ażeby móc korzystać ze wskaźnika wykorzystania przemysłowo-produkcyjnych środków trwałych, odzwierciedlającego stan organizacji produkcji, poziom stosowanej technologii, efektywność wykorzystania sprzętu, powierzchni produkcyjnej oraz innych wartości materialnych. Omawiany wskaźnik jest potężną dźwignią wzmocnienia reżimu oszczędności w przedsiębiorstwach socjalistycznych. Jak z tego wynika, skutkiem stosowania nowej techniki i przodującej technologii, mechanizacji i automatyzacji produkcji stale wzrasta wydajność pracy w przemyśle ZSRR. W końcu r. 1952 ogólna ilość kombajnów i wrębiarek w przemyśle węglowym, które zaczęły pracować na zasadzie sterowania zdalnego wynosiła ok. 2 tys., a ilość linii taśmowych ponad 1.600. W roku 1951 95% całości żeliwa wytopiono w wielkich piecach uzbrojonych w automatyczną regulację temperatury dmuchu. Stal wytapiana w hutach resortu hutnictwa w 87% pochodziła z pieców martenowskich uzbrojonych w automatyczne sterowanie procesów cieplnych. Szeroko rozwija się automatyzacja w elektrowniach oraz w innych dziedzinach przemysłu, co zapewnia wzrost wydajności pracy i coraz lepsze warunki pracy, a obok tego oswobadza znaczne ilości robotników do zatrudnienia ich w nowych przedsiębiorstwach. Mimo to, istniejące w przemyśle Związku Radzieckiego zasoby siły roboczej nie wszędzie są w pełni wykorzystywane. Niekiedy ministerstwa określają liczebność robotników poszczególnych przedsiębiorstw i budów bez uprzedniego dokładnego zapoznania się z rzeczywistymi potrzebami oraz bez sprawdzenia prawidłowości wykorzystania siły roboczej. W niektórych przedsiębiorstwach i ministerstwach zbyt liczne są jeszcze kadry aparatu kierowniczo-administracyjnego. Przyczynia się to do nadmiernego wzrostu kosztów produkcji, komplikuje kierowanie produkcją oraz odciąża znaczną ilość specjalistów od pracy bezpośrednio produkcyjnej.

Jednym z braków, które przeszkadzają racjonalniejszemu wykorzystaniu zasobów siły roboczej w przemyśle jest naszym zdaniem nie dość dokładne planowanie pracy i funduszu płac. Obecnie w szeregu przedsię-

biorstw wydajność pracy (produkcja na jednego robotnika) planowana jest nie tylko według ilości grupy robotników przemysłowo-produkcyjnych. W przemyśle socjalistycznym ZSRR, gdzie wspólnym trudem wszystkich robotników, a przede wszystkim robotników i personelu inżyniersko-technicznego wprowadza się na szeroką skalę środki mechanizacji i automatyzacji mające podstawowe znaczenie dla wzrostu wydajności pracy i ułatwienia warunków pracy, należy zbadać możliwości zastosowania w planowaniu pracy przedsiębiorstw takiego wskaźnika, jak produkcja na jednego robotnika grupy produkcyjno-przemysłowej, a nie na jednego robotnika w ogóle — jak to ma miejsce obecnie. Wskaźnik ten będzie odzwierciedlał stopień wykorzystania wszystkich rezerw pracy danego przedsiębiorstwa czy danej gałęzi przemysłu.

Ilość produkcji wykonanej przez jednego robotnika zależy nie tylko od niego, ale i od organizacji pracy w całym kolektywie, w danej gałęzi przemysłu, w danym przedsiębiorstwie, w danym oddziale i wydziale fabrycznym, czyli od tego jak dane stanowisko robocze jest przygotowane i obsługiwane. Jeśli dobrze jest ustawiona obrabiarka, przygotowane są niezbędne materiały, jeśli prawidłowo jest wyostrzone narzędzie i sprawdzony instrument pomiarowy, jeśli na czas przygotowane rysunki itd. to produkcja przypadająca na tak przygotowane miejsce pracy wzrasta.

Ważny czynnik wzrostu wydajności pracy w przedsiębiorstwach socjalistycznych stanowi prawidłowe planowanie funduszu płacy. W warunkach socjalizmu wzrost wydajności pracy warunkuje wysoki poziom społecznej akumulacji i nieustanny wzrost materialnego dobrobytu mas pracujących. W planowaniu funduszu płac należy korzystać ze wskaźnika rozchodowania funduszu płac całego personelu przemysłowo-produkcyjnego na jednostkę produkcji albo na produkcję globalną. Analiza działalności wielu przedsiębiorstw socjalistycznych przekonuje nas, że wskaźnik wydatkowania płacy wszystkich kategorii robotników w zestawieniu ze wskaźnikiem produkcji przypadającej na jednego robotnika w grupie przemysłowo-produkcyjnej będzie się przyczyniał do bardziej racjonalnego wykorzystania wszystkich kategorii zatrudnionych pracowników, do zmniejszenia kosztów własnych produkcji (w tej liczbie także i skutkiem zmniejszenia nakładów w dziale płac), do systematycznego wzrostu płac robotników, personelu inżyniersko-technicznego i pracowników umysłowych. Ścisłejsza ewidencja istnienia i wykorzystania wszystkich zasobów materialnych oraz rezerw pracy w przemyśle socjalistycznym spowoduje poprawę wykorzystania wewnętrznych rezerw produkcyjnych, celem wykonania i przekroczenia zadań piątego planu 5-letniego. Robotnicy, personel inżyniersko-techniczny, i pracownicy umysłowi przedsiębiorstw socjalistycznych zmobilizowani przez uchwały XIX Zjazdu KPZR z nową siłą rozwinęli współzawodnictwo socjalistyczne o mobilizację rezerw wewnętrznych, dla zapewnienia dalszego potężnego rozwoju gospodarki narodowej ZSRR i dalszego podniesienia materialnego i kulturalnego poziomu życia narodu radzieckiego. Obecnie przed organizacjami partyjnymi, związkowymi i gospodarczymi stoi zadanie udzielania pomocy kolektywom przedsiębiorstw w wykrywaniu przez nie i wykorzystywaniu wszystkich materialnych i finansowych rezerw oraz rezerw pracy celem dalszego rozwoju produkcji socjalistycznej.

STAŁY WZROST DOBROBYTU LUDNOŚCI W ZWIĄZKU RADZIECKIM*)

PARTIA komunistyczna i rząd radziecki wykazują nieustanną troskę o maksymalne zaspokojenie stale rosnących potrzeb społeczeństwa radzieckiego. Przykładem tej troski jest m. in. zarządzenie Rady Ministrów ZSRR i Centralnego Komitetu KPZR z 1 kwietnia br. w sprawie szóstej z kolei w okresie powojennym obniżki państwowych cen detalicznych na towary przemysłowe i spożywcze. Zarządzenie to jest wyrazem dalszego rozwoju gospodarki narodowej ZSRR i wyższości radzieckiego systemu gospodarczego w porównaniu z systemem kapitalistycznym.

W krajach kapitalistycznych w wyniku wzrostu zbrojeń i militaryzacji gospodarki systematycznie zmniejsza się produkcja artykułów powszechnego użytku, wzrasta bezrobocie, obniża się zdolność nabywczą ludności, rosną ceny. Przeciwnie, państwo socjalistyczne realizując plany pokojowego budownictwa gospodarczego i kulturalnego w interesie całego społeczeństwa, zapewnia stały wzrost poziomowi materialnego i kulturalnego mas pracujących, rozkwit wszystkich sił narodu radzieckiego.

W dyrektywach XIX Zjazdu KPZR znaczną uwagę poświęcono sukcesom narodu radzieckiego we wszystkich dziedzinach budownictwa gospodarczego i kulturalnego oraz określono podstawowe zadania na lata najbliższe, stojące przed partią Lenina—Stalina w zakresie dalszego rozwoju produkcji socjalistycznej i podniesienia poziomu materialnego i kulturalnego narodu. Dyrektywy Zjazdu w sprawie piątej pięciolatki stanowią dowód ogromnej żywotności socjalistycznego sposobu gospodarki. Partia i rząd, opierając się na podstawowym prawie ekonomicznym socjalizmu i wykorzystując to prawo, organizują masy pracujące do walki o dalszy rozwój gospodarki, o wzrost zasobów i potęgi kraju. Związek Radziecki zdecydowanie zmierza do komunizmu, w którym wysoki poziom rozwoju sił produkcyjnych stworzy obfitość produktów zabezpieczającą pokrycie potrzeb całego społeczeństwa według zasady: od każdego według jego zdolności — każdemu według potrzeb.

Najbardziej uogólniającym wskaźnikiem wzrostu materialnego i kulturalnego poziomu mas pracujących ZSRR jest stały wzrost dochodu narodowego. Podczas gdy w krajach kapitalistycznych więcej niż połowa dochodu narodowego przypada klasom kapitalistów, to w Związku Radzieckim cały dochód narodowy przypada masom pracującym i jego rozdziału dokonuje się w interesie systematycznego podnoszenia poziomu materialnego narodu radzieckiego oraz rozwoju produkcji socjalistycznej. Dochód narodowy ZSRR jest więc dochodem istotnie narodowym, wykorzystywanym wyłącznie dla dobra narodu. Radzieckie masy pracujące dla zaspokojenia swoich materialnych i kulturalnych potrzeb otrzymują ok. 3/4 dochodu narodowego, natomiast pozostawiają jego część państwo przeznaczając na rozwój produkcji, powiększenie rezerw, utrzymanie aparatu zarzą-

dającego i inne potrzeby ogólnogospodarcze i ogólnospołeczne.

Gospodarkę radziecką cechuje wysokie tempo wzrostu dochodu narodowego, nieosiągalne dla współczesnych państw kapitalistycznych, a zapewniające — niezależnie od systematycznego wzrostu dobrobytu ludności — wysoką normę akumulacji. W okresie pięciu lat od 1946 r. do 1951 r. dochód narodowy ZSRR wzrósł przeszło 2-krotnie, podczas gdy w Stanach Zjednoczonych tylko o 15%, w Anglii zaś jedynie o 9%. Należy przy tym zaznaczyć, że wzrost dochodu narodowego w USA i Anglii jest wynikiem zwiększenia produkcji wojennej tych krajów w latach 1950—1951.

Wyższość gospodarki radzieckiej pod względem dynamiki wzrostu dochodu narodowego jest jeszcze bardziej oczywista, jeżeli porówna się okresy dłuższe, np. lata 1929—1951. W okresie tych 22 lat dochód narodowy ZSRR wzrósł przeszło 8-krotnie, podczas gdy w Stanach Zjednoczonych jedynie o 108%, a w Anglii tylko o 54%. Dodać należy, że szybkie tempo wzrostu dochodu narodowego ZSRR osiągnięto w początkowo trudnych warunkach szybkiego rozwoju gospodarki radzieckiej. W latach przedwojennych pięciolatek stalinowskich Związek Radziecki musiał przełamywać ogromne trudności związane z likwidacją zacofania techniczno-ekonomicznego kraju. Poza tym Związek Radziecki w latach 1941 — 1945 doznał niszczących skutków wojny, co spowodowało wielkie szkody w radzieckiej gospodarce narodowej.

W zupełnie innej sytuacji rozwijały się Stany Zjednoczone i Anglia. Stany Zjednoczone nie poniosły podczas wojny strat, a ich burżuazja wzbogaciła się na wojennych dostawach. Znacznie mniej strat w porównaniu ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej poniosła Anglia. Jeżeli więc niezależnie od tego w Związku Radzieckim osiągnięto nieporównanie wyższe tempo wzrostu dochodu narodowego aniżeli w krajach kapitalistycznych, to fakt ten ponownie świadczy o zasadniczej wyższości socjalistycznego systemu gospodarki nad kapitalistycznym.

W oparciu o szybki rozwój produkcji socjalistycznej w piątym planie 5-letnim przewiduje się dalszy wzrost dochodu narodowego — co najmniej o 60%. Oznacza to, że w 1955 r. dochód narodowy ZSRR będzie 2,6-krotnie wyższy aniżeli w przedwojennym 1940 r. Na tej z kolei bazie nastąpi dalszy wzrost dobrobytu narodu radzieckiego, przy czym wzrost ten nie narusza dalszego rozwoju produkcji, realizowanego poprzez szybszy rozwój produkcji środków produkcji w porównaniu z produkcją środków konsumpcji. W piątym planie 5-letnim przewidziany jest wzrost produkcji przeciętnie o 70% w porównaniu z 1950 r., przy czym wzrost produkcji środków wytwórczości osiągnie przeciętnie 80%. Jeżeli cała produkcja w r. 1955 przekroczy poziom przedwojennego 1940 r. 3-krotnie, to produkcja środków wytwórczości wzrośnie 3,7-krotnie.

Na tej podstawie w społeczeństwie socjalistycznym osiąga się stały i szybki wzrost środków konsumpcji wyrażający się w szybkim tempie wzrostu produkcji rolnictwa, przemysłu spożywczego i lekkiego oraz w rozwoju handlu radzieckiego. Dyrektywy w sprawie piątej pięciolatki radzieckiej ustalają szybkie tempo

*) Dane do niniejszego opracowania zaczerpnięto z artykułów: J. Iwanow „Stały wzrost dobrobytu narodu radzieckiego” — zamieszczony w numerze 6/53 r. „Kommunist”, A. Korobow „Wzrost dobrobytu materialnego i kulturalnego poziomu narodu radzieckiego w piątej 5-latce” — „Planowoje Chozłajstwo” numer 6/52 r. i G. Drampian „Wzrost produkcji przedmiotów konsumpcji w piątej 5-latce” — „Planowoje Chozłajstwo” numer 2/53 r.

wzrostu produkcji artykułów powszechnego użytku. Znaczny wzrost produkcji surowców rolniczych umożliwia osiągnięcie w okresie pięciolecia wzrostu produkcji przemysłu spożywczego i lekkiego co najmniej o 70%. Należy zwrócić uwagę na znaczny wzrost produkcji towarów powszechnego użytku, przedmiotów użytku gospodarczego, miejscowych materiałów budowlanych w przedsiębiorstwach przemysłu terenowego i spółdzielczości przemysłowej.

Przedsiębiorstwa przemysłu terenowego i spółdzielczości przemysłowej zwiększą w okresie pięciolecia produkcję przeciętnie o 60%. Ogólna produkcja przemysłu produkującego przedmioty konsumpcji wzrośnie w okresie pięciolecia o 65% w porównaniu z r. 1950, co oznacza, że w r. 1955 w Związku Radzieckim będzie się produkowało przeszło 2-krotnie więcej przedmiotów konsumpcji aniżeli w przedwojennym 1940 r. Niezależnie od ilościowego wzrostu produkcji plan 5-letni ustala również zadania w zakresie znacznego wzrostu jakości i asortymentu produkcji towarów spożywczych i przemysłowych, co w zupełności odpowiada stale rosnącym potrzebom ludności.

W związku z rozwojem zapotrzebowania szybki będzie wzrost produkcji artykułów spożywczych, jak np. produktów mięsnych i mlecznych, ryb, owoców, cukru i in., przy stosunkowo niższym wzroście produkcji pieczywa. W dyrektywach w sprawie planu 5-letniego ustalono wzrost produkcji mięsa i tłuszczu o 80—90%, mleka o 45—50%. Do końca pięciolecia przedwojenny poziom zostanie przekroczony w zakresie produkcji mięsa 2-krotnie, masła 2,7-krotnie, sera więcej niż 3-krotnie i margaryny 3-krotnie. Produkcja tłuszczu już w 1952 r. przekraczała poziom przedwojenny o 50%, a do końca pięciolecia przekroczy ten poziom 2-krotnie. Dyrektywy ustalają również (w stosunku do 1950 r.) wzrost produkcji tkanin bawełnianych o 61%, wełnianych o 54% i obuwia ze skóry o 55%, przy równoczesnym znacznym wzroście jakości i asortymentu produkcji.

Ważnym warunkiem wykonania zadań piątej pięciolatki w zakresie produkcji towarów powszechnego użytku jest zdecydowane polepszenie pracy przemysłu terenowego i spółdzielczości przemysłowej na odcinku produkcji towarów powszechnego użytku. W dyrektywach XIX Zjazdu KPZR postawiono zadanie rozwoju w republikach związkowych własnej bazy surowcowej dla przemysłu terenowego i spółdzielczości przemysłowej, w związku z czym republikańskie i miejscowe instytucje radzieckie, gospodarcze i organy ujawniania i wykorzystania miejscowych zasobów surowca, paliwa i materiałów budowlanych.

Należy również zwrócić uwagę na zadania w zakresie usprawnienia pracy przedsiębiorstw przemysłu terenowego i spółdzielczości przemysłowej w zakresie usług — szewskich, krawieckich, remontu mebli i wyrobów metalowych, oraz na rozszerzenie sieci tych przedsiębiorstw i podniesienie kultury ich pracy. Rady terenowe powinny usprawnić kierownictwo przemysłem terenowym i spółdzielczością przemysłową w celu osiągnięcia znacznego wzrostu produkcji w oparciu o wykorzystanie surowców miejscowych, znaczne polepszenie jakości i asortymentu produkcji.

W celu stworzenia lepszych warunków realizacji zadań piątej pięciolatki w zakresie wzrostu produkcji środków konsumpcji IV Sesja Rady Najwyższej ZSRR powołała jedno Ministerstwo Przemysłu Lekkiego

i Spożywczego ZSRR, którego zadaniem jest kierowanie pracą wszystkich przedsiębiorstw tych gałęzi przemysłu w celu podniesienia poziomu planowania produkcji i dalszego wzrostu produkcji oraz polepszenia jakości i asortymentu przedmiotów powszechnego użytku.

Ważnym osiągnięciem mas pracujących ZSRR oraz wskaźnikiem wzrostu dobrobytu narodu radzieckiego jest planowy i stały w z r o s t z a t r u d n i e n i a w gospodarce narodowej, wzrost kwalifikacji kadr oraz wzrost udziału kadr kwalifikowanych w ogólnej liczbie pracujących. W okresie pięciolatek przedwojennych liczba pracujących w gospodarce narodowej wzrosła prawie o 19 mln. ludzi. Po wojnie liczba ta rokrocznie znacznie wzrastała i w końcu 1952 r. osiągnęła 41,7 mln. ludzi, a więc o 11,2 mln. ludzi więcej aniżeli w końcu 1940 r.

Równocześnie wzrastała liczba kadr kwalifikowanych. W okresie siedmiu powojennych lat w uczelniach rzemieślniczych i szkołach przyfabrycznych przeszkolono przeszło 4 mln. młodych kwalifikowanych robotników. Droga indywidualnego szkolenia w brygadach i na kursach przeszkala się rokrocznie ok. 7 mln. robotników. Przygotowania kwalifikowanej siły roboczej dokonuje się ze środków państwowych. Wzrost kwalifikacji robotników posiada ogromne znaczenie dla podniesienia kulturalno-technicznego poziomu klasy robotniczej ZSRR do poziomu robotników inżyniersko-technicznych.

Wzrost ilości pracujących, wzrost kadr kwalifikowanych oraz szybki wzrost wydajności pracy wpływa na w z r o s t f u n d u s z u p ł a c, który rokrocznie wzrasta o wiele miliardów rubli. W związku z rozwojem produkcji kolchozowej rokrocznie wzrastają dochody w naturze i dochody pieniężne kolchoźników. Równocześnie jednak płace robotników i dochody kolchoźników nie są jedynym źródłem wzrostu dobrobytu, którzy ze środków państwowych otrzymują zasiłki ubezpieczeniowe, emerytury, bezpłatne względnie zniżkowe pobyty w sanatoriach i domach wypoczynkowych, urlopy płatne. Wszyscy pracujący miast i wsi objęci są bezpłatną pomocą lekarską. Państwo zapewnia bezpłatną naukę wszystkich dzieci w przedszkolach, w szkołach podstawowych i innych. Jedynie w okresie trzech lat od r. 1950 do r. 1952 nakłady na rzecz ludności ze wspomnianych wyżej źródeł przekroczyły sumę 370 mrd. rub.

W tym samym okresie czasu kiedy w Związku Radzieckim stale wzrasta liczba pracujących, rosną ich kwalifikacje, w państwach kapitalistycznych wzrasta bezrobocie, które w okresie cyklicznych kryzysów przybiera charakter masowy. Ilość pracujących w państwach kapitalistycznych wzrasta jedynie w przedsiębiorstwach produkujących materiały wojenne i współpracujących z nimi. W gałęziach produkcji pokojowej ilość pracujących szybko maleje.

Naród radziecki raz na zawsze uwolnił się od bezrobocia i jego następstw, ludzie pracy nie drżą przed dniem jutrzejszym. W piątej pięciolatce, w związku ze wzrostem rozmiarów produkcji i wzrostem wydajności pracy, a także w związku z zadaniami w zakresie budownictwa kulturalnego przewidziany jest wzrost ilości zatrudnionych w gospodarce narodowej przeciętnie o 15% w porównaniu z 1950 r. Przewiduje się również dalszy wzrost realnej płacy zatrudnionych zarówno poprzez bezpośrednią podwyżkę płac jak rów-

nież poprzez dalszą systematyczną obniżkę cen przedmiotów powszechnego użytku.

Socjalizm zasadniczo zmienił stosunki między pracą w produkcji materialnej a pracą nieprodukcyjną. Zarówno praca robotnika w przemyśle, w kołchozie i sowchozie, jak praca lekarza, nauczyciela i innych zatrudnionych wykonywana jest dla dobra społeczeństwa. Ponieważ jednak dochód narodowy kraju powstaje w sferze produkcji materialnej, państwo radzieckie zainteresowane jest w jak najdalej idącym ograniczaniu aparatu administracyjno-zarządzającego i przenoszeniu zwalnianych tutaj robotników do pracy produkcyjnej.

Piąty plan 5-letni znaczną uwagę zwraca na dalszy wzrost poziomu kulturalno-technicznego pracujących. Dla zaspokojenia rosnących potrzeb gospodarki narodowej w zakresie kwalifikowanych kadr, szczególnie w związku z dalszym wprowadzaniem do produkcji przodującej techniki, przewiduje się polepszenie jakości młodych kwalifikowanych robotników w systemie państwowych rezerw pracy oraz podnoszenie kwalifikacji robotników w produkcji. Każdy robotnik powinien doskonale znać technologię produkcji na swoim odcinku pracy, tak aby opanował najlepsze metody pracy produkcyjnej, aby mógł dokładnie śledzić przodującą technikę produkcyjną. W okresie piątej pięcioletki wzrośnie również ilość zaocznych i wieczornych szkół wyższych oraz średnich szkół zawodowych a także ilość szkół ogólnokształcących dla pracujących bez odrywania ich od produkcji.

Ważnym czynnikiem systematycznego wzrostu dobrobytu ludzi radzieckich jest szybki rozwój wszystkich gałęzi gospodarki narodowej i w z r o s t w y d a j n o ś c i p r a c y umożliwiający obniżkę kosztów własnych produkcji. W piątej pięcioletce wydajność pracy w przemyśle powinna wzrosnąć przeciętnie o 50%, w budownictwie o 55%, w rolnictwie o 40%. Około 3/4 ogólnego przyrostu produkcji przemysłowej osiągnie się w piątej pięcioletce w wyniku wzrostu wydajności pracy. A więc wzrost produkcji przemysłowej w olbrzymiej większości związany jest ze wzrostem wydajności pracy.

W Związku Radzieckim istnieją wszelkie warunki wykonania tego ważnego zadania. W piątej pięcioletce przewiduje się realizację wielkiego programu w zakresie dalszego technicznego wyposażenia gospodarki narodowej, zakończenia w zasadzie mechanizacji ciężkich i pracochłonnych robót w przemyśle i budownictwie, dalszego wzrostu mechanizacji w transporcie i rolnictwie. Robotnik radziecki jest bezpośrednio zainteresowany w osiąganiu wyższej wydajności pracy, ponieważ wie, że tą drogą rośnie potęga gospodarcza kraju i równocześnie wzrasta poziom życiowy mas pracujących. W tej jedności interesów państwa i społeczeństwa istnieje podstawa wysokiej wydajności pracy w ustroju socjalistycznym.

Wzrost wydajności pracy we wszystkich gałęziach radzieckiej gospodarki narodowej wpływa na zmniejszenie wysiłku robotników oraz poprawienie zdrowotnych warunków ich pracy. Złagodzenie procesów pracy i wzrost wydajności pracy osiąga się w Związku Radzieckim na podstawie zastosowania w produkcji najnowszej techniki i technologii, usprawniania organizacji pracy, stwarzania w przedsiębiorstwach dogodnych higienicznych warunków pracy. W tym zakresie zasadnicze znaczenie posiada wspomniana już mechanizacja procesów produkcyjnych ze szczególnym

uwzględnieniem mechanizacji prac ciężkich i pracochłonnych. Stosowanie maszyn nie tylko oszczędza pracę społeczną, lecz również zmniejsza wysiłek pracujących, w związku z czym w warunkach radzieckich — w przeciwieństwie do warunków kapitalistycznych — robotnicy chętnie wykorzystują maszyny w procesie pracy. Oszczędzając pracę społeczną maszyny stwarzają warunki oszczędzania pracy robotników i skracania czasu pracy w celu podnoszenia swoich kwalifikacji i poziomu kulturalnego.

W ostatnich latach produkcja maszyn przeznaczonych dla mechanizacji robót ciężkich i pracochłonnych szybko wzrastała. Jedynie w 1951 r. wyprodukowano więcej niż w trzech przedwojennych pięcioletkach razem wziętych — samochodów samowyladowczych 5,8-krotnie, żurawi samochodowych — 4,2-krotnie i koparek o 21% więcej. Socjalistyczny system gospodarki likwiduje sprzeczności właściwe kapitalizmowi.

Dalszym bardzo ważnym czynnikiem wzrostu dobrobytu robotników i kołchoźników jest realizowane przez rząd radziecki o b n i ż a n i e c e n n a t o w a r y p o w s z e c h n e g o u ż y t k u. Im bardziej wzrasta produkcja, rośnie wydajność pracy w przedsiębiorstwach, obniża się koszt własny produkcji, tym większe możliwości posiada państwo radzieckie w zakresie obniżania cen na towary i podnoszenia dobrobytu ludności. W piątym planie 5-letnim przewidziana jest dalsza stała obniżka cen na towary spożywcze i przemysłowe. W dyrektywach XIX Zjazdu KPZR wskazano, że stałe obniżanie cen jest jednym z najważniejszych środków systematycznego wzrostu realnej płacy pracujących i podnoszenia dochodów kołchoźników. Uzupełniające obniżki cen na towary powszechnego użytku w okresie piątej pięcioletki powodować będą dalsze umocnienie pieniądza radzieckiego.

Realne zarobki pracujących w okresie pięciolecia — przy uwzględnieniu obniżki cen detalicznych — wzrosną co najmniej o 35%. Państwowe wydatki na ubezpieczenia socjalne pracujących wzrosną w okresie pięciolecia przeciętnie o 35% w porównaniu z r. 1950. Wzrost wydajności pracy kołchoźników, wzrost produkcji kołchozowej, wzrost produkcji rolnej i hodowlanej stworzą warunki wzrostu dochodów pieniężnych i dochodów w naturze kołchoźników co najmniej o 40%.

Wzrost realnych dochodów robotników i kołchoźników stworzy warunki stałego i systematycznego wzrostu zdolności nabywczej ludności. W 1951 r. sprzedano ludności w sklepach państwowych i spółdzielczych w porównaniu z 1940 r.: — mięsa i wyrobów mięsnych o 80% więcej, masła o 80% więcej, cukru o 70% więcej, tkanin o 80% więcej, obuwia o 50% więcej. Szczególnie wzrosła sprzedaż towarów przemysłowych i towarów użytku gospodarczego i kulturalnego, co dodatkowo potwierdza wzrost dobrobytu ludności. Już w 1950 r. w porównaniu z 1940 r. sprzedano: zegarków, 3,3-krotnie więcej, maszyn do szycia prawie 3-krotnie więcej, odbiorników radiowych 6-krotnie więcej, rowerów 2,9-krotnie więcej, motocykli 16-krotnie więcej.

W oparciu o wzrost produkcji przemysłu i rolnictwa w okresie piątej pięcioletki w z r o ś n i e d e t a l i c z n y o b r ó t t o w a r o w y — w handlu państwowym i spółdzielczym przeciętnie o 70%. Znacz-

nie wzrosło sprzedaż towarów spożywczych i przemysłowych, a także towarów użytku gospodarczego i kulturalnego. W 1955 r. w porównaniu z 1950 r. wzrosło sprzedaż: produktów mięsnych przeciętnie o 90%, produktów rybnych o 70%, masła o 70%, cukru 2-krotnie, tkanin bawełnianych, wełnianych, lnianych i jedwabnych o 70%, odzieży i obuwia o 80%, wyrobów trykotażowych 2,5-krotnie, mebli 3-krotnie, sprzętu metalowego 2,5-krotnie, maszyn do szycia 2,4-krotnie, rowerów 3,5-krotnie, aparatów radiowych i telewizyjnych 2-krotnie, zegarków 2,2-krotnie, lodówek domowych, maszyn czyszczących i odkurzaczy — kilkakrotnie więcej.

Powyższe dane świadczą o dalszym szybkim wzroście potrzeb w społeczeństwie radzieckim i dalszym szybkim wzroście dobrobytu narodu radzieckiego w piątej pięciolatce. Wzrost dobrobytu ludności w Związku Radzieckim przekreśla wywody zwolenników Malthusa jakoby wzrost ludności powodował bezrobocie, nędzę, głód i kryzys. W Związku Radzieckim jedynie w okresie ostatnich trzech lat czysty przyrost naturalny wynosi 9,5 mln. ludzi, a równocześnie w tym samym czasie znacznie wzrósł dobrobyt ludności kraju. Nędza, głód, bezrobocie i kryzysy w krajach kapitalistycznych są nieuniknionym wynikiem kapitalistycznego systemu gospodarki, a ich likwidacja związana jest nie ze zmniejszaniem ludności — jak to twierdzą agresorzy z obozu imperializmu, lecz z likwidacją niewolnictwa kapitalistycznego.

Dalszym przykładem wzrostu poziomu dobrobytu ludności jest polepszanie warunków mieszkaniowych i wzrost usług komunalnych na rzecz ludności. Dzięki społecznej własności funduszu mieszkaniowego i komunalnych przedsiębiorstw miejskich nakłady na fundusz mieszkaniowy i inne usługi w indywidualnych budżetach pracowników w Związku Radzieckim są bardzo niskie. W Związku Radzieckim realizuje się wielki program budownictwa mieszkaniowego i komunalnego. W okresie przedwojennym w miastach radzieckich zbudowano więcej niż 80 mln. m² powierzchni mieszkalnej. W wielu miastach władza radziecka podwoiła fundusz mieszkaniowy. Zbudowano nowe wielkie miasta. Zelektryfikowano wszystkie miasta i osiedla robotnicze. Ilość miast wyposażonych w trakcję tramwajową wzrosła z 34 do 78. Wiele miast wyposażono w trakcję autobusową i trolejbusową, nie istniejącą w ogóle w Rosji carskiej.

Barbarzyński napad hitlerowców na Związek Radziecki przyniósł ogromne straty w miastach i wsiach na terenach okupowanych. Po wypędzeniu okupantów przystąpiono do planowej odbudowy zniszczonych miast i wsi. Zadanie to wykonano w stosunkowo krótkim czasie. Jeszcze przed zakończeniem wojny w rejonach oswobodzonych odbudowano względnie zbudowano od nowa 18 mln. m² powierzchni mieszkalnej w miastach i 1.260 tys. domów mieszkalnych w osiedlach wiejskich. Podobnych rozmiarów budownictwa mieszkaniowego nie znał żaden kraj kapitalistyczny nawet w okresie pokoju. Po skończeniu wojny rozmiary budownictwa mieszkaniowego jeszcze bardziej wzrosły. W miastach i osiedlach robotniczych zbudowano przeszło 155 mln. m² powierzchni mieszkaniowej, a w osiedlach wiejskich przeszło 3,8 mln. domów mieszkalnych. Szczególnie wielki był rozmiar prac w zakresie budownictwa mieszkaniowego w rejonach wyzwolonych spod okupacji hitlerowskiej.

W dyrektywach w sprawie piątego planu 5-letniego przewidziany jest dalszy wzrost nakładów inwestycyjnych na państwowe budownictwo mieszkaniowe — przeciętnie 2-krotnie więcej niż w czwartej pięciolatce. Realizacja tego zadania zobowiązuje wszelkie ministerstwa i rady terenowe do znacznego usprawnienia ich działalności w zakresie wykonywania planu budownictwa mieszkaniowego. Warunki realizacji tego zadania istnieją, toteż niewątpliwie będzie ono wykonane.

Partia komunistyczna i rząd radziecki wykazywały i wykazują znaczną troskę o ochronę zdrowia ludności. W Związku Radzieckim istnieje najlepszy w świecie system ochrony zdrowia, ubezpieczeń socjalnych i opieki społecznej. Ustrój radziecki zapewnia pracującym prawo do urlopów i prawo do materialnego zaopatrzenia na starość, w wypadku choroby lub utraty zdolności do pracy. Te historyczne osiągnięcia narodu radzieckiego zostały potwierdzone przez Konstytucję. W referacie sprawozdawczym Komitetu Centralnego KPZR na XIX Zjeździe Partii towarzyszy Malenkow stwierdził, że państwowe wydatki na ochronę zdrowia, łącznie z wydatkami na te cele ze środków ubezpieczeń socjalnych wzrosły z 11,2 mld. rub. w 1940 r. do 26,4 mld. rub. w 1951 r. Na tej podstawie osiągnięto dalsze usprawnienie i rozszerzenie obsługi lekarskiej i sanitarnej ludności. Liczba łóżek szpitalnych w miastach i osiedlach wiejskich w 1951 r. wzrosła o 30% w porównaniu z 1940 r. Liczba lekarzy w ZSRR wzrosła o 80%.

Znacznym osiągnięciem rewolucji socjalistycznej jest również szeroka sieć państwowych i związkowych sanatoriów i domów wczasowych. W Rosji przedrewolucyjnej istniało ok. 50 sanatoriów, które równocześnie mogły obsłużyć jedynie 2 tys. ludzi. W okresie pięciolatek zbudowano setki nowych sanatoriów i domów wczasowych. Przed rozpoczęciem wielkiej wojny w ZSRR istniało ok. 3 tys. uzdrowisk, z czego ok. 1 tys. należących do organizacji związkowych. W okresie pierwszej powojennej pięciolatki odbudowano wszystkie sanatoria i domy wczasowe zniszczone przez okupanta w czasie wojny oraz zbudowano szereg nowych. W 1951 r. w Związku Radzieckim istniało już ponad 3 tys. uzdrowisk, w których równocześnie może się leczyc przeszło 400 tys. ludzi.

W Rosji przedrewolucyjnej szczególnie zaniedbane były niektóre republiki związkowe. Przed powstaniem władzy radzieckiej np. w Uzbekistanie 1 lekarz przypadał na 31 tys. ludzi; przeciętnie na tyleż ludzi przypada obecnie 1 lekarz w Pakistanie. W Uzbekiej SRR 1 lekarz przypada obecnie na 895 ludzi, podczas gdy w Egipcie — na 4.350 ludzi, we Francji — na 1.000 ludzi w Holandii na 1.160 ludzi.

Dyrektywy w sprawie piątej pięciolatki ustalają również zadania w zakresie dalszego polepszenia ochrony zdrowia, rozszerzenia sieci lecznic, przychodni, izb porodowych, sanatoriów, domów wczasowych, żłobków, ogródków jordanowskich. Liczba łóżek szpitalnych wzrosło co najmniej o 20%, miejsc w sanatoriach przeciętnie o 15%, w domach wczasowych o 30%, w żłobkach o 20%, w ogródkach jordanowskich o 40%.

Partia komunistyczna i państwo radzieckie wykazują również niesłabnącą troskę o oświatę, rozwój nauki i kultury w Związku Radzieckim. W okresie pięciolatek przedwojennych dokonała się w ZSRR wielka rewolucja kulturalna — prawie w całości zlikwidowano analfabetyzm, podniesiono poziom kultury mas

pracujących, stworzono nową, ludową, socjalistyczną inteligencję. Liczba uczących się w ZSRR — włączając wszelkie rodzaje szkół — wynosi obecnie 50 mln. osób, czyli o 8 mln. więcej niż w 1940 r. W wysokości tej cyfry znajduje wyraz dążenie radzieckich mas pracujących do podniesienia swoich kwalifikacji, do opanowania nauki i kultury. Znacznie rozbudowano szkolnictwo 7-letnie i 10-letnie — liczba uczących się w szkołach 5-10-klasowych w r. 1951 w porównaniu z r. 1940 wzrosła o 25%. Liczba uczących się w szkołach na poziomie technikum i innych średnich szkołach specjalnych wzrosła o 40%, a w szkołach wyższych o 67%.

W 1952 r. liczba uczących się w szkołach 5-10-klasowych wzrosła więcej niż o 1,5 mln. osób, a w wyższych i średnich szkołach specjalnych (łącznie ze studiami zaocznymi) o 191 tys. osób. W jednym tylko 1952 r. wyższe szkoły radzieckie wypuściły 221 tys. młodych specjalistów dla różnych gałęzi gospodarki narodowej i od nowa przyjęły 375 tys. osób. Obecnie w Związku Radzieckim pracuje ok. 5,5 mln. specjalistów z wyższym i średnim wykształceniem zawodowym, tj. 2,2-krotnie więcej aniżeli przed wojną.

Dyrektwy XIX Zjazdu KPZR w sprawie piątego planu 5-letniego stawiają nowe wielkie zadania w zakresie dalszego rozwoju oświaty. Dyrektywy przewidują zakończenie przejścia pod koniec pięciolecia od szkolenia 7-letniego na ogólne, średnie szkolenie 10-letnie w stolicach republik, w miastach wydzielonych, w miastach obwodowych i krajowych oraz w większych ośrodkach przemysłowych, a także przygotowanie warunków dla pełnej realizacji w następnej pięciolatce średniego 10-letniego wykształcenia w pozostałych miastach i w ośrodkach wiejskich. W celu wykonania tego zadania należy zwiększyć budownictwo szkół w miastach i wsiach przeciętnie o 70% w porównaniu z poprzednią pięciolatką, a także znacznie zwiększyć szkolenie nauczycieli.

Realizacja zadań budownictwa komunistycznego wymaga wzrostu znaczenia wychowawczego szkoły ogólnokształcącej i zapewnienia kształcącym się — kończącym szkoły średnie warunków dla swobodnego wyboru zawodu. W piątej pięciolatce przystąpi się do realizacji wykształcenia politechnicznego w szkołach

średnich i zostaną przedsięwzięte środki konieczne dla przygotowania do przejścia na ogólne wykształcenie politechniczne. W okresie pięciolecia nastąpi dalszy rozwój średniego i wyższego wykształcenia specjalnego. Wyższe i średnie szkoły specjalne wypuszczą o 30 do 35% (przeciętnie) więcej młodych specjalistów, a wyższe szkoły zawodowe ważniejszych gałęzi przemysłu, budownictwa i rolnictwa — 2-krotnie więcej. Przygotowanie pracowników nauki i pracowników naukowo-pedagogicznych wzrośnie przeciętnie 2-krotnie.

Na dalszy wzrost poziomu kultury mas pracujących wpłynie również dalszy — przewidziany w planie 5-letnim — rozwój kin i telewizji, rozszerzenie sieci bibliotek, świetlic i innych instytucji kulturalno-oświatowych. W okresie pięciolecia wzrośnie sieć kin stałych i ruchomych o 25%, przy równoczesnym wzroście produkcji wytwórni filmów. Sieć bibliotek publicznych w r. 1955 w porównaniu z 1950 r. wzrośnie co najmniej o 30%, sieć klubów — o 15%. XIX Zjazd KPZR zalecił również usprawnienie pracy bibliotek i klubów. Dla zapewnienia wzrostu produkcji artystycznej i literatury naukowej, podręczników, czasopism i gazet plan 5-letni przewiduje rozwój przemysłu poligraficznego, wskazując również na konieczność podniesienia jakości pracy i polepszenia wykonania książek.

W dyrektywach w sprawie piątej pięciolatki ustalono, że nakłady na inwestycje w dziedzinie ochrony zdrowia, rozwoju oświaty i kultury wzrosną przeciętnie o 50% w porównaniu z poprzednią pięciolatką.

Naród radziecki zajęty budownictwem pokojowym jest zdecydowany żyć w pokoju z narodami innych krajów. Realizacja wielkich zadań piątej pięciolatki stanowić będzie nowy wielki krok w kierunku dalszego umocnienia państwa radzieckiego, oraz wniesie poważny wkład w walkę o pokój. Dalszy rozwój gospodarki narodowej, wzrost produkcji, polepszenie jakości i asortymentu produkcji, realizacja systemu oszczędności, zwiększenie plonów i rozwój hodowli — zmierzają do stałego wzrostu dobrobytu mas pracujących Związku Radzieckiego, do realizacji ustroju komunistycznego.

H. M.

Z kroniki gospodarki narodowej

Z RUCHU WSPÓŁZAWODNICTWA I RACJONALIZATORSTWA

Z AŁOŻONE Planem 6-letnim całkowite przeobrażenie naszego hutnictwa ze starego, kapitalistycznego, obliczonego na maksymalną eksploatację siły roboczej przy ograniczonym stosowaniu maszyn — na hutnictwo socjalistyczne, zmechanizowane, zautomatyzowane, z zastosowaniem pełnej elektryfikacji oraz przy bezwzględnej pewności ruchu i maksymalnych warunkach bezpieczeństwa i higieny pracy stanowi ambitne i trudne zadanie. Jednakże bez rozwoju hutnictwa nie byłby możliwy wzrost uprzemysłowienia kraju, wzrost produkcji środków produkcji, wzrost kluczowego dla rozwoju całej gospodarki narodowej przemysłu budowy maszyn, rozwój budownictwa przemysłowego i mieszkaniowego. Bez rozszerzonej produkcji hutnictwa nie do pomyślenia byłaby realizacja naszego Planu 6-letniego.

W zakresie hutnictwa plan przewiduje wyprodukowanie 4,8 mln. ton stali, czyli dwa razy więcej niż w r. 1949 (2,3 mln. ton) i ponad 3 razy więcej niż w r. 1938 (1,4 mln. ton).

Najważniejszym zakładem metalurgicznym w naszym hutnictwie o nowym socjalistycznym obliczu będzie kombinat Nowa Huta, przewyższający swoją zdolnością produkcyjną — produkcją całego polskiego hutnictwa z czasów kapitalistycznych, zajmujący jedno z czołowych miejsc pod względem wielkości wśród zakładów hutniczych w Europie. O nowoczesności wszystkich urządzeń świadczy m. in. fakt, iż wydajność pracy będzie w Nowej Hucie niemal trzy razy większa od średniej wydajności osiągniętej dotąd w naszych hutach.

Uruchomienie huty o tak wysokim poziomie mechanizacji i automatyzacji wymagać będzie ok. 150 tys. ton maszyn i urządzeń. Aby zdać sobie sprawę i należycie ocenić wielkość tej cyfry, przytoczmy następujące obliczenie: dla wykonania 150 tys. ton maszyn i urządzeń potrzeba 100 mln. roboczogodzin czyli dziesięciu lat

produkcji fabryki zatrudniającej 5 tys. ludzi. Dotyczy to zresztą tylko pracy włożonej bezpośrednio do wykonywania maszyn, nie licząc wykonania materiałów i półfabrykatów. Wykonanie w kraju wszystkich potrzebnych dla uruchomienia kombinatu maszyn i urządzeń nie jest jeszcze możliwe.

W budowie Nowej Huty a zwłaszcza w zakresie dostaw podstawową rolę odgrywa wszechstronna pomoc Związku Radzieckiego. Pomoc ta wyraża się wielu dziesiątkami tysięcy ton urządzeń oraz maszyn całkowicie zautomatyzowanych, o dużej wydajności i stuprocentowej pewności działania i bezpieczeństwa. Jedną z najpoważniejszych dostaw z ZSRR jest tzw. blooming, czyli walcownia-zgniatacz. Produkcja tego zespołu będącego jednym z największych i najnowocześniejszych na świecie wynosić będzie kilka milionów ton rocznie.

Związek Radziecki dostarczy także Nowej Hucie urządzenia służące do automatycznego ładowania wielkiego pieca. Urządzenia te są zespołem agregatów mechanicznych i elektrycznych, który samoczynnie spełnia wszystkie czynności związane z załadowaniem wielkiego pieca. ZSRR dostarcza duże ilości suwnic, co usprawni i ułatwi transport wewnątrz hal. Niektóre z nich posiadają możliwość udźwigu pozwalającą na podniesienie ciężaru dwóch normalnych parowozów z wodą i węglem. Należy podkreślić, że ZSRR dostarczy kombinatu urządzenia, które zmienią gruntownie charakter pracy hutnika. Należy tu m. in. wymienić specjalne urządzenia nawiewne w miejscach gdzie panuje gorąco od pieców itp.

Całkowicie zmechanizowane i zautomatyzowane będą wielkie piece martenowskie, które budowane są na podstawie dokumentacji radzieckiej i w oparciu o dostawy ze Związku Radzieckiego. Każdy z tych pieców mocą produkcyjną przewyższy największe piece hutnictwa polskiego z okresu przedwojennego. Należy podkreślić, że dostawy dla Nowej Huty ze Związku Radzieckiego nadchodzą terminowo, a często nawet przed upływem terminu.

W dostawach dla Nowej Huty bierze również udział Czechosłowacja, która w końcu lipca dostarczyła kombinatowi gigantyczny dźwig, tzw. „Komar” o rzadko spotykanej — w skali światowej — wydajności. „Komar” będzie służył do montażu konstrukcji w stalowni Nowej Huty.

Poważną rolę w dostawach dla Nowej Huty odgrywa również nasz przemysł krajowy. W myśl Uchwały Prezydium Rządu z 4 maja br. w sprawie ustalenia generalnych zadań budowy i oddania do użytku pierwszego etapu kombinatu Nowa Huta, dostawy krajowe w samym tylko r. 1953 wyniosą ponad 40 tys. ton konstrukcji stalowych, blisko 20 tys. ton maszyn i urządzeń, 26 tys. ton materiałów ogniotrwałych. Nowa Huta jest w zakresie wielu asortymentów najpoważniejszym odbiorcą w Polsce. Np. w dziedzinie konstrukcji stalowych kombinat zużyje w r. 1953 prawie połowę globalnej rocznej produkcji polskiego hutnictwa.

Maszyny i urządzenia produkowane przez polski przemysł maszynowy dzielą się na dwie grupy: 1) maszyny i urządzenia typowe; 2) maszyny i urządzenia nietypowe wykonywane na podstawie dokumentacji radzieckiej. Wykonanie maszyn zaliczających się do grupy pierwszej, do których zalicza się obrabiarki, pompy i silniki elektryczne, transformatory, typowe maszyny do przerobu minerałów, spawarki itp. — nie następuje zasadniczo trudności z punktu widzenia warsztatowego. Na czoło drugiej grupy wysuwają się tu urządzenia

chemiczne. Specjalnie trudne do wykonania są np. elektrofiltry o wadze każdy ok. 200 ton, rurowa chłodnia o wadze 440 ton, płuczki benzolowe o wadze 160 ton, regulatory roztworu o wadze 140 ton, końcowe chłodnie — 50 ton. Znaczną trudność przedstawiają także maszyny, które będą wykonane jako prototypy.

Widzimy więc, że zadania jakie stoją przed naszym przemysłem hutniczym, maszynowym, energetycznym i innymi w zakresie dostaw dla Nowej Huty są wielkie. Wymagają one pełnej mobilizacji załóg i personelu inżynierskiego. Do niedawna szereg zakładów nie doceniało we właściwym stopniu znaczenia Nowej Huty i nie przykładano odpowiedniej wagi do dostaw dla niej.

Dopiero od ukazania się majowej Uchwały Prezydium Rządu sytuacja całkowicie się zmieniła. Uchwała stała się czynnikiem mobilizującym ofiarność zarówno budowniczych kombinatu, jak również załóg robotniczych wykonujących zamówienia dla Nowej Huty. Uchwała określa Nową Hutę jako najważniejszą i kluczową pozycję naszego budownictwa socjalistycznego, ustalając generalne zadania budowy i oddawania do użytku pierwszego etapu kombinatu, zobowiązując resorty do terminowego zapewnienia Nowej Hucie wszystkich dostaw. Każdy termin musi być dotrzymany. Każda maszyna, konstrukcja, urządzenie, każda tona materiałów ogniotrwałych — musi być dostarczona budowniczym w określonym czasie i w wysokiej jakości.

Zakłady produkcyjne, wykonujące dostawy maszyn i urządzeń dla Nowej Huty doceniły znaczenie jakie posiada dla kombinatu wysoki poziom jakości i terminowość tych dostaw. Po ukazaniu się Uchwały, w pierwszych dniach maja załogi fabryk i hut przystąpiły do współzawodnictwa o tytuł najlepszego dostawcy dla Nowej Huty. Z inicjatywą przyspieszenia terminów dostaw dla kombinatu Nowa Huta przy równoczesnym przestrzeganiu wykonywania w terminie wszystkich innych przewidzianych przez plan zadań wystąpiły załogi trzech zakładów: huty „Pokój”, Zakładów Urządzeń Technicznych „Zgoda” oraz Bielskich Zakładów Urządzeń Technicznych. W zakładach — inicjatorach współzawodnictwa podjęte zostały przemysłane i wypracowane na poszczególnych stanowiskach roboczych — w grupach, brygadach i wydziałach — zobowiązania zakładowe, zobowiązania niezmiernie cenne, których realizacja rozpoczęła się już od dnia ich podjęcia.

Załoga huty „Pokój”, której przypadły w udziale ważne zadania związane z uruchomieniem pierwszego etapu Nowej Huty, zobowiązała się m. in. skrócić o 60 dni planowany postój rekonstruowanej walcowni. Załoga walcowni huty „Pokój” postanowiła wykonać 1.200 ton wyrobów ponad swe zobowiązania długookresowe i jak najściślej współpracować z załogą budowlaną, aby przerwy w pracy urządzeń produkcyjnych wyeliminować całkowicie lub ograniczyć do najniezbędniejszego minimum. Załoga wielkich pieców da dodatkowo ponad swe długookresowe zobowiązanie 500 ton surowki, a załoga stalowni — 500 ton stali. Należy podkreślić, że huta „Pokój” jest przodującym zakładem w przemyśle hutniczym — w I kw. br. zdobyła pierwsze miejsce we współzawodnictwie ogólnokrajowym.

Załoga ZUT „Zgoda” podjęła szereg zobowiązań, zmierzających do wykonania zamówień dla kombinatu w terminie, a nawet przed terminem. M. in. załoga postanawia dostarczyć jedno z urządzeń o 1 miesiąc wcześniej niż przewidywał ustalony termin; dwa inne urządzenia mają być dostarczone o 2 miesiące i 20 dni wcześniej; termin dostawy jednego urządzenia posta-

nowiono skrócić o 5 miesięcy, a dwu innych — o 2 miesiące.

Załoga Bielskich Zakładów Urządzeń Technicznych zobowiązała się poza planem produkcyjnym wykonać i dostarczyć przekładnie różnych typów; 3 przekładnie w terminie o dwa miesiące krótszym, 8 przekładni — o 5 dni wcześniej, 22 przekładnie — o 20 dni przed terminem, 5 przekładni — o 5 dni, 2 przekładnie — o 9 dni oraz 1 przekładnię — o 5 dni wcześniej.

Apel zakładów — inicjatorów, dostarczających maszyny i urządzenia dla Nowej Huty odbił się szerokim echem w całym kraju. Na teren budowy kombinatu zaczęły nadchodzić transporty płyt chłodniczych dla wielkich pieców i setki ton konstrukcji z huty „Zabrze“, gdzie dzięki wysiłkom personelu inżynieryjno-technicznego i załogi huty opanowano produkcję niewytwarzanych dotychczas w Polsce ważnych elementów dla wielkich pieców Nowej Huty.

W pełni zmobilizował się do wykonania zamówień dla Nowej Huty zakład im. Szadkowskiego w Krakowie. O ile w zeszłym roku zalegał on w dostawach, to teraz wykonuje zamówienia terminowo, utrzymując jednocześnie dobrą jakość. W zakładzie im. Szadkowskiego zrozumiano znaczenie budowy kombinatu dla całej naszej gospodarki. W czerwcu nastąpiło przekazanie pierwszego wentylatora wyprodukowanego po majowej Uchwale Prezydium Rządu. Oddział blacharski zobowiązał się oddać przed terminem 24 potężne wentylatory, których waga niejednokrotnie przekracza 1 tonę. Mają one odprowadzać szkodliwe dla organizmu ludzkiego gazy i spaliny, powstające podczas pracy kotłów.

Ważnym czynnikiem w walce załogi zakładów im. Szadkowskiego w Krakowie o rytmiczne i przedterminowe wykonanie zadań produkcyjnych i zobowiązań lipcowych było zorganizowanie „szturmówek technicznych“, których celem jest wyjaśnianie robotnikom niejasności w dokumentacji, natychmiastowe usuwanie błędów rysunkowych oraz udzielanie pomocy przy wykonywaniu szczególnie trudnych zadań produkcyjnych. Ścisły kontakt inżynierów i techników z robotnikami przyczynił się także w dużej mierze do pobudzenia inicjatywy robotniczej i wynalazczości.

Huta „Zabrze“ według uchwały ma podnieść plan 1953 r. o 1.200 ton konstrukcji żelaznej. W roku ubiegłym huta „Zabrze“ zaciągnęła dług wobec Nowej Huty — dała o 1.500 ton konstrukcji mniej niż przewidywał plan. W roku bieżącym huta w ramach zobowiązania uzupełnia te dostawy. Równocześnie załoga huty „Zabrze“ zobowiązała się rozłożyć opiekę nad przesłanymi na przeszkolenie pracownikami Nowej Huty, przekazując im swoje doświadczenia fachowe.

Terminowo i na wysokim poziomie pod względem jakości wykonują swe dostawy Zakłady Urządzeń Mechanicznych w Pszczynie, dostarczające urządzenia dla koksowni (wyposażenie rejonu chemii) oraz elementy konstrukcji wielkiego mostu. Również dobrze wywiązują się ze swych zobowiązań Zakłady Mechaniczne im. Stalina w Łabędach, które wykonują konstrukcje stalowe głównego budynku aglomerowni. Zakłady dostarczyły Nowej Hucie w określonym zobowiązaniem terminie zamiast 350 — 607 ton konstrukcji.

Z Pomorskich Zakładów Budowy Maszyn w Bydgoszczy nadeszły przed terminem kruszarki i młyny kulowe dla zakładu materiałów ogniotrwałych. Przed ter-

minem otrzymała Nowa Huta rurociągi gazu wielkopiecowego i koksowego ze Stoczni Płockiej. Z Chrzanowskich i Skawińskich Zakładów Materiałów Ogniotrwałych nadchodzą transporty kształtek ogniotrwałych, pilnie potrzebnych dla budowy.

Spśród 60 zakładów przemysłu maszynowego pracujących dla potrzeb Nowej Huty niemal wszystkie wywiązały się w czerwcu br. ze swych obowiązków. Dostarczyły one w tym okresie budowie Nowej Huty 3.096 ton konstrukcji, tj. o ponad 500 ton więcej niż przewidywał plan oraz 437 ton maszyn i urządzeń, tj. o ponad 30 ton więcej niż zaplanowano.

Pomimo znacznych osiągnięć, są jeszcze obecnie odcinki dostaw, które hamują rytmiczną realizację budowy Nowej Huty. We wszystkich prawie zarządach budowlanych kombinat odczuwa brak stali zbrojeniowej dla żelbetów; na niektórych odcinkach, np. w siłowni w lipcu wylonily się trudności w dostawach odpowiedniej ilości cegły czerwonej, tak, że nie można było rozwinąć w pełni murarki zespołowej. Niektóre wytwórnie konstrukcji i urządzeń nie otrzymują na czas z hut — blach i wytworów walcowanych.

Niezwykle ważną jest rzeczą, aby dostawy przebiegały w sposób skoordynowany, gdyż jedno ogniwo ząbienia się z drugim a wszelkie zahamowania wpływające z dostaw chaotycznych powodują opóźnienia w budowie i straty. Zdarzało się np., że harmonogramy Nowej Huty nie były uzgodnione z dostawcami — w pierwszej kolejności wysyłano na budowę wiązania dachowe, a dopiero później słupy, od których zaczyna się montaż hali.

Zdarza się również, że niektóre zakłady nie dostarczają produkcji na odpowiednim poziomie. Źle wywiązują się pod tym względem dostawcy dla Nowej Huty, np. Łazowskie Zakłady Materiałów Ogniotrwałych. Zakłady te miały jeszcze w marcu br. dostarczyć kształtki szamotowe; 60—70% ogólnej ilości materiałów ogniotrwałych trzeba było wybrakować, na skutek złej jakości. Część usterek w dostawach dla Nowej Huty spowodowana jest nieterminowością w zaopatrywaniu zakładów-dostawców w materiały i surowce. Jednakże niewłaściwe jest stawianie sprawy np. w Śląskich Zakładach Przemysłowych w Tarnowskich Górach, których kierownictwo twierdzi, że Nowa Huta, jeśli chce otrzymać urządzenia na czas, powinna się wystarać o materiały dla ich wyprodukowania. Jest to tym bardziej niesłuszne, że zamówione urządzenia nie odbiegają od normalnej produkcji Śląskich Zakładów Przemysłowych.

Szereg zakładów odnosi się z pewnym lekceważeniem do sprawy dostarczania produkcji pomocniczej, kładąc główny nacisk na dostawy główne. Jest to stanowisko z punktu widzenia odbiorcy niesłuszne, ponieważ często nie można kontynuować całości robót bez drobnych nawet, ale równie ważnych jak zasadnicze — części. Np. Zakłady Materiałów Ogniotrwałych w Chrzanowie i Skawinie wywiązują się bez zarzutu z masowych dostaw, zawodzą natomiast gdy idzie o drobniejsze ilości pewnych specjalnych wyrobów, niezbędnych dla kombinatu. Podobne zjawisko występuje w Gliwickich Zakładach Sprzętu Budowlanego — rurociągi dla wielkich pieców dostarczono przedterminowo, podczas gdy prace nad wykonaniem innych równie ważnych urządzeń są bardzo opóźnione.

Klasyczny przykład takiego traktowania sprawy stanowi Fabryka Urządzeń Dźwigowych w Mińsku

Mazowieckim, którą omówimy szerzej. Zakłady mińskie jedno ze zobowiązań wykonały niedokładnie — dostarczając zasadniczą część urządzenia, nie dostarczyły zaś uzupełniającej, bez której urządzenie podstawowe nie ma zastosowania. Brak było mianowicie ściąągów i kroćców. Zakłady tłumaczą to brakiem możliwości transportowych, a zobowiązanie uważają za wykonane. Jest to niesłuszne, a nawet posiada charakter wykrętu, ponieważ zobowiązanie dopiero wtedy można uważać za wykonane, jeśli całość urządzenia dostarczono odbiorcy.

Gorzej sprawa przedstawia się ze zobowiązaniem Działu Konstrukcji B, który podjął się wykończenia toru jezdni dla pieca tunelowego w terminie do 22 lipca i zobowiązania tego nie wykonał, tłumacząc się trudnościami „obiektywnymi“. Tymczasem na budowie głównego budynku wydziału szamotowego w Nowej Hucie rozpoczęto prace przy wznoszeniu pieców. Znacznie wyprzedzono harmonogram budowy pieców wydziału krzemowego — od dawna gotowe są fundamenty pod nowoczesny piec tunelowy; stworzono poważne możliwości przyspieszenia terminu ukończenia tego obiektu, jednakże przedterminowe oddanie do rozruchu wydziału krzemowego, w poważnym stopniu zależy od dostawy z zakładów w Mińsku Mazowieckim, które zobowiązania swego w terminie nie wykonały. Natomiast trasernia, która jest częścią tego samego zakładu i pracuje w tych samych warunkach, zobowiązanie swoje — wykonania konstrukcji pieca tunelowego wykonała w terminie o dwa dni krótszym niż przewidywał plan. Tym gorzej to świadczy o pracy Działu Konstrukcji B — dowodzi bowiem albo lekkomyślności i nieprzemyślenia przy podejmowaniu zobowiązań, albo braku mobilizacji w jego wykonywaniu. Nic nie zmienia faktu, że Nowa Huta czeka na dostawę z Fabryki Urządzeń Dźwigowych w Mińsku Mazowieckim. W przyszłości w zakładach tych stosunek do współzawodnictwa pracy i do podejmowanych zobowiązań powinien ulec zmianie. Wszystko wskazuje na to, że zmiana na lepsze nastąpi. Zakłady mińskie podlegały do kwietnia br. Państwowemu Przedsiębiorstwu Robót Kolejowych, po czym przejął je Centralny Zarząd Budowy Maszyn Ciężkich. Sprzed kwietnia pozostały w zakładach ślady zaniedbań — w postaci np. nieistnienia planowania wewnątrzzakładowego, jak również braków w zakresie organizacji współzawodnictwa pracy.

Rada Zakładowa Fabryki Urządzeń Dźwigowych opracowała obecnie projekt wytycznych do współzawodnictwa pracy, który ma być przedstawiony załodze do kolektywnego omówienia i ewentualnego przyjęcia. W wytycznych jako zasadę dla współzawodniczących przyjęto podejmowanie zobowiązań konkretnych, dających możliwość kontroli ich przebiegu i udzielania rzeczywistej pomocy współzawodniczącym.

Podstawą uczestnictwa we współzawodnictwie są zobowiązania i umowy. Umowy o współzawodnictwo pracy i zobowiązania winny być zawierane między pracownikami systematycznie. Podejmując zobowiązanie określa jego rodzaj i wysokość. Wezwany określa swoje własne zobowiązanie. Zasadą jest, że zobowiązania nie mogą być niższe od wyników uzyskanych w poprzednim okresie. Współzawodniczący otrzymują książeczkę „Umowa o współzawodnictwo socjalistyczne“, do której mąż zaufania lub radca oddziałowy wpisuje zobowiązania.

Zobowiązania winny być podejmowane w grupach związkowych. Na zebraniach grup związkowych przedstawiciel administracji (kierownik, majster, brygadzysta) zapoznaje grupę z jej zadaniami produkcyjnymi, wytyczając jednocześnie kierunek podejmowania zobowiązań. Członkowie grupy po przedyskutowaniu możliwości, podejmują swe zobowiązania. Zobowiązania grup danego oddziału wpływają w formie protokołów lub umów do oddziałowej komisji współzawodnictwa pracy, które wraz z kierownictwem oddziału w obecności przedstawiciela oddziałowej organizacji partyjnej analizuje i opracowuje zobowiązania oddziału oraz wpisuje je do książki zobowiązań oddziałowych. Oddział może wzywać inne oddziały do uczestnictwa we współzawodnictwie, ogłaszając publicznie swoje zobowiązania.

Zobowiązania oddziałów wpływają do zakładowej komisji współzawodnictwa, która wraz z radą zakładową i dyrekcją zakładu w obecności przedstawiciela zakładowej organizacji partyjnej analizuje i ustala wysokość i zakres zobowiązań całego zakładu, ujmując je w postaci protokołów lub umów. W ten sposób powstaje zobowiązanie zakładu jako suma zobowiązań indywidualnych, grupowych i oddziałowych.

Przebieg wykonania wszystkich zobowiązań w czasie ich realizacji winien być systematycznie kontrolowany. Systematyczna kontrola przebiegu wykonania zobowiązań umożliwia bowiem wykrywanie w porę wszelkich trudności, udzielenie właściwej pomocy w ich pokonywaniu przez współzawodniczących oraz daje możliwość upowszechnienia doświadczeń przodujących robotników i zespołów.

Kontrola w grupach związkowych winna być przeprowadzana przez czwórki kontrolne, w skład których wchodzi: brygadzysta lub majster (którego obowiązkiem jest przedstawić wyniki z przebiegu wykonania zobowiązań), grupowy partyjny, mąż zaufania i jeden z przodujących robotników. Podobne zespoły kontroli winny powstać w oddziałach i w zakładzie przy radzie zakładowej.

Ogólnymi warunkami uzyskania zwycięstwa w tym współzawodnictwie jest: 1) najwyższe wykonanie zobowiązań, przyjmując, że podjęte zobowiązanie nie może być niższe od uzyskanych wyników w poprzednim okresie, 2) utrzymanie stanowiska pracy w pełnej gotowości, socjalistyczna opieka nad maszynami, 3) wyeliminowanie przestojów maszyn, agregatów i innych, 4) ścisłe przestrzeganie przepisów ochrony pracy.

Oprócz tego wytyczne przewidują kryteria dla poszczególnych zawodów, jak również dla pełniących funkcje majstra i brygadzysty. Na majstrach ciąży poza tym obowiązek walki o uzyskanie najlepszych wyników w ich zespołach. Majstrowie powinni podchwytwać inicjatywę czołowych robotników i wprowadzać ją w życie, rozpowszechniać nowe przodujące metody pracy, ściśle współpracować z ogniwami związkowymi w rozwoju współzawodnictwa i racjonalizacji, nieść stałą pomoc w pokonywaniu trudności przy realizacji zobowiązań oraz terminowo podsumowywać ich wykonanie.

Ocena wyników wykonania zobowiązań stanowi podstawę przyznania tytułów wyróżnionych, przodujących i najlepszych. Wyróżnieni w zakładzie pracy są ci pracownicy, którzy osiągają w miesiącu wyniki pracy wyższe od przeciętnej w danym zawodzie w skali zakładu, zachowują wysoką jakość oraz wykazują socjalistyczny stosunek do pracy. Przodującymi są

ci pracownicy, którzy trzykrotnie w okresie kwartału lub miesiąca byli wyróżnieni. Najlepszymi w zawodzie względnie najlepszą brygadą, zespołem czy oddziałem są ci, których osiągnięcia produkcyjne w danym kwartale są najwyższe przy jednoczesnym socjalistycznym stosunku do pracy.

Oceny wyników dokonuje co miesiąc grupa związkowa, a rada zakładowa przeprowadza ocenę miesięczną i kwartalną. Dla uczestników współzawodnictwa indywidualnego i zespołowego, którzy uzyskali tytuł najlepszego w zawodzie, przewidziane są nagrody w postaci nagród pieniężnych, listów pochwalnych, dyplomów uznania lub proporzdków.

Jeżeli słabo jeszcze obecnie postawione współzawodnictwo pracy przez właściwe wprowadzenie w życie wytycznych proponowanych przez radę zakładową, podniesie się na wyższy poziom — niewątpliwie wyniki pracy oraz terminowość i kompletność dostaw dla Nowej Huty również się poprawi.

Jeśli chodzi o całość zagadnień współzawodnictwa o tytuł najlepszego dostawcy dla Nowej Huty, to należy tu podkreślić pewien poważny brak organizacyjny. Dotychczas, po upływie kilku miesięcy walki o tytuł najlepszego dostawcy, nie podsumowano generalnie wyników tej akcji, ani też nie punktuje się ich bieżąco. Odpowiednie czynniki (związki zawodowe, Ministerstwo Przemysłu Maszynowego, Ministerstwo Hutnictwa) powinny zwrócić na ten fakt uwagę i punktować wyniki na bieżąco oraz dokonywać okresowego podsumowania. Przyniosłoby to korzyść przede wszystkim zakładom współzawodniczącym, pozwoliłoby ocenić swoje miejsce wśród innych i stałoby się czynnikiem mobilizującym, ostrogą do walki o zdobywanie miejsca lepszego.

Mimo istniejących trudności, mimo zdarzających się niedociągnięć, realizacja zamówień dla Nowej Huty przebiega coraz lepiej. Sprawiają to swoją codzienną pracą setki i tysiące ludzi w całej Polsce, którzy rozumieją, że od ich pracy zależy pełne, terminowe uruchomienie największej inwestycji Planu 6-letniego.

Obecnie budowa Nowej Huty weszła w nowy okres — sukcesywnego uruchamiania podstawowych wydziałów produkcyjnych, jak walcowni-zgniatacza i walcowni blachy, dwóch wydziałów materiałów ogniotrwałych, siłowni, koksowni i wydziału wielkopieczowego oraz pieców martenowskich.

Przystąpiono już do pierwszych prac przy budowie ogromnej walcowni-zgniatacza. Plan przewiduje wykonanie jeszcze w bieżącym roku wielkiej płyty funda-

mentowej pod walcownię. Prace przy robotach ziemnych przebiegają przy pomocy dostarczonych przez Związek Radziecki koparek i spycharek. Dobiaża końca montaż II pieca w wielkiej odlewni żeliwa, jednego z obiektów rejonu warsztatów mechaniczno-remontowych. Od maja pracuje już pierwszy piec żeliwny. Z odlewanych tu żeliwa powstają części i urządzenia dla budowy podstawowych wydziałów kombinatu.

W szybkim tempie postępuje naprzód budowa największej w kraju wytwórni materiałów ogniotrwałych — wielkiego rejonu produkcyjnego Nowej Huty, który jako drugi po rejonie warsztatów mechaniczno-remontowych ma rozpocząć produkcję już w roku bieżącym. Na budowie młynowni, jednego z wielkich obiektów, zakończono już w początkach maja wykonywanie konstrukcji żelbetonowych. Dobiażą końca prace w rejonie wielkich pieców, montaż korpusu dwóch pierwszych nagrzewnic został zakończony w pierwszych dniach lipca. W szybkim tempie prowadzone są także roboty w rejonie walcowni; m. in. w pełnym toku są prace przy wznoszeniu fundamentów tzw. tokarni walców. Prowadzi się również roboty ziemne przy wznoszeniu budynków usługowych rejonu walcowni.

Dla terminowego i kompleksowego oddawania do eksploatacji wydziałów produkcyjnych Nowej Huty przełomowe znaczenie posiadają wprowadzone Uchwałą — harmonogramy budowy i uruchamiania, opracowane dla wszystkich obiektów kombinatu. Harmonogram określa ilościowo i jakościowo każdą, najmniejszą nawet robotę i zawiera wszystkie konieczne dane co do ilości siły roboczej, norm jednostkowych, ilości materiału itd. Harmonogram budowy daje szeroką podstawę do kontroli postępu robót zarówno ze strony dozoru budowy, jak i nadzoru inwestora. Na podstawie harmonogramu opracowuje się zadania tygodniowo-dobowe i doprowadza się plan do załóg budowlanych.

Oddziaływanie harmonogramu daje się poważnie odczuć na ważnych odcinkach budowy. Bardzo znacznie wzmogło się tempo budowy aglomerowni, która dotychczas posuwała się z pewnym opóźnieniem. Duże wzmoczenie tempa zanotować można w rejonie głównej hali stalowni. Rozpoczęły się na wielką skalę prace na terenie walcowni, gdzie skoncentrowano dużą ilość sprzętu budowlanego i siły roboczej.

Nowe harmonogramy, które docierają do każdego zespołu robotniczego, stały się skutecznym środkiem w walce o zrealizowanie Uchwały Prezydium Rządu o planowe zakończenie budowy I etapu Kombinatu Nowej Huty.

H. K.

Kronika zagraniczna

KOMUNIKAT CENTRALNEGO URZĘDU STATYSTYCZNEGO PRZY RADZIE MINISTRÓW ZSRR O WYNIKACH WYKONANIA PAŃSTWOWEGO PLANU ROZWOJU GOSPODARKI NARODOWEJ ZSRR ZA I PÓŁROCZE 1953 R.

ROZWÓJ przemysłu, rolnictwa i komunikacji, wzrost budownictwa inwestycyjnego, rozszerzenie obrotu towarowego, zwiększenie liczebności robotników i pracowników umysłowych oraz budownictwa kulturalnego w I półroczu 1953 r. charakteryzują następujące dane:

I. WYKONANIE PLANU PRODUKCJI W PRZEMYSŁE

Plan I półroczu pod względem produkcji globalnej wykonany został ogółem przez przemysł w 100%. Poszczególne ministerstwa wykonały plan produkcji globalnej przemysłu w sposób następujący (w procentach planu):

Ministerstwo Przemysłu Hutniczego	99
Ministerstwo Przemysłu Węglowego	100,1
Ministerstwo Przemysłu Naftowego	100,5
Ministerstwo Przemysłu Chemicznego	102
Ministerstwo Elektrowni i Przemysłu Elektrotechnicznego	101
Ministerstwo Budowy Maszyn	100,2
Ministerstwo Budowy Maszyn Transportowych i Ciężkich	99
Ministerstwo Przemysłu Materiałów Budowlanych ZSRR	97
Ministerstwo Przemysłu Leśnego i Papierniczego ZSRR	93
Ministerstwo Przemysłu Lekkiego i Spożywczego ZSRR	101

Przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa Rolnictwa i Skupu ZSRR	100,6
Przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa Komunikacji	100,4
Przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa Kultury ZSRR	103
Przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa Zdrowia ZSRR	95
Ministerstwo Przemysłu Miejscowego oraz Ministerstwa Przemysłu Miejscowego i Opałowego Republiki Związkowych	100,7
Spółdzielczość rzemieślnicza	99,3

W I półroczu 1953 r. z nadwyżką wykonany został plan produkcji węgla, łąpków, ropy naftowej, gazu ziemnego, benzyny, nafty, energii elektrycznej, hydrogeneratorów, silników gazogeneratorowych, obrabiarerek do skrawania metali, w tym wielkich obrabiarerek, ciężkich i specjalnych, samochodów, trolejbusów, wagonów tramwajowych, kombajnów do zbioru lnu, skomplikowanych młockarni, niedoprzędzarek, zgarniarek i spychaczy traktorowych, łożysk tocznych, fenolu syntetycznego, nawozów sztucznych, środków trujących do walki ze szkodnikami roślin uprawnych, barwników i innych produktów chemicznych, kauczuku syntetycznego, opon samochodowych, pasów napędowych, taśmy przenośnikowej, papieru, spirytusu i innych wyrobów przemysłowych.

Przekroczony został plan I półroczu w zakresie produkcji tkanin bawełnianych, lnianych, wełnianych i jedwabnych, obuwia skórzanego i gumowego, mięsa, tłuszczów roślinnych, wyrobów cukierniczych, lodów, konserw, herbaty, wina gronowego, owocowo-jagodowego, mydła, papierosów i innych towarów dla ludności. Jednak ustalone przez plan zadania poszczególnych rodzajów produkcji nie we wszystkich gałęziach przemysłu wykonano w pełni. Tak np. Ministerstwo Przemysłu Hutniczego nie wykonało zadania w dziedzinie niektórych rodzajów walcówki żelaza, Ministerstwo Przemysłu Węglowego — zadania w zakresie poszczególnych gatunków węgla koksującego, Ministerstwo Przemysłu Naftowego — planu produkcji niektórych rodzajów produktów naftowych. Ministerstwo Elektrowni i Przemysłu Elektrotechnicznego — planu produkcji poszczególnych rodzajów sprzętu elektrycznego. Ministerstwo Budownictwa Maszyn — poszczególnych rodzajów urządzeń, kowalokrasowych i chemicznych oraz niektórych maszyn rolniczych. Ministerstwo Budowy Maszyn Transportowych i Ciężkich — niektórych rodzajów kotłów, turbin i urządzeń walcowniczych, Ministerstwo Przemysłu Materiałów Budowlanych ZSRR — cegły, niektórych materiałów dachowych i rur kanalizacyjnych. Ministerstwo Przemysłu Leśnego i Papierniczego ZSRR nie wykonało planu zwózki drewna użytkowego oraz produkcji tarcicy i podkładów.

II. WZROST PRODUKCJI PRZEMYSŁOWEJ

Produkcja najważniejszych rodzajów wyrobów przemysłowych w I półroczu 1953 r. zwiększyła się w porównaniu z I półroczem 1952 r. w następujący sposób (w procentach):

Surówka	112	Trolejbusy	152
Stal	109	Samochody	113
Wyroby walcowane	109	Motocykle	121
Szyny kolejowe	115	Łożyska toczne	112
Rury stalowe	114	Aparatura dla przemysłu naftowego	127
Miedź	103	Urządzenia hutnicze	111
Cynk	114	Koparki	106
Ołów	119	Turbiny parowe	130
Węgiel	106	Wielkie turbiny wodne	111
Ropa naftowa	111	Turbogeneratory	162
Benzyna	109	Hydrogeneratory	186
Nafta	124	Wielkie maszyny elektryczne	133
Paliwo dla motorów Diesla	113	Silniki elektryczne	112
Gaz ziemny	106	Żarówki elektryczne	106
Energia elektryczna	114	Obrabiarki do skrawania metali	115
Parowozy dalekobieżne	163	Urządzenia chemiczne	125
Elektrowozy dalekobieżne	117		

Maszyny przędzalnice	102	Patefony	125
Warszaty tkackie	120	Maszyny do szycia	126
Maszyny do liczenia	108	Zegariki	116
Traktory	107	Aparaty fotograficzne	107
Kombajny buraczane	122	Pianina i fortepiany	124
Soda kaustyczna	113	Tkaniny bawełniane	106
Soda kalcyonowana	120	Tkaniny wełniane	109
Nawozy sztuczne	107	Tkaniny jedwabne	152
Środki chemiczne do walki ze szkodnikami roślin uprawnych	130	Mieso i wędliny	105
Barwniki syntetyczne	107	Ryby	98
Kauczuk syntetyczny	113	Tłuszcze zwierzęce	101
Opony samochodowe	102	Produkty mleczarskie	100
Papier	111	Mleko skondensowane	119
Cement	115	Tłuszcze roślinne	122
Szkło okienne	117	Ser	112
Łupek	122	Wyroby cukiernicze	109
Miękkie pokrycie dachowe	113	Konserwy	114
Cegły	117	Herbata	108
Domy standardowe	116	Mydło	113
Rowery	108	Spirytus	119
		Wino gronowe	128
		Piwo	106
		Papierosy	116

Globalna produkcja całego przemysłu ZSRR wzrosła w I półroczu 1953 r. w porównaniu z I półroczem 1952 r. o 10%.

W I półroczu 1953 r. polepszyło się wykorzystanie urządzeń w przemyśle w porównaniu z I półroczem 1952 r. W zakładach Ministerstwa Przemysłu Hutniczego polepszyło się wykorzystanie wielkich pieców i pieców martenowskich. W przedsiębiorstwach Ministerstwa Przemysłu Naftowego wzrosła szybkość wiercenia eksploatacyjnych i poszukiwawczych; zwiększył się procent produkcji białych produktów naftowych z przetwarzanego surowca. W elektrowniach rejonowych Ministerstwa Elektrowni i Przemysłu Elektrotechnicznego zmniejszyło się zużycie paliwa dla produkcji energii elektrycznej. Polepszyło się wykorzystanie mocy w produkcji amoniaku syntetycznego, sody kalcyonowanej i kaustycznej. Polepszyło się wykorzystanie mocy w przemyśle cementowym, polepszyło się wykorzystanie urządzeń w przemyśle bawełnianym, wełnianym i jedwabniczym.

Obniżenie kosztów własnych produkcji przemysłowej w I półroczu 1953 r. wyniosło ok. 4%.

III. ROLNICTWO

Kołchozy, stacje maszynowo-tractorowe i sowchozy pomyślnie przeprowadziły siew wiosenny i wykonały plan siewu roślin jarych.

Powierzchnia uprawna w 1953 r. wzrosła w porównaniu z rokiem ubiegłym. Znacznie zwiększyła się powierzchnia uprawna najbardziej wartościowej rośliny zbożowej — pszenicy. Zwiększyły się zasiewy buraka cukrowego i roślin oleistych. Wzrosła powierzchnia zbiorów traw wieloletnich i rozszerzono zasiewy traw jednorocznych, pastewnych roślin okopowych i roślin kiszonych. Nie wykonano zadań planowych w zakresie zasiewu lnu i sadzenia ziemniaków.

Stacje maszynowo-tractorowe, sowchozy i kołchozy w roku bieżącym przystąpiły do sprzętu plonów jeszcze lepiej wyposażone w sprzęt techniczny niż w 1952 r. Ilość kombajnów zbożowych na 1 lipca 1953 r. zwiększyła się w porównaniu z ich ilością na 1 lipca 1952 r. o 10%, w tym kombajnów samobieżnych o 33%, ilość traktorowych i samobieżnych kosiarek wzrosła o 42%. Ponadto gospodarka wiejska otrzymała wielką ilość kosiarek, żniwiarek i innych maszyn żniwnych o trakcji konnej. Park samochodów ciężarowych w gospodarce wiejskiej zwiększył się w ciągu tego okresu o 6%.

Pogłowie bydła stanowiące własność kołchozów do 1 lipca 1953 r. w porównaniu z pogłowiem na dzień 1 lipca 1952 r. wzrosło: krów — o 4%, trzody chlewnej — o 7%, owiec — o 11%, koni — o 4%.

Ilość drobiu w kołchozach zwiększyła się o 12%. Jednak tempo wzrostu pogłowia bydła i drobiu stanowiącego własność społeczną nie nadążyła za zadaniami planu. Pogłowie bydła w sowchozach w ciągu tego samego okresu wzrosło: krów — o 8%, trzody chlewnej — o 6%, owiec — o 12%, koni — o 7%. Ilość drobiu w sowchozach wzrosła o 15%.

IV. WZROST PRZEWOZÓW W KOMUNIKACJI KOLEJOWEJ I WODNEJ

Ogólny plan przeciętnego załadunku w ciągu doby, kolejnictwo w I półroczu 1953 r. wykonało w 100,8%. Jednak niektóre koleje nie wykonały ustalonych dla nich planów załadunku.

Przeciętny załadunek w ciągu doby wszystkich ładunków na kolejach wzrósł w I półroczu 1953 r. w porównaniu z I półroczem 1952 r. o 6%, w tym załadunek węgla wzrósł o 4%, koksu o 12%, ropy naftowej i produktów naftowych o 10%, rudy o 12%, metali żelaznych o 8%, mineralnych materiałów budowlanych o 11%, zboża o 8%, mąki o 14%, cukru o 17%.

Przeciętny czas obrotu wagonu towarowego w I półroczu 1953 r. zmniejszył się w porównaniu z I półroczem 1952 r. o 3%.

Plan obrotu ładunków w transporcie morskim i rzeczonym w I półroczu 1953 r. wykonany został ogółem w 102% przy czym plan przewozów niektórych ładunków nie został w pełni wykonany.

Obrót ładunków w transporcie morskim w I półroczu 1953 r. zwiększył się w porównaniu z I półroczem 1952 r. o 14%, a obrót ładunków w transporcie rzeczonym zwiększył się o 22%.

Obrót ładunków w transporcie samochodowym w I półroczu 1953 r. wzrósł w porównaniu z I półroczem 1952 r. o przeszło 15%.

V. WZROST BUDOWNICTWA INWESTYCYJNEGO

Rozmiary państwowego budownictwa inwestycyjnego w I półroczu 1953 r. wyniosły 104% w porównaniu z I półroczem 1952 r. w tym w przemyśle hutniczym 108%, w przemyśle paliw 102%, w zakresie elektrowni i przemysłu elektrotechnicznego 105%, w budowie maszyn 108%, w przemyśle materiałów budowlanych 108%, w przemyśle leśnym i papierniczym 109%, w przemyśle lekkim i spożywczym 108%, w kolejnictwie 113%. Jednak plan budownictwa I półroczu 1953 r. nie został przez ministerstwa wykonany w pełni.

W I półroczu 1953 r. na wielką skalę realizowano budownictwo mieszkaniowe, budownictwo szkolne, budownictwo instytucji ochrony zdrowia, przedszkoli, żłobków, obozów pionierskich, kin i innych urządzeń kulturalno-usługowych. Rozmiary prac inwestycyjnych w I półroczu 1953 r. w porównaniu z I półroczem 1952 r. wynosiły: w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego 107%, budownictwa szkolnego 117%, budownictwa szpitali i poliklinik 116%, budownictwa przedszkoli i żłobków 130%.

Ministerstwo Budownictwa w I półroczu 1953 r. wykonało o 10% więcej robót budowlano-montażowych niż w I półroczu 1952 r. Jednak nie wykonało ono w pełni planu I półroczu 1953 r.

VI. ROZSZERZENIE OBROTU TOWAROWEGO

W I półroczu 1953 r. nadal rozwijał się handel radziecki. Na podstawie nowych sukcesów osiągniętych

w dziedzinie produkcji przemysłowej i rolniczej, podniesienia wydajności pracy i obniżenia kosztów własnych produkcji rząd przeprowadził z dniem 1 kwietnia 1953 r. nową szóstą z kolei po zniesieniu systemu kartkowego obniżkę państwowych detalicznych cen artykułów spożywczych i towarów przemysłowych. Nowa obniżka cen przyczyniła się do dalszego umocnienia rubla radzieckiego, podniesienia jego siły nabywczej i dalszego wzrostu sprzedaży towarów dla ludności.

Rząd ustalił w 1953 r. dodatkowe zadanie w zakresie produkcji i dostarczania na sprzedaż dla ludności towarów masowego użytku na sumę przeszło 20 mld. rubli.

W ciągu I półroczu 1953 r. sprzedano dla ludności w aparacie handlu państwowego i spółdzielczego o 15% więcej towarów niż w I półroczu 1952 r. Przy tym w II kw. 1952 r. w wyniku obniżki cen, wzrostu produkcji towarów masowego użytku obok realizacji innych poczynąń rządu zmierzających do zwiększenia zapasów rynkowych sprzedano ludności o 23% więcej niż w II kw. 1952 r. artykułów spożywczych i towarów przemysłowych.

W I półroczu 1953 r. sprzedaż poszczególnych artykułów spożywczych zwiększyła się w porównaniu z I półroczem 1952 r. w następujących rozmiarach: mięsa i przetworów mięsnych o 30%, ryb i przetworów rybnych o 2%, tłuszczu zwierzęcego o 26%, tłuszczu roślinnego oraz innych tłuszczów spożywczych o 14%, sera o 23%, jaj o 18%, cukru o 25%, wyrobów cukierniczych o 18%, herbaty o 18%.

Wśród towarów przemysłowych najbardziej wzrosła sprzedaż tkanin bawełnianych o 14%, tkanin jedwabnych o 34%, odzieży o 29%, wyrobów dziewiarskich o 24%, pończoch i skarpet o 27%, obuwia skórzanego o 24%, zegarków o 28%, maszyn do szycia o 32%, mebli o 34%, odkurzaczy o 32%, patefonów o 22%, odbiorników telewizyjnych — trzykrotnie. Samochodów osobowych sprzedano ludności o 72% więcej niż w I półroczu 1952 r., motocykli o 33% i rowerów o 13%.

Jednak w szeregu rejonów popyt ludności na niektóre towary nie jest jeszcze w pełni zaspokajany.

Równolegle ze wzrostem sprzedaży produktów rolnych w sklepach państwowych i spółdzielczych w I półroczu 1953 r. zwiększyła się sprzedaż tych produktów również na rynku kołchozowym, zwłaszcza mąki pszennej, kasz, jaj, ziemniaków i warzyw, drobiu i miodu. Ceny na rynkach kołchozowych w I półroczu 1953 r. uległy zmniejszeniu.

VII. WZROST LICZEBNOŚCI ROBOTNIKÓW I PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH ORAZ WZROST WYDAJNOŚCI PRACY

Liczebność robotników i pracowników umysłowych w gospodarce narodowej ZSRR pod koniec I półroczu 1953 r. zwiększyła się w porównaniu z liczebnością pod koniec I półroczu 1952 r. o 1,15 mln. osób. W przemyśle, gospodarce wiejskiej, budownictwie i transporcie liczebność robotników i pracowników umysłowych zwiększyła się o 1,03 mln. osób, a w uczelniach, instytucjach naukowo-badawczych i leczniczych o 120 tys. osób.

W 1953 r. podobnie jak i w latach poprzednich, bezrobocia w kraju nie było. Ponad 100 tys. młodych wykwalifikowanych robotników ukończyło szkoły przysposobienia przemysłowego, szkoły górniczo-prze-

mysłowe, i zostało skierowanych w I półroczu do pracy w przemyśle, budownictwie i transporcie.

Wydajność pracy robotników w przemyśle wzrosła w I półroczu 1953 r. w porównaniu z I półroczem 1952 r. o 5%.

VIII. BUDOWNICTWO KULTURALNE I OCHRONA ZDROWIA

Ilość absolwentów szkół siedmioklasowych i średnich łącznie ze szkołami młodzieży robotniczej i wiejskiej była w bieżącym roku o 18% większa niż w roku ubiegłym, w tym liczba absolwentów szkół średnich oraz osób, które otrzymały świadectwo dojrzałości zwiększyła się o 37%.

Wyższe uczelnie i technikum kończy w bieżącym roku łącznie ze studiującymi drogą korespondencyjną ponad 500 tys. młodych specjalistów.

Nakład książek wydanych w I półroczu 1953 r. zwiększył się w porównaniu z I półroczem 1952 r. o 20%. Przy tym nakład podręczników dla szkół podstawowych, siedmioklasowych i średnich zwiększył się o 58%.

W I półroczu 1953 r. miała miejsce dalsza poprawa oraz rozwój pomocy lekarskiej, która jak wiadomo udzielana jest ludności ZSRR bezpłatnie. Rozszerzono sieć szpitali, domów położniczych, sanatoriów i domów wypoczynkowych. Wzrosło ich wyposażenie w aparaturę leczniczą i diagnostyczną. Produkcja lekarstw, urządzeń i sprzętu lekarskiego wzrosła w I półroczu 1953 r. o 14% w porównaniu z I półroczem roku ubiegłego.

W I półroczu bieżącego roku ok. 20 mln. osób wykorzystało kolejne urlopy udzielane każdego roku wszystkim robotnikom i pracownikom umysłowym z zachowaniem płacy.

*

Rozwój gospodarki narodowej i kultury w I półroczu 1953 r. podobnie jak i wyniki wykonania planu r. 1951 i planu r. 1952 świadczą o tym, że zadania postawione w dyrektywach XIX Zjazdu partii w sprawie piętego 5-letniego planu rozwoju ZSRR na lata 1951—1955 są pomyślnie realizowane.

WYKONANIE PLANU NA II KW. 1953 R. W WĘGIERSKIEJ REPUBLICE LUDOWEJ

PLAN globalnej produkcji przemysłowej na II kw. 1953 r. (łącznie z przemysłem miejscowym) gospodarka węgierska wykonała w 103%. Wiele resortów przekroczyło zadania planowe, a mianowicie: Ministerstwo Przemysłu Miejscowego wykonało zadania planu w 114,9%, Ministerstwo Przemysłu Materiałów Budowlanych w 106,8%, Ministerstwo Hutnictwa w 103,6%, Ministerstwo Przemysłu Lekkiego w 103,0%, Ministerstwo Przemysłu Chemicznego w 103,4%, oba Ministerstwa Przemysłu Maszynowego (Ogólnego i Średniego) w 102,8%. Nie wykonały zadań planu tylko dwa resorty, a mianowicie: Ministerstwo Przemysłu Spożywczego (99,8%) i Ministerstwo Górnictwa i Energetyki (99,7%).

W porównaniu z II kw. ub. r. globalna produkcja przemysłowa była w II kw. br. wyższa o 12,8%. W poszczególnych gałęziach przemysłowych osiągnięto w omawianym okresie jeszcze wyższy wzrost produkcji w porównaniu z odpowiednim okresem ubiegłego roku. Np. w górnictwie wzrost ten wyniósł ok. 27%, w hutnictwie 16,5%, w przemyśle maszynowym

33,3%, w przemyśle materiałów budowlanych 22,1%, w przemyśle chemicznym 18,2%; tylko w przemyśle włókienniczym produkcja w II kw. br. była o 1,1% niższa niż w analogicznym okresie ubiegłego roku.

Przemysł węgierski zatrudniał w omawianym okresie o 9,6% więcej pracowników niż w II kw. ub. r. Wzrosła także wydajność pracy w przemyśle: produkcja przypadająca na 1 robotnika była o 3%¹ większa niż w odpowiednim okresie ubiegłego roku.

W zakresie rolnictwa lepsze było w omawianym okresie wykorzystanie ziemi ornej niż w roku ubiegłym; zmniejszono obszar ugorów o 25%, powiększono uprawy roślin przemysłowych o 18,3%, wysiano więcej słonecznika, buraka cukrowego oraz roślin dla przemysłu włókienniczego niż w roku ubiegłym.

Zwiększył się także park maszynowy w rolnictwie węgierskim. Do państwowych gospodarstw rolnych i ośrodków maszynowo-traktorowych przybyło w ciągu II kw. br. m. in. dalsze 226 traktorów, 744 kombajny, 286 snopowiązałek i ok. 17 tys. innych maszyn rolniczych.

W końcu omawianego okresu na Węgrzech rozpoczęto żniwa. Do 10 lipca zakończono już całkowicie żniwa ozimego jęczmienia, skoszono 83% zasianego obszaru żyta oraz przeszło połowę obszaru pszenicy. Według dotychczasowych ogólnych danych zbiory zbóż w bieżącym roku są lepsze niż kiedykolwiek od czasu wyzwolenia. Szczególnie wysokie wyniki osiągnął sektor uspołeczniony rolnictwa, gdzie w szerokim zakresie stosowano nowoczesne metody uprawy.

Dzięki dobrym tegorocznym zbiorom paszy poprawił się również znacznie stan pogłowia zwierząt gospodarskich w rolnictwie węgierskim oraz zwiększyła się w związku z tym produkcja produktów zwierzęcych. Jednak na skutek niedoboru paszy w zimie tego roku, mimo znacznego polepszenia stanu pogłowia zwierząt, nie osiągnięto jeszcze poziomu z roku ubiegłego.

W okresie omawianego kwartału prowadzono dalsze prace nad elektryfikacją wsi. M. in. zelektryfikowano dalsze 12 gmin wiejskich, 5 ośrodków maszynowo-traktorowych, 21 spółdzielni produkcyjnych oraz 9 państwowych gospodarstw rolnych.

W zakresie budownictwa produkcja tej gałęzi przemysłu węgierskiego była w II kw. br. 20,8% większa niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. Plany gospodarcze na II kw. 1953 r. przedsiębiorstwa budowlane wykonały z nadwyżką. M. in. przedsiębiorstwa budowlane podległe Ministerstwu Budownictwa wykonały plan w 102,0%, przedsiębiorstwa budowlane Ministerstwa Komunikacji w 106,4%, a przedsiębiorstwa budowlane podległe Ministerstwu Przemysłu Miejscowego w 110,8%.

W omówionym okresie oddano do użytku m. in. Zakłady Hutnicze im. Lenina, nową halę produkcyjną w Zakładach Farmaceutycznych w Köbanyj, część nowej fabryki magnezytu, fabryki materiałów ogniotrwałych, dalszą halę fabryczną w Zakładach Samochodowych Csepel, halę montażu kotłów w Fabryce Maszyn „Lang“ w Szalgótarja i wiele innych.

W transporcie kolejowym plan przewozów towarowych na II kw. br. wykonany został w 105,6%. W omawianym okresie koleje węgierskie przewiozły więcej towarów niż w okresie największego nasilenia ruchu w roku ubiegłym. Ogółem w porównaniu do II kw. ub. r. przewozy kolejowe w II kw. br. były o 20,6% większe, samochodowe — o 46,2% większe, a wodne — o 11,3%¹ większe.

W dalekobieżnej komunikacji autobusowej przewieziono w omawianym kwartale o 38,8% więcej pasażerów niż w analogicznym okresie ubiegłego roku.

W zakresie obrotu towarowego nie zanotowano większych zmian w omawianym okresie w porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku poza wzrostem udziału artykułów spożywczych w ogólnej puli towarów sprzedanych ludności w II kw. br. W końcu omawianego kwartału zanotowano znaczny spadek cen warzyw na rynku detalicznym spowodowany większymi dostawami tych produktów przez rolnictwo.

W dziedzinie ochrony zdrowia oddano do użytku w omawianym okresie dalsze 400 łóżek w szpitalach. Wzrosła również w porównaniu z II kw. ub. r. liczba roboczogodzin lekarzy w poradniach specjalistycznych o 37%, lekarzy zakładowych o 23%¹ itd.

Z przedszkoli popołudniowych korzystało w omawianym kwartale o 8,9% więcej dzieci niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. W końcu II kw. br. ze żłobków stałych korzystało o 2.900 więcej dzieci, a ze żłobków sezonowych o 2.800 więcej niż przed rokiem.

Z bezpłatnych lub ulgowych wczasów pracowniczych skorzystało w II kw. br. ok. 50 tys. osób.

Oddano do użytku liczne nowe mieszkania pracownicze m. in. w Stalinvaros, Miskolc, Zirc, Varpalota, Ozd, Tatabanya, Sigethalom i innych. Mimo to jednak tempo budowy mieszkań dla mas pracujących było niedostateczne.

Poza tym oddano do użytku 108 nowych kin w miastach i na wsiach węgierskich, włączono do sieci elektrycznej nowych 18.038 abonentów, liczba abonentów radiowych zwiększyła się o dalsze ok. 200 tys. i skutkiem tego przekroczyła w końcu omawianego okresu milion osób. Zużycie energii elektrycznej dla celów ludności było o 13,8% wyższe, a dla celów publicznych o 10,8%¹ wyższe niż w analogicznym okresie ubiegłego roku.

J. A. G.

WYKONANIE RUMUŃSKIEGO PLANU GOSPODARCZEGO W II KW. 1953 R.

GOSPODARKA rumuńska pomyślnie wykonała zadania państwowego planu rozwoju gospodarki narodowej przewidziane na II kw. 1953 r. Plan globalnej produkcji przemysłowej wykonany został w 101,1%. Wiele resortów przekroczyło zadania planowe w II kw. br. I tak Ministerstwo Gospodarki Leśnej wykonało plan w 126,6%, przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa Rolnictwa — w 119,2%, przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa Kolei — w 115,0%, spółdzielnie przemysłowe — w 111,9%, przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa Transportu Wodnego i Lotniczego — w 109,2%, Ministerstwo Energetyki i Przemysłu Elektrotechnicznego — w 108,6%, przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa Zdrowia — w 106,9%, przedsiębiorstwa wydawnicze przemysłu poligraficznego w 106,4%, kopalnie rudy i hutnictwo żelazne oraz kopalnie minerałów — w 106,3%¹, Ministerstwo Przemysłu Drzewnego, Papierniczego i Celulozowego — w 104,8%, Ministerstwo Przemysłu Chemicznego — w 104,3%, Ministerstwo Przemysłu Lekkiego — w 103,3%, Ministerstwo Gospodarki Komunalnej i Przemysłu Miejsowego — w 102,4%, Ministerstwo Przemysłu Spożywczego — w 101,3% i Ministerstwo Przemysłu Naftowego — w 100,7%.

Część resortów jednak nie wykonała zadań planu, a mianowicie: Ministerstwo Przemysłu Mięsnego, Rybnego i Mleczarskiego wykonało tylko 76,3% planu, przedsiębiorstwa przemysłowe związku spółdzielni spóżywców 81,4%, przedsiębiorstwa przemysłu budowlanego i przemysłu materiałów budowlanych 97,0% Ministerstwo Przemysłu Hutniczego 98,5% oraz Ministerstwo Przemysłu Węglowego i przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa Handlu Zagranicznego — po 99,4%.

Globalna produkcja przemysłu uspołecznionego była w II kw. 1953 r. o 19,1% wyższa niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. Plan globalnej produkcji przemysłowej przemysłu uspołecznionego przekroczony został w omawianym kwartale o 1,3%; oznacza to w porównaniu z odpowiednim okresem ubiegłego roku wzrost o 20,8%.

Park maszynowy rolnictwa zwiększył się w ciągu I półrocza 1953 r. m. in. o dalsze 1325 traktorów, 800 pługów traktorowych, 770 siewników, 610 snopowiązałek, 457 młocarni, 200 kombajnów i wiele innych maszyn rolniczych. Dzięki wydatnej pomocy państwa ośrodki maszynowo-traktorowe wykonały swój plan produkcji w omawianym okresie w 103,4%.

W większości okolic sprzęt zboża rozpoczęto już w I połowie lipca. Do 15 lipca br. zebrano zboże z obszaru 2.540.928 ha. Państwowe gospodarstwa rolne i rolnicze spółdzielnie produkcyjne zebrały w bieżącym roku wyższe plony niż gospodarstwa indywidualne. Średnio z 1 ha zbierano w państwowych gospodarstwach 17—25 q pszenicy, a w rolniczych spółdzielniach produkcyjnych 15—22 q.

Państwo otaczało troskliwą opieką również gospodarke chłopów indywidualnie uprawiających ziemię, wypożyczając im różne maszyny rolnicze, dostarczając selekcionowanego ziarna, niosąc pomoc agrotechniczną itd. Przyczyniło się to w znacznym stopniu do zwiększenia produkcji z hektara; w gospodarstwach indywidualnych szczególnie wzrosły w porównaniu z latami ubiegłymi plony pszenicy. Zwiększył się również w porównaniu z rokiem ubiegłym obszar zasiewów dokonanych przez indywidualnie gospodarujących chłopów, m. in. powierzchnia uprawy bawełny zwiększyła się o 16,2%, lnu o 35,9, roślin oleistych o 6,7% itd.

W ciągu II kw. 1953 r. wzrosła znacznie ilość rolniczych kadr technicznych. Tylko w czerwcu br. włączyło się do produkcji rolniczej 1.250 osób z wyższym i ok. 4 tys. ze średnim przygotowaniem technicznym.

W zakresie gospodarki leśnej plan zalesienia na II kw. został wykonany w 114%¹. Prace zalesieniowe skoncentrowały się szczególnie w okolicach nowych elektrowni wodnych; w tej dziedzinie zrealizowany wzrost wyniósł 11%¹ w porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku.

Zakres budownictwa kapitalnego był w I półroczu 1953 r. większy o 39,9% w porównaniu z tym samym okresem ubiegłego roku. M. in. wybudowano nowe i rozbudowano wiele istniejących zakładów przemysłowych, budynków państwowych ośrodków maszynowych, szkół wszystkich stopni, instytutów naukowo-badawczych, instytutów ochrony zdrowia, domów wypoczynkowych w miejscowościach uzdrowiskowych, domów mieszkalnych, zakładów żywienia zbiorowego, świetlic, kin, teatrów itd. Poza tym powstały nowe

parki kultury i wypoczynku, nowe boiska sportowe itd.

Znaczne również osiągnięcia zanotowano w I półroczu br. w dziedzinie dalszego stałego podnoszenia poziomu kulturalnego społeczeństwa. W ramach akcji walki z analfabetyzmem, w której brało udział 77 tys. nauczycieli i instruktorów, kursy dla analfabetów ukończyło przeszło 254 tys. osób. Liczba absolwentów szkół zawodowych, średnich i wyższych szkół technicznych była w omawianym okresie o 21% wyższa niż w roku ubiegłym i wynosiła ok. 70 tys. osób.

Podobnie wzrosła liczba stypendiów państwowych. W szkolnictwie wyższym była ona o 9% wyższa niż w roku ubiegłym. Ogółem korzysta obecnie ze stypendiów państwowych ok. 360 tys. studentów i uczniów rumuńskich.

W II kw. 1953 r. nakład książek był o 32,4% większy niż w odpowiednim okresie ubiegłego roku. Ogółem tylko w II kw. br. wydano 735 tytułów książek i broszur, które zostały wydrukowane w 11.092 tys. egzemplarzy. Z tego 1.284 tys. egzemplarzy wydano w językach mniejszości narodowych.

W zakresie budownictwa na potrzeby oświatowe i kulturalne społeczeństwa rumuńskiego wybudowano i urządzono w ciągu I półrocza br. między innymi poważną ilość nowych szkół różnych typów, 950

świećlic wiejskich. W dalszym ciągu prowadzono w szybkim tempie prace przy budowie Instytutu Agro- i Zootechnicznego w Bukareszcie, Instytutu Nauk Ekonomicznych w Jassach, końcowe prace przy budowie Instytutu Badań Chemicznych w Bukareszcie oraz przy rozbudowie Instytutu Maszyn i Aparatury Elektrycznej w Craiova.

W zakresie ochrony zdrowia i opieki nad matką i dzieckiem w I półroczu br. znacznie usprawniono opiekę lekarską; oddano do użytku nowe szpitale i sanatoria m. in. w Bukareszcie, i obwodach Stalin, Timisoara, Hunedoara, Arad i Konstanca. Poza tym rozbudowano istniejące zakłady położnicze w Bukareszcie i otwarto 27 nowych zakładów tego typu.

Z wczasów w II kw. br. korzystało w miejscowościach kąpieliskowo-klimatycznych ponad 122 tys. pracowników wszystkich gałęzi przemysłu i rolnictwa.

Na terenie całego kraju oddaje się do użytku wiele nowych i rozbudowuje znaczną ilość istniejących ośrodków sportowych i placówek artystycznych, jak np. kompleks kulturalno-sportowy im. 22 Sierpnia ze stadionem na 80 tys. miejsc, z teatrem na powietrzu na 4 tys. miejsc itd., który oddany został do użytku w początkach sierpnia br.

J. Sz.

Z wydawnictw gospodarczych

O LEPSZĄ ORGANIZACJĘ CZYTELNICTWA PRASY GOSPODARCZEJ

PRAZA gospodarcza wydawana jest w Polsce Ludowej w ilości kilku milionów egzemplarzy rocznie. Ukazują się czasopisma o tematyce ogólnogospodarczej, inne, poświęcone specjalnym zagadnieniom, jak inwestycjom, gospodarce materiałowej, rachunkowości, finansom, sprawom socjalnym i bytowym itd., wreszcie periodyki związane z określoną bazą produkcyjną, jak gospodarka górnictwa, rybna, zbożowa, mięsna, mleczarska, jajczarska, piekarnicza itp. Czasopisma te, o różnej częstotliwości ukazywania się, wychodzą jako dwumiesięczniki, miesięczniki, dwutygodniki i kierowane są w pewnej ilości do indywidualnych prenumeratorów, w głównej zaś masie do zakładów pracy.

Czasopisma te starają się podnosić poziom ideologiczny i zawodowy czytelników, służyć wymianie doświadczeń, popularyzować przodujące osiągnięcia teorii i praktyki Związku Radzieckiego, przyczyniać się do rozwoju ruchu współzawodnictwa i racjonalizatorstwa, pomagać w walce z wszelkiego rodzaju marnotrawstwem i brakoróbstwem, bezkompromisowo walczyć z wpływami obcych agentur i pozostałościami ideologii burżuazyjnej. Mówiąc o codziennych zadaniach w walce o wykonanie planów produkcyjnych, starając się łączyć teorię z praktyką, utrzymywać jak najbliższą więź z terenem, służyć radą i pomocą w wypełnianiu trudnych i odpowiedzialnych obowiązków na każdym odcinku pracy.

Prasa gospodarcza spełniać może swoje zadania jedynie w jak najściślejszym powiązaniu z czytelnikami, musi poznać ich potrzeby, słuchać twórczej krytyki.

Nie wystarczy jednak wydanie dobrego numeru czasopisma, jeśli nie dojdzie on do zainteresowanych czytelników, lub jeśli z treścią jego nie zapoznają się ci wszyscy, dla których jest przeznaczony. Twórczy wysiłek autorów, praca włożona w redagowanie periodyku pójdą na marne, czasopismo nie spełni tego zadania jakie ma wyznaczone.

Dwoma istotnymi czynnikami, które decydują o pełnym wykorzystaniu czasopism gospodarczych, zgodnie z ich przeznaczeniem, jest właściwa popularyzacja i organizacja czytelnictwa. Nie znaczy to wcale, aby należało koniecznie powiększać wysokość nakładów. Chodzi o to, aby z każdego egzemplarza korzystała jak największa ilość czytelników.

Jeśli porównamy wysokość nakładów naszych czasopism gospodarczych z odpowiednimi danymi ze Związku Radzieckiego, to przekonamy się, że nakłady podobnych czasopism branżowych w Związku Radzieckim wynoszą często tylko dwa lub trzy razy tyle co u nas, ale ilość czytelników jest kilkanaście razy większa. Rezultat taki został osiągnięty dzięki właściwej popularyzacji i organizacji czytelnictwa.

W wielu naszych zakładach pracy nie ustala się z załogą, które czasopisma gospodarcze i w jakiej ilości należy zaprenumerować na rok następny. W ramach istniejących kredytów czynność tę załatwia pracownik nie zawsze dostatecznie zaznajomiony z rzeczywistymi potrzebami załogi i z tematyką czasopism. Nadchodzące czasopisma nie są w sposób jak najpełniejszy wykorzystywane. Podamy tu kilka przykładów zebranych w miesiącu maju i czerwcu bieżącego roku w większych zakładach pracy na terenie Łodzi, Krakowa, Wrocławia i Poznania. Prenumeratą czasopism gospodarczych zajmują się w nich biblioteki, względnie wydziały finansowe, często bez porozumienia z zainteresowanymi wydziałami. W niektórych przypadkach wszystkie czasopisma kierowane są do biblioteki i tam czekają na czytelnika. W in-

nych — są rozsyłane do odpowiednich wydziałów, stosownie do zasadniczej tematyki czasopisma.

I tak — „Gospodarka Planowa“ kierowana jest do wydziałów planowania, czasopismo „Inwestycje i Budownictwo“ do wydziałów inwestycyjnych, „Przegląd Zagadnień Socjalnych“ najczęściej do rady prawnej, „Gospodarka Materiałowa“ do wydziałów zaopatrzenia lub zbytu, „Ekonomika i Organizacja Pracy“ do działu organizacyjnego itd. Pisma zaś branżowe do wydziałów produkcyjnych. Czasopisma pozostają już na stałe w tych wydziałach, chociaż tematyka poszczególnego numeru jest znacznie szersza i powinni z niej korzystać również pracownicy innych wydziałów. Na przykład w czasopiśmie branżowym omawiane są nie tylko zagadnienia produkcyjne, lecz również dotyczące zaopatrzenia i zbytu, gospodarki magazynowej, transportu, kalkulacji kosztów itd. Byłoby bardziej celowe, aby z całością numeru, choćby pobieżnie, zapoznać się wyznaczony w tym celu pracownik i na okładce oznaczyć obieg, jakim ma iść czasopismo po różnych wydziałach ze względu na zawartą w nim treść.

Wiele zakładów pracy jest zradiofonizowanych i biblioteki mogłyby podawać do wiadomości załogi krótki komunikat, w którym informowałyby jakie czasopisma nadeszły do biblioteki i jakie zawierają ciekawsze pozycje artykułowe. Czytelnicy korzystaliby wtedy z czasopism w bibliotece względnie biblioteka mogłaby przysyłać odpowiedni numer na kilka dni interesującemu się jego treścią pracownikowi. Popularyzować czytelnictwo prasy gospodarczej można również za pośrednictwem gazetki ściennej. Mogą być w niej wymienione tytuły ciekawych artykułów z podaniem czasopisma, w którym są zamieszczone i miejsce w zakładzie pracy, gdzie czasopismo znajduje się do dyspozycji czytelników.

W przeprowadzonych badaniach nie spotkaliśmy się z wypadkiem, aby taki tryb postępowania był gdziekolwiek stosowany. A przecież w prasę trzeba iść do czytelnika, nie czekając, aby się sam po nią zgłosił.

Są zakłady, w których popularyzacja i organizacja czytelnictwa stoi na dobrym poziomie. Takim zakładem jest na przykład Fabryka Kosmetyków „Lechia“ w Poznaniu. Stosunkowo duża fabryka prenumeruje tylko po jednym egzemplarzu każdego czasopisma, lecz ilość osób korzystających z periodyków jest znaczna. Fakt ten zawdzięczać należy dobrej organizacji czytelnictwa. Po otrzymaniu numerów przegląda je dyrektor zakładu lub pracownik przez niego do tej czynności delegowany, którzy wyznaczają do jakich wydziałów obiegiem czasopismo ma być przesłane. Obieg przez wszystkie wydziały trwa łącznie trzy dni. W tym czasie pracownicy wydziałów wynotowują sobie, które artykuły ich interesują. Po trzech dniach numery wracają do sekretariatu głównego, który przesyła wydziałom te numery, jakie zostały zapotrzebowane.

Są też przypadki zupełnego zlekceważenia znaczenia prasy gospodarczej. W Zakładach im. Szatkowskiego w Krakowie, dużym zakładzie przemysłowym, od półtora roku nie prenumeruje się ani jednego czasopisma gospodarczego.

W zakładach im. Struga w Łodzi pracownicy zainteresowanych wydziałów podczas prowadzonych rozmów, skarżyli się, że od dłuższego czasu nie otrzymują czasopism gospodarczych, które są im potrzebne jako narzędzie codziennej pracy, a po odpowied-

nim wyjaśnieniu, okazało się, że o piętro niżej leżą w szafach stopy tych właśnie czasopism nie rozpakowane. Zostały wprawdzie zaprenumerowane przez dział finansowy, ale nikt nie zainteresował się, aby docierały do właściwych czytelników.

W nielicznych tylko zakładach artykuły zamieszczone w czasopismach stanowią temat dyskusji na naradach produkcyjnych, chociaż w wielu wypadkach nadają się do tego celu całkowicie, zapoznając czytelników z osiągnięciami produkcyjnymi podobnych zakładów i z drogami jakie doprowadziły do sukcesów.

Podstawowe organizacje partyjne, rady zakładowe i dyrekcje zakładów, zaprzatnięte wieloma zagadnieniami, zbyt mało przywiązują wagi do racjonalnego wykorzystywania prasy gospodarczej jako skutecznego narzędzia w walce o wykonanie planów produkcyjnych, o podniesienie wydajności pracy, organizację produkcji, o poziom ideologiczny i zawodowy całej załogi.

Chcąc nawiązać jak najbliższy kontakt z czytelnikami, poznać ich wymagania odnośnie tematyki czasopism, a jednocześnie pobudzić czytelnictwo, redakcje czasopism gospodarczych zaczęły organizować spotkania z czytelnikami. W czerwcu r.b. spotkania takie odbyły się w Krakowie z redakcjami czasopism „Gospodarka Planowa“, „Życie Gospodarcze“, „Inwestycje i Budownictwo“ i „Gospodarka Materiałowa“; w Łodzi — z redakcją czasopisma „Rachunkowość“. Zaproszeni czytelnicy otrzymali odpowiednie ankiety, zawierające pytania już na kilkanaście dni przed spotkaniem, tak aby mieli czas na przeanalizowanie tematyki czasopism.

Wyniki spotkań uznać należy za pozytywne. Bardziej zbliżyły one redakcje czasopism do terenu, pozwoliły dokładnie zapoznać się z potrzebami czytelników. Podczas dyskusji czytelnicy wysunęli w stosunku do redakcji omawianych czasopism szereg dezysydatów. Szczególnie żywo były omawiane czasopisma „Gospodarka Planowa“ i „Gospodarka Materiałowa“.

Miedzy innymi podniesiono, że „Gospodarka Planowa“ winna szybciej reagować na ważne i aktualne zagadnienia, które wymagają szerszego omówienia na łamach czasopisma. W niektórych numerach występowała przypadkowość tematyki. Czasopismo korzysta z nie dość jeszcze szerokiego grona autorów, co wpływa ujemnie na więź, która winna łączyć je z terenem. Jeden z dyskutantów zaproponował, aby czasopisma gospodarcze wmontowały w druk okładkę pieczętlikę obiegową, której wypełnianie ułatwi w zakładach kontrolę obiegu czasopisma. Inny dyskutant postawił wniosek, aby redakcja zamieszczała więcej materiałów dotyczących ekonomik branżowych, oceny ekonomiczno-technicznej i omawiała organizację komórek planowania w przedsiębiorstwach. Tematyka czasopisma obejmuje analizę realizacji planów, nie daje jednak metody tej analizy, co jest potrzebne dla praktyki, który kontroluje wykonanie planów okresowych. Metodologia planowania omawiana jest dość szeroko, ale niewystarczająco; konieczne jest szersze spopularyzowanie nowej metodologii. Słuszne jest podawanie przykładów z pracy wojewódzkich Komisji Planowania Gospodarczego. Należy szybko przekazywać i konfrontować doświadczenia z terenu oraz doświadczenia z ZSRR. „Gospodarka Planowa“ ma duże znaczenie dla pracy zawodowej planistów i dla

szkolenia, dlatego też materiał w niej zawarty powinien być podawany w formie możliwie przystępnej, tak aby mógł być przez wszystkich czytany.

Z ważniejszych zagadnień, dotyczących pracy redakcji „Gospodarki Materiałowej“, należy wymienić dezyderat czytelników, aby redakcja ustosunkowała się do zagadnień omawianych w artykułach dyskusyjnych przez podsumowanie dyskusji. Czasopismo ułatwiło czytelnikom zapoznanie się z całokształtem zagadnień gospodarki materiałowej. Nie uwzględnia jednak w dostatecznej mierze zagadnienia sezonowości. W zbyt małym stopniu omawia zagadnienia szeregu przemysłów, poświęcając miejsce tylko najważniejszemu. W niedostatecznym stopniu przynosi doświadczenia z usprawnień pracy i zbyt mało zamieszcza materiałów poświęconych szkoleniu materiałowców. Należałoby otworzyć dział pytań i odpowiedzi. Zagadnienie zbytu jest omawiane w czasopiśmie niedostatecznie. Za mało pisze się o metodyce planowania, o normach zużycia i zapasów, o remanentach. Zbyt mało poświęca się miejsca współpracy z działami technicznymi i finansowymi. Materiały redakcyjne winny być opracowane jasno i przystępnie.

Ciekawa dyskusja, której fragmenty podaliśmy powyżej, pozwoli redakcjom w coraz lepszym stopniu zaspokajać potrzeby czytelników. Dobra organizacja czytelnictwa powinna znacznie powiększyć zastępy korzystających z prasy gospodarczej.

S. W.

PROBLEMATYKA GOSPODARCZA W CZASOPIŚMIE „KOMMUNIST“ PRZYKŁADEM ŁĄCZENIA PRACY POLITYCZNEJ Z GOSPODARCZĄ

MATERIAŁY drukowane w teoretyczno-politycznym organie Centralnego Komitetu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego „K o m m u n i s t“ stanowią przykład łączenia pracy partyjno-politycznej z pracą partyjno-gospodarczą. Artykuł wstępny pierwszego tegorocznego numeru „Niezwyciężona siła leninizmu“ nawiązuje do 29 rocznicy śmierci Lenina, a także do wkładu Stalina do skarbnicy leninizmu, podkreślając równocześnie rolę ideologii leninizmu w walce narodów radzieckich o realizację komunizmu.

W tym samym numerze redakcja czasopisma zamieściła obszerny artykuł I. Doroszewa „Podstawowe ekonomiczne prawo socjalizmu“, wyjaśniający znaczenie nauki stalinowskiej o podstawowym prawie ekonomicznym socjalizmu dla prawidłowego poznania charakteru oraz działania praw ekonomicznych socjalizmu. W toku artykułu omówione zostało podstawowe prawo ekonomiczne socjalizmu jako prawo wyrażające cel socjalistycznego sposobu produkcji oraz środki realizacji tego celu, a także wskazane zostały formy przejawiania się podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu w rozwoju radzieckiej gospodarki narodowej.

Problem ekonomiczny porusza również I. Artobolowski w artykule „Nowa technika na wielkich budowach komunizmu“. Artykuł ten poświęcony jest omówieniu roli najnowszej techniki dla budownictwa komunizmu w Związku Radzieckim oraz podkreśleniu faktu, że ustrój socjalistyczny jako ustrój nieporównanie wyższy w stosunku do kapitalizmu stworzył warunki jak najszerzego zastosowania techniki w gospodarce narodowej ZSRR.

W dziale artykułowym numeru pierwszego m. in. zamieszczony został artykuł J. Duclos „Walka narodu francuskiego o niezależność narodową“, naświetlający zdradziecką postawę burżuazji francuskiej oraz rolę partii komunistycznej jako reprezentanta francuskich mas pracujących w walce o niezależność narodową Francji.

W dziale krytyki i bibliografii na szczególną uwagę zasługuje recenzja N. Kurbatowa „O książkach Gładkowa w sprawie planowania gospodarki radzieckiej“. Recenzja ta stanowi krytyczny przegląd dwóch książek Gładkowa o początkach planowania gospodarki narodowej w Związku Radzieckim, przy czym recenzent wykazuje błędność stanowiska autora, traktującego teorię i praktykę planowania socjalistycznego ze stanowiska subiektywnego idealizmu, co m. in. znalazło wyraz w błędnym przedstawieniu planowania gospodarczego jako prawa ekonomicznego socjalizmu, a także fetyszyzacji prawa wartości.

Spośród artykułów zamieszczonych w numerze 2 „Kommunista“ bezpośrednio zagadnień ekonomiki dotyczy artykuł G. Glezermna „Prawo koniecznej zgodności stosunków produkcji z charakterem sił wytwórczych“, znany czytelnikom „Gospodarki Planowej“ ze skróconego tłumaczenia zamieszczonego w numerze 3/1953 r.

W tym samym numerze zamieszczone zostały 2 artykuły dotyczące gospodarki państw kapitalistycznych. W. Ałchimow i E. Szerszniow w artykule „Zgubne następstwa militarystyki ekonomiki kapitalistycznej“ omawiają sytuację gospodarczą w krajach kapitalistycznych w roku ubiegłym oraz wykazują narastanie nowego kryzysu ekonomicznego jako następstwa militarystyki gospodarki krajów kapitalistycznych“. Artykuł H. Pollita „Walka klasy robotniczej Wielkiej Brytanii o jedność, pokój i niezależność narodową“ omawia sytuację polityczną i gospodarczą Anglii oraz walkę klasy robotniczej Anglii o jedność działania, pokój i niezależność narodową. Przedstawiając stanowisko burżuazji i jej próby odcięcia klasy robotniczej od walki o wymienione cele, autor artykułu naświetla rolę Komunistycznej Partii W. Brytanii jako organizatora i kierownika tej walki oraz zadania stojące przed partią na odcinku walki o pokój i niezawisłość narodową.

Następny z kolei numer omawianego czasopisma zawiera również kilka pozycji związanych bezpośrednio z problematyką ekonomiczną. Należy do nich czołowy artykuł redakcyjny „Gospodarka narodowa Związku Radzieckiego na drodze szybkiego rozwoju“ podsumowujący osiągnięcia gospodarki narodowej ZSRR w roku ubiegłym w świetle wytycznych w sprawie piętego planu 5-letniego. Podsumowanie to nawiązuje — poprzez naświetlenie wszechstronnego rozwoju radzieckiej gospodarki narodowej — do realizacji wymogów podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu.

W. Stepanow w artykule „Zwycięstwo leninowskiego planu zbudowania socjalizmu“ nawiązuje do ostatnich artykułów Lenina napisanych w okresie od stycznia do marca 1923 r., w których Lenin wszechstronnie i głęboko naświetlił charakter Rewolucji Październikowej, podsumował wyniki pierwszych lat istnienia państwa radzieckiego i nakreślił genialny plan budowania socjalizmu w Związku Radzieckim. Artykuł nawiązuje również do realizacji tego ogromnego zadania przez radzieckie masy pracujące pod kierownictwem partii Lenina—Stalina.

Do ostatniej pracy Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“ nawiązuje artykuł P. Judina, będący stenogramem referatu wygłoszonego na sesji Akademii Nauk ZSRR. W artykule tym praca Stalina scharakteryzowana została jako nowy etap w rozwoju marksizmu-leninizmu i wskazane zostało jej znaczenie dla rozwoju wszystkich nauk społecznych. Równocześnie autor przeprowadził krytykę błędów popełnianych w różnych gałęziach nauk społecznych przed ukazaniem się „Ekonomicznych problemów socjalizmu w ZSRR“. Ostatni rozdział artykułu autor poświęcił nakreśleniu zadań stojących na obecnym etapie przed naukami społecznymi w ZSRR.

Zamieszczony w tym samym numerze artykuł M. D. Bagirowa „Starszy brat w rodzinie narodów radzieckich“ nawiązuje do podsumowania dotychczasowych osiągnięć polityczno-gospodarczych narodów radzieckich dokonanego na XIX Zjeździe KPZR oraz naświetla historyczną rolę narodu rosyjskiego w przygotowaniu i zrealizowaniu tych osiągnięć. „Naród rosyjski wniósł największy wkład w cywilizację światową, kulturę oraz w historię robotniczego ruchu rewolucyjnego... Znamienne cechy narodu rosyjskiego, jego rola jako głowy w rodzinie narodów, rola inicjatora, organizatora i pierwszego bojownika w budownictwie komunizmu jest znana i odczuwana przez wszystkich ludzi radzieckich. Naród rosyjski wskazuje wszystkim narodom radzieckim przykład twórczej pracy w imię dalszego rozwoju wielkiej ojczyzny socjalistycznej, w imię zwycięstwa komunizmu. Dlatego naród rosyjski zasłużył na nazwę pierwszego wśród równych jako starszy brat w rodzinie narodów radzieckich“.

W czwartym numerze czasopisma „Kommunist“ wydrukowany został m. in. artykuł A. Kuropatkina „Józef Stalin o likwidacji przeciwieństwa między miastem a wsią w ZSRR oraz o drogach przezwyciężenia istotnych różnic między nimi“, również przedrukowany w skróceniu w „Gospodarce Planowej“ (w numerze 4/1953 r.) W tym samym numerze zamieszczono artykuł A. Korobowa „Pięta 5-latką Stalinowska — nowy wielki krok na drodze do komunizmu“ omawiający piąty plan 5-letni jako realizację wymogów podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu, oraz jako plan ogromnego postępu technicznego we wszystkich działach radzieckiej gospodarki narodowej. Autor tego artykułu analizuje rolę planu 5-letniego w przygotowaniu warunków przejścia do komunizmu a także omawia aktualne zadania w walce o wykorzystanie planowania gospodarczego jako ważnego czynnika budownictwa komunizmu.

Jeden z artykułów tego samego numeru — A. Łoszkowa i A. Czysziakowa „Umocnienie współzawodnictwa gospodarczego krajów obozu socjalizmu“ — analizuje współpracę gospodarczą między krajami obozu socjalizmu w świetle realizacji zasady internacjonalizmu proletariackiego. W toku artykułu autor omówił rozwój handlu międzynarodowego i stosunków kredytowych jako główne elementy zacieśniania współpracy gospodarczej, a także znaczenie współpracy ekonomicznej dla budownictwa gospodarczego w krajach obozu socjalizmu.

Z okazji siedemdziesiątej rocznicy śmierci Karola Marksa A. Stiepanowa w artykule „Karol Marks jako wielki twórca naukowego komunizmu“ analizuje niektóre prace Marksa i zawartą w nich krytykę ideologii burżuazyjnej. Równocześnie nakreślona została sylwetka Marksa jako genialnego uczonego i przywód-

cy klasy robotniczej. Artykuł nawiązuje również do działalności Lenina i Stalina jako kontynuatorów nauki Marksa.

Również większość artykułów zamieszczonych w numerze 5 czasopisma „Kommunist“ podkreśla łączność pracy partyjno-politycznej z pracą partyjno-gospodarczą. A. Koriagin w artykule „Szybszy wzrost produkcji wytwarzania środków koniecznym warunkiem stałego rozwoju gospodarki narodowej“ wykazuje znaczenie prymatu produkcji środków wytwórczości dla budowy materialno-technicznej bazy komunizmu.

W. Susłow w artykule „Organizacje partyjne a zagadnienie dalszego rozwoju rolnictwa“ omawia zadania terenowych organizacji partyjnych w walce o realizację planu rolnictwa w piątej pięciolatce.

Artykuł N. Orłowa „Rozpad jednego rynku światowego i powstanie światowego rynku demokratycznego“ nawiązuje do stalinowskich rozważań o rozpadzie jednolitego rynku światowego w „Ekonomicznych problemach socjalizmu w ZSRR“. Konkretnymi danymi statystycznymi Orłow udowadnia upadek kapitalistycznego handlu międzynarodowego, zaostrzanie się nierównomierności w rozwoju państw kapitalistycznych oraz grabieżczy charakter handlu zagranicznego monopolii amerykańskich z krajami kolonialnymi i zależnymi. Orłow w świetle rozpadu rynku kapitalistycznego nakreśla rozwój stosunków nowego typu między krajami obozu socjalizmu, umacnianie się tych stosunków, a także charakteryzuje rolę Związku Radzieckiego dla budownictwa socjalizmu w krajach obozu socjalizmu.

Do stosunków w krajach kapitalistycznych nawiązuje również artykuł W. Władimirowa „Ubożenie mas pracujących w krajach kapitalistycznych“, zamieszczony w numerze 6 czasopisma „Kommunist“. Władimirow stwierdza, że w r. 1952/1953 przewidziane na cele militarne wydatki państw kapitalistycznych uczestniczących w bloku atlantyckim według oficjalnych danych wynoszą ok. 75 mld. dolarów. Na tle ogromnego wzrostu militaryzacji, przy równoczesnym wzroście zysków monopolii autor rysuje rosnącą obniżkę poziomu stopy życiowej ludności, a przede wszystkim robotników w państwach kapitalistycznych.

W tym samym numerze wydrukowano także artykuł M. Sakowa „System oszczędności jako socjalistyczna metoda gospodarowania“ — w skróceniu zamieszczonym w numerze 6/53 r. „Gospodarki Planowej“.

W tym numerze redakcja zamieściła również artykuł J. Iwanowa „Stąły wzrost dobrobytu narodu radzieckiego“, nawiązujący do zarządzenia Rady Ministrów ZSRR i Centralnego Komitetu KPZR w sprawie szóstej z kolei w okresie powojennym obniżki państwowych cen detalicznych na produkty żywnościowe i towary przemysłowe. Autor artykułu omawia szczegółowo rolę wzrostu wydajności pracy jako czynnika obniżki kosztów własnych produkcji oraz środka systematycznego podnoszenia dobrobytu mas pracujących, analizując w następnych rozdziałach artykułu wskaźniki wzrostu dobrobytu mas pracujących — dochód narodowy, obniżkę cen detalicznych na towary powszechnego użytku, wydatki państwowe na zaspokojenie zbiorowych potrzeb materialnych i kulturalno-bytowych mas pracujących.

W zakończeniu artykułu autor nawiązuje do ostatecznego celu walki narodów radzieckich, jakim zgodnie z nauką marksizmu-leninizmu jest zbudowanie ustroju komunistycznego, w którym hasłem społeczeń-

stwa będzie: każdy według zdolności, każdemu według potrzeb. Realizacja tej zasady związana jest z dalszym wzrostem sił państwa radzieckiego, wzrostem wydajności pracy, do którego śmiało zmierzają masy pracujące Związku Radzieckiego.

Spośród artykułów zamieszczonych w numerze 7 czasopisma „Kommunist“ należałoby zwrócić uwagę na obszerny czołowy artykuł redakcyjny „O skierowanie wielkiej siły socjalistycznego współzawodnictwa na wypełnienie i przekroczenie zadań piątej 5-latkii“, A. Grigoriewa „Zagadnienie wzrostu wydajności pracy w przemyśle radzieckim“¹⁾ oraz dwa artykuły o rozwoju państw demokracji ludowej — M. Konstantinesku „O produkcji towarowej i prawie wartości w warunkach ustroju ludowo-demokratycznego“ i F. Konstantinowa „Stały rozwój gospodarczy europejskich krajów demokracji ludowej“.

Na podkreślenie zasługuje również wstępny artykuł redakcyjny numeru 8 omawianego czasopisma „Wzrost płaonów jako droga do stworzenia dostatku produktów w kraju“, a także zamieszczony w tym samym numerze artykuł W. Łopatkina „Wszechstronny rozwój handlu radzieckiego jako ważny warunek wzrostu dobrobytu narodu“.

W dyrektywach XIX Zjazdu KPZR w sprawie piątej pięciolatki ustalono — na bazie wzrostu produkcji przemysłu i rolnictwa — zwiększyć detaliczny obrót towarowy w handlu państwowym i spółdzielczym przeciętnie o 70%. Szczególnie szybko wzrośnie obrót towarowy w sieci handlowej wiejskiej. W artykule Łopatkina podkreślono m. in. rolę handlu w kontroli jakości i asortymentu produkcji, rolę planowania w rozszerzeniu materialnej bazy handlu i podnoszeniu kultury obsługi ludności, a także znaczenie kontroli działalności instytucji handlowych dla realizacji zadań handlu radzieckiego.

Miedzy innymi autor pisze: „W ogólnym planie rozwoju gospodarczego i kulturalnego kraju handel zajmuje szczególnie ważną pozycję. ...Wszechstronny rozwój i unowocześnienie handlu radzieckiego w okresie stopniowego przechodzenia od socjalizmu do komunizmu służy umocnieniu sojuszu klasy robotniczej i chłopstwa kołchozowego, rozwojowi ekonomicznej spójni między miastem a wsią, między wszystkimi gospodarczymi rejonami wielkiego Kraju Rad. Rozwój handlu jest koniecznym warunkiem dalszego wzrostu stopy życiowej i poziomu kultury mas pracujących miasta i wsi, istotnym czynnikiem oddziaływania na przyspieszenie wzrostu produkcji przemysłowej i rolniczej“.

Ciekawe i aktualne zagadnienie porusza A. Worobiowa w artykule „Zagadnienie dalszego umocnienia rozrachunku gospodarczego“ zamieszczonym w numerze 9 czasopisma „Kommunist“. Wychodząc z założenia, że ogromny wzrost produkcji założony w piątym planie 5-letnim osiągnięty być może jedynie poprzez szybki wzrost wydajności pracy, Worobiowa stwierdza, że należy szczególną uwagę zwrócić na jakościowe wskaźniki pracy przedsiębiorstw.

Przemysł socjalistyczny rozporządza środkami umożliwiającymi realizację jego wielkich zadań. Należy zatem zwrócić uwagę na usprawnienie kierownictwa, a to z kolei oznacza, że należy przede wszystkim upowszechnić i umocnić rozrachunek gospodarczy.

Zagadnienie rozrachunku gospodarczego Worobiowa analizuje w sześciu następujących rozdziałach:

- 1) rozrachunek gospodarczy jako metoda planowego kierowania przedsiębiorstwem socjalistycznym;
- 2) rozrachunek gospodarczy jako środek wzrostu akumulacji wewnątrzprodukcyjnej;
- 3) potrzeba wzrostu operatywności w kierowaniu przedsiębiorstwem;
- 4) potrzeba usprawnienia planowania wskaźników ekonomicznych;
- 5) kontrola działalności gospodarczej przedsiębiorstwa wykonywana przy pomocy pieniądza;
- 6) potrzeba usprawnienia organizacji pracy ekonomicznej na każdym odcinku przedsiębiorstwa.

Realizacja zasady rozrachunku gospodarczego — podkreśla Worobiowa — polega na wykorzystaniu prawa wartości w warunkach produkcji socjalistycznej, niezależnie od faktu, że w warunkach socjalizmu sfera działania tego prawa jest ograniczona, oraz że w tych warunkach prawo wartości nie jest regulatorem produkcji, ale jedynie oddziałuje na produkcję. Toteż przedsiębiorstwa socjalistyczne bezwzględnie powinny w swojej działalności wykorzystywać prawo wartości, stosując takie jego elementy, jak pieniądz, cena, koszt własny i inne. Uwzględnianie oddziaływania prawa wartości na produkcję należy zatem rozumieć jako stworzenie warunków właściwego wykorzystania środków produkcji oraz zasobów finansowych, a także jako walkę o stałą obniżkę kosztów własnych produkcji i wzrost akumulacji.

O ile jednak każde przedsiębiorstwo jest zobowiązane do wykonania planu produkcyjnego i zwiększania akumulacji, o tyle musi ono dysponować środkami trwałymi i obrotowymi przydzielonymi mu przez państwo w zakresie koniecznym dla realizacji jego zadań produkcyjnych. Operatywna samodzielność przedsiębiorstwa w dysponowaniu przydzielonymi środkami idzie w parze z posiadaniem samodzielnego bilansu oraz rachunku bieżącego w banku, a także z koniecznością wstępowania w stosunki umowne z innymi organizacjami gospodarczymi, nabywania surowców i materiałów, zbywania produkcji po cenach ustalonych przez państwo, uzyskiwania kredytów bankowych. Równocześnie system kredytowo-finansowy przy pomocy pieniądza sprawuje stałą kontrolę działalności gospodarczej przedsiębiorstwa.

Dla realizacji zasad rozrachunku gospodarczego wielkie znaczenie posiada porównywanie wydatków i dochodów przedsiębiorstwa obliczanych w pieniądzu, gdyż na stan finansowy przedsiębiorstwa wpływa stopień wykonania zadań planowych pod względem ilości i jakości. Rozrachunek gospodarczy wiąże się również z realizowaniem zasady materialnego zainteresowania pracowników przedsiębiorstwa w osiągniętych wynikach jego działalności gospodarczej.

Worobiowa podkreśla m. in., że partia i rząd wymagają, aby każde przedsiębiorstwo realizowało plany produkcyjne nie tylko w zakresie produkcji globalnej, lecz również w zakresie asortymentu i jakości, przy ścisłym przestrzeganiu zasady rytmiczności. Oznacza to, że wykonanie wskaźników rzeczowych planu musi iść w parze z wykonaniem przez przedsiębiorstwo wskaźników wartościowych planu.

Zasada rozrachunku gospodarczego przyniesie pożądane wyniki w skali całej gospodarki narodowej jedynie w tym wypadku, o ile wszystkie przedsiębiorstwa wykonają swoje zadania, o ile za dobrą pracą całych gałęzi przemysłu nie będzie się kryła zła praca poszczególnych przedsiębiorstw, o ile złe pracujące

¹⁾ Patrz opracowanie M. Helfgota zamieszczone w numerze 7—8/53 r. „Gospodarki Planowej“

przedsiębiorstwa nie będą przerzucały swoich zadań planowych na przedsiębiorstwa przodujące.

Koniecznym warunkiem umocnienia rozrachunku gospodarczego jest usprawnienie planowania produkcji, kosztów własnych i cen, udoskonalenie organizacji rozliczeń i systemu płac. Prawidłowe realizowanie zasad rozrachunku gospodarczego stwarza bodźce rozwoju inicjatywy i aktywności mas pracujących, stwarza dogodne warunki rozwoju współzawodnictwa, mobilizuje do walki o jak najdalej idącą oszczędność, do walki z wąskim patriotyzmem miejscowym, do walki o lepsze wykorzystanie środków produkcji oraz o powiększanie akumulacji socjalistycznej.

Istnienie i wzrost akumulacji socjalistycznej jest jedynym źródłem socjalistycznej reprodukcji rozszerzonej, toteż akumulacja wewnętrzna i rentowność poszczególnych przedsiębiorstw są konieczne dla dobra całej gospodarki narodowej, przy czym zapewnienie rentowności jako jednej z zasad rozrachunku gospodarczego wyklucza jakiegokolwiek górowanie rentowności poszczególnego przedsiębiorstwa ze szkodą dla dobra całej gospodarki narodowej.

W warunkach ustroju socjalistycznego społeczeństwo środków produkcji stwarza obiektywną konieczność i możliwość planowania rozwoju gospodarki narodowej, uwalniając ją od dysproporcji i kryzysów. Planowy rozwój produkcji związany jest ze scentralizowanym rozdziałem rzeczowych czynników produkcji i środków finansowych pomiędzy poszczególne przedsiębiorstwa i działy gospodarki narodowej.

Worobiowa podkreśla m. in. że celem produkcji socjalistycznej nie jest i nie może być zysk przedsiębiorstwa. Rozwój produkcji podporządkowany jest w warunkach socjalizmu zadaniu zapewnienia maksymalnego zaspokojenia stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa. Nie oznacza to jednak, że rentowność poszczególnych przedsiębiorstw nie ma istotnego znaczenia, oraz że nie są one obowiązane walczyć o rentowność i wzrost akumulacji wewnętrznej. W realizowaniu tej walki wielka rola przypada właśnie rozrachunkowi gospodarczemu, który pobudza przedsiębiorstwa do ujawniania rezerw wewnętrznych i zwiększania akumulacji wewnętrznej.

W walce o wzrost akumulacji jednym z ważnych elementów — jednym z podstawowych zadań rozrachunku gospodarczego jest obniżka kosztów własnych produkcji. Jako najważniejszy czynnik obniżki kosztów własnych Worobiowa wysuwa wzrost wydajności pracy oparty m. in. na udoskonaleniu techniki produkcji i usprawnieniu organizacji pracy, a także wszechstronnej oszczędności wartości materiałowych.

Ważnym elementem jest również podnoszenie aktywności mas poprzez odpowiedni system materialnego wynagradzania. W tym zakresie Worobiowa podkreśla, że podział części funduszu dyrektorskiego przeznaczonego na nagrody dla pracowników musi być dokonywany w ścisłej zgodności z konkretnymi wynikami pracy tych pracowników. Odpowiednio udoskonalony system premiowania za oszczędność i obniżkę kosztów własnych jest warunkiem umocnienia rozrachunku gospodarczego.

W artykule podkreślono również, że rozrachunek gospodarczy łączy centralizację planowania i kierowania w sprawach zasadniczych z decentralizacją operatywnych funkcji przedsiębiorstwa. Stwarza to warunki przeciwdziałania biurokracji i umożliwia prawidłowe dysponowanie środkami przydzielonymi przedsię-

biorstwu, a także operatywne rozstrzyganie zagadnień związanych z planowaniem działalności gospodarczej i realizacją planu.

W tych warunkach ważną sprawą jest terminowe zatwierdzanie przez jednostki nadrzędne zadań planowych oraz zmian powodowanych dodatkowymi wytycznymi lub zamówieniami ze strony odbiorców. Doświadczenie pozwala na stwierdzenie, że planowy asortyment roczny i kwartalny ulega częstym zmianom w toku precyzowania zamówień. Często również opóźnia się zatwierdzanie wykazu wyrobów, a nawet zatwierdzanie zadań planowych — zwłaszcza wskaźników jakościowych. Inne wskaźniki na ogół nie ulegają zmianie, w związku z czym niejednokrotnie powstaje niezgodność poszczególnych wskaźników planu i zdarzają się wypadki, że dobrze pracujące przedsiębiorstwo nie wykonuje planu produkcyjnego. Rolą rozrachunku gospodarczego jest niedopuszczanie do tych zakłóceń.

W walce o realizację zasad rozrachunku gospodarczego i obniżanie kosztów własnych produkcji poważną rolę odgrywają technicznie i ekonomicznie uzasadnione normy. Rozrachunek gospodarczy wymaga opracowania progresywnych norm, przodujących metod organizacji produkcji i pracy. Normy progresywne umożliwiają likwidację niedociągnięć w planowaniu i wykorzystanie rezerw produkcyjnych. Dla obniżenia kosztów własnych poprzez usprawnienie planowania konieczne jest opracowanie norm progresywnych w odniesieniu do wszystkich elementów nakładów. Na szczególną uwagę zasługuje planowanie kosztów wydziałowych oraz kalkulacja oddziałów pomocniczych, a w budownictwie sporządzanie kosztorysów.

Nie można w pełni wykorzystać istotnego znaczenia planu bez skonkretyzowania zadań w zakresie produkcji i w zakresie obniżki kosztów własnych. Brak takich konkretnych zadań dla oddziałów, działów i brygad osłabia odpowiedzialność i hamuje wprowadzenie rozrachunku gospodarczego.

System rozrachunku gospodarczego przewiduje w swoich założeniach kontrolę przy pomocy pieniądza. Przedsiębiorstwa na rozrachunku gospodarczym stosują pieniężną formę ewidencji i kontroli i pokrywają wydatki przede wszystkim z dochodów wpływających ze sprzedaży swej produkcji. Toteż sytuacja finansowo-gospodarcza przedsiębiorstw zależy bezpośrednio od ich działalności gospodarczej. Jednym ze wskaźników ekonomicznej kontroli działalności jest poziom rentowności przedsiębiorstw.

Istotną formą kontroli przy pomocy pieniądza są rozliczenia pieniężne między przedsiębiorstwami w toku realizowania umów planowych. Wzajemna kontrola przeprowadzana jest przez dostawców i odbiorców poprzez zlecenia płatnicze przy wykonywaniu warunków umów planowych na dostawy i poprzez stosowanie sankcji pieniężnych za niedotrzymanie warunków tych umów. W artykule jest również mowa o ważnej roli, jaką w kontroli przy pomocy pieniądza spełniają instytucje kredytowo-finansowe.

Znaczenie kontroli przy pomocy pieniądza polega nie tylko na stosowaniu sankcji, lecz również na pomocy udzielanej przez banki przedsiębiorstwom. Banki, starannie analizując pracę przedsiębiorstw i pomagając im ustalić środki zmierzające do poprawy sytuacji.

Rozrachunek gospodarczy obowiązuje do zorganizowania pracy wewnątrz przedsiębiorstw w taki sposób, aby cała załoga aktywnie walczyła o obniżenie kosz-

tów i zwiększenie akumulacji. Toteż rozrachunek gospodarczy wymaga dalszego udoskonalenia i pogłębienia planowania wewnątrzzakładowego. Worobiowa podkreśla m. in., że niesłuszne jest przeciwstawianie planu rozrachunkowi gospodarczemu, uważanie rozwoju i doskonalenia planowania wewnątrzzakładowego za „ograniczanie” operatywnej samodzielności oddziałów i działów. Pogląd taki nie dostrzega ważności planowania wewnątrzzakładowego, w tej liczbie również kalendarzowego, dla prawidłowej organizacji i powiązania wszystkich procesów produkcyjnych wewnątrz przedsiębiorstw.

Nieprawidłowe jest także przekonanie, że zastosowanie rozrachunku gospodarczego do poszczególnych części przedsiębiorstwa ograniczone jest zadaniami w zakresie obniżki kosztów własnych, z wyłączeniem takich istotnych wskaźników, jak ilość, asortyment, jakość produkcji, rytmiczność, lepsze wykorzystanie siły roboczej, parku maszynowego, materiałów. Pogląd ten nie uwzględnia nierozzerwalnego związku wartościowych wskaźników finansowych ze wskaźnikami rzeczowymi.

Stosując prawidłowo rozrachunek gospodarczy — podkreśla m. in. Worobiowa — należy ustalić właściwe powiązania pomiędzy poszczególnymi częściami przedsiębiorstwa, oparte na ścisłej ewidencji nakładów i na odpowiedzialności materialnej. Autorka stwierdza też, że rozrachunek gospodarczy nie jest ograniczony ramami planowania i ewidencji. Wskaźniki planu i ewidencji — to oręż planowego kierowania i zarządzania. Zadanie rozrachunku gospodarczego polega na wykorzystaniu tych wskaźników dla wytworzenia u działaczy gospodarczych poczucia odpowiedzialności za ścisłe wykonanie planu dla mobilizacji szerokich mas do walki o podniesienie poziomu pracy przedsiębiorstwa.

Rozrachunek gospodarczy związany jest z rozwojem socjalistycznego współzawodnictwa pracy, z rozszerzeniem politycznej i masowej pracy organizacji partyjnych. Znajduje to jaskrawy wyraz w rosnącej aktywności mas pracujących, w nowatorskiej inicjatywie przodowników i racjonalizatorów. Wszędzie gdzie rozrachunek gospodarczy prowadzony jest nie tylko nominalnie, lecz gdzie faktycznie roztacza się nad nim opiekę ze strony kierownictwa przedsiębiorstwa i gdzie organizacje partyjne i związkowe czynnie uczestniczą w walce o obniżkę kosztów, stojąc na czele walki o oszczędność — rozrachunek gospodarczy przynosi poważne wyniki ekonomiczne.

W numerze 10 czasopisma „Kommunist” należy zwrócić uwagę na następujące pozycje, które nawiązują do zasady łączenia pracy partyjno-politycznej z pracą partyjno-gospodarczą: T. Nikitin „Osiągnięcia radzieckiego przemysłu maszynowego oraz jego najważniejsze zadania” oraz J. Piewzner „Odrodzenie ekspansji gospodarczej Japonii, a sprzeczności japońsko-anglo-amerykańskie na Oceanie Spokojnym”.

Artykuł Nikitina poświęcony jest omówieniu roli przemysłu maszynowego w rozwoju i umacnianiu potęgi gospodarczej Związku Radzieckiego, podnoszeniu jego zdolności obronnej. Wychodząc z podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu, autor zwraca uwagę na znaczenie rozwoju techniki we wzroście produkcji przemysłowej, będącym warunkiem coraz lepszego zaspokajania stale rosnących potrzeb materialnych i kulturalnych społeczeństwa. Realizacja zasad podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu wymaga,

aby radziecki przemysł maszynowy rozwijał się możliwie w jak najszybszym tempie.

Autor artykułu szeroko analizuje dotychczasowy rozwój przemysłu maszynowego jako najważniejszej gałęzi gospodarki narodowej Związku Radzieckiego oraz omawia zadania przemysłu maszynowego w piątym planie 5-letnim, a także dużo uwagi poświęca zagadnieniu oszczędności materiałowych i jakości produkcji jako ważnym czynnikom realizacji zadań pięcioletniej. Nikitin pisze m. in.: „Szybkie tempo rozwoju przemysłu maszynowego jest bazą dalszego znacznego postępu technicznego we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej. Tempo to pozwala narodowi radzieckiemu na szybkie wypełnianie zadań piątego planu 5-letniego, jeszcze większe umacnianie potęgi kraju, podnoszenie stopy życiowej narodu i okazywanie systematycznej pomocy krajom demokracji ludowej. Masy pracujące ZSRR przyjęły nowy plan 5-letni jako program odpowiadający ich interesom. W całym kraju coraz szerzej rozwija się współzawodnictwo socjalistyczne. Socjalizm zmobilizował milionowe masy pracujące do aktywnego udziału w życiu społeczno-politycznym, w budownictwie komunizmu. Ludzie radzieccy ujawniają i wykorzystują nowe rezerwy produkcyjne dla dobra państwa radzieckiego i wzrostu dobrobytu narodu. Rezerwy te likwidują oni poprzez jak najdalej idącą oszczędność, jak najlepszą organizację pracy i wzrost jej wydajności, poprzez rozwijanie ruchu wynalazczości i racjonalizatorstwa, poprzez stałe podnoszenie ilościowe i jakościowe produkcji.

Wszelkie materiały drukowane w czasopiśmie „Kommunist” stanowią konkretny przykład realizacji zasady, że marksizm-leninizm stanowi nierozzerwalną jedność teorii i praktyki, słowa i czynu. Jak to bowiem wskazano w redakcyjnym artykule wstępnym w numerze 10 czasopisma — „ażeby prawidłowo rozwiązywać zadania budownictwa gospodarczego i kulturalnego, kadry partyjne i państwowe powinny głęboko rozumieć politykę partii, powinny dokładnie opanować teorię rewolucyjną”.

P. M.

Z GOSPODARKI AZJATYCKICH KRAJÓW SYSTEMU KAPITALISTYCZNEGO

W WYNIKU drugiej wojny światowej nastąpiło zaostrezenie ogólnego kryzysu kapitalizmu, a w szczególności kryzysu imperialistycznego systemu kolonialnego. Z jednej strony zwęża się sfera zastosowania kapitału państw imperialistycznych w krajach kolonialnych i zależnych, z drugiej zaś wzrastają zyski, a co za tym idzie rozporządzalny kapitał wielkich monopolów, dla którego szukają one dogodnych terenów do eksploatacji. Wzrost agresji finansowej monopolów przy równoczesnym zwężeniu terenów tej agresji powoduje coraz gwałtowniejszą walkę konkurencyjną zarówno między poszczególnymi przedsiębiorstwami monopolistycznymi jak i między poszczególnymi imperialistycznymi państwami.

Jednym z głównych teatrów tej walki jest Azja a ściślej ta jej część, która dotychczas jeszcze nie wyzwoliła się spod panowania kapitału. Rozwój politycznych i gospodarczych wydarzeń na tym terenie służy szeregiem przykładów wymownie potwierdzających stalinowskie tezy w przedmiocie pogłębiania się i zaostrzania kryzysu imperialistycznego systemu kolo-

niałego, oraz zmniejszenia afery zastosowania kapitału państw imperialistycznych za granicą.

Do chwili wybuchu drugiej wojny światowej obcy kapitał eksploatował w Azji największe spomiędzy wszystkich części świata tereny i największą ilość ludności. Nominalnie w przededniu wybuchu drugiej wojny światowej 1/3 część terenów Azji (poza ZSRR) znajdowała się w bezpośredniej zależności od poszczególnych państw kolonialnych; obszar ten obejmował w swych granicach połowę ludności tej części świata (oczywiście również nie licząc azjatyckiej części ZSRR). Faktycznie jednak szereg pozornie niezależnych krajów azjatyckich, jak np. Chiny kuomintangowskie znajdowało się w stanie zupełnej zależności od państw kapitalistycznych. Toteż w sumie, jeśli uwzględnimy zależność nie tylko nominalną lecz i faktyczną, około 90% ludności pozaradzieckiej Azji stanowiło przedmiot imperialistycznego wyzysku.

W następstwie zwycięstwa Związku Radzieckiego nad Japonią, po rozgromieniu przez Armię Radziecką głównych japońskich sił lądowych w postaci armii kwantungskiej powstały warunki dla uwolnienia się szeregu krajów azjatyckich z zależności od imperializmu. W ten sposób zaistniały przesłanki do zwycięstwa władzy ludowej w Chinach i Korei północnej. Ruch narodowo-wyzwoleńczy ogarnął szereg innych krajów Azji jak Wietnam, Indonezja, Filipiny. Dzięki zwycięstwom odniesionym w walce o wyzwolenie narodowe i społeczne setki tysięcy ludności uciskanych narodów azjatyckich zrzuciły jarzmo niewoli zarówno rodzimego jak i obcego kapitału. Obszar krajów Azji, które zostały dla kapitalizmu utracone liczył w r. 1949 wraz z radziecką częścią Azji 60% powierzchni kontynentu azjatyckiego.

Utrata tak wielkich terenów eksploatacji jak to miało miejsce w Azji skutkiem następstw drugiej wojny światowej stanowiła dla obozu kapitalistycznego cois bardzo dotkliwy. Trzeba przy tym uwzględnić szczególne walory Azji jaką w rachubach imperialistów ona przedstawia. Jedną z głównych przyczyn atrakcyjności tego kontynentu dla kapitału finansowego jest wielka ilość i ogromna różnorodność bogactw naturalnych. Już przed ostatnią wojną światową międzynarodowy kapitał eksploatował w Azji 10% światowego wydobycia ropy naftowej i węgla kamiennego, 25% antymonu, ok. 35% chromu i manganu, ponad 30% magnezytu, ok. 70% cyny i wolframu. Nawet na uszczuplonych skutkiem następstw drugiej wojny światowej azjatyckich terenach wyzysku kapitalistycznego zapasy ropy naftowej oceniane są na ponad 4 mld. ton, a więc blisko na połowę zapasów światowych. Złóża węgla kamiennego w tej strefie oblicza się na blisko 400 mld. ton, co przy obecnym poziomie wydobycia wystarczy na parę tysięcy lat. Trzeba też mieć na względzie, że wielkie połacie Azji są geologicznie tylko bardzo powierzchownie zbadane lub niezbadane wcale, że zatem można się spodziewać odkrycia nowych niezbadanych dotąd złożów cennych kopalin.

Surowcowa rola Azji w świecie kapitalistycznym jest tym większa, że prócz bogactw naturalnych Azja dostarcza mu znacznych ilości produktów rolnych. W kapitalistycznej produkcji rolniczej na Azję przypadało przed drugą wojną światową 95% zbiorów ryżu, 98% zbiorów herbaty, ok. 85% zbiorów soi, 70% orzecha ziemnego, 95% produkcji naturalnego kauczuku,

100% juty, 94% jedwabiu, 90% kory chinowej, 40% trzciny cukrowej i 30% pszenicy.

Jeśli obok tych wartości produkcyjnych uwzględnić poważną rolę Azji jako ogromnego (30% terytorium kuli ziemskiej) rynku zbytu i równie wielkiego rezerwuaru niezwykle taniej a równocześnie wartościowej siły roboczej, to nie trudno zrozumieć, że wielki kapitał zarówno brutalnie i bezwzględnie zabiega o rozszerzenie swych pozycji w pozostałej mu części Azji jak i łakomym okiem patrzy na utracone tereny wyzysku.

*

Drugoplanowym, a mimo to nie pozbawionym znaczenia wyrazem ożywionego zainteresowania państw kapitalistycznych Azją, jako terenem penetracji kapitału jest — szczególnie ostatnio — ruchliwa działalność ekonomicznych organów ONZ na tym terenie. Od szeregu lat w aparacie ONZ działa Komisja Ekonomiczna dla Azji i Dalekiego Wschodu, która bada stosunki ekonomiczne tego terenu i jak wynika z jej publikacji — badania swe prowadzi po linii zainteresowań eksploatacyjnych kapitału finansowego.

Tegoroczny Przegląd Ekonomiczny Azji i Dalekiego Wschodu¹⁾ jak zaznaczono w przedmowie wydany jest „na odpowiedzialność sekretariatu Komisji Ekonomicznej dla Azji i Dalekiego Wschodu i treść jego reprezentuje poglądy sekretariatu, nie zaś Komisji lub państw będących jej członkami“. Za tym pozornie nieistotnym stwierdzeniem kryje się bardzo znamienna treść. Chodzi mianowicie o to, że sprzeczności interesów kolonialnych między poszczególnymi państwami kapitalistycznymi posunęły się już tak daleko, że nie mogą się one zgodzić nawet na wspólną ocenę w najogólniejszych zarysach sytuacji gospodarczej w krajach Azji.

Z omówienia poszczególnych problemów gospodarczych wynika zresztą zupełnie wyraźnie, że ocena nie mogłaby być wspólna. Tak np. istnienie preferencji dominialnych w obrębie bloku szterlingowego będzie według opinii Wielkiej Brytanii dla Indii czy Pakistanu korzystne, gdyż chroni jej interesy, według zaś Stanów Zjednoczonych szkodliwe, gdyż stanowi pewną przeszkodę w swobodnej penetracji ich monopolów na tych terytoriach.

Wstępny rozdział Przeglądu ma za cel wprowadzić czytelnika w sprawy gospodarcze Azji w sposób jak najogólniejszy a równocześnie nastawić jego opinię w pożądanym kierunku. Dlatego też pisze się tu, że omawiany Przegląd daje „obfite dowody postępu ilościowego w produkcji jeśli się rozpatruje teren jako całość“.

W związku z tym trzeba się od razu zastrzec, że „rozpatrywanie terenu jako całości prowadzi tylko do tuszowania pogłębiających się trudności kapitalistycznej gospodarki w koloniach i krajach zależnych za pomocą średnich liczb, na których wysokość pozytywnie oddziaływa wysokie tempo gospodarczego rozwoju w tych krajach azjatyckich, które jak np. Chiny wyzwały się spod panowania kapitału. Przegląd przyznaje zresztą ten nie dający się ukryć fakt. Stwierdza się bowiem dalej, gdy mowa o produkcji przemysłowej w Azji, że „rozwój był nierównomierny i zarysowały się oznaki zwolnienia tempa w dwóch głównych ośrodkach przemysłu (Japonia i Indie).

¹⁾ Economic Survey of Asia and the Far East 1952 — Bangkok 1953 r.

Przyczyn objawów kryzysowych azjatyckich krajów systemu kapitalistycznego dopatruje się Przegląd w sferze handlu zagranicznego ujmując rzecz w sposób następujący: „Od wiosny r. 1951 powstało zahamowanie w popycie na podstawowe towary eksportowe większości krajów omawianego terytorium. Postępujący w ślad za tym spadek cen eksportowych (który w całości był znaczniejszy niż zmniejszenie ilości wywozu) silnie odbił się na wpływach z eksportu...” Przegląd usiłuje także i osiągnięcia gospodarcze Chin Ludowych wytłumaczyć w podobny sposób: „Chiny kontynentalne nie były narażone na zakłócenia spowodowane na rynkach światowych i obserwowało się tam silny rozwój gospodarki”.

Jak z paru podanych cytat widać, Przegląd zamyka oczy na niezaprzeczalne fakty. Przemilcza on, że źródłem trudności w produkcji i handlu zagranicznym krajów kolonialnych i zależnych w obecnym okresie jest jednostronny, surowcowy rozwój gospodarczy tych krajów, że dyktowany przez imperialistyczne ośrodki układ cen jest coraz bardziej niekorzystny dla krajów produkujących surowce oraz importujących wyroby gotowe, że wreszcie po okresie spekulacyjnej koniunktury wywołanej przez gwałtowny rozwój zbrojeń na początku interwencji w Korei wielkie monopole potrafiły nie tylko obniżyć płacone przez nie krajom surowcowym ceny ale nie zmniejszając produkcji zbrojeniowej ukształtować nożyce cen w sposób jeszcze bardziej niekorzystny dla krajów produkujących surowce niż to miało miejsce przed agresją w Korei.

Podobnie przemilcza się, rzecz najważniejszą a mianowicie, że przyczyna szybkiego rozwoju gospodarczego Chin tkwi nie w jednej (przy tym nie najistotniejszej) dziedzinie gospodarki jaką jest handel zagraniczny, lecz w rewolucyjnych przemianach, które przyniosło zwycięstwo ludu, w wyzwoleniu kraju od wyzysku kapitalistycznego, w upaństwowieniu szeregu podstawowych dziedzin gospodarki, w konsekwentnym likwidowaniu przeżytków feudalizmu itd.

Opinie wyrażone w Przeglądzie o gospodarce azjatyckich krajów systemu kapitalistycznego w najistotniejszych sprawach są z reguły fałszywe bądź pełne niedomówień; brak im wyraźnych, opartych na faktach wniosków. Weźmy na przykład następującą ocenę: „kraje, które w znacznym stopniu zależą zarówno od eksportu surowców jak i od importu żywności poniosły największe straty z powodu ruchu nożyce cen wobec spadku cen eksportowych oraz wzrostu cen importowych. W niektórych z tych krajów dochody realne spadły pomimo, że rozmiary produkcji utrzymały się na niezmiennym poziomie, bądź wzrosły”. Wszystkie wskazane w tej ocenie czynniki są znamienne dla pierwszego stadium cyklicznego kryzysu. Właśnie z początkiem kryzysu produkcja jeszcze nie spada, natomiast spadają obroty handlowe, pogarszają się warunki handlu, rosną zapasy towarów, co w drugim stadium sprowadza załamanie się produkcji, gwałtowny wzrost bezrobocia i zastój w handlu. Przegląd jednak mimo niewątpliwych oznak cyklicznego kryzysu gospodarczego w omawianych krajach nie wspomina o nim ani słowa, chociaż nawet o kilkanaście wierszy dalej dodaje do cytowanej wyżej opinii jeszcze szereg innych uwag wyraźnie stwierdzających istnienie kryzysu gospodarczego. Tak np. czytamy m. in.: że „zaistniał ogólny zwrot w kierunku deflacji... że obserwuje się tendencję spadku cen”. itd.

Aspekty finansowe tej sytuacji, jak „Przegląd” stwierdza, godne są uwagi. I tak jednym z nich jest „zmniejszenie się wpływów, które rządy (omawianych azjatyckich krajów systemu kapitalistycznego — przyp. red.) odczuły z chwilą gdy załamała się koniunktura eksportowa. Pomimo wysiłków ze strony rządów, aby wynaleźć nowe źródło dochodów i ograniczyć wydatki (prócz zbrojeniowych i inwestycyjnych) w wielu krajach spadek wpływów był znaczniejszy niż działanie środków podjętych przeciw temu zjawisku przez rząd”. Drugi finansowy aparat niepowodzeń gospodarki kapitalistycznej w krajach azjatyckich zdaniem „Przeglądu” to zmniejszenie się zapasu walut, które praktycznie zostały właściwie wyczerpane.

Z podanej poprzednio cytaty wynika jeszcze jeden dowód rozwijającego się obecnie cyklicznego kryzysu w koloniach i zależnych krajach azjatyckich. Gwałtowny spadek dochodów budżetowych to nawet już nie pierwsza faza kryzysu. Że faza ta w omawianym przez „Przegląd” okresie (r. 1952) nie była pierwszą to wynika również z podjęcia przez władze środków zapobiegawczych przeciwko deficytowi budżetowemu, jak zmniejszenie wydatków na oświatę, kulturę, ochronę zdrowia, świadczenia socjalne itp. (oczywiście nie zmniejszając zbrojeń i inwestycji zbrojeniowych). Rządy kapitalistyczne przedsięwzięć zwykle te zawodne środki dopiero wówczas, gdy kryzys jest już w pełni rozwinięty; tak z pewnością było i w omawianym wypadku. Wreszcie całkowite wyczerpanie zapasu rezerw walut obcych znamionuje w pełni rozwinięte stadium kryzysu. W sumie więc choć „Przegląd” zaboconnie unika słowa „kryzys” to jednak nawet na podstawie zawartej w tymże „Przeglądzie” oceny nie ulega wątpliwości, że rozwija się on w koloniach i zależnych krajach Azji w całej pełni.

Należy się z kolei zastanowić nad tym, jakie są tego kryzysu przyczyny i jakie szczególne objawy wynikające ze specyfiki położenia politycznego i gospodarczego tych krajów.

Zanim spróbujemy dokonać własnej oceny oddamy w tej sprawie głos autorom „Przeglądu”. Co do przyczyn kryzysu w koloniach i zależnych krajach Azji to po pierwsze starają się oni sztucznie zwięzić cały problem i sprowadzić go wyłącznie do trudności w handlu zagranicznym, a po wtóre wyjaśnić go przyczynami struktury gospodarczej tych krajów zamykając oczy na ich ustrój polityczno-gospodarczy będący tej struktury przyczyną. I tak powiada się w „Przeglądzie”, że „wrażliwość tych krajów na międzynarodowe zaburzenia gospodarcze jest rzeczywiście sprawą niedorozwoju gospodarczego”. W istocie nie jest to sprawa „niedorozwoju” lecz sprawa ustroju, a co za tym idzie prywatno-kapitalistycznej gospodarki ze wszystkimi jej właściwościami znamienymi dla krajów kolonialnych jak jednostronny surowcowy rozwój produkcji, feudalne często formy wyzysku mas pracujących. W tym samym zresztą zdaniu, które ostatnio cytowaliśmy „Przegląd” sam sobie przeczy, bo stwierdza, że nawet Japonia, która przecież jest krajem wysoko uprzemysłowionym stoi przed zadaniem przezbudowania swego przemysłu, gdyż podobnie jak kraje „niedorozwinięte” cierpi te same trudności wynikające z kurczenia się eksportu.

Aby wnikać bliżej w rozwój sytuacji istniejącej w gospodarce kapitalistycznej części Azji zajmiemy się kolejno podstawowymi działami produkcji.

„Przegląd“ odstępując od zasady stosowanej w innych wydawnictwach ekonomicznych ONZ jako pierwszy z działów gospodarki omawia rolnictwo. Motywem jest tu zapewne niezwykle niski stopień uprzedmiotowienia większości krajów kapitalistycznej Azji skutkiem czego produkcja rolna, chociaż przeważnie zacofana, często stosująca najprymitywniejsze metody uprawy z okresu jeszcze feudalnego przewyższa jednak globalnie co do wartości produkcję przemysłową.

Co do środków żywności, to „Przegląd“ zaczyna od stwierdzenia, że w r. 1951/52 nastąpił wzrost ich produkcji. Jest to stwierdzenie wyraźnie fałszywe jeżeli się równocześnie przemilcza, że po wojnie nastąpił kolosalny spadek tej produkcji, a wzrost jej w ostatnich latach odbywa się w żółtym tempie. Zresztą „Przegląd“ nie może zataić, że dziś w kapitalistycznych krajach Azji produkcja żywności na głowę mieszkańca jest niższa niż przed wojną. Jak wynika z zamieszczonego zestawienia wskaźnik globalnej produkcji zbóż wciąż jest niższy niż średnio w latach 1934 — 1938 i dla r. 1951/52 wynosi 90; oparty zaś na średniej z tychże lat przedwojennych wskaźnik produkcji zbóż na głowę ludności w r. 1951/52 — zaledwie 86. Zupełnie inaczej przedstawia się produkcja rolniczych surowców, które w znacznej mierze służą produkcji zbrojeniowej (jak przede wszystkim kauczuk). W okresie pomiędzy r. 1949/50 a r. 1951/52 zbiory upraw przemysłowych wzrosły o 21%, przekraczając o 4% poziom przedwojenny. W Indiach i Pakistanie, gdzie niedożywienie i głód wielkich mas ludności jest zjawiskiem ciągle się powtarzającym, powierzchnia upraw zbóż zmalała zaś np. upraw juty wzrosła o 40%. W tym samym czasie w Indonezji produkcja kauczuku wzrosła o 16%.

Tak więc imperialiści w pogoni za zyskiem jaki stwarza koniunktura wojenna powodują wzrost produkcji upraw przemysłowych kosztem zmniejszenia produkcji żywności, pomimo że ludność na tych terenach wzrosła w ciągu ostatnich 15 lat o 14%.

Kapitalistyczna część Azji nie tylko mniej dziś produkuje żywności niż przed wojną, ale też mniej jej importuje. Tak więc zmniejszyły się oba strumienie zaopatrzenia w żywność zwiększonej w tym czasie ludności. Wprawdzie w r. 1951/1952 nastąpiło pewne zwiększenie importu żywności w stosunku do roku poprzedniego to jednak mimo to import ten stanowił zaledwie 44% średniej przedwojennej. W świetle tych danych „Przegląd“ przeczy sam sobie, gdyż utrzymuje w innym miejscu, że „w ciągu r. 1951/52 nastąpiła w szeregu krajów poprawa kaloryczności pożywienia“ choć w tym samym zdaniu przyznaje, że poziom przedwojenny nie został osiągnięty. Gdyby nawet można było mówić o pewnej poprawie wyżywienia to w każdym razie nie w skali jakichkolwiek znacznych grup ludności. Trzeba przy tym podkreślić, że masy pracujące z całą pewnością poprawy tej nie doznały, w omawianym bowiem okresie trwał wzrost cen żywności i spadek realnej wartości płac w ogromnej większości kapitalistycznych krajów Azji. Powołując się na szereg cząstkowych danych, które (niezależnie od wątpliwej ich wiarygodności) nie mogą służyć za poparcie tezy o rzekomej „pewnej poprawie“ odżywiania „Przegląd“ w rezultacie przyznaje, że sprawa ta wygląda źle. „Spożycie żywności na tych obszarach jest najniższe na świecie i powolna w wielu krajach poprawa spożycia licząc na 1 mieszkańca wskazuje, że trzeba by poważnych starań jeżeli ilość i jakość żyw-

ności na 1 mieszkańca nie ma pozostać na poziomie niższym od przedwojennego“.

Owa rzekoma „poprawa“ jest w istocie czymś przeciwnym. Można się o tym przekonać nawet z informacji danych w „Przeglądzie“. A więc np. w Thailandzie, pomimo pewnego wzrostu powierzchni uprawy ryżu nastąpił spadek jego plonów w stosunku do okresu przedwojennego; w Indonezji zbiory ryżu zmniejszyły się o 5—10%. Pakistan, który dawniej eksportował żywność, od r. 1952 zmuszony jest ją importować. Japonia, która przed wojną produkowała 85% spożywanej w kraju żywności obecnie, gdy zresztą spożycie na głowę ludności jest znacznie mniejsze — produkuje tylko 83%. Dane te są tylko fragmentaryczne, gdyż „Przegląd“, który zawiera szczegółowe i obszernie zastawienia obrotów i rozrachunku w handlu międzynarodowym, a nawet dość obfite informacje o produkcji tych dziedzin przemysłu, które są interesujące dla wielkiego kapitału (rudy metali, metale, ropa naftowa, rolnicze surowce dla przemysłu) zupełnie nie podaje zestawień odnośnie produkcji żywności w poszczególnych krajach omawianego terenu. Jest to jeszcze jeden dowód stwierdzający, że „Przegląd“ opracowany jest bynajmniej nie w interesie rozwoju gospodarczego krajów, którymi się zajmuje, ale w interesie kapitalistów kraje te wyzyskujących.

Produkcja przemysłowa jest w „Przeglądzie“ traktowana z punktu widzenia tych samych interesów co rolnictwo. Obok więc kompletnego braku wiadomości o produkcji przedmiotów służących zaspokojeniu potrzeb miejscowej ludności spotykamy obfite informacje o produkcji górniczej i hutniczej eksploatowanej przez wielki kapitał o obrotach zagranicznych materiałami strategicznymi, a nawet o kursach giełdowych na te towary w europejskich czy amerykańskich ośrodkach kapitału finansowego.

Jednak nawet spośród danych, które zebrano dla informacji kapitalistów eksploatujących kolonialne i zależne kraje Azji można poniekąd zorientować się w skutkach rabunkowej gospodarki kolonizatorów.

Ciekawy wniosek wynika np. z zestawienia danych z jednej strony o rosnącej na omawianym terenie produkcji takich surowców strategicznych jak rudy metali, metale kolorowe oraz ropa i przetwory naftowe z drugiej zaś o zmniejszających się rozmiarach wpływów z eksportu tych towarów, pomimo że eksport ten nie maleje, lecz wzrasta ilościowo. Wynika stąd wyraźny dowód wzmagającego się wyzysku. Imperializm eksploatujący kolonialne i zależne kraje Azji w pogoni za maksymalnym zyskiem wzmagają między innymi wyzysk tych krajów za pomocą coraz bardziej nieekwiwalentnych warunków handlu zagranicznego, to znaczy coraz mniej płacąc za towary przywożone z tych krajów, a zarazem coraz wyżej śrubując ceny towarów, które tam wywozi.

Przyjrzyjmy się obecnie produkcji górniczej w zależnych krajach Azji. Produkcja ta, która z powodu jej strategicznego znaczenia oraz szczególnie taniej siły roboczej jest w ośrodku zainteresowań obcego kapitału rozwija się w przeciwieństwie do produkcji przedmiotów spożycia dość szybko i w wielu przypadkach rozmiary jej przekraczają przedwojenny poziom.

Tak np. wydobywanie rudy żelaznej znacznie a niekiedy wielokrotnie przekroczyło przedwojenny poziom. Głównym odbiorcą tej rudy są huty Japonii, stanowiące kuźnię imperialistycznych planów agresji na Dalekim

Wschodzie. W następstwie wojny w Korei import rudy żelaznej do Japonii w ciągu jednego zaledwie r. 1951 wzrósł ponad dwukrotnie. Że gwałtowny rozwój kopalnictwa rud i hutnictwa na Dalekim Wschodzie spowodowany jest wyłącznie przez rozwój zbrojeń, to stwierdza zupełny brak rozwoju przemysłu metalowego na cele pokojowe, co ilustruje np. spadek w r. 1952 produkcji maszyn dla przemysłu włókienniczego.

Dane o wydobyciu rudy w większych ośrodkach jej produkcji na omawianym terenie przedstawiają się następująco: (średnio miesięcznie w tys. ton zawartości żelaza w rudzie)

K r a j	r. 1949	r. 1950	wrzesień r. 1952
Hong Kong	2,5	7,0	6,2
Japonia	32,4	36,7	50,0
Malaje	0,5	27,0	79,8
Filipiny	17,1	26,8	52,2
Indie	152,0	161,0	—

Obok rudy żelaza postępuje z tych samych przyczyn, (to znaczy w związku z rozwojem zbrojeń) wzrost produkcji rud i metali nieżelaznych, aczkolwiek w tej dziedzinie wyjątkowe znaczne spekulacyjne wahania cen i rozmiarów transakcji odbijają się silnie na produkcji, która rozwija się skutkiem tego bardzo nierównomiernie. Zamieszczona niżej tablica wskazuje na zmiany w produkcji rud metali nieżelaznych jakie nastąpiły między r. 1950 a 1952 z pominięciem wahań występujących w ciągu tego okresu (średnio miesięcznie w tonach):

KRAJ	Koncentraty cyny		Ruda miedzi		Ruda ołowiu		Ruda cynku	
	IX		VIII		VIII		VIII	
	I półr. 1950 r.	I półr. 1952 r.	r. 1950	r. 1952	r. 1950	r. 1952	r. 1950	r. 1952
Burma	129	80	—	—	—	—	—	—
Indonezja	340	400	—	—	—	—	—	—
Japonia	24	50	3.286	4.572	908	1.468	4.336	7.348
Malaje	4.902	4.564	—	—	—	—	—	—
Thailand	788	819	—	—	—	—	—	—
Filipiny	—	—	865	1.115	73	216	—	—

Przeważnie bardzo znaczny wzrost produkcji metali kolorowych nie służy bynajmniej potrzebom przemysłu krajowego. Z wyjątkiem Japonii, która częścią zwiększonej produkcji tych metali zasila własny przemysł (oczywiście tylko zbrojeniowy) wszystkie pozostałe kapitalistyczne kraje Azji są tylko surowcowymi dostawcami metali kolorowych na obce rynki, przy tym dostawcami, którzy w coraz mniejszym stopniu uczestniczą w zyskach swej rosnącej produkcji surowców strategicznych.

Omawianie produkcji przemysłowej Azji jako całości jest jałowe z tego względu, że średnia obliczona dla całości terenu daje obraz zupełnie nie reprezentujący stosunków istniejących w rzeczywistości. Podczas gdy w krajach obozu pokoju i socjalizmu postępuje szybkie uprzemysłowienie („W Chinach notuje się bardzo znaczny i stały wzrost produkcji we wszystkich gałęziach przemysłu — stwierdza „Przegląd“), to w krajach znajdujących się pod panowaniem kapitału obserwuje się zastój bądź depresję. Jakakolwiek średnia cyfra dla całej Azji nie odzwierciedlała więc stosunków istniejących w krajach jednego ani drugiego systemu. Mimo to „Przegląd“ zawiera szereg uwag ogólnych, które

z podanych względów nie mają żadnej wartości. Ale równie zawodne jest traktowanie jako pewnej całości produkcji przemysłowej krajów azjatyckich, krajów systemu kapitalistycznego. W krajach tych bowiem obok szybkiego rozwoju niektórych (przeważnie surowcowych) działów przemysłu zbrojeniowego trwa zastój lub regresja przemysłu pokojowego. Toteż aby sobie wyrobić pogląd na faktyczny stan rzeczy, należy zająć się danymi dotyczącymi poszczególnych działów przemysłu w poszczególnych krajach.

W dziedzinie paliw i energii zaznaczył się w krajach omawianego systemu znaczniejszy wzrost produkcji, niż w innych częściach świata. Tłumaczy się to znacznie wyższym niż gdzie indziej odsetkiem zużycia paliw i energii na cele tej produkcji, która pośrednio lub bezpośrednio służy zbrojeniom. Zarówno bowiem słabo rozwinięty przemysł pokojowy jak i zacofane rolnictwo, jak wreszcie ludność zużywają w omawianych krajach nieznaczne ilości paliwa i energii. Dlatego też praktycznie cały wzrost produkcji w tej dziedzinie związany jest z koniunkturą zbrojeniową. Wzrost udziału azjatyckich krajów systemu kapitalistycznego w światowej produkcji paliw i energii przedstawia się jak następuje (w %):

Wyszczególnienie	r. 1950	I półrocze 1952 r.
Węgiel	5,8	6,9
Ropa naftowa	2,3	2,4
Energia elektryczna	6,2	6,2

Produkcja węgla wzrosła z 6,3 mln ton miesięcznie (średnio) w r. 1950 do 7,7 mln w I półr. 1952 r. Wzrost zaznaczył się przede wszystkim w Indonezji (z 3,2 mln ton do 4,4 mln ton) oraz w Indiach (z 2,7 mln ton do 3,1 mln ton). Wydobycie ropy naftowej w krajach produkujących niewielkie jej ilości jak Burma, Japonia, Pakistan i Sarawak zwiększyło się bardzo nieznacznie (łącznie z 50 tys. ton do 52 tys. ton). Wielki kapitał nie interesuje się bowiem rozwojem produkcji tam, gdzie nie istnieją możliwości znacznego jej zwiększenia. Natomiast w Indonezji i Brunei, których pola naftowe dają miliony ton rocznie wydobycie wzrosło z 877 tys. ton miesięcznie w r. 1950 do 1082 tys. ton miesięcznie w I półroczu r. 1952.

Produkcja energii elektrycznej, która w związku z trwającą wówczas koniunkturą wojenną kształtowała się już w r. 1950 w pobliżu granicy szczytu mocy istniejących elektrowni następnie wzrastała w zasadzie tylko o tyle o ile na to pozwalało uruchamianie nowych siłowni służących produkcji zbrojeniowej. W r. 1950 średnia miesięczna produkcja energii w omawianych krajach wynosiła łącznie 3,9 mln kWh, zaś w I półr. 1952 r. — 4,5 mln kWh. Zresztą w niektórych spośród tych krajów zaznaczył się już w połowie r. 1951 spadek produkcji energii w związku z przemianami szczytu koniunktury zbrojeniowej.

W przemyśle hutniczym azjatyckich krajów systemu kapitalistycznego ożywienie zaznacza się w ostatnich latach w zależności od stopnia zaangażowania danego kraju jako bazy przygotowania agresji. Ponieważ pod tym względem przoduje Japonia, toteż zarówno stosunkowy jak ilościowy rozwój produkcji hutnictwa jest tu największy. Bez porównania słabszy wzrost produkcji obserwujemy w Indiach, które wśród oma-

wlanych krajów zajmują drugie miejsce w hutnictwie żelaza. Zestawienie zamieszczone niżej przedstawia średnie miesięczne rozmiary produkcji hutniczej obu tych krajów (w tys. ton):

Wyszczególnienie	Japonia		Indie	
	r. 1950	II kw. r. 1952	r. 1950	II kw. r. 1952
Surowka i stopy żelaza	192	311	142	150
Stal walcowana	272	428	85	89

Sytuacja kształtująca się w przemyśle maszynowym omawianego zespołu krajów w mniejszym stopniu niż przemysł górniczy lub hutniczy odzwierciedla wpływy koniunktury zbrojeniowej. Dzieje się tak dlatego, że znaczna część przemysłu maszynowego produkuje na cele pokojowe, a po wtóre monopolistyczny kapitał amerykański czy angielski nawet dla rozbudowy tych gałęzi gospodarki, które popiera ze względu na ich zbrojeniowe znaczenie (jak np. produkcja metali nieżelaznych lub też niektórych rolniczych surowców przemysłowych) sprowadza przeważnie własne, amerykańskie lub angielskie maszyny. Wreszcie — co najważniejsze — należy, pamiętać, że imperialistyczne kraje anglosaskie starają się w krajach zależnych hamować wszelki wszechstronniejszy rozwój przemysłu maszynowego, będącego kręgosłupem uprzemysłowienia w ogóle i rozwoju gospodarczego w ogóle, aby w ten sposób nie dopuścić do rozwoju przesłanek niezależności gospodarczej tych krajów oraz uchronić się przed powstaniem nowej konkurencji dla swego przemysłu. Dlatego też nastąpił w omawianych krajach spadek produkcji np. maszyn przedzalnich, dlatego też Japonia w r. 1951 mogła wyprodukować zaledwie 9 tys. obrabiarek, choć zdolność wytwórcza w tym zakresie sięga 20 tys. sztuk a produkcja w czasie wojny wynosiła 60 tys. sztuk.

W przemyśle produkującym przedmioty konsumpcji w kolonialnych i zależnych krajach Azji obserwuje się dwie zasadnicze tendencje. W tych wypadkach, gdy dana dziedzina produkcji przemysłowej ma rozmiary nieznaczne i nie istnieją warunki zyskowego jej rozszerzenia, wówczas kapitał obcy nie interesuje się daną branżą i jej losy kształtują się w znacznym stopniu pod wpływem czynników miejscowych. Rozwój lub spadek produkcji na drobną skalę odbywa się poza zasięgiem zainteresowania kapitału finansowego. Natomiast gdy pewna gałąź przemysłu uzyska znaczniejsze rozmiary wówczas kapitał finansowy bierze ją niezwłocznie pod swą kuratelę uzależniając od siebie jej dalsze losy. Taki właśnie przykład przemysłu objętego ścisłą kontrolą obcego kapitału przedstawia japońskie włókiennictwo. Eksportowane z Japonii przędza i tkaniny stanowiły przed ostatnią wojną groźną konkurencję dla włókiennictwa Anglii i Stanów Zjednoczonych, toteż obecnie, wykorzystując swą władzę Anglosasi „regulują” ściśle działalność japońskiego włókiennictwa w tym kierunku, aby nie dopuścić do jego odrodzenia. Do połowy r. 1950 japońskiemu przemysłowi bawełnianemu nie wolno było uruchamiać więcej niż 4 mln. wrzecion. Po krótkim okresie względnej swobody w marcu 1952 rząd japoński — oczywiście nie bez wpływu władz okupacyjnych — zarządził ograniczenie produkcji tego przemysłu do 40% ówczesnego stanu.

Ponad dwie piąte części całości tekstu „Przegląd” poświęca obrotowi towarowemu oraz rozrachunkom w handlu zagranicznym. Z tych nieproporcjonalnie obfitych wywodów omówimy tylko niektóre zagadnienia.

Osobny rozdział poświęconego spadkowi wpływów z eksportu w azjatyckich krajach systemu kapitalistycznego. Spadek ten przypisuje się głównie „złej koniunkturze na rynku surowcowym”. „Przegląd” podaje, że wpływy wspomnianych krajów (z wyjątkiem Japonii) zmniejszyły się z 755 mln. dol. w I połowie r. 1951 do 524 mln. dolarów w I połowie r. 1952 a więc o 31%. Jest to spadek bardzo znaczny jak na okres jednego roku. Kilka kolejnych lat takiego stanu rzeczy spowodowałoby ograniczenie wpływów z eksportu do nieznacznych rozmiarów, a co za tym ruinę gospodarczą szeregu krajów, których jednostronna produkcja nastawiona jest wyłącznie na jeden lub parę artykułów eksportowych. Wywóz z omawianych krajów składa się w zasadzie z dwóch grup. Pierwsza to surowce dla przemysłu, których eksportem rządzą wielkie monopole, druga to spożywcze produkty rolnictwa importowane głównie przez inne kraje azjatyckie. Czy jednak przyczyny trzeba szukać w „złej koniunkturze na rynku surowcowym?”

W jednej z następnych tablic statystycznych podaje się, że ilość wywozu poszczególnych podstawowych przemysłowych surowców eksportowych zmniejszyła się w tym czasie (pomiędzy I kw. r. 1951 a I kw. r. 1952) o kilka do kilkunastu %. Tak więc jest wyraźne, że procentowe zmniejszenie wpływów jest większe niż ilościowe zmniejszenie wywozu surowców dla przemysłu. Najważniejszym zaś jest to, że przy niezbyt wielkim zmniejszeniu wywozu tej grupy towarów eksportowych nastąpił równocześnie kolosalny spadek ich cen. Między szczytowymi cenami z I połowy r. 1951 a cenami jakie się kształtowały w połowie r. 1952 istniały następujące różnice (w przybliżeniu): cena cyny była w r. 1951 wyższa o połowę niż w r. 1952, kaczuku — dwa i półkrotnie, skór — dwukrotnie, bawełny i juty — o trzy czwarte.

Co się zaś tyczy spożywczych produktów rolnictwa, to wywóz ich nie zmalał a ceny eksportowe na ogół uległy nieznacznemu zmniejszeniu, cena zaś głównego w tej grupie towaru tj. ryżu wzrosła nawet o 40%.

Z przytoczonych faktów nasuwa się w oparciu o dane „Przeglądu” niewątpliwy wniosek, który można sformułować następująco: spadek wpływów z eksportu azjatyckich krajów systemu kapitalistycznego nastąpił przede wszystkim skutkiem tego, że ceny płacone w eksporcie opanowanym przez wielki kapitał są znacznie niższe niż poprzednio.

Na saldo handlu zagranicznego omawianych państw wpływa ujemnie nie tylko katastrofalny spadek cen w eksporcie surowców dla przemysłu ale nadto wzrost cen importowanej żywności (co dotyczy oczywiście krajów żywnościowo deficytowych) oraz (co dotyczy wszystkich krajów tej grupy) wzrost cen towarów przemysłowych importowanych prawie wyłącznie z państw pozaazjatyckich. Otrzymując niższe ceny za jednostkę swych towarów eksportowych azjatyckie kraje kolonialne i zależne płacą równocześnie więcej za jednostkę towarów importowanych z kapitalistycznych metropolii. Jak wynika z zestawienia podanego w „Przeglądzie” wskaźnik wartości jednostkowej towarów importowanych wzrósł w r. 1952 jak następuje: (I półr. r. 1950 = 100) w handlu zagranicznym Malajów do 131, Cejlonu do 139, Filipin — do 125 oraz Indii — do 130.

Rabunek kolonialnych i zależnych krajów dokonywany przez wielki kapitał za pomocą machinacji w ich handlu zagranicznym jest z przytoczonych da-

nych tak wyraźny, że nie wymaga żadnych dalszych komentarzy.

Charakterystyczne, jest, że autorzy „Przeglądu” w sprawie cen płac, zatrudnienia i stopy życiowej poświęcili mniej niż dwunastą część tekstu i to w końcowym jego dziale. Nawet i ten fakt ujawnia komu „Przegląd” ma służyć. Kolonizatorów poszukujących źródeł maksymalnego zysku nie wiele obchodzą płace mas pracujących, koszty ich utrzymania czy rosnące bezrobocie. Choć jednak „Przegląd” traktuje te zagadnienia pobieżnie to jednak można znaleźć i w tym rozdziale dane rzucające światło na zakres wyzysku panującego na azjatyckim rynku pracy. Do takich danych należą wykresy graficzne dotyczące kosztów utrzymania. Wskaźnik kosztów utrzymania przyjmując za podstawę koniec I kw. r. 1950 wzrósł w ciągu 2 lat, a więc z końcem I kw. r. 1952 jak następuje: w Indonezji oraz w Tajwanie do 170, w Japonii do 120, w Wietnamie prawie do 140, w Kambodży do 120, w Laos do 130, w Indiach do 110, w Tajlandzkiej do 125 i na Malajach do 135. Trzeba w związku z tym pamiętać, że cyfry te pochodzą ze statystyk urzędowych poszczególnych krajów są więc preparowane mniej lub więcej stronnictwo po linii oficjalnej propagandy kolonizatorów.

Co do płac, to wobec powszechnego ich zmniejszania w omawianych krajach „Przegląd” podaje tylko

fragmentaryczne dane zastępując się brakiem badań statystycznych w tym zakresie. Jednak i te ułamkowe dane potwierdzają fakt spadku nie tylko płac realnych ale nawet nominalnych. Masy pracujące otrzymują coraz mniejsze płace, tj. w mniejszych sumach pieniężnych, mimo zmniejszenia się siły nabywczej pieniądza i wzrostu cen. Tak np. „Przegląd” przyznaje, że na Malajach nastąpiła ogólna obniżka płac robotniczych, a dalsze obniżki w poszczególnych zakładach wciąż trwają. Również na Ceylonie zmniejszyły się płace robotników na plantacjach herbaty i kauczuku. O bezrobociu „Przegląd” podaje również ułamkowe dane jak i o płacach, przyznaje jednak istnienie bezrobocia na Malajach oraz wzrost jego o 3% w ciągu roku (od połowy r. 1951 do połowy r. 1952) w Japonii. W sumie więc nawet z cytowanych fragmentarycznych materiałów pochodzących z urzędowych źródeł (których przecież niesposób posądzać o nieprzychylną kapitalistycznemu systemowi gospodarki) można czerpać aktualne dowody na potwierdzenie tezy zawartej w podstawowym prawie ekonomicznym współczesnego kapitalizmu a mianowicie, że kapitalistyczny zysk maksymalny osiągany jest — gdy chodzi o omawiane tu kraje — „w drodze ujarznienia i systematycznej grabieży narodów innych krajów zwłaszcza krajów zacofanych”.

J. M.

L. d.	Rodzaj wyrobiska	Struktura wyrobisk górniczych							Oddziały: I, II, III, IV, V, VI, VII			
		Karta zużycia drewna okrągłego na rok 1954							Planowane zużycie drewna okrągłego (w sztukach) rocznie w/g asortymentów długościowo-grubościowych	Planowane roczne zużycie (sumaryczne)	Planowane roczne wydobycie	Norma zużycia
		Srednia dzienna ilość przedków obłożonych	Srednia szerokość przedków	Srednia długość czynnego frontu	Srednia wysokość podkłod	Sredni postęp dzienny	Srednie dzienne wydobycie	Ilość dni roboczych				
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10 - 25	26	27	28
1	Chodniki węglowo-kamienne	18	3,57	64,3	1,75	1,57	190	303	24543 1467 39996 2480	57570	25,48	
2	Chodniki węglowe	22	3,25	71,5	2,40	2,00	455	303	148470 8583	137865	18,00	
3	Zabierki	28	6,00	168,0	2,40	3,50	1890	303	342390 8178 1818	572670	14,98	
4	Ściany	8	140,00	1120,0	1,30	1,10	2465	303	120 9009 595	746895	10,94	
5	Przebud. chodników	10	3,50	—	2,00	2,00	—	303	27876 1643	—	—	
6	Utrzymanie chodników	5	3,50	—	2,00	—	—	303	700	—	—	
7	Tamy podsadzkowe	2	6,00	40,0	2,40	—	—	303	—	—	—	
8	Inne cele	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
I	R a z e m	103	—	—	1,86	—	5000	303	594802	—	—	
1	Współczynniki zamienne dla 100 szt. kopalniaków na m³								—	—	—	
2	Planowane zużycie drewna w m³								22948	1515000	15,14	
II	Przewidywane uzyskanie drewna z rabunku: sztuk								62200	—	—	
1	Masa drewna z rabunku powtórnie zużyta: m³								2178	1515000	1,44	
III	Planowane zużycie drewna nowego: szt./m³								533606 20770	1515000	13,70	

U w a g a: Kolumny 10 — 25 zawierają pełne asortymentowe planowane zużycie dla poszczególnych typów wyrobisk, uwzględniające długości i średnice asortymentów drewna okrągłego, wynikające ze struktury wyrobisk górniczych. Liczby wykazane w kolumnie 26 są sumą liczb zawartych w kolumnach 10 — 25.

GOSPODARKA PLANOWA, MIESIĘCZNIK PKPG. REDAGUJE KOLEGIUM REDAKCYJNE.

Wydawca: Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, Przedsiębiorstwo Państwowe. Warszawa, ul. Poznańska 15, tel. 8-60-71.

Adres Redakcji: Warszawa, Pl. Trzech Krzyży 5 blok IV pok. 71, tel. 8-47-74. Godziny przyjęć 10 — 12.

Prenumerata: kwartalnie 27 zł, półrocznie 54 zł, rocznie 108 zł. Cena pojedynczego numeru 9 zł.

Zam. PWG. CP.1—P/C—355/53 zł. VIII.53 r. Podp. do druku 27.VIII.1953 r. Druk ukończono 4.IX.1953. Pap. druk. sat. Kl. V 68 g 61 × 86. Ark. wyd. 12,5. Nakład 7.438 egzemplarzy. Zam. 3886/C. Zakłady Graficzne „Dom Słowa Polskiego” 4-B.19170

NOTATNIK CHRONOLOGICZNY „GOSPODARKI PLANOWEJ“

- 3.6.1953 r.** Uchwała Prezydium Rządu w sprawie przygotowania i przeprowadzenia kampanii żniwno-omłotowej.
- Uchwała precyzuje zadania kampanii żniwno-omłotowej i nakłada określone obowiązki na odpowiednie ministerstwa, urzędy i instytucje oraz na rady narodowe. Głównymi zadaniami w okresie bieżącej kampanii żniwno-omłotowej są: dokonanie zbioru przy wykorzystaniu każdej sprzyjającej chwili w jak najkrótszym terminie, zebranie ziarna jak najlepszej jakości bez strat i przygotowanie nasion do siewu. Dla operatywnego kierownictwa kampanią żniwno-omłotową oraz koordynacji wszystkich spraw związanych z wykonaniem Uchwały, Prezydium Rządu powołało Centralną Komisję. Prezydium rad narodowych, które są odpowiedzialne za całokształt przygotowań oraz przebieg żniw i omłotów na terenie ich działalności również — w myśl uchwały — mają powołać specjalne komisje, na czele których stanie przewodniczący prezydium rady narodowej.
- 5.6.1953 r.** Zarządzenie Przewodniczącego PKPG w sprawie trybu opracowania planów instytutów naukowo-badawczych resortów gospodarczych na r. 1954.
- W celu właściwego powiązania prac naukowo-badawczych z narodowymi planami gospodarczymi zarządzenie nakłada na określone ministerstwa obowiązek sporządzenia i przekazywania podległym instytutom naukowo-badawczym wytycznych do planu na r. 1954, które powinny być opracowane — w myśl zarządzenia — w oparciu o rozwinięte i skonkretyzowane wytyczne dla opracowania Narodowego Planu Gospodarczego w części dotyczącej prac naukowo-badawczych, konstruktorskich i doświadczalnych. Zarządzenie określa szczegółowo tryb i terminy opracowania, opiniowania i zatwierdzania projektów planów instytutów naukowo-badawczych, jak również wprowadzenia do tych projektów zmian, wynikłych w toku zatwierdzania.
- 6.7.6.1953 r.** III Krajowy Zjazd Delegatów Związku Zawodowego Górników.
- W dniach tych w Sosnowcu obradował III Krajowy Zjazd Delegatów Zw. Zaw. Górników, który m. in. dokonał wyboru delegatów na III Krajowy Kongres Związków Zawodowych. Pierwszym Delegatem wybrany został Przewodniczący KC PZPR, Prezes Rady Ministrów — Bolesław Bierut. Na naradzie podkreślono, iż w tegorocznej walce aktywu związkowego o podniesienie stylu pracy i przezwycięzenie popełnianych jeszcze błędów, w sposób zasadniczy dopomogły wskazania Przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bieruta, zawarte w jego styczniowym przemówieniu do górników.
- 13.6.1953 r.** Uchwała Prezydium Rządu o powołaniu Rady Spółdzielczości Produkcyjnej.
- Uchwała, powołująca Radę Spółdzielczości Produkcyjnej, wyznacza jej doniosłą rolę i odpowiedzialne zadania w dziedzinie rozwoju ruchu spółdzielczego w kraju. Najważniejszym zadaniem Rady jest stać na straży ścisłego przestrzegania i poszanowania statutów spółdzielni produkcyjnych, a przede wszystkim czuwać nad przestrzeganiem zasady dobrowolności przy organizowaniu i wyborze typu spółdzielni oraz nad kształtowaniem przyjaznych stosunków między spółdzielnią a jej mało i średniorolnymi sąsiadami. Do dalszych obowiązków Rady Spółdzielczości Produkcyjnej należy zwalczanie przejawów naruszania własności spółdzielczej i marnotrawstwa mienia zespołowego. M. in. Rada czuwać powinna — w myśl uchwały — nad prawidłowym i terminowym wykonywaniem umów zawartych między spółdzielniami a POM, nad właściwym wymiarem obowiązkowych dostaw i terminowym ich wykonaniem przez spółdzielnie oraz nad rozwijaniem szkolenia kadr spółdzielczych. Uchwała wytycza sposób realizacji tych zadań oraz określa skład Rady i jej władze.
- 13.6.1953 r.** Uchwała Prezydium Rządu w sprawie wprowadzenia w PGR dziennej normy pracy w produkcji roślinnej oraz progresji za przekroczenie tych norm.
- Uchwała ma doniosłe znaczenie dla załóg PGR, będąc równocześnie dobitnym wyrazem troski rządu i partii o rozwój produkcji w PGR i o poprawę warunków życia robotników rolnych. Jej myślą przewodnią jest zwiększyć zainteresowanie robotników w szybkim przebiegu prac żniwnych i innych prac polowych przez zapewnienie możliwości podnoszenia zarobków. Zgodnie z uchwałą od 1 lipca br. wprowadza się w produkcji roślinnej jednolite normy dzienne (zamiast obliczanych jak dotychczas na podstawie norm godzinowych). Jednocześnie uchwała ustala, że od 1 lipca robotnik otrzymuje za tę część pracy, która została wykonana ponad ustaloną normę dzienną, wynagrodzenie o 50% wyższe. W związku z wprowadzeniem w życie przepisów uchwały, przed administracją PGR i przed organizacjami związkowymi Prezydium Rządu stawia nowe, pilne zadania, szczególnie w zakresie właściwego przygotowania wykonanej pracy.
- 13.6.1953 r.** Uchwała Rady Ministrów w sprawie zasad i terminów opracowania projektu budżetu państwa na r. 1954.
- Uchwała reguluje zasady, tryb i terminy opracowania oraz opiniowania projektu budżetu państwa na r. 1954 nakładając na ministerstwa (urzędy centralne), rady narodowe oraz PKPG obowiązki w zakresie związanych z tym prac. (Z przyczyn technicznych „Notatnik Chronologiczny“ obejmuje okres do 15.VI. br. Pozostały okres zamieszczony będzie w nr 10 „Gospodarki Planowej“.

. . . K O N K U R S . . .

W celu podniesienia poziomu ideologicznego i zawodowego czasopism wydawanych przez Polskie Wydawnictwa Gospodarcze oraz nawiązania ścisłego kontaktu redakcji z czytelnikami ogłaszamy konkurs na najtrafniejsze wypowiedzi, dotyczące tematyki czasopism oraz organizacji czytelnictwa prasy gospodarczej w zakładach pracy.

Podajemy niżej pytania, na które należy nadesłać odpowiedzi:

1. Czy czasopismo pomaga Wam w Waszej pracy zawodowej i na czym ta pomoc polega? (w miarę możliwości podać przykłady).
2. Co należałoby zrobić ażeby zwiększyć przydatność czasopisma?
 - a) czy wprowadzić nowe działy i jakie?
 - b) czy rozszerzyć tematykę istniejących działów i w jakim kierunku?
 - c) z jakich działów lub z jakiego rodzaju artykułów należałoby zrezygnować? (podać przykłady)
3. Czy materiały zamieszczane w czasopiśmie są opracowywane dostatecznie jasno i przystępnie? (Podać przykłady).
4. Jakle macie jeszcze uwagi, które Waszym zdaniem powinny być uwzględnione przez redakcję w jej dalszej pracy?
5. Jak zorganizować czytelnictwo w zakładzie pracy, aby każdy numer czasopisma gospodarczego był czytany przez jak największą ilość pracowników?

KONKURS DOTYCZY NASTĘPUJĄCYCH CZASOPISM:

Drobna Wytwórczość
Ekonomika i Organizacja Pracy
Finanse
Gazeta Handlowa
Gospodarka Górnicwa
Gospodarka Materiałowa
Gospodarka Mięsna
GOSPODARKA PLANOWA
Gospodarka Rybna
Gospodarka Zbożowa
Inwestycje i Budownictwo
Miaśto
Przegląd Jajczarsko-Droblarski

Przegląd Mleczarski
Przegląd Piekarniczy
Przegląd Pożarniczy
Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego
Przegląd Ubezpieczeń Społecznych
Przegląd Zagadnień Socjalnych
Postęp Krawiecki
Rachunkowość
Rzemieślnik
Strażak
Życie Gospodarcze
Życie Inwalidy
Żywnienie Zbiiorowe

Konkurs ma wielkie znaczenie dla dalszego rozwoju naszych czasopism, dlatego też czytelnicy powinni wziąć w nim jak najszerzy udział, nadsyłając odpowiedzi dotyczące jednego lub kilku czasopism, w zależności od osobistych zainteresowań.

Ze względów technicznych, w razie objęcia uwagami kilku czasopism, dla każdego z nich odpowiedzi należy podać na oddzielnym arkuszu i nadesłać łącznie w jednej kopercie.

TERMIN ZAMKNIĘCIA KONKURSU 17 LISTOPADA 1953 R.

Odpowiedzi należy nadsyłać na adres:

POLSKIE WYDAWNICTWA GOSPODARCZE — Warszawa, ul. Hoża Nr 35 z podaniem nazwiska, imienia i adresu oraz zakładu pracy i wykonywanej funkcji.

Dla uczestników konkursu przewidziane są następujące

N A G R O D Y

Pierwsza nagroda — 1000.— zł. Osiem trzecich nagród po 300.— zł.

Cztery drugie nagrody po 500.— zł. i 50 nagród książkowych.

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi do dnia 31 grudnia br.

POLSKIE WYDAWNICTWA GOSPODARCZE